

SPRAWOZDANIE

z czynności

oraz protokoły posiedzeń plenarnych

IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ

we Lwowie

w roku 1925.



WE LWOWIE w r. 1926.

NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Drukarnia „Prasa” — Lwów, Sokoła 4.

SPRAWOZDANIE

z czynności

oraz protokoły posiedzeń plenarnych

IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ

we Lwowie

w roku 1925.



WE LWOWIE w r. 1926.

NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Drukarnia „Prasa” — Lwów, Sokoła 4.

M. ARCT I S-ka

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

▼ LUBLINIE.

cas. 3310/1925



Sprawozdanie z czynności Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie w roku 1925 obejmuje trzy części. W części pierwszej zamieszczono krótkie przedstawienie stosunków gospodarczych okręgu Izby, część druga zawiera przedruk protokołów posiedzeń plenarnych Izby, wreszcie w części trzeciej podano zestawienie zwyczajów handlowych, ustalonych przez Izbę, daty statystyczne oraz informacje, związane z działalnością instytucji przez Izbę do życia powołanych, lub z nią w ścisłym związku pozostających.

Wszystkim zreszeniom, instytucjom, firmom przemysłowym i handlowym, które na prośbę Izby dostarczyły cennego materiału, na którym sprawozdanie mogło się oprzeć, Prezydjum Izby składa niniejszem jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dołączony możliwie dokładny indeks rzeczowy ma zadanie ułatwić szybkie zorientowanie się w materiałach sprawozdania.

Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent:

Dr. Henryk Kolischer.

Szef Biura:

Dr. Władysław Stesłowicz.

CZEŚĆ I.

A) UWAGI OGÓLNE.

Położenie przemysłu, handlu i rękodziela w całej Rzeczypospolitej a w okręgu Izby w szczególności, kształtowało się w okresie sprawozdawczym niekorzystnie, a rok 1925 należał pod względem gospodarczym niemal do najcięższych lat od roku 1918. Skutki wadliwej polityki gospodarczej w latach poprzednich wystąpiły w okresie sprawozdawczym z całą siłą, zaostrzając w wysokim stopniu ciągnący się już od kilku lat kryzys gospodarczy. W szczególności w ciągu r. 1925 kryzys gospodarczy objawił się silnym kryzysem zbytu, a to w związku z coraz bardziej pogarszającymi się warunkami kredytowymi i zmniejszającą się siłą konsumcyjną społeczeństwa.

Na położenie i kształtowanie się życia gospodarczego w roku 1925 wielki wpływ wywarł spadek złotego. Z tego też powodu można w okresie sprawozdawczym zaobserwować dwie fazy, z których jedna przypada na okres ówczesnej stabilizacji złotego, a druga na okres iluktuacji walutowej. W fazie pierwszej, stosunki kształtowały się niepomyślnie, zwłaszcza w dziedzinie wytwórstwa. Z powodu szeregu przyczyn zaistniałych jeszcze w ciągu lat poprzednich, a zwłaszcza w ciągu roku 1924, produkcja krajowa w połowie roku 1925 spotkała się przedewszystkiem z bardzo silną konkurencją zagraniczną, która wpłynęła na silne ograniczenie możliwości zbytu krajowych zakładów przemysłowych. Do tej walki konkurencyjnej z zagranicą produkcja krajowa stanęła nie tylko nie przygotowana w odpowiedniej mierze, ale silnie wyczerpana przez nadmierne świadczenia podatkowe lat ostatnich, a przytem nie zasilana w odpowiedniej mierze kredytem. To też produkcja zagraniczna, pomijając warunki ceny, stanęła w położeniu o tyle korzystniejszym aniżeli produkcja krajowa, że mogła forsować sprzedaż swych wyrobów dzięki bardzo dogodnym warunkom szeroko stosowanej akcji kredytowej wobec polskich firm handlowych. Nie mogąc więc sprostać konkurencji, krajowe zakłady przemysłowe musiały ograniczać produkcję, co na zewnątrz zaczęło się objawiać coraz bardziej wzrastającą ilością bezrobotnych. Ograniczone szanse zbytu produkcji krajowej na rynku wewnętrznym w stosunku do produkcji zagranicznej odbiły się też niekorzystnie na bilansie handlowym, który w dalszym ciągu w pierwszej połowie r. 1925 kształtował się biernie. Sytuacja dla zakładów przemysłowych stawała się istotnie krytyczną, zwłaszcza, że równocześnie coraz bardziej kurczyły się i zamykały

przed produkcją krajową rynki zagraniczne. Eksport wyrobów przemysłowych natrafiał bowiem na coraz większe trudności, a to z powodu wysokiego poziomu cen w kraju i dla braku możliwości udzielania kredytów odbiorcom zagranicznym. W tych warunkach stało się bardzo aktualne zagadnienie ożywienia krajowego ruchu budowlanego, przez co możnaby osiągnąć bardzo znaczne zapotrzebowanie na najrozmaitsze artykuły z wielu dziedzin przemysłu krajowego. Niestety ożywienie ruchu budowlanego uzależnione od realizacji amerykańskiej pożyczki t. zw. dillonowskiej zawiodło, ponieważ pożyczka została zrealizowana tylko w pewnej części, a te same nie można było w dostatecznej mierze uruchomić kredytów budowlanych. Nie dopisał też podatek mieszkaniowy, uważany pierwotnie za najpewniejsze źródło potanienia i ożywienia budowy: kredyty ulgowe wyniosły minimalne kwoty. Miasto Lwów otrzymało pożyczek zaledwie na sumę 3 i pół miliona zł., starania o uzyskanie wydatniejszych kredytów pozostały bez skutku. Wogóle ruch budowlany prywatny w roku 1925 nie przyczynił się w niczem do złagodzenia nędzy mieszkaniowej, a również ruch w budowlach państwowych ustał w drugiej połowie roku 1925 zupełnie z powodu wyczerpania kredytów. Przebudowane w tym okresie kwoty wynosiły w województwie lwowskim zaledwie kwotę około 2 milionów. Tak więc nadzieje łączone z sezonem budowlanym zawiodły na całej linii, a postępujące wciąż ograniczenie możliwości zbytu stawiało przed produkcją krajową coraz poważniejsze trudności. Wśród tych ciężkich warunków nie mogło być mowy o normalnej produkcji, a nawet poważne zakłady przemysłowe stawały co kilka dni przed zagadnieniem braku gotówki na opędzenie najważniejszych kosztów, a więc robocizny i surowców. Zagadnienie to stawało się tem ważniejsze, ile że dla utrzymania choć w części zbytu na rynku krajowym zakłady przemysłowe musiały udzielać kredytu swym odbiorcom, aby ich przynajmniej tym sposobem powstrzymać od wyłącznego pokrywania swego zapotrzebowania u źródeł zagranicznych. Przy ograniczonej akcji kredytowej państwowych i prywatnych instytucyj finansowych, zadanie to nie było łatwe, to też w ciągu 1-szego półrocza 1925 coraz bardziej mnożyły się wypadki zamykania przedsiębiorstw przemysłowych a przynajmniej ograniczania produkcji.

Jakkolwiek handel w 1-szej połowie r. 1925 miał do czynienia również z szeregiem trudności już to z powodu nadmiernych świadczeń podatkowych, już to z powodu silnie ograniczonej konsumpcji, to jednak na ogół położenie handlu w tym czasie było nieco korzystniejsze aniżeli położenie przemysłu i rękodzieła. Przedewszystkiem wymienić należy fakt udzielania handlowi kredytów towarowych przez dostawców zagranicznych. Wobec tego, że w kraju handel pod względem kredytowym był w wysokim stopniu zaniedbywany, pomoc we formie zagranicznych kredytów towarowych była dla handlu prawie że wyłącznym środkiem utrzymania jego egzystencji. Dzięki temu bowiem handel miał możliwość zaopatrywania się w potrzebny towar, gdyż bez pomocy kredytowej zakupno towaru przy znanym braku gotówki i przy ciężkich warunkach zbytu było dla handlu prawie wykluczone. Fakt, że zagraniczni odbiorcy tak chętnie udzielali kredytów polskim firmom handlowym na dogodnych warunkach, stał się też główną przyczyną, że

handel dla utrzymania swej egzystencji coraz więcej krył swe zapotrzebowanie u źródeł zagranicznych. Było to objawem zupełnie zrozumiałym, skoro handel w kraju nie mógł korzystać z kredytów towarowych względnie na nierównie gorszych warunkach.

Pozatem stabilizacja waluty, jaka miała miejsce w I. półroczu 1925 wpływała też korzystnie na bieg operacyj handlowych, umożliwiając normalną kupiecką kalkulację. Ze względu na wyjątkowe postanowienia, skierowane przeciwko handlowi w dziedzinie kalkulacji cen w związku z ustawą o lichwie wojennej, możliwość oparcia kalkulacji na stałym mierniku wartości przedstawiała więc dla handlu specjalnie ważne znaczenie.

Ta pewna rozbieżność interesów, jaka zaistniała w I. półroczu 1925 między przemysłem z jednej a handlem z drugiej strony, a która miała swe źródło w ciężkich i niezdrowych warunkach kredytowych w kraju, była objawem wysoce szkodliwym. Polityka gospodarcza Rządu nie poszła jednakże w kierunku uzdrowienia źródła zła, lecz usiłowała poprawić szanse zbytu produkcji krajowej przez wzmocnienie ochrony celnej i zmuszenie tą drogą handlu do zwrócenia się do źródeł produkcji krajowej. W tym też celu w miesiącu maju 1925 została ogłoszona pierwsza rewizja taryfy celnej, przynosząca znaczne podwyżki ceł szeregu artykułów.

Radykalną zmianę stosunków gospodarczych wywołały fakty, zaistniałe w połowie r. 1925, a to załamanie się waluty złotej i wybuch konfliktu gospodarczego z Niemcami.

Załamanie się waluty sprowadziło przedewszystkiem katastrofalne następstwa dla firm przemysłowych i handlowych ze względu na zaciągnięte zobowiązania. Wobec spadku złotego firmy przemysłowe i handlowe znalazły się w krytycznem położeniu, skoro musiały wyrównywać zobowiązania zaciągnięte w okresie stabilizacji złotego w walutach zagranicznych. W pierwszym rzędzie trudności nastąpiły przy płatności zobowiązań zagranicznych, a następnie zobowiązań krajowych, zaciągniętych względnie ustalonych w walutach zagranicznych. Zresztą nawet niektóre krajowe instytucje finansowe zaczęły waloryzować kredyty udzielone w złotych. Nagła i niespodziewana zwyżka złotego była więc połączona dla całego szeregu firm przemysłowych i handlowych z efektywną stratą. Ze względu zaś na wyczerpanie kapitałów obrotowych, jeszcze w latach poprzednich, te doraźne straty pozostające w związku ze spadkiem złotego zachwiały egzystencją szeregu przedsiębiorstw, tak, że coraz częstsze były w drugiej połowie r. 1925 wypadki upadłości a przynajmniej postępowania wyrównawczego. Ponadto należy nadmienić, że ograniczenie przydziału walut zagranicznych przez Bank Polski bezpośrednio po spadku złotego stało się poważną trudnością w wyrównaniu zobowiązań zagranicznych, gdyż zapotrzebowanie walut nie mogło być wogóle pokryte wzgl. pokrywane było na czarnej giełdzie, która wykorzystywała sytuację.

Wreszcie spadek złotego miał także te fatalne następstwa, że Bank Polski dla ratowania złotego zrestryngował znacznie akcję kredytową, a banki prywatne były zmuszone niemal zamknąć udzielanie kredytów, gdyż wkłady bankowe po zachwianiu się złotego zaczęto gwałtownie wycofywać.

Do poprawy położenia życia gospodarczego, wywołanego spadkiem złotego, nie przyczynił się powstały konflikt gospodarczy z Niemcami, który pociągnął za sobą zamknięcie rynków niemieckich dla szeregu artykułów polskiego eksportu. W szczególności w okręgu Izby zamknięcie granicy niemieckiej dotknęło zwłaszcza przemysł drzewny i przemysł naftowy, które największą część eksportu kierowały do Niemiec. Utrata więc tak poważnego rynku zbytu, jakim był rynek niemiecki, wywołała dla tych dwóch przemysłów poważne chwilowe trudności.

Ze strony polskiej w odpowiedzi na zarządzenia niemieckie został wydany zakaz przywozu całego szeregu artykułów. Zrazu zakaz ten odnosił się tylko do towarów, pochodzących z Niemiec, a następnie z ważnością od 14. sierpnia 1925 rozszerzono go na wszystkie państwa. Powrót do reglementacji przywozu w bardzo ostrej formie i w ogromnie krótkim czasokresie — jak to zresztą jest przedstawione w innym ustępie p. t. „Reglementacja importu“ — był prawdziwym ciosem dla życia gospodarczego wogóle, a dla handlu w szczególności. Przez nagłe wprowadzenie reglementacji przywozu handel znalazł się w położeniu nader krytycznem, gdyż nie tylko mógł zrealizować zamówień już zleconych, ale nawet nie był w możności ze względu na krótki czas ich stornować. W rezultacie więc w urzędach celnych nagromadziły się liczne partje towarów zakazanych w międzyczasie do przywozu, a zanim importerzy uzyskali potrzebne zezwolenie, upływał okres kilku miesięcy. Rozumie się, że importerzy ponieśli z tego tytułu dotkliwe straty, skoro całemi miesiącami musieli wyczekiwać na możliwość odbioru towarów, zalegających w urzędach celnych, zwłaszcza, że w wielu wypadkach chodziło o towar sezonowy. Wogóle zaś wprowadzona reglementacja przywozu wprowadziła zupełną dezorientację w stosunkach handlowych. Wobec tego, że przywóz towarów zakazanych do przywozu został skontyngentowany i że plan rozdziału ustalonego kontyngentu miał nastąpić z góry na okres 4 miesięcy, t. j. na wrzesień, październik, listopad i grudzień 1925, importerzy byli zupełnie zdezorientowani, jak mają postępować zwłaszcza, że w stosunkach kupieckich trudno przewidzieć z góry, jaki towar i w jakiej ilości będzie potrzebny w okresie 4-ch miesięcy. Orientację w znacznym stopniu utrudniał fakt, że podania o przywóz na okres 4 miesięcy miały być sporządzone i wniesione w ciągu kilkunastu dni.

Bardzo silne ograniczenie stosunków handlowych z zagranicą wskutek wydanych zakazów przywozu miało i ten niekorzystny skutek, że eksporterzy zagraniczni wymówili tutejszym importerom kredyty towarowe. Jak już wyżej nadmieniono, w I. półroczu 1925 eksporterzy zagraniczni udzielali bardzo chętnie kredytów firmom handlowym w dobrze zrozumianym własnym interesie. Gdy jednakże wskutek wydanych zakazów przywozu zamówienia z Polski na towary przestały nadchodzić względnie były udzielane w ograniczonej mierze, eksporterzy zagraniczni zagrożeni w swych interesach zaczęli naciskać na natychmiastową spłatę udzielonych kredytów, nie chcąc uwzględniać próśb o prolongatę. Ponieważ wskutek ograniczeń przywozowych obroty w handlu zmalały do minimalnych rozmiarów, a stosunki kredytowe w kraju wskutek spadku złotego pogorszyły się, tego rodzaju żądanie eksporterów zagranicznych postawiło firmy handlowe, mające zobowiązania towarowe wobec zagranicy, w sytuację nader krytyczną. To też

skutki spadku złotego i wprowadzonej reglamentacji przywozu były dla handlu fatalne, wywołując szereg upadłości.

Wprowadzona reglamentacja importu do końca okresu sprawozdawczego nie zdołała wywołać znacznieszego ożywienia w przemyśle krajowym, jak tego należało się spodziewać, a natomiast była przyczyną wielu utrudnień ze względu na niemożność importu surowców zagranicznych i środków produkcji.

Pewien dodatni wpływ reglamentacji przywozu i spadku złotego dał się zauważyć w dziedzinie bilansu handlowego, a to przede wszystkim przez silne ograniczenie importu dzięki reglamentacji, a następnie przez ułatwienie eksportu z Polski wskutek spadku złotego. Ten dodatni objaw, uwidaczniający się w poprawie bilansu handlowego, która została wywołana głównie sztucznymi środkami, nie mógł jeszcze świadczyć o równoczesnej poprawie życia gospodarczego, które przeciwnie do końca okresu sprawozdawczego znajdowało się w wielkim zastoju. Ogólne cyfry bilansu handlowego w II-giem półroczu 1925 przedstawiają się w następujący sposób:

	Przywóz	Wywóz
	w milionach złotych:	
Lipiec	180,4	86,9
Sierpień	116,2	103,—
Wrzesień	72,8	108,9
Październik	80,1	131,5
Listopad	84,5	154,5
Grudzień	83,5	186,8

Ze środków, które Rząd zamierzał przedsięwziąć dla poprawy położenia gospodarczego, należy wymienić przeprowadzoną w miesiącu październiku z ważnością od 1. stycznia 1926 ponowną rewizją taryfy celnej, tudzież wniesiony do Sejmu projekt ustawy o środkach tymczasowych, zmierzających do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu handlowego.

Projekt ten nie doczekał się uchwalenia, lecz został wycofany po upadku gabinetu premiera Dra Grabskiego*).

Pod koniec okresu sprawozdawczego położenie przemysłu, rękodzieła i handlu zaczęło ulegać wprost katastrofalnemu pogorszeniu. Nieustanny spadek złotego, zastraszający wzrost bezrobocia, niebywała stagnacja w obrotach handlowych, wzmagająca się liczba upadłości, świadczyły dowodnie, że życie gospodarcze zamiera. Izba pragnąc zapoznać się z istotnem położeniem przemysłu, handlu i rękodzieła, tudzież zebrać materiał dla przedłożenia Rządowi wniosków, zmierzających do sanacji chylącego się ku upadkowi życia gospodarczego, postanowiła odbyć ankietę przedstawicieli sfer gospodarczych z okręgu Izby. Ankieta taka istotnie odbyła się w dniach 21. i 22. listopada 1925, a nader liczny udział sfer gospodarczych w ankiecie świadczył, że sfery gospodarcze zdawały sobie sprawę z grozy ówczesnej sytuacji. Przemówienia, wygłoszone na ankiecie i ujęte w stenograficzny protokół, dostarczyły bardzo wiele materiału, dotyczącego najrozmaitszych dziedzin

*) Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Rok 1925, str. 297.

gospodarczych. Spostrzeżenia i wnioski, poczynione na ankiecie, pozwoliły z jednej strony wyrobić sobie zdanie o krytycznem położeniu życia gospodarczego w okręgu Izby, a z drugiej strony stwierdzić, że w dziedzinie polityki gospodarczej konieczne były liczne zarządzenia dla ratowania zagrożonego bytu gospodarczego. Natychmiast po odbyciu ankiety, Izba przystąpiła do opracowania uzyskanego materiału, celem uporządkowania i uzgodnienia postulatów zgłoszonych na ankiecie i przedłożenia ich Ministerstwu Przemysłu i Handlu łącznie ze stenograficznym protokołem ankiety. Ze względu na nawal materiału, opracowanie jego przeciągnęło się aż do końca okresu sprawozdawczego, zwłaszcza, że protokół ankiety i memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu postanowiono ogłosić drukiem.

Do końca roku 1925 położenie gospodarcze niestety nie uległo żadnej poprawie, tak, że rok ten zakończył się dla stosunków gospodarczych pod bardzo niekorzystnymi auspicjami. Należy jeszcze nadmienić, że pod koniec roku w związku z fluktuacją złotego wznowiono przeciw handlowi represje na podstawie ustawy o walce z lichwą wojenną. Znow coraz częściej zaczęły napływać doniesienia do sądów o przekroczeniu lichwy przeciw kupcom, gdyż władze administracyjne nie chciały uznać zasady, że w związku ze spadkiem złotego kupiec musiał tak kalkulować cenę, aby miał możliwość odkupu tej samej ilości towaru. Tak więc wśród szeregu innych trudności, z jakimi handel musiał walczyć w okresie sprawozdawczym, wyłoniła się na nowo kwestja kalkulacji cen, która była przedmiotem nieustannych zażaleń sfer handlowych w czasie inflacji marki i która wówczas w stopniu wysoce ujemnym oddziaływała na handel. Gdy zaś do Izby sądy coraz częściej zaczęły się zwracać o wydanie opinji co do rzetelności kalkulacji w związku z doniesieniami o przekroczeniu lichwy, Izba powołała w tym celu osobną komisję dla wydawania dla sądów żądanych opinji.

Jakkolwiek doświadczenia lat ostatnich wykazały, że represje stosowane przeciw handlowi nie zdołały osiągnąć zamierzonego celu, a przeważnie wywoływały skutek wręcz odwrotny, mimo to z końcem r. 1925 została uchwalona przez władze ustawodawcze ustawa z dnia 29. grudnia 1925 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, która upoważniała Rząd do regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, odzieży i obuwia, tudzież do regulowania obrotu temi artykułami. Sfery gospodarcze, którym nie dano możności zajęcia stanowiska wobec projektu tej ustawy, zostały zaskoczone jej uchwaleniem.

W dziedzinie podatków i opłat skarbowych narzekania sfer gospodarczych w r. 1925 nie ustawały: żalono się głównie na wadliwość ustawy o podatku przemysłowym i na podwyższenie opłat od świadectw przemysłowych, które ponadto przestały być zaliczane na rachunek podatku przemysłowego i stały się samoistnym podatkiem. Tak w tym zakresie, jak i w dziedzinie podatku dochodowego, oraz nowej ustawy o należytościach skarbowych, zażalenia i życzenia sfer gospodarczych były przedmiotem licznych obrad w łonie Izby, jako też przedłożonych następnie czynnikom miarodajnym memoriałów. Nie mniej żalono się w okresie sprawozdawczym na zbytne przeciążenie nadmiernymi opłatami na rzecz samorządu, w szczególności na uciążliwość i niesprawiedliwość opłat od ładunków kolejowych.

Również w zakresie ustawodawstwa społecznego, a w szczególności ubezpieczeń społecznych rok 1925 nie przyniósł żadnych ulg. Bez zmiany pozostała na ogół wysokość obciążeń, a żale z powodu wysokości opłat zwłaszcza na Kasy chorych nie ustawały. Ujemnie też oceniano skutki ubezpieczenia od bezrobocia, żaląc się na to, że stosowanie odnośnej ustawy wytwarza bezrobotnych „zawodowych”. Cały ten dział i w roku 1925 był powodem dla Izby odbycia licznych ankiet i odnoszenia się do Rządu.

Prywatne towarzystwa ubezpieczeń w roku 1925 miały wielkie trudności do zwalczania. Brak płynnych kapitałów, jako następstwo wprowadzenia pełnowartościowej waluty i utrudniony wskutek tego kredyt wywołał zastój w pierwszym rządzie w przemyśle i doprowadził do upadku liczne placówki gospodarcze. Wielka ilość dokumentów ubezpieczeniowych z powodu niemożności zrealizowania musiała być umorzona, z powodu niekorzystnych stosunków majątkowych ubezpieczających, a pozyskiwanie nowego materiału szło bardzo opornie. Brak gotówki wywołał nieznanie w czasach przedwojennych w tak szerokiej skali pokrywanie składki ubezpieczeniowej krótkoterminowymi weksłami, prawie z reguły w terminach prolongowanymi, częstokroć nawet bez upłaty częściowej. Na bilanse wszystkich Towarzystw wywarły zasadniczy wpływ straty kursowe, spowodowane zarządzeniem Państwowego urzędu kontroli wstawienia pozycji w obcych walutach według kursu z 31 grudnia 1925, co zwłaszcza w rachunku rezerw premjowych i szkodowych spowodowało poważne zwiększenie odnośnych pozycji biernych. Dlatego bilanse wszystkich Towarzystw ubezpieczeniowych wykazują w r. 1925 niedobór u niektórych faktyczny, u innych książkowy, mający w starszych i lepiej zorganizowanych pokrycie w funduszach rezerwowych i specjalnych. Pod względem szkód ogólnych rok ubiegły można uważać za bardzo ciężki, szczególnie dla Towarzystw nowych, powstałych w czasach powojennych. Procenty szkód doszły do wprost katastrofalnych rozmiarów, bo przeniosły u kilku Towarzystw cały zbiór składki o okragło 20%, a u jednego 439%. Dział gradowy przedstawiał się korzystniej, nie dał wprawdzie wielkich zysków, ale też i nie przyniósł niedoboru. W dziale ubezpieczeń od włamania zaznaczył się wyraźnie wzrost i z wyjątkiem dwóch Towarzystw, z których jedno miało 119% a drugie 452% szkód, końcowe bilanse okazały się korzystne. Bardzo pocieszającym objawem życia gospodarczego było stałe i poważne zwiększanie się ubezpieczeń życiowych. Zmysł oszczędności i dobrze zrozumianych obowiązków dla rodziny przytłumiony wojną, a później stałą dewaluacją, z chwilą poprawiania się waluty rozbudził się i nieustaje w swoim rozwoju. Jednak i w tym dziale wystąpił objaw bardzo znamieny dla naszych stosunków. Towarzystwa ubezpieczeniowe otrzymywały często od klientów żądania zmniejszenia pierwotnej sumy ubezpieczeniowej, co świadczyło o zubożeniu społeczeństwa.

W dziedzinie taryf kolejowych rok 1925 zaznaczył się stabilizacją baremu taryfowego, który pozostał prawie niezmieniony przez cały czas pomimo załamania się kursu złotego w drugiej połowie roku. Przeciwnie, rozszerzono i pomnożono stosownie do potrzeb przemysłu i han-

dlu taryfy ulgowe tak w obrocie krajowym jako też w obrocie eksportowym.

W dziale komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej zaznaczyła się w r. 1925 dość znaczna poprawa. Sprawa centrali telefonicznej we Lwowie posunęła się o tyle naprzód, że Polska Akc. Spółka telef. przystąpiła do wzniesienia własnego gmachu, liczba abonentów wzrosła z 2790 na 3743, znaczna atoli część zgłoszeń nie została jednak jeszcze uwzględnioną z powodu powolnego tempa robót przy rozbudowie sieci kablowej. Starania o obniżenie opłat pocztowych zostały jedynie co do opłat składowego za paczki częściowo uwzględnione.

Na ogół niepocieszające stosunki w przemyśle i handlu odbiły się w liczbie upadłości. W roku 1925 zgłoszono w okręgu Izby 349 postępowań ugodowych, oraz 44 konkursów, z czego 174 względnie 35 przypadło na okręg sądowy lwowski. Ze względu na mnożące się upadłości, Izba oświadczyła się za ustanowieniem najniższej oferty jako wymogu postawienia wniosku ugodowego. Zgodnie z tą opinią, Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło z dniem 1. stycznia 1926 r. kwoty 10% i 25% jako najniższe oferty, stanowiące wymóg wniosku o wdrożenie postępowania.

Waluta, kredyt, banki. W memorjale z dnia 13. stycznia 1923 roku L. 1361, w którym Izba przedłożyła Rządowi wnioski w sprawie sanacji życia gospodarczego, został przez Izbę ujęty w następujący sposób aktualny wówczas problem przeprowadzenia reformy walutowej:

„W tej mierze nasuwają się dwie alternatywy: czy wprowadzić już teraz nową walutę, porzucając markę polską, czy też na razie starać się tylko o stabilizację marki polskiej. Co się tyczy pierwszej alternatywy, to wprowadzenie nowej waluty może mieć raczej gospodarczą tylko wtedy, gdy będziemy mieli jasny i wyraźny plan finansowy, potrzebny do tego uchwały Sejmu, oraz gdy bezwzględna realizacja tego planu w kierunku doprowadzenia do równowagi budżetu państwowego, bilansu handlowego i t. d. wejdzie na tory urzeczywistnienia. W przeciwnym razie nową walutę spotkałby wkrótce los marki polskiej, albowiem zmiany stosunków handlowych i gospodarczych w państwie nie można przeprowadzić zmianą nazwy waluty albo rachunkowemi sztuczkami, lecz tylko gruntownem przekształceniem wewnątrzno-gospodarczej polityki Państwa. Trzeba zatem dążyć na razie do stabilizacji obecnej waluty, a dopiero po uporządkowaniu budżetu państwowego i po ustaleniu się ogólnogospodarczych stosunków w Państwie na podstawie stabilizowanej marki polskiej, będzie można przejść do nowej waluty bez narażenia jej na natychmiastową deprecjację“.

Tak w wyżej zacytowanym memorjale jak i we wszelkich następnych swych wystąpieniach do Rządu Izba była przedstawicielką poglądu, że problem walutowy musi być traktowany łącznie z problemami gospodarczemi i budżetu państwowego, oraz że przeprowadzenie reformy walutowej, a więc przejście do pełnowartościowej waluty złotej, musi poprzedzić sanacja życia gospodarczego i dłuższy okres stabilizacji pieniądza papierowego, t. j. w naszym wypadku marki polskiej.

Przypominając fakt powyższy przy omawianiu spraw walutowych w roku 1925, Izba nie czyni tego w celu poddania krytyce przeprowadzonej reformy walutowej w roku 1924, gdyż obecnie nie jest pora ku temu, a jedynie dla zaznaczenia, że zaistniałe w ciągu roku 1925 fakty

w dziedzinie walutowej usprawiedliwiały niestety obawy i przestrogi przed przedwczesną reformą walutową. Zachwianie się kursu złotego w ciągu okresu sprawozdawczego wykazało, że dokonana reforma walutowa nie miała trwałego oparcia w życiu gospodarczym, a w szczególności, że wprowadzony dnia 28. kwietnia 1924 r. pełnowartościowy nowy pieniądz, nie był prawdziwym wykładnikiem ówczesnego stanu gospodarstwa narodowego. To też prędzej czy później ta niezgodność między zdrowym, pełnowartościowym pieniądzem, a chorobliwym stanem życia gospodarczego musiała w dotkliwy sposób się objawić, aby będący w obiegu pieniądz stał się faktycznym wykładnikiem życia gospodarczego. Celem zobrazowania położenia gospodarczego i zrozumienia następnych przejawów w dziedzinie walutowej, jakie nastąpiły w okresie sprawozdawczym, warto przytoczyć następujące cyfry według stanu z dnia 31. grudnia 1924:

1) Zapas złota w Banku Polskim	zł. 103,362.870.34
2) Zapas walut i dewiz w Banku Polskim	„ 269,045.551.27
3) Portfel wekslowy w Banku Polskim	„ 256,954.853.22
4) Ilość biletów Banku Polskiego	„ 550,873.960.—
5) Ilość bilonu	„ 123,106.000.—
6) Niedobór bilansu handlowego za rok 1924	„ 212,685.000.—
7) Ilość bezrobotnych	„ 162.000.—
8) Stopa procentowa Banku Polskiego	10%
9) Wskaźnik kosztów utrzymania	153·1

Powyższe cyfry pozwalają już na pierwszy rzut oka stwierdzić następujące fakty, charakteryzujące stan życia gospodarczego u progu r. 1925: niedostateczność obiegu pieniężnego, niewystarczalność i drożyznę kredytu, znaczny niedobór bilansu handlowego, poważne bezrobocie, a w końcu drożyznę. W związku zaś z sumą zł. 212,685.000, która uwidoczniła się jako niedobór bilansu handlowego, okazuje się niedostateczność rezerwy walut obcych i dewiz w Banku Polskim, wynoszącej zaledwie zł. 269,045.551. Tak więc z początkiem r. 1925 niekorzystne objawy życia gospodarczego rzuciły niepomyślnie horoskopy dla dalszego stanu naszej waluty. Wprawdzie z początkiem okresu sprawozdawczego nie odczuwało się jeszcze bezpośredniego niebezpieczeństwa dla kursu złotego, ale pogarszający się stan gospodarstwa narodowego coraz bardziej podważał wiarę w możliwość utrzymania na dalszą metę kursu złotego na równi złotej, zwłaszcza, że niekorzystne objawy w dziedzinie bilansu handlowego i zmniejszające się zapasy dewiz i walut zagranicznych w Banku Polskim w I-szem półroczu okresu sprawozdawczego zapowiadały zbliżające się niebezpieczeństwo.

Niedobór bilansu handlowego za pierwsze półrocze r. 1925 wynoszący 417,9 milionów złotych, łącznie z niedoborem z r. 1924 osiągnął poważną kwotę 630,6 milionów złotych. Przy stałej pasywności bilansu handlowego rezerwy dewiz i walut zagranicznych stanowiące jedną z najważniejszych podstaw waluty złotej, zaczęły uciekać z Banku Polskiego i uchodziły zagranicę na pokrycie zobowiązań z tytułu obrotu towarowego z zagranicą. Fakt ten ilustrują następujące cyfry:

Zapas walut netto w Banku Polskim	
31 grudnia 1924 . . .	254,1 milionów złotych
styczeń 1925 . . .	229,5 „ „
luty 1925 . . .	197,7 „ „
marzec 1925 . . .	249,8 „ „
kwiecień 1925 . . .	204,7 „ „
maj 1925 . . .	166,5 „ „
czerwiec 1925 . . .	114,7 „ „

Z tabeli tej jest widoczne katastrofalne stałe zmniejszanie się dewiz i walut zagranicznych w Banku Polskim. Pewną przerwę w tym ruchu stanowił jedynie miesiąc marzec, kiedy nastąpiła wpłata pożyczki t. zw. Dillonowskiej, która umożliwiła Bankowi Polskiemu odwrócić chwilowo niebezpieczeństwo grożące złotemu wskutek stałe zmniejszającego się pokrycia.

Gdy z jednej strony bezpośrednio niebezpieczeństwo dla waluty było wywołane przeciągającą się i rosnącą pasywnością bilansu handlowego, to z drugiej strony nie mogła pozostać bez wpływu na stan waluty państwowa gospodarka budżetowa. Skoro bowiem nadmiernie zestawiony budżet państwowy na rok 1924 i 1925, nie liczący się z siłą podatkową społeczeństwa, zaczął wykazywać luki, Rząd dla pokrycia okazujących się niedoborów w szybkim tempie przystąpił do bicia bilonu, pragnąc wyzyskać pozostawione mu do dyspozycji źródło dochodu z tego tytułu. Ze względu na zbyt szybkie tempo wypuszczania bilonu i na niestosunkową ilość bilonu do ilości biletów Banku Polskiego, to źródło dochodów dla Skarbu Państwa było czerpane de facto z inflacji, która pod nazwą „inflacji bilonowej“ stała się ważnym zagadnieniem naszych stosunków walutowych. Wzrost obiegu bilonu i jego stosunek procentowy do ilości znajdujących się w obiegu biletów Banku Polskiego w I-szem półroczu 1925 ilustrują następujące cyfry:

	Bilety Banku Polskiego w tysiącach	Bilon i bilety zdawkowe złotych	Stosunek ilości bi- lonu i biletów zdaw. do ilości biletów Banku Polskiego:
1. stycznia	550.874	123.106	22·3%
31. stycznia	553.175	139.344	25·2%
28. lutego	549.637	185.712	33·8%
31. marca	563.172	189.917	33·7%
30. kwietnia	567.179	183.630	32·4%
31. maja	557.079	207.570	37·3%
30. czerwca	503.195	243.955	48·5%

O ile ilość znajdujących się w obiegu biletów Banku Polskiego w dniu 30. czerwca 1925 w porównaniu do dnia 1. stycznia 1925 r. wykazuje znaczną redukcję, to ilość bilonu i biletów zdawkowych w tym samym czasie powiększyła się o blisko 100% i osiągnęła prawie 50% ilości biletów Banku Polskiego. Ten stan musiał w rezultacie wywrzeć ujemny wpływ na stan waluty. Ogólna ilość krajowych środków obiegowych, a więc tak biletów Banku Polskiego, jak też bilonu i biletów zdawko-

wych w czasie od 1. stycznia do 30. czerwca 1925 znacznie się bowiem zwiększyła, podczas gdy pokrycie w związku z odpływem dewiz i walut zagranicznych z Banku Polskiego stale malało. W rezultacie więc pieniądź krajowy przedstawiał znacznie zmniejszoną rękojmię swej wartości, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że bilon i bilety zdawkowe wobec swej nieproporcjonalnie wielkiej ilości w stosunku do ilości biletów Banku Polskiego utraciły swój charakter pieniądza zdawkowego, a zaczęły spełniać rolę pieniądza obiegowego.

Reasumując powyższe fakty, dochodzi się do przekonania, że bezpośrednimi przyczynami zachwiania się kursu złotego, jakie nastąpiło w drugiej połowie r. 1925, był pasywny bilans handlowy, objawiający się w dziedzinie walutowej odpływem dewiz i walut zagranicznych Banku Polskiego, tudzież nadmierny budżet państwowy, który znów był powodem t. zw. inflacji bilonowej. Niezależnie od tych dwóch bezpośrednich przyczyn do zachwiania się kursu złotego przyczynił się też wybuch konfliktu gospodarczego z Niemcami w połowie roku 1925, który z jednej strony wpłynął na znaczne pogorszenie się bilansu handlowego w miesiącu lipcu, a z drugiej wywołał nadmierną podaż złotych na giełdach niemieckich nie tylko wskutek silnego ograniczenia stosunków handlowych z Polską, lecz także w celach politycznych. Wszystkie powyższe okoliczności musiały w swych następstwach spowodować katastrofę złotego.

Poraz pierwszy załamanie się kursu złotego nastąpiło dnia 29. lipca 1925 r., kiedy to dolar osiągnął kurs 5.36 zł. Jakkolwiek — jak już wyżej zaznaczono — wiele objawów zapowiadało zbliżające się niebezpieczeństwo, załamanie się kursu złotego wywołało powszechną panikę. Społeczeństwo chciało wierzyć zapewnieniom miarodajnych czynników, że spadek złotego, wywołany wrogą akcją niemiecką, ma charakter chwilowy, ale fakty przemawiały za czem innym. Tendencja zwykłowa walut zagranicznych postępowała więc naprzód, a złoty wykazywał spadek aż do końca okresu sprawozdawczego. Na giełdzie oficjalnej w Warszawie spadek złotego zrazu się nie uzewnętrznił, gdyż aż do dnia 26. sierpnia włącznie giełda warszawska idąc za błędnymi wskazówkami notowała waluty zagraniczne według parytetu, gdyż po tym kursie wprowadził Bank Polski oddawał waluty, jednakże w tak nieznaczących ilościach, że nawet w części nie potrafiły one zaspokoić zgłaszanego zapotrzebowania. To też z natury rzeczy giełda warszawska przestała być wyrazicielką kursów walut, a zapotrzebowanie walut musiało być kryte na giełdach nieoficjalnych, które w tym czasie zaczęły dyktować kurs. W obrotach prywatnych, pozagiełdowych, kurs dolara we Lwowie, który wynosił w dniu 29. lipca 1925 zł. 5.36 wzrósł w dniu 25. sierpnia do kwoty zł. 6.40.

Gdy giełda warszawska w dniu 27. sierpnia 1925 podjęła notowania walut zagranicznych mniej więcej zgodnie ze stanem rynku pieniężnego, punkt ciężkości handlu walutami przeszedł znów na giełdę oficjalną, jakkolwiek wobec szczupłych przydziałów walut zagranicznych przez Bank Polski obroty pozagiełdowe odgrywały nadal bardzo znaczną rolę. W każdym razie od tej chwili ustała rażąca dysproporcja i niezgodność między notowaniem giełdy oficjalnej a obrotami pozagiełdowymi. Na giełdzie warszawskiej w dniu 27. sierpnia kurs dolara był notowany

w kwocie zł. 5·58—5·62. Od tego czasu aż do końca okresu sprawozdawczego w kształtowaniu się kursu dolara według notowań giełdy warszawskiej można zaobserwować następujące fazy: Aż do dnia 18. września kurs dolara wykazywał stałą tendencję zwyżkową do kursu zł. 5·91—5·95 za 1 dolar. Od dnia 19. września aż do dnia 12. listopada kursy walut zagranicznych mniejwięcej ustabilizowały się przy kursie dolara około zł. 6. Od dnia 13. listopada aż do dnia 31. grudnia kursy walut kształtowały się wybitnie zwyżkowo, jakkolwiek bardzo niejednolicie, osiągając z samym końcem roku kurs dolara około zł. 8·30 do 8·60.

Kursy walut w obrotach pozagiełdowych od końca sierpnia odpowiadały już mniejwięcej kursom giełdy warszawskiej. Pewna rozbieżność występowała jedynie w okresie silniejszej haussy walut zagranicznych. Tak n. p. najwyższy kurs dolara w obrotach pozagiełdowych wynosił dnia 16. grudnia zł. 11·50, podczas gdy na giełdzie warszawskiej nie przekroczył kursu zł. 10·53.

Wskutek załamania się kursu złotego względy walutowe wybiły się z natury rzeczy na czoło zagadnień w okresie sprawozdawczym, to też Izba w tym czasie musiała im poświęcić specjalną uwagę.

Jeszcze przed załamaniem się kursu złotego do wielkiego chaosu w stosunkach walutowych przyczyniło się zarządzenie Banku Polskiego, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, a ograniczające przyjmowanie przez Bank Polski biletów zdawkowych i bilonu srebrnego do kwoty zł. 100, zaś bilonu niekruszcowego do kwoty zł. 10. Już wyżej zauważono, że bilety zdawkowe i bilon w ciągu r. 1925 zaczęły odgrywać znaczenie waluty obiegowej, to też ograniczenie przyjmowania bilonu było połączone z katastrofalnymi następstwami dla życia gospodarczego, gdyż uniemożliwiło ono przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym wywiązywanie się ze swych zobowiązań. Poszczególne firmy, mające w swych kasach gotówkę w postaci bilonu, stanęły przed niemożnością wypłat, gdyż za Bankiem Polskim poszły inne banki, nie chcąc przyjmować bilonu. Natychmiast więc po okazaniu się zarządzenia Banku Polskiego Izba odniosła się do Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z przedstawieniem katastrofalnych jego skutków dla życia gospodarczego, a w odnośnym memorjale przestrzegając, że wobec zaistniałych stosunków na rynku pieniężnym zarządzenie ograniczające przyjmowanie bilonu doprowadzi w praktyce do dwuwalutowości z jaknajgorszymi konsekwencjami. Przy sposobności omawiania tej kwestji, Izba zwróciła też uwagę, że wogóle ówczesne zarządzenia w dziedzinie walutowej, a więc restrykcje kredytowe w Banku Polskim, zaostrożenie przepisów o odprowadzaniu walut zagranicznych pochodzących z eksportu i ograniczanie sprzedaży czeków przez Bank Polski na New-York, wywołały z jednej strony u sfer gospodarczych zaniepokojenie, a z drugiej naraziły życie gospodarcze na nowe wstrząśnienia. Dzięki zjednoczonym wysiłkom organizacji gospodarczych, udało się przekonać tak Bank Polski, jak też Ministerstwo Skarbu, że zarządzenie, ograniczające przyjmowanie bilonu, musi doprowadzić do jaknajgorszych następstw, to też po kilku tygodniach zostało ono cofnięte.

Ze zarządzenia ograniczające przyjmowanie bilonu w danych warunkach były zupełnie niewykonalne, dowodzą następujące cyfry:

	Bilety Banku Polskiego w tysiącach	Bilon i bilety zdawkowe złotych:	Stosunek ilości bi- lonu i biletów zdaw. do ilości biletów Banku Polskiego:
31. lipca	461.640	284.629	61·7%
31. sierpnia	439.531	306.149	69·7%
30. września	369.529	343.126	86·5%
31. października	382.434	379.076	99·1%
30. listopada	361.800	383.210	105·9%
1. grudnia	381.425	433.552	113·7%

Jak widać z powyższych cyfr, w II-giem półroczu 1925 r. wzrost emisji bilonu postępował w bardzo szybkim tempie, tak, że już w miesiącu listopadzie ilość bilonu przewyższała ilość biletów Banku Polskiego. To też Izba z końcem okresu sprawozdawczego, przedstawiając swe uwagi co do ogólnej polityki finansowej, podniosła konieczność uregulowania między innymi polityki bilonowej i poddała pod rozwagę Rządu, czy dla zachowania pewnej proporcji między bilonem a biletami Banku Polskiego nie byłoby wskazaniem ograniczyć bicie względnie obieg bilonu nie tylko w stosunku do ilości mieszkańców Państwa, ale także w pewnym stosunku do biletów Banku Polskiego. Do końca okresu sprawozdawczego polityka bilonowa nie uległa jednak zmianie.

Wobec krytycznej sytuacji, jaka wytworzyła się dla życia gospodarczego w związku z załamaniem się złotego z końcem lipca 1925 r., Izba postanowiła zwołać konferencję sfer przemysłowych, handlowych i bankowych, aby zastanowić się nad środkami, któreby mogły złagodzić ciężką sytuację. Izba miała na celu uspokoić sfery gospodarzenie i przestrzec je przed paniką, która mogłaby wpłynąć na pogorszenie i tak trudnego położenia. Konferencja ta, dla omówienia wywołanej spadkiem złotego sytuacji walutowej w odniesieniu do przemysłu i handlu, odbyła się w Izbie dnia 11. sierpnia 1925 r. przy bardzo licznym udziale interesowanych sfer. Korzystając z wyników odbytej konferencji, Izba przedłożyła Rządowi memoriał, w którym zobrazowała następstwa spadku złotego dla życia gospodarczego, a następnie domagała się umożliwienia przemysłowcom i kupcom nabywania dewiz i walut zagranicznych w drodze legalnej po kursie realnym przynajmniej na zaspokojenie zobowiązań już zaległych. Wobec tego bowiem, że Bank Polski w związku ze spadkiem złotego ograniczył przydział walut zagranicznych, sfery gospodarcze były skazane wyłącznie na zaspokojenie swych zapotrzebowań na czarnej giełdzie, która naturalnie wykorzystywała swe monopolistyczne stanowisko.

Jak już wyżej zaznaczono, mimo faktycznego spadku złotego giełda warszawska notowała przez pewien czas kurs walut zagranicznych według parytetu. Ten stan rzeczy był w wysokim stopniu szkodliwy dla tych gałęzi przemysłu i handlu, które były obowiązane do odsprzedaży Bankowi Polskiemu walut zagranicznych, pochodzących z eksportu. Oddziały Banku Polskiego kierowały się bowiem notowaniami giełdy

warszawskiej i odkupywały waluty zagraniczne pochodzące z eksportu po kursach zupełnie nierealnych, tak, że eksport w takich warunkach nie tylko nie mógł przynieść eksporterowi żadnego zysku, ale był połączony z efektywną stratą. Izba wystąpiła więc do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z przedstawieniem szkodliwości takiego postępowania dla interesów naszego eksportu i na cyfrowych przykładach starała się wykazać, że skupywanie przez Bank Polski walut eksportowych po fikcyjnych i nierealnych kursach musi w rezultacie zupełnie zahamować nasz eksport. Interwencja ta odniosła pożądany skutek, gdyż w niedługim czasie giełda warszawska rozpoczęła notowania walut zagranicznych wedle kursów zbliżonych do realnych, a ponadto oddziały Banku Polskiego przez pewien czas bardziej liberalniej traktowały nałożony na eksporterów obowiązek odsprzedaży walut eksportowych.

Groź ówczesnej sytuacji dosadnie malują cyfry, wykazujące zaskarżający spadek zapasu dewiz i walut zagranicznych w II-giej połowie r. 1925:

Zapasy walut netto w Banku Polskim:

lipiec	72,5	miljonów	złotych
sierpień	40,3	„	„
wrzesień	37,4	„	„
październik	8,4	„	„
listopad	16,9	„	„
grudzień	2,8	„	„

Jak widać z powyższego zestawienia, zmniejszanie się zapasu netto dewiz i walut zagranicznych w miesiącu grudniu osiągnęło punkt kulminacyjny. Równocześnie ten wysoce ujemny stan dał się bardzo silnie odczuć na rynku walutowym, tak, że miesiąc grudzień charakteryzował się najniższym kursem złotego w ciągu całego roku sprawozdawczego, a przytem wahania kursu były bardzo silne, co jak najfatalniej zaczęło się odbijać na życiu gospodarczym. Pod wpływem katastrofalnej sytuacji na rynku walutowym w ciągu miesiąca grudnia zostały wydane dwa rozporządzenia, zaostrzające w wysokim stopniu obrót dewizami i walutami zagranicznymi. Na ich podstawie został zakazany obrót dewizami i walutami zagranicznymi wewnątrz kraju, tudzież zostały zaostrzone przepisy co do przekazywania ich zagranicę. Po okazaniu się tych rozporządzeń Izba w obszernym memorjale, skierowanym do Ministerstwa Skarbu, przedstawiła szereg uwag krytycznych wobec postanowień w nich zawartych. Po przedstawieniu konkretnych wniosków, zniierzających do złagodzenia przepisów, Izba wobec zarządzonego wówczas cofnięcia kredytów reportowych wyraziła przekonanie, że cofnięcie en bloc kredytów reportowych z natury rzeczy odbić się musi niekorzystnie na życiu gospodarczym. Kredyt reportowy był bowiem czynnikiem niesłychanie ważnym, gdyż przedewszystkiem ułatwiał korzystającemu z reportu kalkulację bez potrzeby brania w rachubę silnych wahań kursowych, a natomiast Bankowi Polskiemu przez składanie waluty reportowej umożliwiał powiększanie ilości środków obiegowych. Wprawdzie na tle kredytu reportowego działy się nadużycia, gdyż był on wyzyskiwany na cele spekulacyjne, jednakże temu można było zapobiec drogą odpowiedniej selekcji i kontroli osób i przed-

siębiorstw, korzystających z kredytów reportowych w Banku Polskim. Izba, uznając bezpłodność wszelkich środków policyjnych, stosowanych jako środków sanacyjnych w życiu gospodarczym, nie zapoznawała równocześnie konieczności przedsięwzięcia realnych środków zaradczych dla opanowania trudnej sytuacji walutowej i gospodarczej. Wyrazem tej troski Izby była rezolucja, uchwalona na posiedzeniu plenarnym Izby dnia 15. grudnia 1925 r. *)

Rezolucję Izba podała do wiadomości Rządowi, a równocześnie w obszernym memorjale przedstawiła, że pierwszym najważniejszym etapem na drodze sanacji gospodarczej musi być bezwzględna redukcja preliniarza budżetowego na rok 1926 do granic zakreślonych przez realną kalkulację rzeczywistych a nie fikcyjnych dochodów, zwłaszcza, że dotychczasowe życie Państwa nad stan stało się niewątpliwie jedną z głównych przyczyn zachwiania się naszej równowagi gospodarczej. W dalszym ciągu memorjału Izba wyraziła przekonanie, że równocześnie z akcją redukcji preliniarza budżetowego musi się rozpocząć usilne starania zmierzające do osiągnięcia stabilizacji złotego, gdyż bez tej zasadniczej podstawy nie będzie mogło być mowy o zapewnieniu budżetowi realnych podstaw. Przy tej sposobności Izba wyraziła opinię, że stałej stabilizacji złotego najprawdopodobniej nie będzie można osiągnąć bez pomocy finansowej zagranicy i wobec tego oświadczyła się za koniecznością podwyższenia kapitału zakładowego Banku Polskiego przy pomocy kapitałów zagranicznych, wychodząc z założenia, że tym sposobem będzie możliwe z jednej strony osiągnięcie równowagi złotego, a z drugiej zwiększenie emisji biletów Banku Polskiego i temsamem dostarczenie krajowi większej ilości środków pieniężnych i rozwinięcie wydawniejszej pomocy kredytowej, bez której życie gospodarcze powoli zamiera.

Wśród starań Rządu podjętych w okresie sprawozdawczym dla przeprowadzenia sanacji finansowej, należy wymienić złożony dnia 6. października 1925 do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Jakkolwiek Izba projektu tego nie otrzymała do zaopiniowania, uważała za konieczne zająć wobec niego stanowisko i w tym celu przedłożyła swą opinię o projekcie Ministerstwu Skarbu i przesłała ją do wiadomości poszczególnym posłom.

W opinii **) Izba podkreśliła konieczność zaciągnięcia wydatnej pożyczki zagranicznej dla sanacji życia gospodarczego, jednocześnie jednakże wyraziła przekonanie, że warunki zaciągnięcia się mającej pożyczki powinny być przedyskutowane przez jakieś ciało obywatelskie. Izba wychodziła bowiem z założenia, że natychmiastowa pożyczka zaciągnięta na niekorzystnych warunkach, może w następstwach swych więcej przynieść szkody, niż pożytku. W dalszym ciągu zaś Izba domagała się, aby ustawa zawierała przynajmniej ogólne postanowienia co do sposobu zużycia pożyczki zagranicznej, a w szczególności, aby z góry została określona kwota, jaka miałaby być przekazana do Państwowego Funduszu Gospodarczego. Odnośnie do projektu nowej emisji

*) Prot. posiedz. str. 158.

**) Wiadomości Gospodarcze Izby za r. 1925, str. 293.

biletów skarbowych, Izba zajęła stanowisko krytyczne, a to w uwzględnieniu ówczesnych nieuregulowanych stosunków walutowych. Stworzenie funduszu sanacyjnego dla banków Izba uważała za akcję dodatnią z tym jednakże wyraźnym zastrzeżeniem, że udzielenie pomocy powinno być bezwarunkowo uzależnione od przeprowadzenia odpowiedniej reorganizacji danej instytucji bankowej, redukcji wydatków administracyjnych oraz uporządkowania gospodarki wewnętrznej*).

Poważną troskę Izby w ciągu całego okręgu sprawozdawczego stanowiła kwestja kredytowa. Akcja wyrównania tut. zobowiązań wobec czesko-słowackich wierzycieli postąpiła o tyle naprzód, że na konferencji Izb handlowych i przemysłowych polskich i czesko-słowackich w Pradze 22. i 23. maja 1925 r. zgodzono się na zasady, według których te sprawy miały być załatwione**). W zakresie wewnętrznym opierając się na nieustannych zażaleniach tutejszych sfer gospodarczych na brak pomocy kredytowej ze strony państwowych instytucyj finansowych, Izba na każdym kroku dawała wyraz istniejącym w jej okręgu ciężkim warunkom kredytowym. Po ogłoszeniu statutu Państwowego Funduszu Gospodarczego (Dz. U. Rz. P. Nr. 42, poz. 292) Izba odniosła się do Ministerstwa Skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego z przedstawieniem konieczności równomiernego uwzględnienia wszystkich dzielnic przy udzielaniu kredytu z tego funduszu, tudzież z prośbą o publikowanie dat co do rozdziału kredytów. Przy sposobności zwołanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Zjazdu Kupiectwa z całej Polski w dniu 25. kwietnia 1925, Izba wśród szeregu innych postulatów przedłożonych Ministerstwu Przemysłu i Handlu wskazała na upośledzenie handlu pod względem kredytowym i domagała się wydatniejszego udzielania kredytów handlowi z zasobów Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Gdy w związku ze spadkiem złotego Bank Polski przystąpił do silnych restrykcji kredytowych, Prezydium Izby interweniowało w lwowskim oddziale Banku Polskiego, a ponadto, korzystając z przyjazdu do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. Klarnera, przedstawiło mu fatalne następstwa ograniczeń kredytowych dla życia gospodarczego. Analogiczną konferencję w sprawie kredytowych odbyli delegaci Izby z p. Prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego Drem Steczkowskim z okazji jego przyjazdu do Lwowa dnia 25. września 1925. Wreszcie z końcem okresu sprawozdawczego delegacja Izby, wchodząca w skład delegacji Związku Izb przemysłowo-handlowych, miała sposobność przedłożyć postulat natury kredytowej p. Ministrowi Przemysłu i Handlu Osieckiemu.

Niestety, do końca okresu sprawozdawczego stosunki kredytowe nie uległy zmianie na lepsze. Wogóle zaś okres sprawozdawczy zaznaczył się znacznym pogorszeniem sytuacji kredytowej, co na zewnątrz znalazło swój wyraz w restrykcji kredytów przez Bank Polski, o czem już wyżej była mowa, tudzież w podwyższeniu stopy procentowej Banku Polskiego z 10 na 12% od 12. sierpnia 1925 począwszy.

Przy tym stanie rzeczy działalność banków w roku sprawozdawczym rozwijała się wśród dość niekorzystnych warunków, zwłaszcza, że długi okres inflacji marki polskiej ograniczył silnie podstawy opera-

*) Str. 9.

**) Wiadomości Gospodarcze Izby za r. 1925, str. 175.

cyjne banków, wobec czego ich zapasy gotówkowe nie mogły sprostać zapotrzebowaniu przemysłu i handlu. Lokowanie w okresie inflacji kapitałów bankowych w wartościach realnych, a więc w nieruchomościach i w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych spowodowało unieruchomienie znacznych środków obrotowych, utrudniające w okresie kryzysu w r. 1925 normalne funkcjonowanie aparatu bankowego. Mimo to prywatne życie gospodarcze znalazło w tym roku oparcie o banki prywatne, zwłaszcza akcyjne, we większej mierze aniżeli w latach ubiegłych.

W roku 1925 odróżnić można w działalności banków dwa okresy, pierwszy, obejmujący miesiące od stycznia do końca lipca, wskazujący stały rozwój operacyj bankowych, oraz drugi okres od sierpnia do grudnia pozostający pod znakiem kurczenia się działalności bankowej i ograniczenia jej pola działania, spowodowanego załamaniem się złotego.

W okresie pierwszym, stan wkładek pięciu najpoważniejszych instytucyj należących do Związku Banków, a mających swe centrale w okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie wzrósł przeszło czterokrotnie.

Suma kredytów udzielonych w tym czasie przez te banki wzrosła z kwoty zł. 47,997.046 na zł. 60,043.151.

Unieruchomienie kapitałów na cele kredytowe wpłynęło ujemnie na sytuację banków z chwilą pierwszego załamania się kursu złotego w połowie roku 1925. Z obawy bowiem przed dewaluacją złotego społeczeństwo zaczęło wycofywać wkłady złotowe, a potęgający się wzrost braku zaufania do banków spowodował nadto podejmowanie wkładów dolarowych. Zauważyć przytem należy, że i zagranica zaczęła stopniowo wycofywać udzielone kredyty i wypowiedać t. zw. kredyty pocztowe, z których korzystał szereg banków. Instytucje bankowe weszły zatem z końcem I-szego półrocza 1925 w ciężką sytuację, zwłaszcza że ze strony Banku Polskiego, który dążył do wstrzymania spadku kursu złotego, rozpoczęły się w dziale kredytu redyskontowego daleko idące restrykcje. W tym stanie rzeczy mniejsze banki, zwłaszcza powojenne, aby znaleźć wyjście z krytycznej sytuacji, uciekały się do praktyk, które musiały z natury rzeczy ujemnie oddziaływać na stosunek nie tylko zagranicy, lecz też i całego społeczeństwa do banków. Objaw ten był tem przykrzejszy wobec całego szeregu banków, które działalnością swą zasługiwały na pełne zaufanie i nie w małej mierze przyczyniły się do osłabienia groźnych skutków sytuacji. Zadawalniająca pozycja tych banków stała się platformą do utrzymania względnie odzyskania kapitałów zagranicznych, oraz do rekonstrukcji stosunków bankowych w kraju.

W drugiej połowie r. 1925 następuje stałe obniżenie się stanu wkładów. Suma tych wkładów w wyżej wymienionych bankach we Lwowie spadła z kwoty zł. 47,767.254 na zł. 35,719.198.

Kredyty udzielone przez banki w drugim półroczu 1925 wykazują również redukcję z kwoty zł. 60,043.151 na zł. 57,629.751.

Nakreślona sytuacja spowodowała, że nawet doraźna pomoc Komitetu sanacyjnego banków, powołanego do życia z końcem września 1925 r., nie zdołała zapobiec likwidacji względnie fuzyj szeregu banków.

Z końcem okresu sprawozdawczego zatem położenie w dziedzinie stosunków bankowych nie było jeszcze w zupełności wyjaśnione i uregulowanie definitywne tych stosunków jeszcze nie nastąpiło.

Z banków państwowych przemysłowi a w mniejszym stopniu handlowi udzielał pomocy kredytowej Bank gospodarstwa krajowego, który rozpoczął odgrywać poważną rolę w życiu gospodarczym Polski.

Sprawy celne. W okresie sprawozdawczym polityka celna uległa radykalnej zmianie, a to w kierunku wydatnego zwiększenia ochrony celnej przemysłu krajowego. Gdy mianowicie ze strony passywnego bilansu handlowego zaczęło grozić poważne niebezpieczeństwo dla stosunków walutowych, Rząd postanowił przeprowadzić rewizję obowiązującej taryfy celnej, aby przez podwyższenie stawek celnych opanować nadmierny import. Sprawa rewizji taryfy celnej była zaś o tyle uproszczoną, że na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie z dnia 31. lipca 1924 w przedmiocie uregulowania stosunków celnych mogła ona zostać dokonana w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Na podstawie tego upoważnienia pierwsza rewizja taryfy celnej w okresie sprawozdawczym została przeprowadzona rozporządzeniem z dnia 19. maja 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 52, poz. 356) z ważnością od dnia 27. maja 1925. W rozporządzeniu tem zostały mianowicie znacznie podwyższone stawki celne na artykuły luksusowe, tudzież na takie wyroby gotowe, co do których nie nasuwały się wątpliwości, że podwyższenie ceł może wywołać ujemne następstwa dla życia gospodarczego. Wobec tego bowiem, że chodziło o pośpiech, przeprowadzona rewizja miała charakter zarządzenia doraźnego z tem, że rewizja stawek celnych innych artykułów, która wymagała już przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń, zostanie przeprowadzona w czasie późniejszym. Pośpiesznie przeprowadzona rewizja taryfy celnej, a zwłaszcza nader krótki termin jej wejścia w życie, spotkały się jednakże z oporem i protestami państw zagranicznych, a szczególnie Czechosłowacji, z którą na kilka tygodni przedtem został podpisany traktat handlowy.

Pod wpływem zajętego stanowiska przez rządy państw zagranicznych, nastąpiła konieczność wydania pewnych przepisów przejściowych, aby wpuścić do kraju według stawek celnych dotychczasowych te partie towarów, które zostały zamówione zagranicą przed zarządzoną podwyżką ceł. W tym celu na podstawie rozporządzenia z dnia 10. lipca 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 488) zostało wydane zarządzenie, że towary zamówione w okresie od 1. marca do 19. maja 1925 w krajach, które podpisały z Polską konwencje handlowe, będą opłacały cło w dotychczasowej wysokości na podstawie osobnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, o ile fakt zamówienia towaru zostanie należycie wykazany i o ile odnośny towar zostanie zgłoszony w granicznych urzędach celnych do dnia 12. października 1925.

Na tle tego zarządzenia wynikł szereg nieporozumień, gdyż odnośne zezwolenia Ministerstwa Skarbu zaczęły nadchodzić dopiero na krótki czas przed upływem prekluzyjnego terminu 12. października 1925, tak że dotrzymanie tego terminu byłoby już niemożliwe. Ponieważ sprowadzenie towarów importerzy uzależniali wyłącznie od możliwości zastosowania cła dotychczasowego, niemożność dotrzymania terminu naraziłaby ich na dotkliwe straty. Wobec tego Izba przedstawiła tę trudną sytuację importerów Ministerstwu Skarbu, które też wydało rozporzą-

dzenie z dnia 10. października 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 726), że termin ważności wydanych zezwoleń na zastosowanie cła dotychczasowego określa się na 60 dni od chwili otrzymania zezwolenia przez urząd celny. Tak więc cała sprawa została załatwiona przychylnie.

Dążność do ograniczenia importu drogą odpowiedniej polityki celnej znalazła też wyraz w tem, że rozporządzenie o ulgach celnych z dnia 11. kwietnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 272), obowiązujące do dnia 1. sierpnia 1925, nie zostało już więcej przedłużone. Z chwilą więc upływu tego terminu wszelkie ulgi celne, które dotąd odgrywały poważną rolę w życiu gospodarczem, zostały zniesione. Wprawdzie pod koniec roku zostały wznowione ulgi celne ale w ramach bardzo ograniczonych, tak że nie przedstawiały one żadnego znaczenia. Na podstawie rozporządzenia z dnia 7. grudnia 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 123, poz. 878) zostały przyznane ulgi celne dla niektórych artykułów jednakże tylko z ważnością do dnia 31. grudnia 1925 r., a na podstawie rozporządzenia z dnia 9. grudnia 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 123, poz. 879) ulgi celne dla niektórych towarów, zamówionych przed dniem 1. sierpnia 1925 r. z tem, że termin do wnoszenia odnośnych podań upływał 31. grudnia. Wobec tego, że odnośny Dziennik Ustaw okazał się dopiero 11. grudnia, obydwie rozporządzenia o ulgach celnych ze względu na nader krótkie terminy nie mogły znaleźć zastosowania.

Po wydaniu rozporządzenia o rewizji taryfy celnej z dnia 19. maja, rozpoczęły się prace nad rewizją tych stawek celnych, które nie zostały nią jeszcze objęte, przyczem w tym celu Ministerstwo Przemysłu i Handlu wezwało organizacje gospodarcze do przedstawienia swych wniosków. Wobec krótkości terminu, zakreślonego do przedstawienia tych wniosków, przeprowadzenie wyczerpujących dochodzeń było utrudnione, ale tem nie mniej Izba zdołała pewien materiał zebrać i przedłożyć go Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Wynikiem prac nad rewizją taryfy celnej były dwa rozporządzenia jakie okazały się do końca okresu sprawozdawczego, a to rozporządzenie z dnia 31. sierpnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 647) i rozporządzenie z dnia 30. października 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 800). Pierwsze obejmowało zmianę stawek celnych tylko na niektóre gatunki papieru i weszło w życie dnia 17. września 1925. Natomiast drugie przyniosło gruntowne zmiany całego szeregu pozycji taryfy celnej, przyczem na przeważającą ilość artykułów, objętych tem rozporządzeniem, stawki celne podwyższono, na niektóre towary, wolne dotąd od cła, nałożono je, a dla niektórych ze względu na potrzeby produkcji przemysłowej i rolniczej stawki zostały obniżone. Termin wejścia w życie rozporządzenia został określony na dzień 1. stycznia 1926, tak że pozostawiono dostateczny okres przejściowy do przystosowania się do zmienionych stawek celnych.

W powyższych rozporządzeniach, rewidujących taryfę celną, uległy zmianie nie tylko stawki celne, ale też została rozbudowana nomenklatura towarowa obowiązującej taryfy celnej z dnia 26. czerwca 1924, tak że tak bardzo pożądana przejrzystość taryfy choć w części została poprawiona.

Niezależnie od dokonanych w ciągu r. 1925 prac nad rewizją taryfy celnej, które znalazły swój wyraz w wyżej podanych trzech rozporządzeniach,

deniach, w okresie sprawozdawczym przystąpiono do prac nad budową nowej taryfy celnej, a w szczególności do opracowania nomenklatury towarowej, przystosowanej do potrzeb życia gospodarczego. Rozpoczęcie tych prac, które zresztą są obliczone na dłuższą metę, stanowi poważny krok naprzód w uregulowaniu stosunków celnych.

W dziedzinie ustawodawstwa celnego jako fakt dodatni należy wymienić wydanie przepisów o udzielaniu kredytu celnego, którego wprowadzenia domagały się już od dawna sfery gospodarcze. Odnośne przepisy zostały ujęte w rozporządzeniu z dnia 26. lutego 1925 w sprawie kredytowania należności celnych (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 186). Wprawdzie możliwość udzielania kredytu celnego została silnie ograniczona, a jego warunki są dość uciążliwe, ale w każdym razie zostały wreszcie ustalone podstawy prawne dla zorganizowania tej ważnej formy kredytu.

Pozatem w okresie sprawozdawczym został w części spełniony postulat sfer gospodarczych co do przedłużenia niektórych terminów, wyznaczonych w toku postępowania celnego. W szczególności przedłużony został termin do zgłaszania towarów do ocenia w granicznych urzędach celnych z dni 3-ch do dni 6-ciu, a w urzędach celnych wewnętrznych z dni 6-ciu do dni 14-tu, tudzież termin przewidziany do uiszczania ceł pod rygorem licytacji w urzędach celnych wewnętrznych z dni 6-ciu do dni 14-tu. Przedłużenie tych terminów łącznie z wprowadzeniem kredytu celnego miało dla importerów dodatnie znaczenie wobec coraz bardziej pogarszających się stosunków kredytowych.

Natomiast poważną bolączką sfer gospodarczych w okresie sprawozdawczym była sprawa dopłat celnych. Mianowicie § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnym z dnia 13. grudnia 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 11/21) przewiduje, że „w razie gdyby wskutek zaszłej omyłki uiszczono kwotę mniejszą lub większą od właściwie przypadającej, różnica, jaka stąd wyniknie, powinna być w ciągu 2 lat wyrównana“.

Stosownie do postanowień tego paragrafu władze celne w okresie sprawozdawczym przystąpiły do energicznego ściągania niedoborów celnych, powstałych wskutek omyłek przy obliczeniu cła przy odprawach w r. 1923 i 1924. Tak znaczny upływ czasu między wymiarem cła a ściąganiem niedopłaconych należności trafił importerów bardzo do kłiwie, gdyż nakaz płatniczy przychodził już wtedy, gdy odnośny towar był już dawno sprzedany względnie w jakikolwiek inny sposób zużyty przy uwzględnieniu w kalkulacji cła faktycznie uiszczonego. Ze względu na to, że doręczanie nakazów zapłaty zbiegło się z zaostrożnym kryzysem w przemyśle i handlu, Izba rozpoczęła starania o rozkładanie tychże dopłat na raty, tudzież za pośrednictwem Związku Izb przemysłowo-handlowych wystąpiono do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o wydatne skrócenie terminu przewidzianego do ściągania powstałych niedoborów celnych.

Dla zobrazowania stosunków celnych w okresie sprawozdawczym pozostaje jeszcze do omówienia sprawa nowych traktatów handlowych zawartych w r. 1925 i pozostających z nimi w związku ceł konwencyjnych.

Przedewszystkiem w ciągu r. 1925 zmieniła się podstawa ceł konwencyjnych, gdyż traktat taryfowy z Francją z r. 1922 został zastą-

piony nowym traktatem z dnia 9. grudnia 1924, który wszedł w życie dnia 10. lipca 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 67), a który przyniósł znaczne rozszerzenie cel konwencyjnych, przyznanych przez Polskę. Poza tem nowe cła konwencyjne zostały przyznane przez Polskę w traktacie handlowym z Węgrami, który wszedł w życie dnia 14. września 1925 i w konwencji handlowej polsko-greckiej, która weszła w życie 25. września 1925. Tak więc te trzy traktaty stały się w okresie sprawozdawczym podstawą cel konwencyjnych.

W okresie sprawozdawczym nowe traktaty handlowe zostały zawarte względnie weszły w życie z następującymi państwami: z Japonją, Holandją, Szwecją i Stanami Zjednoczonymi A. P. Z Czechosłowacją traktat handlowy został w okresie sprawozdawczym podpisany, jednakże nie wszedł w życie. Jedynie oba Państwa przyznały sobie w dziedzinie cel traktowanie na klauzuli największego uprzywilejowania, t. zn. że wobec towarów czeskosłowackich stosowano przy przywozie do Polski te wszystkie cła konwencyjne, jakie zostały przyznane innym Państwom.

I w roku sprawozdawczym Izba starała się o ile możności wykonywać gospodarczą służbę wywiadowczą celem udzielania szybko i sprawnie wiadomości o rynkach zagranicznych, firmach obcych i krajowych, stosunkach celnych, targowych i t. p. W wydawanych przez Izbę „Wiadomościach Gospodarczych“ zamieszczano przedruki ciekawszych raportów konsularnych, w osobnych biuletynach rozsyłanych do prasy codziennej ogłaszano aktualne informacje i wskazówki o ruchu handlowym.

Reglamentacja przywozu. Zasadnicze wydarzenia, jakie zaszły w gospodarczem położeniu Polski w połowie r. 1925, a w szczególności wybuch zatargu celnego z Rzeszą Niemiecką, jak również od szeregu miesięcy wzmagająca się bierność bilansu handlowego, spowodowały konieczność zmiany polityki gospodarczej Państwa. Mianowicie okazało się koniecznością, wydanie tego rodzaju zarządzeń, któreby przywóz towarów zagranicznych do Polski ograniczyły.

To też drogą rozporządzeń ministerjalnych ustalone zostają z początkiem drugiej połowy r. 1925 kolejno trzy listy, obejmujące szereg towarów zakazanych do przywozu. Zakazy te mają charakter względny t. j. uchylane być mogą drogą indywidualnych zezwoleń wydawanych przez Wydział Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przyczem zezwolenia te obracają się jedynie w granicach kontyngentów ustalanych na z góry oznaczone czasokresy. W roku sprawozdawczym okres ten obejmował cztery ostatnie miesiące t. j. od września do grudnia. Odmiennie od systemu stosowanego za czasów istnienia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, władze centralne tym razem oddały poważny zakres czynności związanych z rozdziałem kontyngentów i rozpatrywaniem indywidualnych próśb o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych — istniejącym w Państwie zrzeszeniom i organizacjom gospodarczym. W tym też celu została utworzona Centralna Komisja Przywozowa, do której składu powołani zostali reprezentanci istniejących w b. zaborach austriackim i pruskim Izb handlowych i przemysłowych wzgl. przemysłowo-handlowych, oraz wolnych zrzeszeń i organizacji kupieckich, przemysłowych i rolniczych w b. zaborze rosyj-

skim. Prezesa Centralnej Komisji Przywozowej zamianowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a Centralna Komisja Przywozowa wybrała ze swego grona dwóch wiceprezesów a w szczególności przedstawiciela Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie i przedstawiciela Izby Lwowskiej. Zakres działania powstałej w ten sposób Centralnej Komisji Przywozowej, polega przedewszystkiem na rozdziale ustalonych na dany czasokres kontyngentów towarów zakazanych pomiędzy poszczególne organizacje. Te ostatnie zaś, w ciągu dalszym miały przedstawiać propozycję co do rozdziału otrzymanych na swój okręg kontyngentów indywidualnie pomiędzy firmy, które swoje zapotrzebowania zgłosiły. Ostateczna decyzja leży w rękach Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Praca ta zarówno Centralnej Komisji Przywozowej, jako też poszczególnych organizacji, natrafiała od samego początku i w ciągu dalszym natrafia na bardzo poważne trudności. Trudności te polegają przedewszystkiem na bardzo silnej dysproporcji pomiędzy ustalonymi do rozdziału kontyngentami a zgłoszonymi do uwzględnienia zapotrzebowaniami. Dysproporcja ta bywa tak silną, że zdarzają się np. wypadki, w których zgłoszone przez Izbę handlową i przemysłową lwowską zapotrzebowanie na pewien artykuł, nieomal że wyczerpują albo nawet i przewyższają kontyngent ustalony na całe Państwo. Wprawdzie przyczyną tego jest często zgłaszanie przez poszczególne firmy zapotrzebowań przewyższających znacznie ich zapotrzebowania rzeczywiste, z drugiej jednak strony doświadczenie wykazało, że w pewnych artykułach, ustalone przez Władze Centralne kontyngenty, nie odpowiadają rzeczywistości na nie na rynku wewnętrznym zapotrzebowaniu. W okresie sprawozdawczym, sytuacja tego rodzaju dała się silnie odczuć szczególnie przy artykułach spożywczych, kolonialnych, następnie skórach, obuwiu i t. p., wreszcie zaś przy wyrobach tekstylnych, szczególnie bawełnianych. Stąd też poszło, że dokonane na powyższe artykuły w okresie wrzesień-grudzień 1925 r. przydziały, tylko w drobnej na ogół części zaspokoić mogły zgłoszone zapotrzebowania.

Zaznaczyć ponadto na tem miejscu wypada, że w okresie sprawozdawczym pewne rodzaje importu towarów objętych listami zakazów, były wyjęte z pod kompetencji Centralnej Komisji Przywozowej. I tak przyznane zostały w okresie sprawozdawczym Austrii dwukrotnie specjalne kontyngenty, raz dla Targów Wiedeńskich, drugi raz jako rekompensata za kolejowe ulgi tranzytowe dla naszego węgla. Rozdział tych kontyngentów pomiędzy importerów polskich, przyznany został Polsko-Austrjackiej Izbie Handlowej we Wiedniu. Pozatem w szeregu wypadków, przy rozdziale kontyngentów przywozowych działało równoległe i Ministerstwo Przemysłu i Handlu względnie też Konsulat Polski w Paryżu. Ministerstwo mianowicie, zastrzegło sobie prawo równoległego z Centralną Komisją Przywozową rozpatrywania podań, o ile chodziło o przywóz surowców i materiałów inwestycyjnych (maszyn i ich części) względnie też paczek pocztowych zawierających niewielkie ilości towaru. Pozatem, równoległe z Centralną Komisją Przywozową wydawał zezwolenia na import do Polski towarów francuskich i Konsulat polski w Paryżu, za pośrednictwem swego t. zw. Biura kontyngentowego. Ten stan rzeczy jednakowoż, wprowadzający dosyć poważny chaos w systematyczności reglamentacji importu towarów za-

kazanych, został z czasem, na skutek starań sfer interesowanych usunięty.

Powyżej nakreślony obecny system wydawania zezwoleń na przywóz towarów zakazanych, nałożył bardzo poważny zakres czynności i na Izbę lwowską. Czynności te, specjalnie w okresie sprawozdawczym, na który przypada początek teraźniejszej reglamentacji importu, połączony był z poważnymi trudnościami, a to przede wszystkim z tego powodu, ponieważ z jednej strony brak było jeszcze pewnego jednolitego systemu pracy na całe Państwo, z drugiej zaś strony, zaskoczone nagłością zamknięcia naszych granic, polskie sfery handlowe i przemysłowe, nie potrafiły odrazu nagiąć się do zupełnie odmiennych od dotychczasowych sposobów handlu z zagranicą.

Jedną z najpoważniejszych takich trudności była kwestja wydania przez Izbę opinji, w jakiej wysokości, poszczególne prośby indywidualne zasługują na uwzględnienie. Rzecz ta była do wykonania o tyle trudna, że z powodu nieogłoszenia wysokości przypadających do rozdziału kontyngentów, niewiadomą było rzeczą zupełnie, w jakich granicach obracać się będzie kontyngent przyznany dla okręgu Izby.

Do wykonania tych czynności opiniodawczych, powołanych zostało w łonie Izby 12 komisji, pomiędzy które rozdzielony został cały materiał, wedle poszczególnych grup towarów. Do każdej z tych komisji powołani zostali członkowie z pośród kompetentnych w danym wypadku sfer przemysłowych i handlowych. Zaznaczyć jednakowoż wypada, że wydane przez te komisje odnośnie do próśb indywidualnych opinie, nie były równoznaczne z ostatecznym definitywnym przydziałem. To ostatnie bowiem było możliwe dopiero po ostatecznem ustaleniu wysokości odnośnego kontyngentu na okręg Izby, przez powołaną do tego Centralną Komisję Przywozową. Ponieważ zaś kontyngent ten w wielu wypadkach znacznie odbiegał od ustalonego w powyższy sposób zapotrzebowania Izby, przeto dokonane być musiały dalsze redukcje zgłoszonych przez Izbę zapotrzebowań, a to w ten sposób, by pomieszczone one być mogły w granicach przyznaczonych na tutejszy okręg odnośnych kontyngentów.

Ogólna ilość podań o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych, wynosiła w okręgu Izby w okresie sprawozdawczym 3401 sztuk, co na ogólną ilość w całym Państwie w wysokości 19.551 szt. przedstawia się jako 17%. Stosunek ten odpowiada mniej więcej procentowemu stosunkowi ludności tut. okręgu.

Zgłoszone w tych podaniach wysokości zapotrzebowania na poszczególne towary, w sposób bardzo znaczny przekraczały w większości wypadków granice możliwości uzyskania przydziałów. Zapotrzebowania te bowiem wyrażone w procentach, wedle głównych grup towarów, w stosunku do przydziałów dokonanych na całe Państwo, wynosiły, jak następuje:

	Przydział ogólny na całe Państwo w tonach:	Procentowy stosunek zgłoszonego w Izbie zapotrzebowania do przydziału ogólnego:
1) Konfekcja (bielizna i odzież)	25	130%
2) Obuwie	124	100%
3) Tkaniny i wyroby	563	73%
4) Artykuły spożywcze	41.415	55%
5) Wyroby z drzewa	104	55%
6) Wyroby kotlarskie i rury	3.760	46%
7) Futra, skóry i wyroby	1.604	45%
8) Wyroby ceramiczne i szklane	968	40%
9) Drut i wyroby z drutu	1.683	39%
10) Instrumenta muzyczne	101	36%
11) Wyroby żelazne	503	25%
12) Wyroby z miedzi i stopów	322	23,3%
13) Wyroby z żelaza kutego	378	23%
14) Maszyny do szycia	635	22%
15) Wyroby gumowe	310	18%
16) Rowery, samochody i części	729	8,5%
17) Rośliny	114	7,7%

Powyższe zestawienie wykazuje dobitnie, w jak wysokim stopniu zredukowane już przez miejscowe komisje opiniodawcze Izby zapotrzebowania tut. okręgu, przekraczały możliwości przydziałów i w jakim stopniu iść musiały w ciągu dalszym redukcje zapotrzebowań indywidualnych.

Stopień tych redukcji, przedstawia tabela następująca. Tabela ta podaje w procentach udział Izby w powyżej przedstawionych cyfrach przydziału ogólnego, dokonanego na całe Państwo. Równocześnie przedstawia się również w procentach, stopień wykorzystania faktycznie w okręgu Izby rozdzielonych poszczególnych kontyngentów.

	Procentowy udział Izby w kontyngencji ogólnym:	Faktycznie wykorzystane przydziały w %:
1) Konfekcja (bielizna i odzież)	13%	59%
2) Obuwie	14,2%	62%
3) Tkaniny i wyroby	10%	51%
4) Artykuły spożywcze i kolonialne	13%	64%
5) Wyroby z drzewa	41%	12%
6) Wyroby kotlarskie i rury	46%	56%
7) Futra, skóry i wyroby	33%	82%
8) Wyroby ceramiczne i szklane	27%	39%
9) Drut i wyroby z drutu	39%	95%
10) Instrumenta muzyczne	10%	93%
11) Wyroby żelazne	25%	58%
12) Wyroby z miedzi i stopów	23,3%	53%
13) Wyroby z żelaza kutego	23%	19%
14) Maszyny do szycia	10%	39%
15) Wyroby gumowe	11%	42%
16) Rowery, samochody i części	8%	77%
17) Rośliny	6%	69%

Jak z powyższego zestawienia wynika, i tak silnie w niektórych pozycjach redukowane przydziały, przeciętnie, nieomal że tylko w połowie faktycznie zostały wykorzystane.

Poza pracami związanymi z przyjmowaniem podań oraz rozdziałem kontyngentów, usilne starania Izby szły w tym kierunku, aby o ile możliwości złagodzić ostrze gwałtownie wprowadzonej prohibicji importu, do której początkowo sfery gospodarcze zupełnie nie były przygotowane. To też Izba występowała wobec Władz Centralnych z całym szeregiem postulatów, które w większości wypadków zostały też uwzględnione.

Jedną z najpoważniejszych niedogodności powstałych wraz z wprowadzeniem reglamentacji importu było ustanowienie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu bardzo krótkiego prekluzywnego terminu do odpraw celnych towarów zakazanych do przywozu, bez odnośnych zezwoleń. Aby dać możliwość sferom interesowanym normalnego rozwikłania dawniej zawartych transakcji handlowych, Prezydium Izby energicznie interweniowało w kierunku wydatnego przedłużenia odnośnego terminu.

Gwałtowne wprowadzenie reglamentacji importu bezpośrednio przed kampanią Targów Wschodnich, wywołało poważne niebezpieczeństwo dla ich powodzenia, przez niemożność spieniężenia większości przywiezionych z zagranicy eksponatów. To też Prezydium Izby również i tej sprawie specjalną poświęciło uwagę, występując z odpowiednią interwencją wobec Władz kompetentnych.

Zbyt powolna początkowo manipulacja Centralnej Komisji Przywozowej jakoteż odnośnych organów Ministerstwa Przemysłu i Handlu powodowała znaczne opóźnienia w uzyskiwaniu przez poszczególne firmy proszonych zezwoleń na przywóz. W tych sprawach interweniowało Prezydium Izby kilkakrotnie, zwracając sferom kompetentnym uwagę na poważne niekorzyści z jakimi tego rodzaju stan rzeczy dla handlu i przemysłu jest połączony. Przy końcu grudnia 1925 r. zostały wyznaczone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nowe kontyngenty na pierwszy kwartał r. 1926, przyczem termin wnoszenia podań na ten czasokres wyznaczony został tak krótki, że utrzymanie jego w mocy musiałoby być połączone ze znacznym uszczerbkiem interesów sfer gospodarczych. To też na skutek energicznej interwencji Izby termin odnośny został przedłużony.

Na podstawie mandatu, otrzymanego od Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, zastępowała Izba lwowska w Centralnej Komisji Przywozowej również i interesy okręgu brodzkiego.

Ustawa przemysłowa — stowarzyszenia przemysłowe. W sprawozdaniu za lata 1922—1924 podkreśliła Izba niedomagania wynikające z powolności tempa unifikacji gospodarczej w Państwie, oraz z braku jednolitych zasad i przepisów prawnych, których zadaniem byłoby zmierzanie do przystosowania naszego życia gospodarczego do zmienionych po powstaniu Państwa Polskiego stosunków i do powolnego lecz systematycznego przekształcenia różnolitej budowy na jednolity organizm gospodarczy. Doceniając w całej pełni trudności piętrzące się w pracach podjętych w tej mierze, musi się jednak zaznaczyć, iż dążenia Sejmu i Rządu w kierunku stworzenia jednolitych warunków bytu

egzystencji i możliwości pracy i zarobkowania, były w okresie sprawozdawczym stosunkowo nieznaczne i mało wskazujące na należyte zrozumienie doniosłości tych zagadnień. Szereg dziedzin prawnych, stojących w ścisłym związku ze stosunkami gospodarczymi, a w szczególności z ustawodawstwem przemysłowym, nie został dotychczas jeszcze unormowany, przyczem oczywiście brak jednolitej polskiej ustawy przemysłowej przedewszystkiem w wysokim stopniu odczuwać się daje. Z końcem roku 1924 zdawało się, iż ustawa przemysłowa mająca regulować jednolite warunki rozpoczęcia i wykonywania przemysłu w całym Państwie zostanie w roku sprawozdawczym wydana, oraz że anormalne, a nawet absurdalne stosunki, jakie dotychczas w tej gałęzi życia gospodarczego panują, zostaną przez jednolitą ustawę przemysłową usunięte. Niestety, projekt ustawy przemysłowej w ciągu roku 1925 pozostawał nadal tylko w stadium studjów. Prace w tej dziedzinie w roku 1925 postąpiły o tyle naprzód, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu, opierając się na bardzo obszernym materiale, uzyskanym w roku 1924, opracowało nowy projekt rządowy, który w bardzo szerokiej mierze uwzględnił życzenia przeważającej większości sfer interesowanych, wprowadzając obok daleko posuniętej zasady wolności przemysłowej, dowód uzdolnienia dla przemysłów t. zw. rzemieślniczych, oraz nielicznych zarobkowości, uznanych za przemysły koncesjonowane.

Uzupełniony projekt został poddany obradom Rady Przemysłowo-Handlowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dniu 28. lutego 1925 r. Z uwagi na dalsze rozbieżności, jakie się ujawniły na wspomnianej Radzie, Izba zainicjowała w r. 1925 szereg konferencji z zainteresowanymi czynnikami, na których specjalnie omawiano dział dotyczący urządzania zakładów przemysłowych (konsentowania), oraz sprawy wyeliminowania pewnych zarobkowości z pod przepisów ustawy przemysłowej, a które dotąd tą ustawą w b. zaborze austriackim były unormowane. Izba opierając się na zebranym materiale, opracowała własny projekt-postanowień, dotyczący działu urządzania zakładów. W dniu 11. i 13. marca 1925 projekt ustawy był w dalszym ciągu rozpatrywany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w gronie ściślejszej Komisji. W dotyczących konferencjach wziął udział szef bura Izby Dr. Stesłowicz. Ustalony ostatecznie na tej konferencji tekst projektu ustawy, przedłożyło Ministerstwo Przemysłu i Handlu Sejmowi. Z końcem roku sprawozdawczego projekt ustawy przemysłowej przekazany został Sejmowej Komisji przemysłowo-handlowej, która prac nad projektem do końca roku nie ukończyła.

W tem miejscu z zadowoleniem stwierdzić należy, że projekt przedłożony przez Rząd Sejmowi do uchwalenia uwzględnił w bardzo szerokiej mierze propozycje i uwagi, jakie Lwowska Izba handlowa i przemysłowa poczyniła do poprzednich projektów, ponadto też szczegółowe propozycje, poczynione w roku bieżącym również znalazły wyraz w ostatnim projekcie.

W dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego praca Izby jak w latach ubiegłych obejmowała współdziałanie Izby przy wykonywaniu obowiązującej ustawy przemysłowej austriackiej. W szczególności załatwiono w roku 1925 — 301 spraw o udzielenie dyspenzy od formalnych dowodów uzdolnienia przy ubieganiu się o karty przemysłowe na

rzemiosła, oraz 412 spraw dotyczących wydania kart przemysłowych, koncesyj, licencji i konsensów. W dziale opiniodawczym załatwiono spraw 72.

Opinii o projektach zmian taryf kominiarskich i dorożkarskich udzielono w 1925 r. — 96, w 5 wypadkach zaopiniowano sprawy zmian okręgów kominiarskich.

Współpraca Izby z władzami przemysłowymi nad reorganizacją podupadłych w czasie wojny stowarzyszeń przemysłowych, rozpoczęta z chwilą powstania Państwa Polskiego, nie została po koniec roku 1925 ukończona, tak, iż dotąd nie wszystkie jeszcze stowarzyszenia przemysłowe spełniają swoje czynności. Odnosi się to w szczególności do Stowarzyszeń przemysłowych skupiających zawody względnie przemysły wolne, natomiast rękodzielnicze stowarzyszenia przemysłowe z małymi wyjątkami wykonują agendy i czynności w poruczonym przez ustawę przemysłową zakresie.

Na 238 stowarzyszeń przemysłowych, istniejących w okręgu Izby z końcem roku 1924, nie ujawniło żadnej działalności 41 stowarzyszeń. W roku 1925 ilość stowarzyszeń nieczynnych zmalała, ponieważ obecnie zaledwie 28 jest nieczynnych i to przeważnie stowarzyszeń nierękodzielniczych.

Nowych stowarzyszeń w okresie sprawozdawczym zorganizowano 7, z czego na Lwów przypada jedno stowarzyszenie. Poza tem powstały w ciągu roku 1925 Powiatowy Związek stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych w Drohobyczu oraz Wojewódzka Izba Rzemieślnicza we Lwowie, jak i Izba Rękodzielnicza na Województwo Stanisławowskie w Stanisławowie. Te dwie ostatnie organizacje są związkami powiatowych związków Stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych oraz poszczególnych stowarzyszeń. Powstanie tych dwóch ostatnich organizacji uważać należy jako podwalinę pod organizację przyszłych Izb Rzemieślniczych, jakie mają powstać w myśl postanowień projektu polskiej ustawy przemysłowej. Jakkolwiek organizacje te o charakterze dobrowolnym nie zdołały w ciągu roku 1925 skupić wszystkich powiatowych związków stowarzyszeń przemysłowych oraz odpowiednio poważnej ilości stowarzyszeń, nie mniej jednak zarysowująca się intensywna działalność tych Izb w kierunku podniesienia stanu rękodzielniczego i ochrony jego interesów, pozwala rokować nadzieję, iż instytucje te w krótkim przeciągu czasu zdołają stanąć na odpowiedniej wyżynie.

Działalność Izby miała i w tym roku na celu istotne podniesienie sprawności stowarzyszeń i należyte wykonywanie przez nich czynności. Liczne niestety niewłaściwości ciągle jeszcze pojawiające się w niektórych stowarzyszeniach przemysłowych, brak poczucia odpowiedzialności przy wykonywaniu agend stowarzyszeniowych przez organa stowarzyszeniowe, zmuszały Izbę niejednokrotnie do wystąpień tak u władz przemysłowych I jak i II instancji. Zainicjowane jeszcze w roku 1924 przez Województwo Lwowskie objazdy poszczególnych miejscowości i odbywanie zebrań przelożonych i sekretarzy stowarzyszeniowych przy współdziałaniu delegata Izby, Instruktora stowarzyszeń przemysłowych, oraz przedstawiciela miejscowej władzy przemysłowej kontynuowano w roku sprawozdawczym, a bezpośredni kontakt z stowarzyszeniami przemysłowymi, udzielanie bezpośrednich porad prawno-przemysłowej

natury, pouczeń i wskazówek, wydawały jak najlepsze rezultaty. Niejednokrotnie dzięki tym zebraniom zdołano ożywić szereg stowarzyszeń, które mając oparcie o Izbę i życzliwą pomoc w Instruktorze stowarzyszeń przemysłowych przy Województwie Lwowskim, po wielu latach bezczynności i martwoty podjęły na nowo pracę około podniesienia ekonomicznego tych, których te stowarzyszenia zastępują i reprezentują.

W końcu zaznaczyć należy, że projektowane na rok 1925 odbycie kursów dla sekretarzy stowarzyszeniowych musiało być przesunięte na czas późniejszy. Odbycie wspomnianych kursów w roku sprawozdawczym nie nastąpiło głównie z tego powodu, ponieważ ustawicznie spodziewano się, iż nowa ustawa przemysłowa, która zmienia w bardzo poważnej mierze dotychczasowy stan prawny w dziedzinie organizacji i zakresu działania stowarzyszeń przemysłowych, wejdzie w najbliższym czasie w życie.

Dostawnictwo publiczne. W roku sprawozdawczym zasady dostawnictwa rządowego nie zostały jeszcze ustawowo unormowane, tak, że dowolność władz w rozpisywaniu ofert na dostawy oraz w rozdawnictwie dostaw, brak jakiegokolwiek w tej mierze systemu i planu, powodował, iż zażalenia na sposób rozpisywania ofert i praktykę władz w samym rozdawnictwie zaczęły się powtarzać coraz liczniej, zwłaszcza w miarę wzmagającego się przesilenia gospodarczego.

Zażalenia kierowały się głównie przeciw centralizacji dostaw i przeciw formie, w jakiej dostawy są rozdawane. Centralizacja dostaw zmierzająca wprost do wykluczenia od dostaw przemysłów prowincjonalnych, przyczem też forma ograniczonych przetargów ofertowych umożliwiała ubieganie się o dostawnictwo rządowe bardzo szczerpemu kołu przedsiębiorstw, które dopuszczone były do dostawnictwa w sposób zupełnie nieuzasadniony. Nierzadkie były przy tem wypadki, iż o dostawę ubiegały się, a nawet otrzymywały zamówienia osoby nie mające nic wspólnego z daną gałęzią produkcji czy też handlu. Ten stan rzeczy musiał obok zupełnie zrozumiałego rozgoryczenia u uprawnionych kupców i przemysłowców, spowodować przykre następstwa tak dla Skarbu Państwa, jak i dla zainteresowanego publicznem dostawnictwem przemysłu, handlu i rękodziela.

Izba zdając sobie sprawę, iż niedomagania w dziedzinie dostawnictwa rządowego mogą być usunięte jedynie drogą ustawowego normowania tej kwestji, przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu dnia 12. lutego 1925 do L. 9358/24 obszerny memoriał, domagając się wydania przepisów, któreby w ogólnych ramach uregulowały sprawy wchodzące w zakres dostawnictwa rządowego.

W szczególności Izba domagała się przeprowadzenia w sposób racjonalny zasady decentralizacji, tak, aby centralizacja była wyjątkiem, a nie jak obecnie prawie wyłączną regułą.

Jako dalszą zasadę Izba podkreśliła konieczność rozpisywania dostaw w drodze nieograniczonego przetargu publicznego oraz wprowadzenia zasady jawności przetargów.

Dla zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa przed napływem niepożądanych elementów do ubiegania się o dostawy rządowe — co byłoby możliwe przy formie publicznych przetargów nieograniczonych — przedstawiono wniosek w tym kierunku, żeby tylko oferty tych

firm były rozpatrywane, które przedłożą świadectwo fachowego uzdolnienia i zasobności finansowej, wydawane przez Izby handlowe i przemysłowe względnie inne zrzeszenia gospodarcze, tudzież złożą odpowiednią kaucję, jako zabezpieczenie dotrzymania warunków oferty.

W końcu żądano możliwie rychłego przeprowadzenia rozpraw ofertowych i szybkiego rozstrzygnięcia ofert, jako też ogłaszania ostatecznego wyniku rozprawy ofertowej.

Te niedomagania w dziedzinie dostawnictwa rządowego, nie miały miejsca odnośnie do dostawnictwa wojskowego. Ministerstwo Spraw Wojskowych — co też należy z pełnym uznaniem podkreślić — uskuteczniło bowiem po największej części zakupy za pośrednictwem Intendantur D. O. K. w drodze nieograniczonych przetargów publicznych. Izba na żądanie władz wojskowych udzielała opinii o solidności oferentów, o ich kwalifikacjach i stosunkach majątkowych.

Izba w ciągu roku sprawozdawczego musiała też niejednokrotnie interwenjować i u innych władz w sprawach związanych z dostawnictwem.

Prezydium Dyrekcji Koleji Państwowych we Lwowie przedstawiło szczególnie postulaty firm w odniesieniu do dostaw kolejowych, przyczem podkreślono na pierwszym miejscu postulaty przemysłu budowlanego.

W odniesieniu do przemysłu drzewnego, domagano się, by przetargi na dostawę materiałów drzewnych, były najpóźniej ogłaszane do września każdego roku, przyczem termin otwarcia ofert, powinien być we wszystkich dyrekcjach kolejowych równoczesny, z uwagi na sezonowy charakter produkcji, jakoteż i manipulacji drzewnej oraz celem wyeliminowania z konkurencji dostawowej niezdrowego pośrednictwa, nie mającego częstokroć z przemysłem drzewnym nic wspólnego.

Na specjalną uwagę zasługuje interwencja Izby tak u władz miejscowych jak i centralnych w szeregu wypadkach w sprawie wstrzymania wypłat z tytułu uskuteczniczonych robót i dostaw. Ciężka sytuacja finansowa, w jakiej znalazł się Skarb Państwa w drugiej połowie roku sprawozdawczego, spowodowała, iż wiele firm dostawowych, skutkiem wstrzymania wypłat przez Ministerstwo Skarbu znalazło się w nader przykrew sytuacji i niejednokrotnie nie mogło uskutecznić wypłat pracownikom i robotnikom. Interwencja Izby w Ministerstwie Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz u władz niższych uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

W związku z interwencją w powyższym kierunku przeprowadziła Izba rejestrację firm tut. okręgu, mających pretensje do Skarbu Państwa z tytułu wykonanych robót i dostaw dla instytucji państwowych. W rezultacie zabiegów Izby oraz innych organizacji gospodarczych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 24. grudnia 1925 Nr. DPO 8085/1 poleciło Izdom Skarbowym przeprowadzać kompensacje długów podatkowych firm dostawowych z należnościami z tytułu wykonanych robót i dostaw.

Należy wreszcie wspomnieć o działalności Izby w kierunku zapewnienia rękodzieła dostaw wojskowych. Przed wojną rękodzieło w wschodniej Małopolsce brało żywy udział w dostawnictwie wojskowym, wywiązując się z swych zadań ku zupełnemu zadowoleniu cen-

tralnych władz austriackich, które niechętnie i nieprzychylnie były usposobione do tut. sfer przemysłowych. Niektóre spółki bardzo intensywnie pracowały również w czasie wojny światowej, a dopiero zamieszki ukraińskie i wojna polsko-bolszewicka spowodowały, iż niemal wszystkie spółki dostawowe zostały rozbite i nie wchodziły tem samem w rachubę przy rozdawnictwie dostaw wojskowych. Jakkolwiek Ministerstwo Spraw Wojskowych już od r. 1919 okazało należyte zrozumienie potrzeb rękodziela i skłonne było oddać część zapotrzebowania spółkom wytwórczym, istniejącym na terenie Małopolski wschodniej, czasy inflacyjne utrudniały reaktywowanie przedwojennych wytwórni, urządzonych specjalnie dla dostawnictwa rządowego. Zmienne warunki ekonomiczne z chwilą wprowadzenia złotego oraz coraz silniej objawiający się zastój w przemyśle rękodzielniczym, wywołał naturalny odruch w sferach rękodzielniczych w kierunku uzyskania dostaw rękodzielniczych dla armji.

Izba zdawała sobie sprawę, iż celem zapewnienia rękodziela udziału w dostawach, należy przede wszystkim dążyć do uruchomienia spółek dostawowych, które formalnie istniejąc, nie ujawniły od szeregu lat faktycznie żadnej działalności. Z końcem 1924 roku Izba podjęła kroki w kierunku reaktywowania spółek wytwórczych, zwłaszcza szewskich, przyczem nie ograniczyła się wyłącznie do swego okręgu terytorjalnego, lecz analogicznie jak w latach przedwojennych, objęła całą wschodnią Małopolskę, a zatem i okręg Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, gdzie przed wojną oraz w czasie wojny istniały bardzo intensywnie pracujące spółki szewskie, jak n. p. w Brodach, Brzeżanach, Złoczowie i t. d. Reaktywowanie około 10 spółek pozwoliło na wystąpienie wobec Szefostwa Intendantury Ministerstwa Spraw Wojskowych z żądaniem przyznania rękodziela szewskiemu pewnej części obuwia wojskowego do wykonania. Istotnie też Szefostwo Intendantury doceniając w należytej mierze ciężkie położenie rękodziela, przydzieliło w początkach 1000 par obuwia kawaleryjskiego, na razie na próbę do rozdziału między spółki rękodzielnicze, celem stwierdzenia sprawności spółek i solidności wykonania, uzależniając przyznanie dalszych przydziałów od dotrzymania terminu dostawy i jakości wykonania. Ten szczupły zresztą przydział Izba w porozumieniu z Intendanturą D. O. K. Lwów rozdzieliła między 4 spółki dostawowe. Z przykrością jednak stwierdzić należy, że niektóre spółki dostawowe nie zastosowały się do terminu wniesienia ofert i trzeba było szeregu dalszych interwencji, a nawet wywierania presji na spółki w kierunku objęcia przyznanej dostawy, co oczywiście stawiało spółki wytwórcze w niekorzystnym świetle w stosunku do władz wojskowych, dążących istotnie do udzielenia pomocy rękodziela. Nie należy jednak wątpić, iż zaistniałe niedomagania były wpływem tego, iż spółki te po kilku latach bezczynności znalazły się w stadium reorganizacji, co oczywiście musiało się odbić w pierwszej chwili na objęciu robót, które spółki te zostały niejako zaskoczone. Jest nadzieja, że dalsze zabiegi Izby w kierunku usprawnienia spółek wydadzą należyte rezultaty oraz że w miarę przydziału dalszych przyrzeczonych robót dla rękodziela, spółki rękodzielnicze zdołają już w przyszłym roku stanąć na poziomie na jakim stały za czasów zaborczych.

Pod koniec roku sprawozdawczego Izba podjęła również kroki w kierunku uruchomienia rękodzielniczych spółek dostawowych kra- wieckich i czapkarskich.

Ruch spółdzielczy, który ożywił się wskutek sanacji waluty, z chwilą załamania się złotego w połowie okresu sprawozdawczego doznał bardzo poważnego osłabienia.

W zakresie spółdzielni rolniczych uruchomiono z końcem 1925 r. w okręgu Izby 392 kas Stefczyka, z czego przypadło 277 na województwo lwowskie a 115 na województwo stanisławowskie.

W dziale mleczarskim ilość spółdzielni również wzrosła. Podczas gdy w dniu 1. stycznia 1925 r. było 65 czynnych spółdzielni mleczarskich, z końcem roku 1925 wchodziło w skład Krajowego Patronatu spółdzielni rolniczych we Lwowie 91 spółdzielni mleczarskich, z czego 38 miało siedzibę w województwie lwowskim a 3 w województwie stanisławowskim. Województwo lwowskie wykazuje w stosunku do innych województw największą ilość spółdzielni mleczarskich.

Spółdzielni rolniczo-handlowych z końcem grudnia 1925 r. istniało na terenie Małopolski Wschodniej 38, a mianowicie: 33 o charakterze ściśle rolniczo-handlowym, 2 spółdzielnie jajczarskie i 3 różne. Z liczby tych spółdzielni przypadło na okręg Izby 27, z czego w województwie lwowskim miało siedzibę spółdzielni 21 (16 rolniczo-handlowych, 2 jajczarskie i 3 różne), a w województwie stanisławowskim 6 (wyłącznie rolniczo-handlowych).

Sytuacja ekonomiczna spółdzielni rolniczo-handlowych w okresie sprawozdawczym nie była korzystna. Spółdzielnie rolniczo-handlowe jednoczą małych rolników, właścicieli większych własności oraz nie rzadko znaczne grupy inteligencji, popierającej ruch spółdzielczy. Położenie wszystkich tych sfer społecznych nie było w okresie sprawozdawczym tak korzystne, ażeby mogły gromadzić kapitały udziałowe potrzebne do obrotów spółdzielni. Skutkiem tego podstawa tych organizacji była słaba, ten słabsza, że wartość złotego w ciągu roku pod względem swej siły kupna stale malała. Również obroty handlowe spółdzielni uległy zmniejszeniu. Producenci rolni bowiem, nie otrzymując za plony swej pracy odpowiedniej ceny, nie byli w stanie uskutecznić wydatniejszych inwestycji gospodarczych. Jeżeli się więc zważy, że przy stosunkowo małym obrocie i małych zarobkach, spółdzielnie musiały opłacać wysokie kwoty tytułem kosztów administracji, świadczeń socjalnych, a częstokroć także i wysokie procenta od pożyczonych kapitałów, to w konsekwencji wyniki całorocznych wysiłków spółdzielni musiały się kończyć wykazaniem mniejszego lub większego deficytu. Zauważono także upadek spółdzielni w tych wypadkach, gdzie zarządy nie zdając sobie dokładnie sprawy ze sytuacji zwłaszcza pieniężnej, zaawansowały się we większe interesa jak dostawy zboża dla wojska i t. d., na których grubo straciły.

O ile też chodzi o konjunkturę na rynku zbożowym, ogólne krytyczne położenie finansowe nie pozwoliło spółdzielniom rolniczo-handlowym na odpowiednie wykorzystanie konjunktury. Gdy z początkiem okresu sprawozdawczego można było uskutecznić tanie zakupy owsa siewnego na Wołyniu, okazał się brak gotówki potrzebnej na ten cel, jak również nie można było uruchomić tej części kapitału, która uwię-

ziona była u dłużników, gdyż ci w przeważnej części sami wyczekiwali dalszej pomocy, czy to ze strony Rządu wprost, czy też za pośrednictwem spółdzielni kredytowych. Sezon wiosenny był stosunkowo lepszy. Zupełnemu natomiast pogorszeniu uległ sezon jesienny, a to z jednej strony skutkiem załamania się złotego, a z drugiej skutkiem zastosowania restrykcji kredytu w bankach oraz wysokiego obciążenia producentów rolnych podatkami i spłatami zaciągniętych pożyczek. Skutkiem powyżej wymienionych nieprzyjaznych warunków gospodarczych, należy stwierdzić w okresie sprawozdawczym zastój w rozwoju i ruchu spółdzielni rolniczo-handlowych w okręgu Izby.

W zakresie spółdzielni kredytowych, wytwórczych i spożywczych stwierdzić należy, że pierwsze miesiące okresu sprawozdawczego początkowo na ogół korzystnie się przedstawiały dla tych spółdzielni. Nastąpił poważny wzrost w stosunku do lat ubiegłych kapitałów obrotowych spółdzielni kredytowych i to zarówno własnych t. zn. udziałowych jak też obcych t. zn. wkładów oszczędności o charakterze ludowych wkładów oszczędnościowych. Nadto w miarę ujawniania się rzeczywistych niedomagań gospodarczych wzrastał wśród społeczeństwa zmysł samopomocy, solidarności tudzież oszczędności, co się w nie-małej mierze przyczyniło do zakładania nowych organizacji spółdzielczych. Pomyślnie te jednak warunki rozwoju zostały bardzo poważnie powstrzymane kryzysem walutowym powstałym w drugim półroczu 1925 roku.

Szkolnictwo zawodowe. W okręgu Kuratorjum Szkolnego Lwowskiego, obejmującego Województwa Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie w okresie sprawozdawczym znajdowało się 18 państwowych szkół zawodowych, a mianowicie 2 handlowe, 1 przemysłowa, 14 szkół rzemieślniczo-przemysłowych i 1 zawodowa żeńska. W ciągu roku 1925 nie powstała żadna nowa szkoła państwowa. 15 z tych szkół pozostawało pod nadzorem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, 3 pod bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Szkoły podległe K. O. S. L. miały razem 2191 uczniów i uczenic. Szkół prywatnych i społecznych było w r. 1925 w okręgu Izby 25, z tego 12 handlowych, 10 zawodowych żeńskich, 3 rzemieślniczo-przemysłowe. Frekwencja tych szkół wynosiła 2169 uczniów i uczenic.

Rozwój szkół doksztalających przedstawiał się następująco: w roku 1924/25 było ich 44, w ciągu roku sprawozdawczego liczba ich wzrosła do 65, — 4 szkoły są dla praktykantów handlowych, 8 dla dziewcząt zajętych w przemyśle i handlu, reszta dla terminatorów rękodzielniczych. Akcja tworzenia nowych szkół doksztalających trwa nadal. Ogółem doksztalcano w tych szkołach w okresie sprawozdawczym 13.253 młodzieży obu płci.

B) Stosunki w niektórych ważniejszych działach przemysłu i handlu.

Przemysł naftowy. Warunki, wśród których pracował w okresie sprawozdawczym przemysł wiertniczy, nie były na ogół korzystniejsze od roku 1924. Ilość szybów w ruchu wynosiła w r. 1925 — 2.280, zaś ilość robotników, zatrudnionych w kopalnictwie 9.113 osób. Szyby te dały produkcję brutto w ilości 81.193 cystern, a zatem o 4.114 cystern więcej, aniżeli w roku poprzednim. Ilość produkcji w r. 1925 nie może być jednak uważana jako wynik zwiększonego ruchu wiertniczego w tym czasie, lecz jest ona raczej tylko skutkiem pracy wiertniczej lat ubiegłych. Największą produkcję wykazuje okręg drohobycki. Wynosiła ona w szczególności o brutto 2.418 cystern więcej, niż w r. 1925. Słusznym więc okazało się twierdzenie w sprawozdaniu zeszłorocznym, że zagłębie borysławsko-tustanowickie zajmować będzie nadal przodujące miejsce w rozwoju produkcji ropy. Tam też dowieziono w r. 1925 szyb „Józef“ z początkową produkcją 180 ton na dobę.

Zwiększyła się również w okresie sprawozdawczym produkcja gazu o 97.067.633 metr. kub. i wynosiła 535.010.633 metr. kub. Z tej ilości gazu istniejących w Polsce 16 fabryk gazoliny produkowało 9.792.734 kg. gazoliny, z czego zużyto w kraju 7.979.577 kg., zaś 1.127.264 kg. wyeksportowano. Aczkolwiek nieznacznie, bo zaledwie o 7.929 kg. zwiększyła się także produkcja wosku ziemnego i wynosiła w r. 1925 — 739.553 kg., z czego wywieziono zagranicę 661.010 kg.

W roku sprawozdawczym zaznaczają się energiczne wysiłki firm naftowych w kierunku ekonomizacji kosztów wierceń oraz ulepszenia systemu wierceń. Czynniono w szczególności próby pod względem szerszego przystosowania systemu „rotary“ i pensylwańskiego do naszych warunków technicznych i geologicznych. Ponadto starano się do popędu maszyn kopalnianych używać przedewszystkiem elektryczności i opału gazowego, zmniejszając w ten sposób znacznie ilość używanej do tych celów ropy. Mimo te wysiłki odbiegał w okresie sprawozdawczym koszt wierceń u nas jeszcze bardzo znacznie od kosztów wierceń zagranicą, co wynikało przedewszystkiem z konieczności wierceń bardzo głębokich. Pod względem polityki celnej nie wpłynął rok 1925 dodatnio na obniżenie kosztów wierceń, ponieważ ulgi celne obowiązujące dla całego szeregu urządzeń i przyborów wiertniczych bądź to zupełnie niewyrabianych w kraju, bądź to w niedostatecznej ilości lub jakości, zostały zniesione z dniem 1. sierpnia 1925. Nie ulega wątpliwości, że zniesienie ulg celnych przyczyniło się w bardzo niepożądanym stopniu

do wzrostu kosztów wiercenia. Jeżeli wobec braku kredytów na cele kopalniane i nieznacznego dopływu kapitałów zagranicznych ruch wiertniczy był w okresie sprawozdawczym stosunkowo dość ożywionym, należy to w pewnej mierze przypisać ulgom podatkowym. Ulgi te były przede wszystkim wynikiem konferencji dnia 4. marca 1925, na której udało się przekonać Rząd o konieczności przeprowadzenia szeregu reform w stosowaniu i w interpretacji ustaw podatkowych ze względu na specjalne właściwości przemysłu naftowego. Wyniki tej konferencji zaznaczyły się w szczególności w kierunku podatku majątkowego, w zawieszeniu poboru podatku przemysłowego od transakcji eksportowych, a wreszcie w możliwości potrącania przy wymiarze podatku dochodowego z dochodów przedsiębiorstwa kopalnianego kosztów wierceń nowych szybów oraz kosztów amortyzacji inwentarza i terenów.

Sprawa eksploatacji państwowych terenów naftowych przedstawiała się w okresie sprawozdawczym na ogół dość korzystnie. Terenu już zbadanego, dającego rękojmię znalezienia ropy oddano dla celów eksploatacji 2.096 ha, ponadto oddano 10.428 ha dla celów przeprowadzenia badań geologicznych względnie wierceń pionierskich.

Ogólna ilość szybów, założonych na państwowych terenach naftowych wynosiła z końcem roku sprawozdawczego 69, a zatem tylko o dwa więcej, niż w roku ubiegłym.

Skutkiem dowiercenia nowych szybów wzrosła produkcja ropy na terenach państwowych o przeszło 198 cystern. Istnieje więc nadzieja, że znaczenie państwowych terenów naftowych dla rozwoju naszego przemysłu wiertniczego wzrastać będzie z roku na rok.

Jak w r. 1924, tak też i w okresie sprawozdawczym stosunek przemysłu do robotników regulowany był umową zbiorową. Oprócz strejku w jednym z przedsiębiorstw nie było w tym okresie żadnego poważniejszego zakłócenia pracy. Co się wreszcie tyczy obciążeń z powodu ubezpieczeń społecznych pozostały one w okresie sprawozdawczym dla przemysłu naftowego bez zmian.

W r. 1925 czynnych było w Polsce 29 rafinerji naftowych, zatrudniających około 5.399 robotników. Przerobiły one ogółem 71.512 cystern ropy, czyli o 1.085 cystern więcej, jak w roku poprzednim. Zważywszy jednak wzrost produkcji ropy w r. 1925 o przeszło 4.000 cystern należy zaznaczyć, że nie zdołały one przerobić całej produkcji z tego roku. Co się tyczy konsumpcji wewnętrznej produktów naftowych, to wzrosła ona w porównaniu z r. 1924 o 2.091 cystern i wynosiła 26.605 cystern. Najbardziej, bo około 60% podniosło się zapotrzebowanie na benzynę, potem idzie konsumpcja nafty, która wzrosła o około 30%.

Co się tyczy eksportu produktów naftowych, to zmniejszył się on niestety w okresie sprawozdawczym bardzo znacznie. Przyczyną tego był przede wszystkim zatarg celny z Niemcami, po rozpoczęciu którego ustał prawie zupełnie wywóz do tego kraju. Niezależnie od tego zmniejszył się także wywóz do Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Francji, co przypisać należy konkurencji produktów rumuńskich, częściowo zaś importowi do pomienionych krajów ropy amerykańskiej, rosyjskiej i perskiej, przerabianej na miejscu przez rafinerje czeskie, austriackie i węgierskie. Starając się powetować straty spowodowane zastojem

w eksporcie do powyższych krajów, nawiązał przemysł naftowy stosunki z krajami bałtyckimi i innymi, posługując się w tym celu przede wszystkim drogą morską. Łącznie wywieziono w okresie sprawozdawczym produktów naftowych w ilości 33.399 cystern, z czego 11.230 cystern do Czechosłowacji, przez Gdańsk 6.991 cystern, do Niemiec 6.611 cystern. W porównaniu z r. 1924 wywieziono o 17.100 cystern mniej. Doświadczenia poczynione pod względem eksportu produktów naftowych w okresie sprawozdawczym wskazują wyraźnie w jakim kierunku powinien być skierowany wywóz naszych produktów naftowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że najlepszymi i najpewniejszymi odbiorcami będą przede wszystkim te kraje, które nie mają własnego przemysłu rafineryjnego. W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że kryzys eksportowy nie byłby w okresie sprawozdawczym wystąpił tak groźnie, gdyby przemysł rafineryjny przez należyte zorganizowanie sprzedaży i solidarne występowanie na rynkach zagranicznych, starał się być opanować sytuację. Zadaniu temu tylko w części zadość uczyniło zawiązane w r. 1924 „Zjednoczenie gospodarcze rafinerji olejów mineralnych“. Spowodowany przede wszystkim zatargiem celnym z Niemcami spadek ceny ropy w okresie sprawozdawczym skłonił Rząd do częściowego uchylecia zakazu wywozu ropy surowej i zezwolenia na eksport 2.000 cystern. Aczkolwiek tak nieznaczny w stosunku do całej produkcji wywóz ropy, przyczynił się on jednak do utrzymania ceny ropy na możliwym poziomie i dopomógł przemysłowi kopalnianemu do przetrzymania chwil najcięższych.

Działalność Izby w odniesieniu do przemysłu naftowego szła w okresie sprawozdawczym w tych samych kierunkach, co w latach poprzednich, a mianowicie opiniodawczym i interwencyjnym. Ze spraw ważniejszych wymienić tu należy memoriał z 16. czerwca do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości w sprawie waloryzacji przedwojennego czynszu dzierżawnego za grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi. Pismo z 21. lipca do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zawierające obszerne przedstawienie w sprawie położenia przemysłu naftowego w związku z powstałym zatargiem celnym z Niemcami. Ponadto przez swoich delegatów brała Izba czynny udział w akcji czystych producentów w sprawie zezwolenia na wywóz ropy, a która to akcja — jak zaznaczono wyżej — uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Podnieść tu wreszcie należy ścisły kontakt i współpracę Izby z organizacjami przemysłu naftowego, a zwłaszcza Krajowym Towarzystwem naftowym.

Przemysł drzewny. Zrozumienie, jakie pod koniec roku 1924 zaczął okazywać Rząd wobec potrzeb produkcji, przemysłu i handlu drzewnego, napawało interesentów drzewnych nadzieją, że ta niezmiernie ważna gałąź rodzimej produkcji znajdzie się w przededniu lepszej konjunktury, zwłaszcza, że stabilizacja waluty złotowej umożliwiła przeprowadzenie ścisłej kalkulacji interesów obliczonych na dalszą metę. Ogólne niekorzystne położenie gospodarcze odbiło się jednakże ujemnie także na tym dziale produkcji i handlu. Wprawdzie w pierwszych miesiącach r. 1925 nastąpiło pewne ożywienie obrotów w handlu drzewem, a to w związku z oczekiwanem ożywieniem ruchu budowlanego, ale to krótkotrwałe ożywienie ustąpiło miejsca tem silniejszej stagnacji,

gdy okazało się, że dla braku odpowiednich kredytów nie będzie mogło być mowy o uruchomieniu przemysłu budowlanego. To też w obrocie wewnętrznym transakcje handlowe ograniczyły się do minimalnych rozmiarów. W handlu zagranicznym transakcje odbywały się w I półroczu 1925 względnie normalnie, przyczem eksport kierował się głównie na rynki niemieckie.

Stale pogarszanie się stosunków gospodarczych oraz zaistniały konflikt gospodarczy między Polską a Niemcami spowodowały w połowie okresu sprawozdawczego załamanie się konjunktury, a w następstwie tego pogorszenie położenia tutejszego drzewnictwa. Na podstawie mianowicie rozporządzenia rządu niemieckiego z dnia 1. lipca z ważnością od 6. lipca 1925 został zakazany import obrobionych materiałów drzewnych pochodzenia polskiego do Niemiec, a temsamem drzewnictwo polskie utraciło swój poważny rynek zbytu. Na żądanie niemieckiego przemysłu drzewnego, który chwilowo przynajmniej nie mógł zrezygnować bez swego uszczerbku z dowozu polskiego surowca, wyjęto wprawdzie z pod postanowień tego rozporządzenia drewno w stanie okragłym, jednak ulga ta, leżąca prawie wyłącznie w interesie niemieckiego przemysłu drzewnego, w nieznacznym tylko stopniu przyczynić się mogła do poprawy stosunków w drzewnictwie tut. okręgu. Z ulgi tej mogły bowiem korzystać tylko firmy, trudniące się eksploatacją leśną, tudzież firmy handlowe, podczas gdy przemysłowi drzewnemu w ścisłym tego słowa znaczeniu koncesja ta przyniosła raczej straty wskutek rozpoczętego masowego wywozu surowca, a w następstwie tego wzrostu cen płaconych za drewno okragłe dla celów wywozowych. Ceny surowca uzyskały mianowicie nieproporcjonalnie wysoki poziom w stosunku do cen, jakie przemysł drzewny mógł uzyskiwać za materiały przetarte.

Utratę niemieckiego rynku zbytu odczuł tutejszy przemysł drzewny o tyle, że przeważająca większość tutejszej produkcji dostosowana była od dziesiątek lat głównie do wymagań niemieckich odbiorców, tak, iż sortymenty drewna wyrabiane w okręgu Izby przeważnie nie nadawały się dla wywozu do innych krajów. Pragnąc więc powetować utratę niemieckiego rynku zbytu i nawiązać stosunki z nowymi odbiorcami, musiał przemysł drzewny przeprowadzić zmiany urządzenia technicznego zakładów przemysłowych, przeszkolić personal techniczny i robotniczy, jak niemniej w chwili ogólnego przesilenia gospodarczego, katastrofalnego braku gotówki i kredytu, szukać nowych odbiorców i dostosowywać się do obcych mu dotychczas warunków handlowych i finansowych, dyktowanych przez nowych komitentów. Zadanie to nie było łatwe, zwłaszcza, że musiało być dokonane wśród ciężkich warunków. Należy bowiem zauważyć, że wobec zamknięcia granic niemieckich dla dowozu materiałów drzewnych, przemysłowcy drzewni musieli likwidować z odbiorcami niemieckimi zawarte a jeszcze niezrealizowane interesy, a więc przedewszystkiem musieli zwracać pobrane zaliczki za sprzedany lecz jeszcze niedostarczony towar. Zwrot tych zaliczek w walutach zagranicznych wobec spadku złotego był połączony z niemałymi trudnościami. Ponadto czynności organizacyjne, podjęte przez przemysł drzewny, wymagały z natury rzeczy znacznych zasobów gotówkowych, o które w związku z ogólną sytuacją gospo-

darczą i kredytową było coraz trudniej. Do ograniczenia eksploatacji przeróbki przemysłowej drewna w II. półroczu 1925 w wysokim stopniu przyczyniło się też stanowisko, jakie wobec spadku waluty zajęli producenci leśni, tudzież Zarząd lasów państwowych, jako największy producent leśny. Pierwszym bowiem krokiem produkcji leśnej w związku ze spadkiem złotego była waloryzacja pniowego. Tendencja ta ze strony przemysłowców drzewnych musiała się spotkać z absolutnym oporem, albowiem przemysł drzewny, nie posiadając wówczas — po utracie niemieckiego rynku zbytu — odpowiedniego odbiorcy dla masowej produkcji, płacącego w stałych walutach, musiał kalkulować na podstawie stosunków, panujących na rynku wewnętrznym, na którym waluta złota mimo ówczesnej chwiejności pozostała nadal miarodajna. Tendencja waloryzacji pniowego przyczyniła się więc w znacznym stopniu do obniżenia produkcji drzewnej w kampanji 1925/26 o blisko 50%, a znaczne ilości drzewostanów, przeznaczonych do ścinki w jesieni 1925, pozostały niesprzedane.

Mimo ograniczenia eksploatacji drzewa i produkcji tatarczanej, na tartakach zaczęły się gromadzić znaczne zapasy materiałów drzewnych w stanie tartym i okrągłym. Wobec bowiem trudności zbytu tak na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym, materiały te nie mogły być pozbyte, a ze względu na brak gotówki tartaki nie mogły produkować na zapas. To też w tym czasie coraz częstsze były wypadki zamykania tartaków. Wobec wzmagających się z dnia na dzień trudności i przeciągania się konfliktu gospodarczego z Niemcami, przemysł drzewny pod koniec roku podjął energiczne wysiłki w celu zapalenia luki powstałej przez utratę rynku niemieckiego. Nagromadzone zapasy materiałów, przystosowanych do wymogów rynku niemieckiego, znalazły częściowo zbytu w Czechosłowacji. Z drugiej strony przemysł drzewny podjął usilne starania nawiązania stosunków z odbiorcami angielskimi, holenderskimi i austriackimi, dostosowując swą produkcję do wymagań tych nowych rynków zbytu. Te starania do końca okresu sprawozdawczego tylko w części zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż wprawdzie przemysł drzewny musiał stoczyć ciężką walkę konkurencyjną z przemysłem drzewnym szwedzkim i fińskim, a także rosyjskim. Rynki francuski i belgijski nie przedstawiały w tym okresie dla tutejszego drzewnictwa szczególniejszego znaczenia wobec chwiejności i wybitnie niżkowej tendencji waluty frankowej.

Jakkolwiek r. 1925 był bardzo ciężkim dla przemysłu tartaczego, to jednakże z drugiej strony przyniósł on pewne korzyści. Tutejszy przemysł drzewny obniżył wprawdzie pod wpływem zaistniałych stosunków swą produkcję, lecz równocześnie zdołał rozszerzyć podstawy swej działalności, ucierpiał chwilowo materialnie, wzmocnił się jednak i zahartował, bo wyszedł z ciasnych ram produkcji dla jednego wielkiego odbiorcy na teren produkcji rynku ogólnoeuropejskiego i dostosował wśród najtrudniejszych warunków swoją produkcję do wymagań nowych ale stałych już odbiorców.

Niestety w tych ciężkich zmaganiach o byt przemysł drzewny nie spotkał się z należytą opieką i poparciem ze strony Rządu, tak, że

w znacznej mierze zawdzięcza przetrwanie tego ciężkiego okresu własnej energii i przedsiębiorczości.

W sprawach eksportu drzewnego i przemysłu tartacznego Izba przestawała w ścisłym porozumieniu z Syndykatem Interesentów Drzewnych we Lwowie.

W ciągu okresu sprawozdawczego Izba niejednokrotnie interwenjowała u Władz centralnych w sprawach związanych z przemysłem i eksportem drzewnym a w szczególności w sprawie taryf przewozowych, w sprawie trudności wyłaniających się przy wykonywaniu przepisów o zaświadczeniach walutowych, w sprawie zwolnienia transakcyj eksportowych od podatku obrotowego, w sprawie daniny lasowej i t. p. Gdy zaś zaistniał konflikt gospodarczy z Niemcami, Izba, po odbyciu konferencji z przemysłowcami i kupcami drzewnymi, przedłożyła Rządowi bardzo obszerny memoriał, w którym przedstawiła skutki zamknięcia rynku niemieckiego dla eksportu drzewnego z Małopolski Wschodniej, tudzież postulaty przemysłu drzewnego w związku z zaistniałymi wówczas trudnościami.

W przemyśle drzewnym przetwórczym, a to tak w dziale budowlanym, jak i dziale meblowym, stosunki kształtowały się w okresie sprawozdawczym niepomyślnie, zmuszając odnośne zakłady przemysłowe i warsztaty rękodzielnicze do ograniczania produkcji ze względu na minimalny zbyt. Główną przyczyną tego stanu był niemal zupełny brak ruchu budowlanego.

Przemysł koszykarski. Położenie przemysłu koszykarskiego, jako przemysłu eksportowego, kształtowało się w okresie sprawozdawczym pod wpływem stosunków walutowych. W I-szem półroczu 1925 przemysł koszykarski musiał ograniczyć swą produkcję, gdyż zbyt na rynku krajowym uległ silnej redukcji, a eksport natrafiał na trudności ze względu na wysokie koszty produkcji, tudzież dla braku możliwości udzielania kredytów importerom zagranicznym. Wzrost ogólnego poziomu cen w kraju w związku ze zmianą waluty sprawił, że ceny wyrobów koszykarskich w innych państwach, jak n. p. w Czechosłowacji, stały się o blisko 15% tańsze od cen wyrobów koszykarskich w Polsce. Gdy zaś importerzy zagraniczni żądali ponadto 6-cio miesięcznego kredytu, tutejszy przemysł koszykarski mógł tylko z trudnością współzawodniczyć na rynkach zagranicznych. Po załamaniu się waluty złotowej szanse eksportowe nieco się poprawiły, gdyż ceny wyrobów koszykarskich odzyskały zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. W szczególności tutejszy przemysł koszykarski eksportował swe wyroby w okresie sprawozdawczym do Austrii, Danji, Holandji, Szwecji, Belgii i Kalifornji. Natomiast w kraju, jakkolwiek nawet w tym dziale przemysłu konkurencja zagraniczna była minimalną, zbyt wyrobów koszykarskich do końca okresu sprawozdawczego nie ożywił się. O ile chodzi o podstawowe surowce dla przemysłu koszykarskiego, to zbiór wikliny w okresie sprawozdawczym był dobry. Z powodu jednakże braku gotówki, eksploatowano mniejsze obszary aniżeli w latach poprzednich, tak, że z uwagi na zmniejszoną podaż i zwiększone ceny robocizny ceny wikliny kształtowały się znacznie wyżej aniżeli w roku 1924. W okresie sprawozdawczym eksportowano wiklinę z tutejszego okręgu do Niemiec, Austrii i Holandji.

Rolnictwo i handel płodami gospodarstwa rolnego. Położenie rolnictwa w okresie sprawozdawczym było ciężkie, a to z powodu niewystarczających zbiorów roku 1924 oraz niekorzystnego kształtowania się dla producentów cen zbóż w okresie najintensywniejszej realizacji zbiorów.

Podczas gdy na wiosnę zakupywane przez rolników zboże na obsiewy i ordynarje kosztowało: pszenica około 40 złotych, żyto około 35 złotych, owies około 35 złotych, w okresie realizacji żniw, otrzymywali oni za pszenicę około 25 złotych, a nawet i 20 złotych, za żyto około 15 do 18 złotych, za owies zaś około 16—18 złotych. Skutkiem tego też jako bilans ostateczny okresu sprawozdawczego dla producentów rolnych, pozostało pozbawienie kapitałów obrotowych, silne obdłużenie, oraz poważne trudności w uiszczaniu się z podatków i danin państwowych. Jako bezpośrednio widomy znak tego ostatniego, była niemożność ściągnięcia od producentów rolnych prelininowanej na rok 1925 pełnej kwoty podatku majątkowego i połączonej z tem konieczności udzielania prolongat.

Stan obsiewów, odnośnie do obszarów wziętych pod uprawę, zbliżał się w okresie sprawozdawczym do stanu z r. 1924. Jakość zaś zasiewów na wiosnę wedle kwalifikacji Głównego Urzędu Statystycznego, była na ogół raczej dobra jak średnia, z tem, że owies i koniczyna były słabsze.

Przeciętnie plony ustalić można przy zbożach na 10 q z morga z wyjątkiem owsa, który wysypał przeciętnie 7—8 q z morga.

Handel ziemiopłodami w pierwszej połowie r. 1925 był wybitnie pod znakiem skutków poważnych nieurodzajów roku poprzedniego. Brak własnych zapasów nie tylko na wyżywienie ludności, lecz nawet na uskutecznienie zasiewów, spowodował konieczność intensywnego importu mąki i zbóż do całego Państwa, a więc również i do okręgu Izby. To też w pierwszej połowie r. 1925 na tut. rynkach zbożowych spotkać się można było z produktami rolnymi najrozmaitszej proveniencji: pszenicę sprowadzano przeważnie z Węgier, Ameryki a nawet i z Australji, żyto z Węgier i Ameryki, owies przeważnie z Niemiec, Rumunji i Kanady, kukurudzę z Rumunji i t. d. W wielkich masach sprowadzano również mąkę zarówno pszenną jak też żytnią z Węgier, Ameryki, Rumunji, Niemiec (mąka żytnia), przyczem komunikat giełdy lwowskiej z dnia 14. kwietnia 1925 r. mówi nawet o mące pszennej francuskiej Moulin Grand Strassbourg, za którą płacono loco Żółkiew zł. 65.

Skutkiem powyższej konieczności importu, ceny zbóż w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego idą systematycznie i stale w górę. Stopień tego wzrostu wykazuje najlepiej następujące zestawienie oficjalnych notowań Giełdy zbożowej we Lwowie:

Notowania za 100 kg.	z dnia 2. I. 1925	z dnia 17. VIII. 1925
pszenica	zł. 29—31	zł. 34—35,50
żyto	„ 21—22	„ 34—35
owies	„ 21—23	„ 33—34 (2. VII. 1925)

Zauważyć należy, że od dnia 15. kwietnia do dnia 10. sierpnia 1925 r. owies proveniencji krajowej zupełnie notowany nie był, istniejące zaś

notowania odnoszą się jedynie do owsa niemieckiego, rumuńskiego oraz amerykańskiego.

Punktem zwrotnym i równocześnie momentem gwałtownego załamania się z górą sześciomiesięcznej zwyżki cen zboża, jest druga połowa lipca r. 1925. Moment ten jest zupełnie równoczesny z momentem pojawienia się na rynkach tutejszych zbóż pochodzących ze zbiorów nowych. Dnia 20. lipca 1925 r. Giełda lwowska notuje poraz pierwszy żyto krajowe ex 1925 i to notuje je w wysokości zł. 21,50 do 22,50 za 100 kg., a więc nagle o 36% niżej aniżeli w momencie ostatnich notowań, t. j. 3 dni przedtem. Analogicznie przedstawia się kwestja z pszenicą nową, wykazującą dnia 27. lipca 1925 r. 37%-owy spadek ceny w porównaniu z cenami ostatnio przez Giełdę notowanymi, jak również i z owsem, wykazującym zniżkową różnicę aż 46%. Zarysowany ten spadek cen, jest jednakowoż początkiem dalszej baissy przy życie i owsie, które w dniu 16. listopada 1925 r. osiągają swój punkt najniższy, notując żyto zł. 15—15,50, owies zaś zł. 16—16,50.

Przy zupełnem nasyceniu dzięki dobrym urodzajom rynku krajowego, eksport jest poważnie utrudniony z jednej strony przez czasową rezerwę zagranicy, z drugiej zaś strony przez różnorodność zboża polskiego. Jakkolwiek bowiem zboże nasze indywidualnie często kwalifikatywnym wymogom zagranicy odpowiada, to jednak przy masowym jego wywozie, wskutek braku odpowiednich urządzeń technicznych do egalizowania, handel jego jest utrudniony. Przy tem wszystkim i zagranicą były ceny tak niskie, że opłacalność wszelkiego eksportu stała się iluzoryczną. Do tego obniżenia cen, przedewszystkiem żyta, w państwach nam od zachodu najbliższej stojących, bardzo wybitnie przyczyniło się wprowadzenie w Czechosłowacji cła ochronnego na żyto.

To też wszelkie imprezy eksportowe w tym czasie nie doznają powodzenia. Tak n. p. między innymi w lecie tego roku Warszawska Ska akc. „Kooprolna“ zajęła się zorganizowaniem eksportu zboża z nowych zbiorów, operując znaczną pożyczką uzyskaną w Anglii. Interes ten jednak zakrojony na dużą skalę, wypadł zupełnie niekorzystnie, na co w pierwszej linii wpłynęło załamanie się kursu złotego, pozatem zaś niepomysłnie kształtujące się ceny zboża na rynkach zagranicznych.

Stagnacja eksportu w tym czasie objęła nawet tego rodzaju artykuły, jak jarzyny strączkowe, które normalnie są główną forszą eksportu tuł. okręgu. Ten stan rzeczy przypisać jednak należy zbyt silnemu zawilgoceniu tego artykułu skutkiem długotrwałej słoty w okresie jego zbiorów.

Ponowna w roku 1925 zasadnicza zmiana obrazu naszego handlu zbożem, zarysowuje się z końcem listopada. W tym bowiem czasie, trwale od lipca trwająca zniżka cen zbożowych, przełamuje się, ustępując miejsca zwyżce, która na ogół ceny zbóż przy końcu roku 1925 doprowadziła prawie do ich poziomu z początkiem tego roku. Na zmianę tę w pierwszej linii wpłynęła równoczesna zwyżka cen zbóż zagranicą oraz rozpoczęcie eksportu polskiego, który dopiero wówczas na większą skalę zaczyna być czynny, obejmując również i nasiona, jak n. p. mak, którego w tym czasie wyeksportowano większą ilość.

Zbiory siana w r. 1924 okazały się jakościowo i ilościowo dobre i przypuszczano, że zebraną ilością pokryte zostanie zapotrzebowanie

całoroczne. Jednakowoż z początkiem roku 1925 zapasy siana poczęły się szybko wyczerpywać, a to z dwóch powodów: po pierwsze wojskowość podwyższyła znacznie rację siana dla koni w miejsce równocześnie zmniejszonej racji owsa, a to z powodu braku tegoż i znacznej wyżki jego cen, po drugie, Wielkopolska cierpiąc na brak jakościowej paszy, wiele wagonów siana zakupiła w Małopolsce. W kwietniu sytuacja zaostriżyła się do tego stopnia, że siano było tylko w małych partjach do nabycia i to po cenie 13 do 17 zł. za 100 kg. z tendencją zwyżkową. I tylko dzięki importowi 200 wagonów siana z Węgier dla dostaw wojskowych w Małopolsce, cena dalej nie zwyżkowała i zapasy krajowe starczyły aż do nowych zbiorów. Zbiory siana w roku 1925 okazały się jakościowo i ilościowo marne, a to z powodu wylewów rzek w miejscowościach obfitujących zawsze w znaczne jego ilości. Pokosy bowiem częściowo zostały zabrane przez wodę, a pozostałe ilości zamulone, tak, że za siano dobre żądano wysoką cenę.

Ilość i jakość słomy odpowiadała zapotrzebowaniu, z tem jednak, że dla dostaw wojskowych słomę sprowadzano przeważnie z Poznańskiego, w ten sposób zapotrzebowanie słomy w okręgu Izby zostało pokryte przy minimalnej zwyżce cen.

Największą niedogodnością w tej gałęzi handlu, jest brak opon przy Dyrekcjach Koleji, jakoteż u kupców samych, tak, że z powodu zamknięcia w czasie transportów siana i słomy, powstają nierzadko spory z powodu częstego ich zniszczenia. Ten sam brak opon jest często podczas transportu przyczyną pożarów siana lub słomy.

Zapotrzebowanie siana na wsi jest prawie o 40% większe w stosunku do czasów przedwojennych, z powodu zwiększonego stanu bydła i koni.

Uprawa roślin leczniczych w kraju nie zrobiła w ubiegłym roku postępow wybitnych, w każdym razie zauważyć się daje rosnące zainteresowanie. Tu i ówdzie mniejsi właściciele na własną rękę zajęli się uprawą kolendry, gorczycy i rumianku. Na ogół jednak rynek nasz pokrywa zapotrzebowanie za granicą, gdyż krajowa produkcja i zajęcie się tą sprawą znajdują się dopiero w starciu początkowym. Akcję na szerszą skalę poprzeć mogłyby poważniejsze wkłady kapitałów płynnych jakoteż zajęcie wyszkolonych sił fachowych. Akcję taką celem spopularyzowania idei hodowli roślin leczniczych na terenie Izby prowadzi w sposób intensywny firma „Salvia“ Polskie Towarzystwo Hodowli roślin leczniczych we Lwowie. Praca prowadzona przez tę firmę daje wprawdzie powolne, ale dodatnie i trwałe wyniki. Polega ona przede wszystkim na propagandzie za pośrednictwem pouczających artykułów i broszur, zielników, pojedynczych ogłoszeń w czasopiśmie, jakoteż drogą bezpośredniej korespondencji z odnośnymi czynnikami pojedynczych ugrupowań ziemiaństwa, średniego i drobnego rolnictwa, nauczycielstwa, kółek rolniczych, leśnictw, zarządów lasów i t. p. Dla każdej rośliny wydaje się większą ilość ulotek pojedynczych, które pouczają o plantowaniu, zbiorze, suszeniu i pakowaniu ziół leczniczych. Skutkiem tego krąg zainteresowanych i interesujących się, powiększa się coraz bardziej, okazując często duże zrozumienie dla sprawy. Skuteczność, celowość i szybkość popularyzacji tej gałęzi produkcji zależną jest jednak od poparcia finansowego, gdyż sama akcja propagandowa

wymaga dużych nakładów pracy, energii i kosztów, nie przynosząc chwilowo zysków na dalsze prowadzenie interesu.

Obrót handlowy roślinami leczniczymi był w okresie sprawozdawczym dość ożywiony, jakkolwiek zupełnie niepewny i niestały, gdyż firmy nie kupowały na zapas, lecz ograniczały się do faktycznych bieżących zapotrzebowań i faktycznych zamówień. Ruch towarowy z zagranicą, przeważnie z Niemcami, odbywał się głównie za pośrednictwem Czechosłowacji, co rzecz jasna, wpływać musiało obniżająco na nasze ceny zbytu. Również często z zagranicy sprowadzano przetwory fabrykowane z surowców tutejszych, a to z braku odpowiednich, na większą zakrojonych skalę urządzeń technicznych u nas.

Na ogół mimo ciężkich chwilowych warunków, w jakich znajduje się specjalnie ta gałąź produkcji, horoskopy na przyszłość uważać należy za pomyślne, towar bowiem podobnie jak środki spożywcze, znajduje ciągle, stałe zapotrzebowanie.

W dziedzinie wewnętrznego handlu bydłem, mięsem i tłuszczami zwierzęcymi, rok 1925 przedstawiał się korzystnie. Ceny żywego i bitego towaru zaczęły w pierwszej połowie tegoż roku stabilizować się i dostosowywać do cen rynków zagranicznych. To do pewnego stopnia oddziaływało utrudniająco na eksport i dopiero załamanie się złotego w drugiej połowie roku wywołało ponownie korzystną konjunkturę dla eksportu zagranicę do krajów o ustalonej wysokowartościowej walucie.

Eksport bydła rogatego z Polski wzrósł bardzo znacznie. Głównym rynkiem zbytu tego towaru była Czechosłowacja, a mianowicie miasta: Praga, Berno i Morawska Ostrawa. Austrjacki rynek zbytu w tym wypadku Wiedeń, nie przedstawiał ważnego czynnika w eksporcie bydła rogatego, gdyż Austria dopuszcza bydło pochodzące z Polski jedynie tylko na targ kontumacyjny, na którym nie uzyskuje się takich cen, jak na targu wolnym. Z tej przyczyny grawitował w roku 1925 eksport bydła rogatego głównie do Czechosłowacji.

Ważniejszą rolę odgrywa eksport nierogaczyny. Głównym rynkiem zbytu były Austria i Czechosłowacja. Eksportowano jedynie tylko świnie mięsne o przeciętnej wadze 70 do 110 kg. na sztukę. Towar polski jest zagranicą bardzo pożądanym i stoi pod względem jakościowym na pierwszym miejscu. Niestety wyżej wymienione rynki zbytu nie są wystarczające dla całego eksportu polskiego, gdyż Polska jest w stanie wywieźć zagranicę co najmniej podwójną ilość faktycznie eksportowanego towaru. Przez nadmierne obsyłanie rynku praskiego i wiedeńskiego wywierano niejednokrotnie silny nacisk na ceny towaru, skutkiem czego eksport polski był niejednokrotnie narażony na znaczne bardzo straty. Straty te spowodowane są po części także zawisłością finansową eksporterów polskich od zagranicznych komisjonerów. Eksport bydła i trzody wymaga bowiem bardzo wielkich kapitałów, którymi eksporterzy nie rozporządzają i tylko znikomą część eksporterów polskich pracuje w części swoim kapitałem. Wobec tego eksporterzy, zdani są na ogół na kredyty udzielane im przez zagraniczne firmy komisowe, które eksportem bydła z Polski poważnie się interesują. Skutkiem tego, wytworzyła się bardzo silna zawisłość tutejszych eksporterów od zagranicznych komisjonerów. Z drugiej zaś strony skutek łatwości uzyskania zagranicznych kredytów, powstało bardzo wiele nowych firm

eksportowych, które robiły sobie wzajemną konkurencję przy zakupie towaru na rynku wewnętrznym, przez co podbijano sobie wzajemnie ceny zakupu. Ta sama konkurencja zaś działała w odwrotnym kierunku, na rynkach zbytu, gdzie skutek wielkiej podaży towaru następowały silne niżki cen.

Jako środek zaradczy na powyższe niedomagania przyjąłby należało przede wszystkim znaczne rozszerzenie rynków zbytu, jakoteż silniejsze zainteresowanie się eksportem bydła i nierogaczyny przez polskie instytucje finansowe.

Również na poważne braki cierpiał sam system handlu bydłem i nierogaczyną w okręgu Izby. Dawał się bowiem odczuwać brak odpowiedniego targu spędowego. Lwów mianowicie pomimo tego, że posiada własną targowicę na bydło, roli poważnej w tym wypadku nie odgrywa, wysokość bowiem miejskich opłat targowych, utrudniając scentralizowanie tej gałęzi handlu we Lwowie, powoduje zdecentralizowanie jej po mniejszych miastach i miasteczkach. Toteż skup większych partii bydła i nierogaczyny odbywał się przeważnie w miejscowościach prowincjonalnych.

Co się tyczy ilości i jakości towaru będącego przedmiotem obrotu, zaznaczyć należy, że, o ile ilościowo w roku sprawozdawczym dał się zauważyć dalszy wzrost podaży powodujący w pewnych momentach nawet przesylenie rynku towarem, o tyle jakościowo towar ten nie zawsze stał na wyżynie. W szczególności fakt ten skonstatować można było przy bydle rogatem, w którym brak towaru tuczonego, a specjalnie wołów tuczonych silnie dawał się odczuwać.

Na powyższe niedomagania jakościowe w poważnym stopniu wpłynęły istniejące u nas braki odpowiedniego materiału rozplodowego oraz materiału do odświeżania krwi.

Odmienne cokolwiek przedstawiała się rzecz, przy nierogaczynie. Tutaj bowiem przy wzroście podaży, zauważyć się dała równocześnie też i pewna poprawa jakości towaru. Tutejsza jednakowoż, jak zresztą i ogólnopolska produkcja nierogaczyny jest o tyle jednostronna, że idzie przeważnie tylko w kierunku produkcji świń mięsnych a nie tłuszczowych. Tutejsze bowiem warunki klimatyczne, powodując brak odpowiedniej ilości kukurudzy, podrażają tuczenie inwentarza na tyle, że zabiegi te stają się nieopłacalne. Stąd też pochodzi, że głównym przedmiotem handlu nierogaczyną są świny mięsne, niedostateczność zaś miejscowej produkcji powoduje konieczność sprowadzania tegoż z zagranicy.

Przemysł młynarski — wyroby mączne. Już w grudniu 1924 roku większa część młynów zastanowiła w zupełności ruch przemiałowy, pozostała zaś reszta utrzymywała swe zakłady czynne w ograniczonej mierze. Stało się to skutkiem fatalnych zbiorów roku 1924, jak i nieracjonalnej polityki wywozowej, która dopuszczała eksport zboża z jednej strony, z drugiej zaś nieograniczony dowóz mąki zagranicznej, wolnej od cła.

W tym stanie rzeczy, wobec stosowania przez firmy zagraniczne systemu kredytowania mąki, występują z wiosną roku 1925 objawy nadmiernego nasycenia rynku tutejszego mąką zbytową, a młyny krajowe mogą znaleźć tylko odbiorców na towar pierwszej jakości, oczywiście

odpowiednio kredytowany, natomiast nie było mowy o zbyciu cieniniejszych, mniej wartościowych gatunków mąki. Gdy z tego powodu na wiosnę roku sprawozdawczego około 90% młynów tak handlowych jak i drobnych zupełnie było nieczynnych, Izba uważała za konieczne w tej sytuacji podjąć kroki celem złagodzenia katastrofального położenia, w jakim się dotąd przemysł młynarski nigdy nie znalazł. W porozumieniu z Izba hip. w Krakowie oraz Związkiem Przemysłowców w Krakowie, Izba wystąpiła z sprawą przemysłu młynarskiego jako sprawą ogólnogospodarczego znaczenia przed Związek Izb przemysłowo-handlowych, domagając się wspólnej akcji wszystkich Izb. W szczególności wnioski Izby zdążyły do jaknajrychlejszego reaktywowania jeszcze przed nowymi żniwami cła ochronnego przy imporcie mąki zagranicznej, ograniczenia wywozu zboża chlebowego w stanie surowym, wreszcie uruchomienie dla młynarstwa dogodnego kredytu długoterminowego warrantowego i krótkoterminowego rymesowego. Akcja Związku Izb odniosła ostatecznie ten skutek, iż wskutek zniesienia ulg celnych, nastąpiło automatycznie reaktywowanie cła na mąkę.

Przejsięcie do nowej kampanji przemiałowej 1925/26 odbyło się w lipcu 1925 r. pod znakiem lepszych żniw pod względem ilości, mniej zadowalających jednak pod względem jakości plonu. W tym okresie eksport przybrał niezdrowe rozmiary. Zagranica kupowała zboże po niebywale niskich cenach, a równocześnie kraj oddawał waluty na pokrycie zobowiązań importerów mąki, przyczem zobowiązania te przewyższały znacznie wpływy z eksportu zboża. W tym stanie rzeczy przy nasyceciu mąką zagraniczną rynku wewnętrznego i nagromadzonych zapasach mąki u hurtowników, piekarzy, detalistów i konsumentów, młyny mimo wstrzymania przez Rząd dowozu mąki importowanej, nie mogły z nową kampanją podjąć pracy, nie mając możności zbytu produktów.

Organizacje młynarskie, a w szczególności Małopolski Związek Młynów oraz Koło młynarzy, zwracały się w tej ciężkiej sytuacji niejednokrotnie do Izby o interwencję u Rządu w kierunku zastanowienia wywozu zboża po cenach, niepokrywających częstokroć nawet kosztów produkcji, oraz zwrócenia uwagi decydujących czynników na konieczność umożliwienia młynom krajowym eksportu mąki luksusowej jako jedyne go środka, który mógłby doprowadzić do zrównoważenia dopływu obcych walut z eksportu mąki krajowej z odpływem walut za mąkę, importowaną poprzednio na kredyt z zagranicy. Starania Izby i organizacji zawodowych w okresie pierwszych miesięcy nowej kampanji przemiałowej nie odniosły skutku i dopiero w grudniu roku sprawozdawczego zarysowywało się prawdopodobieństwo wprowadzenia cła wywozowego od pszenicy. Do końca roku 1925 dotyczące rozporządzenie się nie pojawiło.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając w małej mierze postulaty przemiału młynarskiego, z swej strony opracowało projekty t. zw. ustaw sanacyjnych, między którymi projektowane było wprowadzenie reglamentacji przemiału zboża (na 80%) celem umożliwienia — wedle motywów — wywozu nadwyżki zboża i przetworów zboża dla poprawy czynnej strony bilansu płatniczego. Izba w obszernym memorjale wykazała szkodliwość projektowanych przepisów dla rodzimej produkcji, oświadczając się przeciw jakimkolwiek ograniczeniom wzgl. reglamen-

towaniu przemiału zboża. Rok sprawozdawczy był zatem dla przemysłu młynarskiego w okręgu Izby najcięższym, jakiego ta gałąź wytwórczości nie przeżywała od lat dziesiątek.

W zakresie artykułów mącznych w roku sprawozdawczym dało się zauważyć znaczne zmniejszenie zbytu produktu krajowego. Przyczyny tego zjawiska leżą nie tylko w forsownym imporcie wyrobów mącznych zagranicznego pochodzenia, lecz także w znacznym skurczeniu się popytu, spowodowanego ogólnem ciężkiem położeniem ekonomicznem ludności. Nienależyta ochrona celna powoduje, iż małopolskie wyroby mączne nie są w stanie opanować rynku krajowego, przyczem ogólne niedomagania, jakie ujawniły się w roku sprawozdawczym w przemyśle młynarskim odbiły się również ujemnie na przemyśle wyrobów mącznych. Jako zasadniczą anomalję podkreśla przemysł ten fakt, iż mąkę zmuszony był sprowadzać z zagranicy — celem utrzymania się z wyrobami krajowego pochodzenia, gdy równocześnie niskie cła umożliwiały importerom nabywanie towarów mącznych zagranicznych na warunkach, jakich przemysł krajowy udzielić nabywcom nie mógł. Silnie zaznaczony rozwój przemysłu wyrobów mącznych w roku 1924 nie postąpił naprzód w r. 1925, przeciwnie, w roku sprawozdawczym stosunki gospodarcze tego przemysłu uległy znacznemu pogorszeniu.

Cukrownictwo, przemysł cukrowy i czekoladowy. Rok sprawozdawczy był dla przemysłu cukrowniczego wschodniej połaci Państwa okresem dotkliwego przesilenia. Przyczyny tego stanu gospodarczego leżały częściowo w zjawiskach zewnętrznych, wynikających z znacznej hyperprodukcji cukru na rynkach światowych, przeważająca ilość niedomagań wynikała jednak z nieracjonalnej polityki przemysłowej w dziedzinie przemysłu cukrowniczego. W szczególności dla przemysłu cukrowniczego Wschodniej Małopolski okazała się niekorzystną ustawa o obrocie cukrem z dnia 22. lipca 1925 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 90, poz. 630, która ujęła kwestję obrotu i produkcji zbyt jednostronnie przy zignorowaniu zadań i istotnych interesów cukrowni i rafinerji w Małopolsce. Jednostronność w ujęciu problemu obrotu cukrem wynikała przede wszystkim z nieuwzględniania istotnych stosunków i warunków, w jakich pracował przemysł cukrowniczy w poszczególnych b. zaborach i z oparcia kontyngentów produkcji na zapoznaniu możliwości produkcji cukrowni małopolskich.

Zasadniczy błąd ustawy polegał na rokrocznem ustalaniu kontyngentów i równoczesnem ich wymierzaniu dla wszystkich surowni i piaskowni przy zupełnem nieuwzględnieniu rafinerji, skutkiem czego ustawa okazała się w wysokim stopniu krzywdząca dla większości cukrowni w Polsce, przyczem oczywiście cukrownie położone najdalej od Gdańska — a zatem przede wszystkim i Chodorów — najsilniej i najdotkliwiej odczuły już w pierwszych miesiącach kampanji roku 1925/26 skutki tej ustawy. W myśl postanowień ustawy z kampanji 1925/26, określającej produkcję cukru w Polsce na około 52.000 wagonów, przeznaczono dla wewnętrznej konsumcji 24.500 wagonów, to też każdej cukrowni wolno było z jej produkcji wypuścić na rynek wewnętrzny tylko 46,39%, natomiast pozostała ilość t. j. 53,61% przeznaczono na eksport. Narzucony przymus eksportu bez względu na warunki produkcji poszczegól-

nych cukrowni, ustrój i ich odległość od portów oraz oparcie kontyngentów na bieżącej produkcji, postawiło cukrownie zachodniej połaci kraju w bardziej korzystnej sytuacji w stosunku do cukrowni w wschodniej Kongresówce i Małopolsce. W tej sytuacji słusznie domagała się cukrownia Chodorów przyznania cukrowniom na kilka lat stałych kontyngentów wewnętrznych, opartych na zdolności wytwórczej poszczególnych przedsiębiorstw, a tem samem zniesienia przymusu eksportowego.

Nie mniej fatalnie odbił się na przemyśle, zwłaszcza małopolskim, nieodpowiedni przydział kontyngentów. W krajach zachodnich dopuszczona jest do konsumpcji wewnętrznej tylko rafinada, jako produkt bezpośrednio zdalny do konsumpcji, przeto spodziewać się należało, że ustawa o obrocie cukrem uwzględni przedewszystkiem rafinerje, a gdyby produkcja rafinerji nie wystarczała na pokrycie całego wewnętrznego zapotrzebowania, wtedy na jej uzupełnienie przydzielony zostanie kontyngent również piaskowniom. Ustawa o obrocie cukrem uwzględni jednak nie tylko piaskownie, ale i surownie, a zatem przedsiębiorstwa z konsumpcją niemające nic wspólnego, a nawet uwzględnione zostały fabryki, produkujące cukier pośredni, t. j. z melassy, gdy natomiast rafinerje zostały pominięte, jakkolwiek rafinerje są jedynie powołane do fabrykacji produktu konsumcyjnego. Rafinerje zatem urządzone i przystosowane do produkcji cukru z surowca i piaskowego cukru musiały ograniczyć swą produkcję wyłącznie do przerobu własnych surowców, tak, że przedsiębiorstwa te zbudowane znacznymi kosztami, znalazły się w warunkach utrudniających im dalszą egzystencję. Ustawa toleruje nadto wyrób kostek, otrzymywanych przez prasowanie cukru piaskowego, a wyrabianych w tak zwanych kostkarniach, co oczywiście nie leży w interesie konsumentów, i co też w żadnym innym państwie nie jest tolerowane. Kostkarnie wyzyskując sytuację, pozornie trzymały się cen kostek rafinowanych, w rzeczywistości zaś udzielając rabatów hurtownikom w wysokości 5 i 6 zł. na 1 q wyrządzały dotkliwą konkurencję rafinerjom, której rafinerje przeciwstawić się nie są w stanie. W ten sposób Polska może stać się krajem, produkującym cukier jak najgorszej jakości.

Pokrzywdzenie cukrowni wschodniej Małopolski wynikało w dalszym ciągu z nieodpowiedniej rekompensaty za odległości przy eksporcie cukru, co w konsekwencji spowodowało dalsze straty.

Rok 1925 zamknęło cukrownictwo we wschodniej Małopolsce pod znakiem dotkliwego przesilenia, dopatrując się sanacji stosunków jedynie w jak najrychlejszej gruntownej rewizji ustawy o obrocie cukrem i zmian, któreby uwzględniały istotne warunki, ustrój i możliwość pracy także cukrowniom, położonym w wschodniej połaci Państwa.

Wyżej zakreślone stosunki w cukrownictwie panowały również w dziedzinie przemysłu czekoladowego i cukrowego. Kapitał obrotowy, ulokowany przeważnie w postaci złotych kredytów towarowych u odbiorców, został w znacznej części zdeprecjonowany. Znaczna część odbiorców, rekrutująca się z pośród kupców kolonialnych, zmuszona była zastanowić wypłaty, ponieważ nie była w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań opiewających na walutę obcą. Z tego też powodu ponosił znaczne straty przemysł czekoladowy i cukrowy, mimo, że sam

udzielał kredytu w walucie złotowej. Strata ta była w wielu wypadkach tem dotkliwsza, ileż przy zawieranych umowach sądowych lub pozasądowych tracił ten przemysł zarówno na ilości, jak i na jakości otrzymywanego pieniądza.

Reglamentowanie przywozu najważniejszego surowca zagranicznego, t. j. ziarn kakaowych, wyrządziło znaczne szkody, ponieważ zakupy na rynku hamburskim, gdzie surowiec ten jest najtańszym, zostały przez to uniemożliwione. Natomiast kontyngenty dla przywozu proszku kakaowego były stanowczo za wysokie i przy niskiej stosunkowo stawce celnej uniemożliwiły należyty rozwój tej tak bardzo ważnej gałęzi przemysłu. Również i zakaz przywozu form blaszanych z Niemiec, gdzie przemysł ten najbardziej jest rozbudowany, przy braku odpowiedniej wytwórczości krajowej dawał się bardzo we znaki. Nowe rozporządzenie o ulgach celnych dla maszyn stosowanych jedynie wobec całych urządzeń z zagranicy sprowadzanych, uniemożliwiło w ramach szczupłych, do dyspozycji stojących środków pieniężnych, należyte podniesienie sprawności urządzenia maszynowego.

Pomimo tych przeszkód i utrudnień, przemysł czekoladowy i cukrowy rozwijał się względnie pomyślnie. W przeważnej części fabryk obroty zeszłoroczne zostały utrzymane, częściowo nawet wzrosły. W Stanisławowie uruchomiona została nowa fabryka czekolady nowocześnie urządzona.

Fabrykacja cykorji reprezentowana w okręgu Izby przez jedną w największych polskich fabryk cykorji firmy „Star“ S. A. w Sądowej Wiszni, z siedzibą we Lwowie, nie wykazała, w stosunku do roku 1924, takiego rozwoju, jakiego spodziewać się należało po wynikach lat poprzednich. Gdy w roku 1924 plon, zebrany z plantacji, założonych przez fabrykę, pozwolił na utrzymanie ruchu aż do nowej kampanji bez konieczności zakupu surowca czy to w kraju, czy też zagranicą, w roku 1925 nieurodzaj i stosunkowo nieznaczne zbiory wykazywały, iż w kampanji 1925/26 fabrykacja cykorji oprzeć się będzie musiała na surowcu, nabywanym po wysokich cenach w stosunku do cen pierwotnych. Również nabywany surowiec z Czechosłowacji, gdzie uprawa korzeni cykoryjnych jest bardzo znaczna i których jakość jest pierwszorzędna, wyrównywał się w cenie z surowcem krajowym, skutkiem czego wysiłki fabryki skierowane były tylko w jednym kierunku, by przedsiębiorstwo utrzymać w ruchu mimo strat, jakie niewątpliwie wynikną z powodów nadmiernych cen surowca.

Na niekorzystną wreszcie sytuację przemysłu wyrobu cykorji wpłynęła nadto ta okoliczność, iż odbiorcy zwlekali z zapłatą pobranego towaru, tak, że wpływ gotówki w terminie ustalonym należał do rzadkości, co w konsekwencji powodowało dalsze trudności w należytem utrzymaniu przedsiębiorstwa w ruchu.

Przemysł pszczelarski. Okręg Izby, szczególnie uprawiające duże ilości hreczki powiaty województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, należy do najkorzystniej położonych terenów pszczelarskich i wykazuje najwyższą ilość uli przypadającą na poszczególne województwa w porównaniu z resztą obszaru Państwa. Miód jednakowoż produkowany nie mógł do niedawna stać się artykułem handlowym przeznaczonym na eksport, poza zaspokojeniem konsumpcji lokalnej, z powodu nieumiejęt-

ności gromadzenia miodu, wytwarzania żądanych w handlu sort i nieodpowiedniego opakowania. Dopiero podjęte w roku 1920 prace Towarzystwa Gospodarczego dla Małopolski wschodniej, zakończone założeniem Związku pszczelniczego, posiadającego na obszarze Izby 38 powiatowych reprezentacji i pracującego w kierunku propagandowym, a dalej założenie spółdzielni „Pszczola“ we Lwowie, jednoczącej producentów miodu, pozwoliły zorganizować wysyłkę miodu, przede wszystkim do przemysłowych województw na zachodzie Polski (Śląsk, Zagłębie węglowe, Poznańskie) i rozpocząć eksport miodu do krajów Europy północnej, specjalnie do krajów skandynawskich. Narazie eksport obraca się w niewielkich granicach ze względu na to, że ostatnie lata słotne i zimne nie sprzyjały produkcji miodu, w każdym razie jednak eksport w roku 1925 ocenić należy na przeszło 200.000 kg miodu deserowego i gospodarczego. Wosku producenci się nie pozbywają, powiększając mianowicie stale swe pasieki, pozostawiają wosk na wyrób sztucznych plastrów ułatwiających pracę pszczołom.

W okręgu Izby w roku sprawozdawczym nie wyrabiano na większą skalę postępowych uli i narzędzi pszczelarskich, natomiast stolarnie wyrabiały na zamówienia poszczególnych pasiek ule postępowe, a Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce pod Lwowem podjęły przy końcu 1925 r. wyrób uli serjami, które później za pośrednictwem Towarzystwa Gospodarczego dla Małopolski wschodniej i jego sekcji pszczelarskiej dostają się do rąk producentów. Na podniesienie zasługuje okoliczność, że we Lwowie znajduje się jedyna w Europie fabryka walców do wyrobu sztucznych plastrów, wysyłająca swe wyroby nie tylko do wszystkich państw europejskich, ale także do Ameryki (Kanada i dominiów angielskich w Afryce i Australji).

Łączący się ściśle z pszczelarstwem przemysł miodosytniczny w roku sprawozdawczym skomunował okrągło licząc 200.000 kg miodu, wyrobiwszy z niego w przybliżeniu 800.000 kg miodu pitnego.

Przemysł ziemniaczany. W wschodniej Małopolsce była czynną w kampanji 1925 r. jedynie krochmalnia rolnicza „Lech“ w Chmieliskach. Fabryka ta ograniczała swoją działalność wyłącznie do produkowania mączki ziemniaczanej, którą pokrywała zapotrzebowanie tutejszego rynku dla celów konsumcyjnych przemysłów, częściowo zaś eksportowała do Austrii, gdzie produkt firmy chętnie był nabywany. Natomiast dla celów przemysłu tekstylnego zbyt w kraju był nieznaczny, z powodu stagnacji w tym przemyśle. Przemysł ziemniaczany, mający naturalne warunki rozwoju, nie wykazuje w okręgu Izby żadnej inicjatywy w kierunku rozbudowy. Z końcem roku 1924 zostały wprawdzie podjęte przez sfery ziemiańskie kroki w kierunku założenia w okręgu Izby poważnej suszarni ziemniaków, jednakże zrealizowanie tych zamierzeń po koniec roku 1925 nie nastąpiło.

Przemysł spirytusowy. (Gorzelnie, fabryki wódek i likierów). Rok 1925 był przełomowym w dziejach przemysłu spirytusowego w Polsce. Z dniem bowiem pierwszym stycznia tego roku wprowadzony został Państwowy Monopol Spirytusowy. Gorzelnie mogły odtąd produkować spirytus surowy tylko w granicach przyznanego każdej z nich prawa wypędu — a właściwie tylko w granicach wykupu monopolowego, bo nadwyżka przeznaczona na eksport nie opłacała się — a rafinerje mogły

odczyszczać tylko spirytus przydzielony im do rektyfikacji przez Monopol. Wolny obrót spirytusem ustał zupełnie. Surowy bowiem spirytus wolno było gorzelniom sprzedawać li tylko Dyrekcji monopolowej, fabryki wódek czystych i gatunkowych, jakoteż wszystkie przedsiębiorstwa, używające spirytusu do celów przemysłowych kupować go tylko od tej Dyrekcji. Ceny za spirytus surowy i rektyfikowany jakoteż premię za rektyfikację ustanawiał jednostronnie Rząd, również jak i ceny za rozlaną czystą wódkę. Na pewnej części terytorjum Rzeczypospolitej wprowadzono nadto zakaz produkowania czystych wódek poza państwem i rozlewniami wódek monopolowych (t. zw. pełny monopol), jednym słowem, skrępowano produkcję i obrót spirytusem w zupełności i to mając na oku li tylko interes Monopolu z całkowitem pominięciem interesów produkcji. Gdy wreszcie cena za spirytus surowy ustanowiona została w kwocie stosunkowo niskiej i w czasie wysokiego kursu waluty złotowej i pozostała cyfrowo niezmienną, mimo późniejszego gwałtownego jej spadku, skutek był w końcu taki, że cena nie pokrywała ani połowy rzeczywistych kosztów produkcji, a więc producenci pracowali ze stratą, idącą nawet przy małych rozmiarach przedsiębiorstwa w tysiące złotych. W tych warunkach nie tylko, że ustał zapoczątkowany po wojnie proces odbudowy przemysłu spirytusowego, zniszczonego wypadkami wojennymi, zwłaszcza we wschodniej Małopolsce, ale nawet zastanowiono ruch wielu gorzelń i rafinerji po wojnie już odbudowanych. Z czynnych przed wojną 900 małopolskich gorzelń pozostało zaledwie około 300, niektóre rafinerje zostały zlikwidowane, inne ograniczone w swej wytwórczości do małej części swej sprawności przemysłowej, oddziały rektyfikacyjne przy gorzelniach prawie wszystkie zamknięto, drobne fabryki wódek gatunkowych (likiernie) pozwijano, a w większych ograniczono ruch do granic, które uczyniły je przedsiębiorstwami zaledwie vegetującymi. Zamknięcie przeważnej części gorzelń i zmniejszenie produkcji tych gorzelń, które pozostały jeszcze czynne, odbiło się fatalnie na kulturze rolnej małopolskich gospodarstw, a wielu ludzi zajętych dotychczas w przemyśle i handlu spirytusowym straciło podstawy materialnego bytu. Nie racjonalna polityka Zarządu monopolowego, a zwłaszcza szwankująca organizacja zbytu derywatów spirytusowych i nadmierne wyśrubowanie cen za spirytus i jego przeroby w widokach osiągnięcia wyższego dochodu monopolowego, odbiły się niekorzystnie także i na samym Monopolu. Konsumcja bowiem napojów spirytusowych spadła do trzeciej części konsumcji przedwojennej, a temsamem i Monopol nie osiągnął tej wysokości przychodu, na jaką liczył.

Eksport spirytusu z Małopolski, który przed wojną reprezentował więcej niż połowę ówczesnej jej pełnej produkcji ustał całkowicie, bo z uwagi na wysokie koszty surowca i jego przerobu, tudzież wysoki fracht kolejowy, całkiem się nie opłacał. Przy eksporcie bowiem można było osiągnąć zaledwie 25 gr. za litr alkoholu, podczas gdy faktyczny koszt produkcji wynosił prawie trzy razy tyle.

Czy przyszłość przyniesie poprawę fatalnych stosunków w branży spirytusowej, w jakich zanymka się rok sprawozdawczy, zależy będzie od tego, czy Rząd zdecyduje się na zmianę polityki spirytusowej w stosunku do przemysłu, czy nie. W żadnym razie o polepszeniu pomyśleć

się nie da, jeżeli nie ustanowi się odpowiedniej ceny dla producentów za surówkę i dla rektyfikatorów za rektyfikację, nie zorganizuje się należycie zbytu przetworów spirytusowych, nie udzieli się jak najdalej idącego poparcia i nie przyzna się eksportowi takich ułatwień i bonifikat, któreby zbliżyły cenę uzyskaną z eksportu do faktycznych kosztów produkcji.

Stosunki nakreślone w przemyśle gorzelnianym odbiły się nie mniej fatalnie na fabrykacji wódek i likierów, gałęzi produkcji kwitnącej przed wojną i stojącej w Wschodniej Małopolsce na bardzo wysokim poziomie. Obok licznych pomniejszych fabryk wódek i likierów, poważne i światowej sławy przedsiębiorstwa stanowiły podstawę dobrobytu wielu egzystencji w Wschodniej Małopolsce, z chwilą jednak nastania systemu monopolowego, przemysł ten zaczął gwałtownie chylić się ku upadkowi. Niewątpliwie najpoważniejszym czynnikiem, który spowodował zmianę tego przemysłu są przepisy o monopolu spirytusowym, zmierzające jakoby celowo do zrujnowania tej wybitnej gałęzi przemysłu.

Na pierwszy plan wysuwa się patent akcyzowy, wynoszący 7.500 zł., który każdy wytwórca bez względu na rozmiar przedsiębiorstwa i wielkość produkcji obowiązany jest wykupić, nie licząc dodatku, pobieranego w rozmaitej wysokości przez samorządy gminne, które wysuwają żądania w kierunku przyznania im co raz to wyższego procentowego dodatku. Stan ten spowodował, iż już z początkiem roku 1925 wiele przedsiębiorstw nie uskutečniło wykupna patentu akcyzowego i ten samem zaniechało dalszego prowadzenia wytwórni wódek i likierów, prowadzonej w wielu wypadkach od lat dziesiątek. Pomniejsi fabrykanci wódek, wiedząc, że w tych stosunkach nałożonym ciężarom ostać się nie potrafią, zaczęli się łączyć w zrzeszenia, chcąc w ten sposób skupionymi kapitałami i skupioną siłą fachową prowadzić wspólnie przedsiębiorstwo. Assocjacje te nie zdołały jednak uzyskać u władz skarbowych uprawnień koncesyjnych, mimo, iż poszczególni wytwórcy oświadczyli gotowość zrezygnowania z indywidualnych uprawnień. W ten sposób już w pierwszych miesiącach po wprowadzeniu Monopolu spirytusowego wiele pomniejszych wytwórni nie mając możności sprostanienia ciężarom, wynikającym z nadmiernych opłat na rzecz Skarbu Państwa, zwinęło zupełnie przedsiębiorstwa.

Ponadto zaciężyła na tej gałęzi przemysłu nierównomierność w traktowaniu prywatnych przedsiębiorstw w stosunku do przedsiębiorstw monopolu spirytusowego. W myśl przepisów ustawy o ograniczeniu w sprzedaży i w spożyciu napojów alkoholowych, produkcja wódek i likierów w konsumpcji wewnętrznej, krajowej, dozwoloną jest tylko do wytwarzania tych napojów o zawartości co najwyżej 45% alkoholu. Wytwory te dla swej niskostopniowości niechętnie bywają konsumowane, skutkiem czego ludność, korzystając z prowadzonych przez monopol spirytusowy w własnym zarządzie składnic sprzedaży spirytusu butelkowego wysokostopniowego, wzgl. z składnic sprzedaży komisowej, nabywała ten spirytus rzekomo na cele domowe, naukowe wzgl. lecznicze, w istocie zaś dla celów konsumcyjnych. Tem samem nie tylko cel ustawy antialkoholowej został zupełnie spaczony, lecz także konkurencja wytworzona przez monopol podcina coraz silniej egzystencję

tych przedsiębiorstw, które mimo nadmiernych opłat zdołały się jeszcze utrzymać.

Również w dziedzinie podatkowej i kredytowej przemysł fabrykacji wódek i likierów nie znalazł najmniejszego zrozumienia i odpowiedniego poparcia u czynników miarodajnych. Podatek obrotowy, pobierany od fabrykatów wódek w wysokości $2\frac{1}{2}\%$ ściągany był nie od samego towaru, lecz również i od podatku. Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ustaliła cenę za spirytus rektyfikowany od 1 litra 100% alkoholu 1 zł., gdy podatek spożywczy wynosił 5 zł. 69 gr. Biorąc pod uwagę, iż Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ustalając ceny wyrobów wódczanych, przewidziała dla fabrykantów wódek możliwość 10% zysku, podatek obrotowy $2\frac{1}{2}\%$ ściągany i z towaru i z podatku konsumcyjnego, pochłaniał niemal cały zysk fabrykanta wódek. Również znaczne ścieśnienie kredytu podatku spożywczego w roku sprawozdawczym stawiało poszczególne przedsiębiorstwa niejednokrotnie w położeniu, unicemożliwiającem prowadzenie przedsiębiorstwa.

Jeżeli obok tych powyżej nakreślonych przyczyn upadku przemysłu fabrykacji wódek, doda się szykanowanie przemysłu ustawicznie przeprowadzanymi rewizjami nawet przedsiębiorstw wzorowo prowadzonych, chwiejność i niestałość rozporządzeń i zarządzeń w kierunku urządzenia fabryk wódek i t. p., jest zupełnie zrozumiałem, iż przemysł ten, do niedawna kwitnący, znalazł się z końcem roku 1925 w sytuacji katastrofalnej.

Przemysł ten nie spodziewa się też poprawy stosunków w roku przysłym, zwłaszcza wobec spodziewanego wprowadzenia w r. 1926 pełnego monopoli spirytusowego na obszarze okręgu Izby. Z chwilą bowiem ograniczenia produkcji fabryk wódek i likierów wyłącznie do wytwarzania wódek gatunkowych i odebrania możliwości produkowania wódek czystych, stanowiących dotąd 90% produkcji, nie ulega wątpliwości, iż położenie gospodarcze tego przemysłu nie będzie mogło ulec poprawie.

Przemysł drożdżowy. W pierwszej połowie roku 1925 stosunki w tej gałęzi przemysłu były wprost opłakane. Brak jednolitej organizacji, któraby miała być regulatorem stosunków i brak pewnych linii wytycznych, spowodowały chaotyczną walkę konkurencyjną między poszczególnymi fabrykami i to tem silniejszą, ileż sprawność produkcyjna wszystkich fabryk drożdży w Polsce przekraczała trzykrotnie ogólne zapotrzebowanie. Walka ta doprowadziła do tego, że fabryki oddawały swój produkt niżej kosztów własnej produkcji, aby się tylko utrzymać na rynku handlowym. Z tego też powodu nie mogły wykazać żadnych dodatnich rezultatów swej pracy, pracując przeważnie ze stratą.

W tej sytuacji kilka silniejszych fabryk ujęło inicjatywę w swoje ręce, aby doprowadzić do skutku organizację wszystkich fabryk drożdży w Polsce, mającą na celu regulowanie produkcji i cen drożdży i w następstwie tego 1. lipca 1925 doszło do skutku Zrzeszenie Producentów drożdży w Warszawie, we formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Skutki tej organizacji dały się wkrótce odczuć, gdyż dzięki regulacji produkcji i cen ustała nielojalna konkurencja i jakkolwiek fabryki

z powodów poniżej przytoczonych nie mogły osiągnąć takich rezultatów, jakie powinny być osiągnięte, to jednak mogły już w drugim półroczu 1925 wykazać pewne dochody.

Jednak wskutek załamania się złotego nastąpiło znaczne podrożenie niektórych surowców (sole, kwasy i t. d.), maszyn i ich części składowych, sprowadzanych z zagranicy, jakoteż podrożenie robocizny, co w połączeniu z świadczeniami podatkowymi pochłonęło wszystkie niemal dochody.

Ponadto udzielanie nowych koncesji na fabryki drożdży stanowi fakt ujemny; jeżeli bowiem uwzględnimy, że w całej Polsce zapotrzebowanie roczne na drożdże wynosi około 700 wagonów (7 milionów kg), produkowanych przez 15 fabryk, tę ilość zaś przy zintensywowaniu przedsiębiorstw mogłyby wyprodukować 4 wielkie fabryki, jest rzeczą zrozumiałą, że przez udzielenie nowych koncesyj stwarza się niebezpieczeństwo hiperprodukcji.

Ale największą bolączką była w latach ubiegłych i także w r. 1925 konkurencja drożdży zagranicznych, w pierwszym rzędzie czeskich. Czescy fabrykanci, pomni czasów przedwojennych, kiedy specjalnie w Małopolsce mieli wielkie pole zbytu dla swego produktu, chcieli je za każdą cenę dla siebie utrzymać. Mogli to uczynić, gdyż tańszy surowiec i tańsza robocizna umożliwiały im często skuteczną konkurencję z naszym rodzimym przemysłem, a w dodatku w tej akcji nieracjonalna polityka szła przemysłowi czeskiemu na rękę. Jak bowiem z jednej strony wysokie obce cła uniemożliwiały eksport naszych drożdży zagranicę, tak z drugiej strony niskie cła wwozowe ułatwiały obcą konkurencję w kraju.

Cyfry produkcyjne w Polsce od 1. lipca do grudnia 1925 włącznie wynosiły: lipiec 426.000 kg, sierpień 513.500 kg, wrzesień 547.100 kg, październik 524.300 kg, listopad 508.100 kg, grudzień 916.000 kg. Ostatni miesiąc, jako świąteczny, wykazał jak zwykle prawie dwa razy tak wielką produkcję jak w miesiącach normalnych.

Produkcja chmielu i przemysł browarniczy. Chmiel rocznika 1924 wykazał bardzo pomyślne rezultaty zbiorów we wszystkich krajach chmiel plantujących, skutkiem czego wobec faktu, iż światowa produkcja przewyższała znacznie światowe zapotrzebowanie — ceny musiały się obniżyć i to nie tylko relatywnie w stosunku do nadmiernie drogiego rocznika 1923 — ale też i absolutnie, tak iż przeciętna cena tego rocznika wynosiła w pierwszych miesiącach kampanji (IX—XII 1924) 60 dol. za 50 kg. Wedle wykazu wszechświatowego kongresu chmielowego, odbytego we wrześniu 1924 w Monachium, wszechświatowa produkcja chmielu rocznika 1924 wynosiła 1,050.000 cetn. słowych — zapotrzebowanie zaś przemysłu piwowarskiego 950.000 cetn. słowych, — nadwyżka zatem dość poważna, bo wynosząca około 100.000 cetn. słowych — musiała utrzymywać ceny na niskim poziomie. Indywidualne względy natury gospodarczej w pojedynczych krajach powodowały wprawdzie w pojedynczych miesiącach pewne fluktuacje — obrazu jednakowoż ogólnego aż do miesiący letnich (V, VII, VIII 1925), w których widoki zbiorów rocznika 1925 na usposobienie i ceny targów chmielowych wpływać począły — zmienić nie potrafiły.

W dziedzinie eksportu stagnacja z nieznacznymi wyjątkami trwała

do maja 1925. Krajowy handel nie mając możliwości eksportu, ograniczyć się musiał do pracowania na kredyt z krajowym przemysłem browarniczym, który ze swej strony przechodząc ciężkie przesilenie, nie mógł targu ożywić i odpowiednio rodzimego handlu zatrudnić.

Poważna zmiana na lepsze nastąpiła na wszystkich targach chmielowych w miesiącu czerwcu, a to na skutek pierwszych objawów złych zbiorów rocznika 1925. W obawie o ceny nowego produktu 1925 począł zarówno handel jak i przemysł browarniczy pokrywać swe zapotrzebowanie, zaczęły się ceny wzmocniły, a zagraniczni kupcy z tych samych powodów dali poważne zlecenia na chmiel polski, skutkiem czego i nasz eksport mógł znaczną część zapasów wywieźć zagranicę.

Wogóle rozwój produkcji rocznika 1925 na skutek ujemnych wyników zbiorów spowodował wyżkę cen i możliwość lekkiego ożywienia krajowego handlu. Początek zrywki chmielu z końcem sierpnia 1925 już wykazał, że obawy sierpniowe się sprawdziły i że produkcja rocznika 1925 nie pokryje zapotrzebowania. Zwołany na wrzesień 1925 międzynarodowy kongres plantatorów przyjął wysokość wszechświatowej produkcji na 850.000 cetn. cł., zapotrzebowanie zaś na około 1,100.000, tak, że się okazał poważny brak, co oczywiście musiało znaleźć wyraz w silnym ruchu zakupowym oraz w mocnej tendencji cen. Od września też 1925 — produkt rocznika 1925 stale wyżkował, doszedł w Czechosłowacji do 5.200 koron czeskich i Niemczech do 600 marek — w Polsce do 140 dol. za 50 kg. Na tym poziomie utrzymują się ceny do końca 1925 r. i powodują znaczny popyt za towarem polskim. Ruch eksportowy się wzmógł, a dzięki dobrej jakości naszego produktu, udało się naszemu eksportowi poważniej zdobyć nowe rynki zbytu, w szczególności powiększyć eksport do Rumunii, oraz zapoczątkować handel z przemysłem browarniczym w Austrii.

Rok 1925 powiększył obszar roli oddanej kulturze chmielu w całym kraju o około 100 ha, z czego przypada na Małopolskę 25 ha, Wołyń 40 ha, a Kongresówkę 35 ha. Skutki tego ruchu plantacyjnego okażą się oczywiście dopiero w 1927 r., należy w każdym razie z punktu widzenia ogólnej gospodarki społecznej, przyjąć objaw ten jako bardzo zdrowy i korzystny.

Przemysł browarniczy uzależniony całkowicie od koniunktury na targu chmielowym, wykazał w roku sprawozdawczym na ogół pomyślną sytuację, przyczem oczywiście sytuacja browarów mniejszych o lokalnym znaczeniu nie była tak korzystną jak browarów o nowoczesnych urządzeniach. I tak już w pierwszych miesiącach roku 1925 stanęły browary małe przed niemożnością czynienia zakupów na kampanję letnią, ponieważ miesiące zimowe, a w szczególności luty i marzec, minęły bez silnych mrozów, skutkiem czego browarom mniejszym i średnim, niezaopatrzonym w chłodzarnie maszynowe, groziło niebezpieczeństwo zastanowienia ruchu w miesiącach dla produkcji piwa najpoważniejszych. Kilkudniowe mrozy w drugiej połowie marca spowodowały pewne polepszenie sytuacji, jednakże brak lodu był naogół bardzo poważną przeszkodą dla browarów mniejszych w należytm wykorzystaniu miesięcy letnich dla produkcji. Browary nowoczesnie urządzone mimo zmiennej koniunktury na targu chmielowym wykazały silną rozwójową wobec wzrastającej konsumpcji piwa, spowodowanej drożyzną

wina oraz z powodu wprowadzenia monopolu spirytusowego. Wolność importowania piwa zagranicznego nie wpłynęła na razie ujemnie na rozwój naszego przemysłu browarniczego, ponieważ wysokie ceny piwa pilzneńskiego i innego piwa zagranicznego, w stosunku do piwa krajowego, pozwalały na konsumowanie piwa zagranicznego w nieznacznych ilościach, tak, że krajowy przetrzymał konkurencji zagranicznej w roku sprawozdawczym nie odczuł.

Przemysł gospodnio-szynkarski i hotelarstwo. Nadmierne świadczenia podatkowe na rzecz Państwa i Samorządów, doprowadziły do znacznej pauperyzacji rzesz pracujących w przemyśle gospodnio-szynkarskim. Obok patentu przemysłowego, wysokie opłaty uiszczane przez przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie tytułem patentów akcyzowych oraz znaczne świadczenia na rzecz samorządów doprowadziły, iż poza nielicznymi przedsiębiorstwami, lepiej prosperującymi w większych miastach, wszystkie inne znalazły się, zwłaszcza w drugim półroczu roku sprawozdawczego, w szczególnie ciężkiej sytuacji. Nienależyte zróżniczkowanie kategorii patentów tak przemysłowych jak i akcyzowych spowodowało, iż przemysłowcy gospodnio-szynkarscy zmuszeni byli do wykupna świadectw przemysłowych oraz patentów akcyzowych, nie pozostających w odpowiednim stosunku do rozmiarów ich przedsiębiorstw, skutkiem czego słabsze przedsiębiorstwa były częstokroć w tem położeniu, iż organizacje zawodowe musiały im przyjść z pomocą finansową, by umożliwić im dalsze prowadzenie przedsiębiorstw. Izba hip. udzieliła władzom skarbowym opinii o przedsiębiorstwach, którym należałoby przyznać prawo wykupna świadectw przemysłowych niższej kategorii, nadto domagała się utworzenia 3-ciej klasy patentów akcyzowych dla przedsiębiorstw najmniejszych.

Przepisy ustawy antialkoholowej oraz ustawy o monopolu spirytusowym przyczyniły się również w znacznej mierze do pogorszenia stanu gospodarczego tego przemysłu. Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w dni świąteczne oraz niedziele, jak wykazało kilkuletnie doświadczenie, nie osiągnęło zamierzonego celu w kierunku społecznym, natomiast przemysł gospodnio-szynkarski skutkiem tego zakazu pozbawiony został źródła dochodu i zarobku, wpływającego z utargu dni świątecznych i niedziel. Stosunki te w znacznie większej mierze dały się odczuć w małych miejscowościach, w których istnieje nadto zakaz sprzedaży napojów alkoholowych również w dnie targowe i jarmarczne i to od godziny 3 popoł. w dniu, poprzedzającym targ, aż do godz. 10 rano w dniu po targu wzgl. jarmarku. Skutkiem tego przepisu ustawowego, drobne szynkownie, których byt i egzystencja opartą była na utargach w tych dniach oraz podczas niedziel i świąt, zostały prawie całkowicie pozbawione możliwości zarobkowania. Tę sytuację wykorzystywały natomiast przedsiębiorstwa pokątne, bez uprawnień przemysłowych i bez uiszczenia świadczeń na rzecz Skarbu Państwa i samorządów. Poza tem ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości co najwyżej 45% alkoholu również odbiło się ujemnie na przemyśle gospodnio-szynkarskim, zwłaszcza od chwili wprowadzenia monopolu spirytusowego i utworzenia składnic oraz sklepów komisowych dla sprzedaży wysokostopniowego spirytusu rektyfikowanego na cele domowe, lecznicze i naukowe. Publiczność bowiem pod rozmaitymi po-

zorami zaopatruje się w spirytus rektyfikowany, który w stanie nierozcieńczonym spożywa, gdy natomiast zbyt towarów przez przedsiębiorców gospodnio-szynkarskich ograniczył się do minimum.

W końcu zwrócić należy uwagę na przepisy rozp. Prez. Rzeczp. o rewizji koncesyj monopolu państwowego, a zatem także koncesyj na przemysł gospodnio-szynkarski. Z chwilą pojawienia się tego rozporządzenia, przemysłowcy gospodnio-szynkarscy znaleźli się w nader przykrew sytuacji. Przemysłowcom gospodnio-szynkarskim, którzy niejednokrotnie od lat dziesiątek w tym zawodzie pracowali, groziło każdej chwili odebranie uprawnienia przemysłowego, skutkiem czego zaistniał w tym przemyśle stan niepewności, szkodliwy w swych skutkach, zmierzających do zupełnej utraty źródła zarobkowania. Izba hip. w ciągu roku sprawozdawczego kilkakrotnie w sprawie wykonania powyższego rozporządzenia interwenjowała u czynników miarodajnych. Jakkolwiek samo rozporządzenie nie zostało zmienione, samo przeprowadzenie rewizji przesunięte zostało na czas późniejszy.

W dziedzinie przemysłu hotelowego dał się zauważyć w roku 1925 ogólny spadek frekwencji w hotelach większych miejscowości, wynikający z ogólnego zubożenia ludności oraz ciężkiego położenia gospodarczego. Na szczególniejszą uwagę zasługuje stan przemysłu hotelowego we Lwowie, który w stosunku do lat poprzednich znacznie podupadł. Wpłynęło na to nie tylko ogólne położenie gospodarstwa, lecz też drożyzna hoteli spowodowana nadmiernymi opłatami, pobieranymi przez miasto w formie miejskiego podatku hotelowego. Podatek ten z początkiem roku sprawozdawczego wynosił 40% od całego rachunku, na skutek interwencji Izby i organizacji zawodowej został następnie niżony na 30%. Mimo to niżenie, drożyzna hoteli była nadal tak znaczna, iż odbiła się w dalszym ciągu na frekwencji i ruchu w hotelach, gdy równocześnie pokątne przyjmowanie obcych w gospodę, coraz, silniej się w mieście rozwijało. Przemysł hotelowy usprawiedliwia nadto drożyznę hoteli tą okolicznością, iż olbrzymie świadczenia za światło powodują znaczne podrożenie hoteli, wobec czego żądał od Zarządu miasta tego samego rabatu, jaki hotelom warszawskim przyznał Zarząd miasta Warszawy.

Przemysł ceramiczny. We fabrykacji cegieł i dachówek rok 1925 w pierwszej połowie, wskutek ustalenia waluty, zapowiadał się korzystniej niż ubiegłe lata, a nawet w miesiącu kwietniu i maju, wskutek zapowiedzianych kredytów państwowych na rozbudowę, była nadzieja korzystnego rozwoju. W nadziei, że akcja budowlana po tyloletnim zastoju, zacznie się intensywnie rozwijać, w co wierzyły również ówczesne czynniki rządowe, przyznano producentom cegieł i dachówek oraz wapiennikom w całej Polsce kredyty obrotowe krótkoterminowe, umożliwiające wspomnianym zakładom podjęcie ruchu w okresie wiosennym. Na okręg Izby Lwowskiej przyznano i wypłacono przez Bank Gospodarstwa Krajowego około milion złotych. Akcja Rządu, poza tendencją pomocy w kapitale obrotowym, zamierzała również do zapobieżenia zwwyżce cen w materiałach budowlanych w ten sposób, że udzielanie pożyczek uzależnione było od utrzymania tych cen na pewnym ustalonym poziomie. Przewidując znaczne polepszenie sytuacji budowlanej, prawie wszystkie zakłady ceramiczne rozpoczęły intensywną

pracę w sezonie. Udzielane jednak pożyczki na rozbudowę były w bardzo skromnych wysokościach i to po większej części na roboty już rozpoczęte, w nieznaczonej zaś części na budowy nowe, tak, że kredyty te nie wpłynęły zasadniczo na powiększenie zbytu takich materiałów wyjściowych w budownictwie jak cegła, dachówka i wapno. Jedyne robotom rządowym zawdzięczać należy, że znacznie większa ilość cegieł została sprzedana w pierwszej połowie b. roku, przezco też umożliwiające zostało pozbycie się zapasów, z dawnych lat nagromadzonych.

Zachwianie się złotego spowodowało restrykcję kredytów tak budowlanych, jak też obrotowych, jakoteż zahamowało w zupełności inicjatywę budowlaną, godząc temsamem najfatalniej w cały przemysł ceramiczny. Dokończenie kampanji w wielu wypadkach uskuteczniiano w cegielniach sezonowych przy pomocy pożyczek prywatnych w walucie stałej, zbyt zaś w miesiącach jesiennych, kiedy zaczęto wywozić palony towar, zupełnie ustał. W konsekwencji tych wydarzeń, prawie wszystkie zakłady pozostały z zapasami materiałów znacznie obdłużonymi, zwaloryzowanymi kwotami nieokreślonej wysokości, stale wzrastającej w walucie złotowej. Najlepszą ilustracją ówczesnego stanu, stanowi fakt, że prawie wszyscy producenci cegieł, dachówek i wapna w miesiącu grudniu, t. j. w terminie spłacania pożyczki ceramicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego nie byli w możności wpłacić nic na kapitał pożyczony, zadawalając się pokryciem odsetek. Wskutek nagromadzenia się prawie w całej Małopolsce wschodniej zapasów, zwłaszcza w cegle, postanowili producenci tego artykułu w roku 1926 produkcji nie podejmować.

W przemyśle wapiennym i gipsowym Wschodniej Małopolski w r. 1925 zauważyć się daje położenie analogiczne jak w dziale produkcji cegieł i dachówek. Przemysł ten bowiem cierpiał z powodu słabego ruchu budowlanego, braku zbytu i braku kapitału obrotowego. Powody te zmusiły niektóre fabryki wapna do zastanowienia ruchu. Mimo tego zmniejszenia produkcji, panowała na tut. rynku wapiennym podaż przewyższająca zapotrzebowanie, gdyż wapienniki zachodnie (przeważnie Kieleckie) zalewały Wschodnią Małopolskę swym towarem, co spowodowało ostrą walkę konkurencyjną i ogromny spadek cen. Podczas gdy kampanję rozpoczęto ceną przeciętną zł. 300 za 10.000 kg, ukończono ją ceną około zł. 250, pomimo spadku waluty, poważnych obciążeń podatkowych i świadczeń socjalnych.

W okręgu Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej czynnych było 8 wapienników (pieców kręgowych), a to w Glinnej Nawarji, Pustomytach, Mikołajowie, Gródku Jagiellońskim, Wyczółkach, Niżniowie, Oleszowie i Komarówce. Ogólna produkcja tych fabryk wynosiła około 4.000 wagonów (10 tonowych). Drobnią ilość (kilkadziesiąt wagonów) eksportowano do Rumunji.

Przemysł gipsowy wykazuje te same cechy, co przemysł wapienny, hyperprodukcję, brak zbytu i co za tem idzie, katastrofalny spadek cen. Stosunki te doprowadziły do pewnego porozumienia między producentami, którzy stworzyli dla sanacji swych interesów „Związek Wschodnio-Małopolskich Producentów gipsu“. Z istniejących w okręgu Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej fabryk gipsu, w ruchu były tylko

trzy (w Szczercu, Stanisławowie i w Oleszowie), które wyprodukowały łącznie około 1.000 wagonów gipsu.

Przemysł hutniczy i szklany w okręgu Izby był w okresie sprawozdawczym, z powodu braku kapitałów obrotowych, częściowo nieczynny. Próby Województwa lwowskiego, przyjęcia z pomocą unieruchomionym w tym dziale produkcji przedsiębiorstwom, okazały się bezskuteczne, z powodu braku potrzebnych do tego funduszy. Częściowe zamknięcie zakładów hutniczo-szklanych, wytworzyło tem korzystniejszą konjunkturę dla tych przedsiębiorstw, które przy prowadzeniu ruchu zdołały się utrzymać. To też jedna czynna w okresie sprawozdawczym w okręgu Izby huta, zaopatrywała przedewszystkiem tutejszy rynek.

Z pomiędzy specjalnych gałęzi przemysłu ceramicznego na poważnym miejscu stoi w okręgu Izby w Pacykowie produkcja fajansów i to zarówno w dziale artystycznym, jak również i naczyń użytkowych. Na równi z wszystkimi innymi gałęziami wytwórczości i ten przemysł odczuwał ujemnie ogólną sytuację gospodarczą roku 1925. Pewną ulgę stanowiły wprawdzie wprowadzone w tym czasie ograniczenia importowe, jednakowoż równoczesny brak gotówki u kupców, nie pozwolił na możliwe w normalnych warunkach znaczne rozszerzenie produkcji.

Pokrewny z powyższym przemysłem, przemysł wyrobów alabastrowych w Żurawnie rozwijał się w okresie sprawozdawczym dosyć dobrze. Zbyt, pomimo ogólnego zastoju, był dostateczny, a jedynie upłynienie gotówki, poważnie przedstawiało trudności. Dalszym momentem utrudniającym odpowiednie zorganizowanie produkcji, był bardzo silnie dający się odczuwać brak odpowiednio wykwalifikowanych sił fachowych. Pozatem na większą skalę zakrojony rozwój tej gałęzi przemysłu, utrudnia konkurencja zagraniczna, umożliwiona stosunkowo niskimi stawkami celnymi na te wyroby.

Ze znajdujących się w okręgu Izby kopalń węgla brunatnego, kopalnia w Potyliczu, prowadzoną była w r. 1925 w dzierżawie przez jedno z przedsiębiorstw naftowych. Eksploatacja prowadzona była w granicach własnych potrzeb odnośnego przedsiębiorstwa, trzymającego tę dzierżawę. Przeciętna produkcja nie przekraczała 100 wagonów miesięcznie. Pozatem czynne były w r. 1925 kopalnie węgla brunatnego w Województwie Stanisławowskim. Ogólna produkcja tych kopalń wynosiła w okresie sprawozdawczym 5.691 ton, co w porównaniu z r. 1924 wynosi wzrost 27%. W stosunku jednakowoż do czasów przedwojennych (r. 1913), produkcja ta wynosiła 15,2% produkcji ówczesnej.

Z przemysłem ceramicznym pozostawała Izba przez cały czasokres sprawozdawczy w nader ścisłym kontakcie przez istniejącą przy Izbie Komisję Cennikową Ceramiczną. Zadaniem tej Komisji jest notowanie cen bieżących szeregu artykułów budowlanych jak cegła, dachówka, wapno, gips, szuter i t. d. Celem udoskonalenia systemów notowania cen, jakoteż usprawnienia działalności Komisji, dokonała Izba w okresie sprawozdawczym zasadniczej jej reorganizacji, która w swych skutkach okazała się dodatnią. Pozatem brała Izba czynny udział w szeregu zagadnień, tyjących się przemysłu ceramicznego, z pomiędzy których wymienić należy uczestnictwo w obradach w Banku Gospodarstwa Krajowego, z okazji rozdziału kredytów na uruchomienie cegielń.

Przemysł chemiczny. Pod wpływem ogólnego położenia gospodarczego, a w szczególności zmniejszonej siły konsumpcyjnej w kraju, przemysł chemiczny w okręgu Izb w ciągu okresu sprawozdawczego znalazł się w trudnym położeniu, zwłaszcza, iż jego produkcja przystosowana jest niemal wyłącznie do zbytu w kraju. Jako najważniejsze artykuły produkowane przez tutejszy przemysł chemiczny w r. 1925 należy wymienić następujące: wyroby kosmetyczne, artykuły farmaceutyczne, produkty destylacji drewna jak kalafonję, terpentynę typu francuskiego i słomkową, dalej teer drzewny chemicznie oczyszczony, smołę drzewną i węgiel drzewny retortowy, następnie lakiery, farby, kity, pokosty, atramenty i guny, szkło wodne, sodę, świece, ług kamienny, proszek mydlany, płynny kwas węglowy, wazelinę i tłuszcze, produkty chemiczne z węgla jak amoniak, smołę twardą i preparowaną, olej smołowy, karbolowy i lekki. Fabryki artykułów kosmetycznych i toaletowych podkreślają zanik siły konsumpcyjnej u społeczeństwa, który w tym dziale szczególnie się dał odczuć, a natomiast fabryki farb i lakierów zwracają uwagę, że dostawnictwo rządowe, które w tym dziale przedstawia pierwszorzędne znaczenie, było utrudnione z powodu wahań walutowych, gdyż władze państwowe nie chciały przyjmować ofert opartych na stałym mierniku wartości, tak, że składanie ofert w złotych w II. półroczu 1925 było połączone z wielkiem ryzykiem.

Jako objaw dodatni w przemyśle chemicznym tutejszego okręgu należy zanotować uruchomienie w okresie sprawozdawczym zakładu przemysłowego dla produkcji kalafonji i terpentyny. Ze względu na nieznaną produkcję kalafonji w kraju, odnośny zakład przemysłowy nie miał żadnych trudności zbytu tego artykułu.

Jako specjalne działy przemysłu chemicznego, należy wymienić jeszcze następujące: kopalnie soli potasowych, produkcję nawozów sztucznych i przemysł zapalczany.

Produkcja soli potasowych i kainitu w okresie sprawozdawczym osiągnęła znaczny wzrost i wynosiła łącznie 173.667 ton, z czego na sole potasowe wypadło 114.161 ton, a na kainit 59.506 ton. W porównaniu z r. 1924, w którym produkcja soli potasowych i kainitu wynosiła łącznie 64.961 ton, wzrost produkcji przedstawia się bardzo poważnie. Równoległe do wzrostu produkcji w okresie sprawozdawczym wzrósł znacznie zbyt soli potasowych w kraju. Sprzedaż wynosiła mianowicie 108.588 ton soli potasowych i 42.812 kainitu. Do zwiększenia zapotrzebowania i zbytu soli potasowych w znacznej mierze przyczynił się fakt udzielania przez Banki Państwowe kredytu nawozowego z terminem płatności do 9 miesięcy. Poza tem sprzedaż soli potasowych i kainitu na poszczególne Województwa przedstawiała się następująco:

Województwa:	Sól potasowa:	Kainit:
Poznańskie	48%	25.5%
Pomorskie	4.6%	10%
Warszawskie	8.2%	5.5%
Łódzkie	5.75%	8.5%
Kieleckie	4.2%	7%
Lwowskie	6.65%	13%
Tarnopolskie	2.6%	4%
Stanisławowskie	1.5%	2%
Lubelskie	2.1%	1.5%

Województwa:	Sól potasowa:	Kainit:
Białostockie	0.6%	0.6%
Wołyńskie	0.4%	0.5%
Poleskie	0.1%	0.25%
Nowogrodzkie	0.3%	0.05%
Wileńskie	0.2%	0.1%
Krakowskie	4.5%	4.5%

Ze względu na największą ilość odbiorców soli potasowych w Województwach zachodnich, cena przewoźnego kalkulowała się za drogo i zbyt obciążała produkt zwłaszcza przy kainicie. I tak, wynosił stosunek procentowy kosztów przewozu do ceny kainitu do stacji Poznań 74.45%, do stacji Toruń 69.20%, do stacji Kartuzy 83.52%, do stacji Warszawa 54.88%.

W organizacji produkcji, a to tak co do wydajności pracy, jak i co do zużycia węgla, poczyniono w okresie sprawozdawczym znaczne postępy. Poprawę wydajności pracy ilustrują następujące cyfry:

Rok	Wydajność na dniówkę w kg		Wydajność roczna robotnika w tonach	
	Kałusz	Stebnik	Kałusz	Stebnik
1924	605	530	171	139
1925	748	918	218	354

Natomiast gdy w r. 1924 zużywano na produkcję 1 tony soli potasowych 92 kg węgla, to w r. 1925 tylko 69 kg.

Przemysł nawozów sztucznych w okręgu Izby nie zdołał w okresie sprawozdawczym wyzyskać pełnej sprawności swych zakładów, głównie z powodu braku środków obrotowych. Załamanie się zaś złotego wywarło o tyle ujemny skutek na wysokość produkcji superfosfatów, że wobec powstałych trudności uzyskiwania w bankach dewiz na pokrycie zobowiązań zagranicznych, zakłady przemysłowe, które sprwadzają jako surowiec fosforyty z zagranicy, musiały ograniczyć swe zapotrzebowanie tylko do najniezbędniejszych potrzeb. Zhyt kierował się głównie na rynki krajowe, a tylko w nieznaczej mierze tutejszy przemysł eksportował śrut kostny do Austrii i Węgier i to dopiero pod koniec roku dzięki stosunkom walutowym.

Przemysł superfosfatów mineralnych w Małopolsce wschodniej będzie się mógł należycie rozwinąć, gdy rozpocznie się normalna eksploatacja odkrytych pokładów fosforytów. Dotychczas zaś brak odpowiednich kapitałów wstrzymał odpowiednią akcję w tym kierunku.

Przemysł zapalczany. Wskutek wejścia w życie w okresie sprawozdawczym ustawy o monopolu zapalczanym, tylko jedna fabryka zapalek w okręgu Izby była czynna przez cały rok, gdyż już poprzednio była własnością trustu, dzierżawiącego monopol zapalczany, tak, że sprawa przymusowego wykupu fabryki w myśl ustawy o monopolu zapalczanym zesłała do kwestji rachunkowej. Natomiast druga fabryka zapalek istniejąca w okręgu Izby, po wejściu w życie ustawy o monopolu zapalczanym, musiała zaprzestać swą produkcję. Do tego czasu fabryka produkowała zapalki deszczułkowe w książeczkach, przyczem starała się o zbyt swej produkcji nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Po zastanowieniu produkcji, fabryka do końca roku 1925 nie została wykupiona przez Monopol Zapalczany.

Przemysł metalowy. Po wyjątkowej, korzystnej konjunkturze, jaką stworzył dla przemysłu metalowego okres odbudowy słabnącej już z końcem roku 1924, wszedł przemysł ten w roku sprawozdawczym w fazę ostrego przesilenia, któremu nie zapobiegło przejściowe a krótkotrwałe zwiększenie dostaw publicznych z początkiem r. 1925. Jedyne tej okoliczności, że fabryki wzgl. przedsiębiorstwa przemysłu metalowego były na ogół prawie nie zadłużone, zawdzięczają one, że przesilenie nie skończyło się ogólną katastrofą i że uległy mu tylko poszczególne przedsiębiorstwa oraz że bezrobocie w przemyśle metalowym utrzymało się w miernych stosunkowo granicach. Nie mniej jednak zanotować należy, jako niewątpliwe objawy ostrego przesilenia, kilka wypadków upadłości, unieruchomienie kilku innych przedsiębiorstw i redukcję personalu robotniczego we wszystkich prawie zakładach, skutkiem czego z końcem roku 1925 w samym Lwowie znalazło się około 300 robotników metalowych bez pracy. Cyfra ta jest stosunkowo dość znaczną, albowiem stanowi ona około 15% robotników metalowych, zatrudnionych w zakładach prywatnych. Powodem przesilenia w przemyśle metalowym, obok ogólnych przyczyn, było nadmierne obciążenie przemysłu z tytułu ustawodawstwa fiskalnego i społecznego, które w porównaniu z takim obciążeniem przed wojną, wykazywało w roku 1925 dziewięciokrotne zwiększenie ciężarów podatkowych i społecznych.

Do przesilenia obok powyższych przyczyn natury ogólnej, przyczyniły się nadto powody natury lokalnej, jak ubytek zamówień rządowych wobec ich centralizacji w Warszawie oraz ograniczenia rządowych inwestycji w związku z sanacją budżetu państwowego. Stosunki w poszczególnych gałęziach przemysłu metalowego, z uwagi na wyżej naprowadzone wywody, przedstawiały się następująco:

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych przystosowując swą produkcję do wyników gospodarstwa rolnego, zmuszony był z uwagi na zapowiadające się w roku sprawozdawczym stosunkowo mierne wyniki zbiorów, ograniczyć swą produkcję przy równoczesnej redukcji personalu robotniczego. Produkcja zaś na eksport również musiała być ograniczoną, albowiem maszyny i narzędzia rolnicze krajowe, jakkolwiek nie ustępujące pod względem jakości i dobroci wyrobom zagranicznym, wykazywały znaczną różnicę w cenach uniemożliwiających konkurencję na rynku zagranicznym. Pozatem warunki płatności udzielane zagranicznym odbiorcom przez fabryki zagraniczne, n. p. czeskie, szwedzkie i niemieckie, były dla odbiorców o wiele korzystniejsze od warunków fabryk okręgu Izby. Z tych samych względów zagraniczna konkurencja dawała się w roku sprawozdawczym dotkliwie odczuwać również na rynku krajowym.

Grupa maszyn i narzędzi wiertniczych w związku z zastojem wiertnictwa, spowodowanym ogólnymi przyczynami, wykazała zanik produkcji, którego nie uniknęły nawet fabryki najkorzystniej położone, bo w centrach zagłębia naftowego.

Fabryki maszyn, które wskutek zniszczeń wojennych miały w czasie inflacji korzystną konjunkturę wobec forsownej odbudowy gorzelń, tartaków i młynów, ograniczyły w r. 1925 swą produkcję, zwłaszcza o ile chodzi o maszyny używane w przemyśle drzewnym i w gorzelnictwie,

na którego rozwój niekorzystnie wpłynęło wprowadzenie monopolu spirytusowego. W tym dziale przemysłu maszynowego normalną produkcję wykazały w roku sprawozdawczym jedynie fabryki maszyn młyńskich, z powodu ożywionego ruchu budowy nowych gospodarczych młynów. Ruch ten byłby niewątpliwie większy, gdyby nie hamował go brak kapitału inwestycyjnego. Ponieważ fabrykacja maszyn młyńskich w okręgu Izby jest dopiero w zaczątkach, przeto wyroby tut. fabryk tak z uwagi na ich ilość, jak też jakość, nie mogą z tut. rynku usunąć masowo wprowadzanych maszyn zagranicznych.

Położenie gospodarcze przemysłu rusznikarskiego wojskowego było w roku sprawozdawczym również nader ciężkie, albowiem poza ogólnymi przyczynami musi on nadto zwalczać specjalne wadliwości, właściwe tej gałęzi przemysłu metalowego. W szczególności przemysł rusznikarski wojskowy, jako wybitnie masowy, oparty na stosowaniu sprawdzianów o małej tolerancji, wymaga robotnika ukwalifikowanego w wyższym stopniu, aniżeli przemysł produkujący serjowo lub jednostkowo. Ponadto organizacja pracy musi być bardzo ściśle przeprowadzona, aby w kolejnym łańcuchu postępujących po sobie prac, nie powstawały przerwy, które musiałyby się odbić niekorzystnie na ciągłości produkcji. Końcowy efekt pracy uzależniony jest zatem od wprawy robotnika i sprawności organizacyjnej fabryki, tak by zmiany w istniejącym trybie zmierzające do udoskonalenia wyrobu nie wywołały zamieszania i przerw w ciągłości pracy. Gdyby przemysł rusznikarski wojskowy dostarczał swych wyrobów na rynek handlowy, gdzie używalność produktu i umiarkowana cena stanowi o powodzeniu, istniejące w okręgu Izby odnośnie przedsiębiorstwa miałyby zapewnić zbyt, a tem samym warunki pomyślnego rozwoju. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy odbiorcą całej produkcji jest tylko władza wojskowa. W tym wypadku bowiem decydującym momentem w przyjęciu produktów, jest instrukcja, wydana odbiorcy wojskowemu, który nie mogąc objąć całości wszystkich szczegółów, występujących n. p. przy produkcji karabinu, ostrożność swoją w ocenie wyrobu posuwa do granic najwyższych ze szkodą dla fabryki. Wymagania bowiem wojskowości, jakkolwiek słuszne, bo domagające się wyrobu doskonałego, stosowane z bezwzględnością, nie mogą przyczynić się do rozwoju przemysłu obciążonego jeszcze licznymi chorobami dziecięcymi. Z powyższych względów przemysł rusznikarski wojskowy ograniczył swą działalność w roku sprawozdawczym do przeróbki karabinów, którą technicznie rozwija.

Sanocka fabryka dostarczyła w roku sprawozdawczym 825 wagonów. Ta sama fabryka we Lwowie przeprowadziła w tym czasie rekonstrukcję odlewni i warsztatów mechanicznych w celu podniesienia jej sprawności i zdolności konkurencyjnej. Mimo trudności, które fabryka pokonać musiała w r. 1925, spowodowanych ograniczeniem ilości rządowych zamówień, udało się jej uniknąć redukcji personelu robotniczego i utrzymać zakłady swoje w ruchu. Biorąc pod uwagę ciężkie warunki pracy, wynik jej można uznać za zadowalający.

W zupełnym niemal zastojem, a nawet w stadium likwidacji, znajduje się przemysł wagowy, który po stworzeniu ochrony celnej, rokował wszelkie widoki pomyślnego rozwoju.

Z powyższego przeglądu pracujących obecnie przedsiębiorstw

przemysłu metalowego rozmaitych gałęzi, uderza brak największej przed wojną branży żelazno-budowlanej. Branża ta, zatrudniająca przed wojną ponad połowę robotników metalowych, znajduje się obecnie od szeregu lat w upadku, a to z uwagi na zupełny niemal zastój ruchu budowlanego, łączącego się bezpośrednio z kwestją kapitałów i długoterminowego kredytu.

Stosunki w dziale elektrotechnicznym przedstawiały się w głównych grupach w sposób następujący:

Instalacja siły i światła w zagłębiu naftowym: Elektryfikacja zagłębia naftowego postępuje powolnie z powodu ogólnych przyczyn przesilenia, jakiemu uległ przemysł naftowy. W roku sprawozdawczym ukończono jedynie budowę elektrowni w Drohobyczu, pozatem ukończono urządzenia haspli z napędem elektrycznym w szeregu przedsiębiorstw naftowych, zamówienia te datują się jednak z r. 1924 lub też początku r. 1925, a więc z okresu przed kryzysem finansowym. Specjalne zainteresowanie elektryfikacyjne okazywały w roku sprawozdawczym mniejsze gminy miejskie, jednakowoż realizacja projektów została udaremniona brakiem kredytów. Prace instalacyjne ograniczały się zatem do rozszerzenia i uzupełnienia dawniejszych instalacji.

Zegarmistrzostwo i jubilerstwo. Związki zawodowe branży jubilersko-zegarmistrzowskiej zwołały wszechpaństwowy zjazd, który się odbył we Lwowie w sali Izby handlowej i przemysłowej w dniach 28. lutego i 1. marca 1925 r. Na Zjeździe tym reprezentowane były wszystkie Związki Rzeczypospolitej. Zarówno referaty jakoteż dyskusja na tym Zjeździe skierowane były przeciw szkodliwym skutkom nadmiernych danin publicznych i domagały się zniesienia podatku zbytkowego jakoteż zmiany ustawy podatku przemysłowego w tym kierunku, by umożliwić mniejszym przedsiębiorstwom wykupno świadectwa przemysłowego niższej kategorii. W szczególności bowiem w tym czasie mniej więcej pojawił się projekt rządowy ze zmianami do ustawy o podatku przemysłowym, proponujący wprowadzić zniesienie podatku zbytkowego, lecz przewidujący zarazem przerzucenie tego podatku na podatek obrotowy; przewidywał on bowiem wprowadzenie podwyższonego podatku obrotowego od artykułów zbytku w wysokości 4% i 6% na wzór Austrii. Podobne ujęcie kwestji podatku zbytkowego przedstawiało się groźniej niż dotychczasowy podatek zbytkowy, wobec czego zarówno Zjazd powyższy jak delegacje wyłonione ze wszystkich związków zajęły stanowisko przeciw temu projektowi, żądając zrównania branży jubilerskiej, przeciw której w pierwszym rządzie skierowany był ten podatek, z innymi branżami. Dzięki energicznym zabiegom delegacji oraz licznym memorjałom, wykazującym szkodliwość zatrzymania podatku zbytkowego w jakiegokolwiek formie, udało się uzyskać zniesienie tego podatku z dniem 1. stycznia 1926.

Zarówno handel jak przemysł złotniczy cierpiał w pierwszej połowie 1925 r. jak inne gałęzie z powodu ogólnej stagnacji. Obroty były minimalne, wobec czego starano się je zwiększyć przez obniżenie cen, co spowodowało zmniejszenie zysków. Objawem charakterystycznym w okresie sprawozdawczym było oferowanie większej ilości precjozów na sprzedaż ze strony szerszej publiczności. Były to głównie przedmioty dane pod zastaw i niewykupione oraz wyroby z kruszców i metali

szlachetnych znajdujących się w posiadaniu licznych rodzin likwidujących swe gospodarstwa domowe, celem przygotowania się do emigracji. Te powody sprawiły, że na rynku pojawiły się liczne przedmioty z branży jubilerskiej, które wobec notoryjnego braku gotówki i wielkiej podaży można było nabyć po niskich cenach. I tak n. p. w tym czasie można było kupić ładne kamienie (brylanty) za cenę 130—140 dol. za karat, podczas gdy normalna cena takich kamieni wynosiła około 180—200 dol. Również złoto i srebro spadły z tego samego powodu znacznie w cenie.

W drugiej połowie roku 1925 nastąpił niemal zupełny zastój, a miesiąc grudzień z powodu zakupów świątecznych zwykle najwydatniejszy wykazał w roku sprawozdawczym najmniejszy obrót. Liczne przedsiębiorstwa przeprowadziły redukcję personalu, która dochodziła do 60%. Nieliczne wytwórnie wyrobów złotniczych na terenie tut. Izby zastanowiły wogóle ruch, kilka innych firm ogłosiło postępowanie ugodowe.

Zakazy przywozu, wprowadzone w połowie r. 1925 odbiły się ujemnie na dziale zegarmistrzowskim z tego powodu, że dział ten nie posiada w kraju własnej produkcji i jest skazany na import ze Szwajcarii.

Przemysł włókienniczy. Surowce włókiennicze. Handel surowcami włókienniczymi w okręgu Izby handlowej i przemysłowej, t. j. głównie lniem i konopiami, wykazuje w okresie sprawozdawczym silne zmniejszenie obrotów, a to tak w handlu krajowym jak i eksportowym. Zmniejszenie obrotów krajowych należy przypisać stagnacji w krajowym przemyśle tkackim, opartym na wymienionych surowcach. Natomiast na zmniejszenie obrotów w handlu eksportowym wpłynął konflikt gospodarczy z Niemcami, wzmożenie konkurencji konopi jugosłowiańskich i lnu rosyjskiego a wreszcie znaczny spadek cen płaconych przez zagranicę. To też w obrocie sprawozdawczym a zwłaszcza w II-gim półroczu 1925 len i konopie z okręgu Izby były eksportowane głównie tylko do Czechosłowacji, a w mniejszych ilościach do Austrii, Belgii, podczas gdy w latach poprzednich eksport kierował się do różnych państw. Ważną przyczyną, dla której wymienione surowce mogą tylko z trudnością utrzymać się na rynkach zagranicznych, jest fakt, że brak kapitałów obrotowych nie pozwala na stosowanie w szerszej mierze maszynowego uszlachetnienia surowca. Poza tem eksport utrudniały stosunki kredytowe zwłaszcza, że warunki płatności zagranicą były korzystniejsze w latach poprzednich. Gdy mianowicie n. p. importerzy czeskosłowaccy w r. 1924 akredytowali eksporterów na tutejszy bank w wysokości 80% ceny kupna za okazaniem wórnika listu przewozowego, to w r. 1925 ze względu na zmniejszoną produkcję w tamtejszych tkalniach domagali się dostarczenia surowców na kredyt otwarty lub wekslowy, przynajmniej 2-miesięczny.

W przemyśle włókienniczym na pierwszy plan w okręgu Izby wybija się kilimkarstwo. Korzystne warunki eksportu kilimów, stworzone przez okres inflacyjny, zmieniły się na niekorzyść po wprowadzeniu waluty złotowej, a w roku sprawozdawczym doprowadziły do zupełnego zahamowania eksportu. Pociągnęło to za sobą bardzo znaczne ograniczenie produkcji kilimów, przyczem niekorzystne warunki zbytu odbiły się przede wszystkim na pracowniach dużych i śred-

nich liczących po 20 do 40 warsztatów kilimkarskich, podczas kiedy pracownie małe prowadzone przeważnie sposobem przemysłu domowego łatwiej potrafiły się do zmienionych warunków przystosować. Kilim wogóle z trudnością znajduje zbyt poza granicami Polski. Będąc wytwarzany z wełny pochodzenia obcego, płaconej w złocie, nie jest w stanie konkurować z produkcją zagraniczną, chronioną cłami przywozowymi dochodzącymi w poszczególnych wypadkach do 50% wartości importowanego kilimu. Tutaj eksport dałby się ożywić przede wszystkim przez zastosowanie do wyrobu kilimów włóczki z wełny krajowej, dalej przez potaniecie produkcji, która ciągle jeszcze jest za drogą, aby kilim w kraju mógł się stać przedmiotem codziennego użytku, tak jak nim jest dywan fabryczny, a nie tylko przedmiotem ściśle biorąc przemysłu artystycznego. W przeciwieństwie do kilimiarni produkujących w miastach większych kilimiarnie prowincjonalne produkowały stosunkowo dużo kilimów płacąc niższą robociznę a w poszczególnych wypadkach posługując się wełną krajową, przedzoną ręcznie na Podkarpaciu. Kilimiarnie te wyrabiały towar masowy, bardzo często chybiony pod względem wzoru, wagi kilimu i dobroci barwienia. W każdym razie sprzedając kilim od 28 do 35 zł. za 1 metr kwadratowy, znajdowały odbiorców, podczas kiedy co prawda znacznie lepsze w wykonaniu kilimy produkcji miejskiej, sprzedawane od 30 do 60 zł. za 1 metr kwadratowy z trudnością zbyt znajdowały. W celu podniesienia technicznej sprawności przemysłu kilimkarskiego, specjalnie w zakresie dostarczenia temuż przemysłowi stosownych wzorów, polepszenia technicznego wykonania, a przede wszystkim nauczzenia producentów racjonalnego barwienia wełny kilimowej, prowadzi Oddział techniczno-przemysłowy Izby wzorowy warsztat kilimkarski, połączony z kursami kilimkarskimi i laboratorium barwienia wełny, udzielające nauki postępowego barwienia włóczki kilimowej.

Poza przemysłem kilimkarskim w okresie sprawozdawczym były czynne zakłady wyrobów włókienniczych, zogniskowane głównie na Pokuciu. W szczególności zakłady te produkowały chustki włosciańskie, fartuszki, krajki huculskie, płótno bawełniane, tałesy (szaty do modlitwy) i włosiankę krawiecką. Wymienione zakłady pod wpływem ogólnych stosunków gospodarczych musiały w okresie sprawozdawczym ograniczać swą produkcję. Produkcja w tym dziale znajduje zbyt prawie głównie na rynku wewnętrznym. Natomiast eksportowano jedynie tałesy i to do różnych krajów tudzież włosiankę krawiecką do Rumunii. Wobec jednakże podwyższenia taryfy celnej w Rumunii włosianka krawiecka nie mogła więcej konkurować na tamt. rynku. Także eksport tałesów do Rumunii, która ze względu na swe położenie stanowiłaby bardzo dogodny rynek zbytu, natrafiał na trudności, ponieważ tkaniny które zawierają kilka jedwabnych nici ozdobnych, jak to ma miejsce przy tałesach, podlegają opłacie celnej jako wyroby półjedwabne, przez co stawka celna jest nieproporcjonalnie wysoka.

Przemysł zabawkarski. Rok sprawozdawczy nie był korzystnym dla tego przemysłu. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim w ciasnocie pieniężnej uniemożliwiającej znalezienie kapitału obrotowego przez wytwórnie zabawek, zdobycie środków na zakupno surowców i umożliwianie sprzedawania wyrobów z jednoczes-

nem udzielaniem conajmniej 3-miesięcznego kredytu. Jednakowoż i sama organizacja przemysłu była powodem, że w roku sprawozdawczym pracownice zabawek musiały ograniczyć ruch bardzo znacznie. Przemysł zabawkarski jest mianowicie niejednokrotnie bardzo jednostronnie prowadzony: handel wymaga wyrobów bardzo rozmaitych pod względem wykonania, materiału i formy, kupujący żądają zabawek mechanicznych, robionych z tłoczonej blachy (koleje, samochody, figury ruchome i t. p.), przemysł zaś tutejszego okręgu ograniczony jest prawie wyłącznie do wyrobu zabawek drewnianych, wyrzynanych ręcznie, nie zawsze gustownie malowanych i zabawek tak zwanych pluszowych, wyrabianych z materiałów tekstylnych a przedstawiających zwierzęta. Dopiero przy końcu roku sprawozdawczego rozpoczęto w jednej wytwórni we Lwowie i jednej w Samborze wytwarzać na nie wielką na razie skalę zabawki mechaniczne i odlewać żołnierzy z ołowiu. Dalszym powodem zastoju w zabawkarstwie jest brak kapitału obrotowego, któryby pozwolił na pewne sezony korzystne dla sprzedaży, jak n. p. okres świąt Bożego Narodzenia, lub okres wakacyjny przygotować zapasy towaru i zapasy te dość wcześnie odstąpić do sprzedaży grosistom. Prawie wszystkie wytwórnie zabawek zmuszone są wyczekiwać na zamówienia i nie pracują na zapas, z wyjątkiem tych wytwórni, które prócz właściwego wytwórstwa zabawek wytwarzają galanterię drzewną, przedmioty toczone z drzewa i artykuły sportowe, znajdując zaś z powodu rozszerzonego zakresu produkcji pewniejszy zbył, są w stanie pracować na zapas, bez obawy nie sprzedania wyrobionego towaru.

Przemysł garbarski i skórniczy. Położenie tych przemysłów w okręgu Izby w okresie sprawozdawczym, było dosyć ciężkie. Przyczyn tego stanu rzeczy, szukać należy w pierwszej linii w tych wszystkich momentach, które się złożyły w r. 1925 na znane przesilenie gospodarcze, przyczem jednakowoż nie można pominąć i całego szeregu objawów, dla omawianej gałęzi produkcji specyficznych. Do objawów tych należała przedewszystkiem, szczególnie w pierwszej połowie 1925 r. silna konkurencja zagraniczna, która tutejszym wytwórniom utrudniała w stopniu bardzo znacznym zbył ich fabrykatów. Konkurencja ta bowiem dawała się szczególnie we znaki, zarówno ze względu na niższe ceny zagranicznego towaru, jak też i ze względu na warunki płatności oferowane kupcom tutejszym przez zagranicę. Na wyższe ceny produktów garbarskich w Polsce wpływają wyższe u nas koszty robocizny, oraz wyższe świadczenia socjalne, które u nas w tej gałęzi przemysłu wynoszą 14—16%, podczas gdy n. p. w Czechosłowacji 9%. Poza tem warunki kredytowe zagranicy, były znacznie dogodniejsze aniżeli warunki kredytowe oferowane przez garbarnie polskie. Podczas bowiem gdy producent n. p. czeski sprzedawał towar, udzielając kredytu na otwarty rachunek do sześciu miesięcy, wytwórnie nasze z powodu braku własnych kapitałów obrotowych i ciasnoty gotówkowej, towar swój sprzedawać mogły przeważnie tylko na warunkach uzyskania 50% gotówką, 50% zaś weksłami i to jedynie tylko w większości wypadków dwumiesięcznymi. Poza tem na warunki produkcji garbarskiej dosyć ujemnie wpływał możliwy eksport skór surowych, w szczególności zaś skór cielęcych. Wprawdzie już z początkiem okresu sprawozdawczego

istniały cła wywozowe na skóry surowe, cła te jednakowoż nie stanowiły prohibicji wywozu o tyle, by uniemożliwić zagranicy zakup w Polsce skór surowych na to, by następnie skóry te jako produkt gotowy Polsce sprzedać z powrotem. Skutkiem też tych możliwości eksportowych, wzrastał na rynku naszym popyt za skórami surowymi, szczególnie cielęcymi, za czem też i rosły ceny surowca, podrażając równocześnie skutkiem tego ceny produktu gotowego w kraju wytwarzanego. Poprawa pod tym względem nastąpiła dopiero z końcem kwietnia 1925 r., w którym to czasie stawka celna wywozowa na skóry surowe cielęce podwyższoną została z pierwotnej zł. 17 do zł. 60 za 100 kg. Z tym też momentem daje się zauważyć pewną poprawę w warunkach produkcji garbarskiej okręgu Izby, przejawiająca się przede wszystkim cokolwiek ułatwioną konkurencją z zagranicą i połączonym z tem pewnym ożywieniem obrotów. Poprawa ta jednakowoż nie była długotrwałą, załamane się bowiem przy końcu lipca 1925 r. złotego i połączona z tem atmosfera znacznej niepewności i w tym dziale produkcji skutki swoje wywrzeć musiała. Ówczesną sytuację pogorszył jeszcze i ten fakt, że zachwianie równowagi waluty pociągnęło za sobą restrykcję i tak bardzo już szczupłych kredytów. Wprowadzona w drugiej połowie okresu sprawozdawczego reglamentacja importu skór, skutek swój wywarła przede wszystkim w dziedzinie produkcji skór twardych, które w głównej mierze są przedmiotem importu do Polski.

Rodzima produkcja garbarska na dosyć poważne narażona jest trudności również i z powodu braku odpowiedniej jakości surowca. Surowiec bowiem krajowy służący do fabrykacji skór, a to przede wszystkim skór twardych, często do produkcji tych skór nie nadaje się, a to przede wszystkim z powodu niszczenia go przez cięcia powstałe przy nieumiejętnym ściąganiu skóry zabitego bydłęcia. To jest też przyczyną, że do wyrobu skór twardych lepszego gatunku, zachodzi konieczność sprowadzania odpowiedniego surowca z zagranicy.

Przemysł obuwiany w okręgu Izby, przeżywał w okresie sprawozdawczym niemniej ciężkie położenie, którego bezpośrednim następstwem było bardzo znaczne ograniczanie produkcji. Możliwość ulżenia sytuacji przez wprowadzenie znacznej prohibicji importu, paraliżował brak gotówki i kredytu, uniemożliwiające postawienie produkcji na zdrowych zasadach.

W podobnie też trudnym położeniu znajdował się i handel obuwien, w której to branży na okres sprawozdawczy zanotować wypada szereg upadłości.

Z pomiędzy specjalnych gałęzi produkcji wyrobów skórniczych wybija się w okręgu Izby produkcja pasów transmisyjnych. Z powodu braku odpowiednich surowców w kraju, przemysł ten skazany jest na import z zagranicy, przyczem wprowadzona w okresie sprawozdawczym reglamentacja importu dała się tej gałęzi produkcji o tyle we znaki, że poważne początkowo trudności w uzyskaniu zezwolenia na przywóz skór z zagranicy, spowodowały konieczność unieruchomienia na czas jakiś odnośnej fabryki okręgu Izby.

W dziedzinie fabrykacji kufrów i torb podróжных również zaznaczyła się poważna stagnacja. Specjalnie w tym dziale dało się odczuć znaczne ograniczenie wyjazdów zagranicę spowodowane wysokimi

paszportami. Galanterję skórzaną również cechował zastój, Konsumcja rynku wewnętrznego spadła tak dalece, że nawet przy bardzo silnym ograniczeniu ruchu poszczególnych przedsiębiorstw jedynie tylko do 2—3 dni w tygodniu, nie było możliwością zbycia produkcji w całości, skutkiem czego też tworzyć się zaczęły poważne zapasy w magazynach, wiążąc i tak szczupłe zapasy gotówki.

Przemysł odzieżowy (konfekcyjny). W dziale konfekcji męskiej w roku 1925 poza sezonem wiosennym, który wykazywał nieznaczny wzmożony ruch, tak sezon letni, jak i sezony jesienny i zimowy na ogół niedopisały. Ponieważ towary tej kategorii podlegają modzie, kupcy wskutek zastoju musieli je następnie zbywać w bardzo częstych wypadkach poniżej ceny nabycia. Te stosunki były powodem, że szereg firm zarówno przemysłowych jak i handlowych tego działu zastanowił płatności względnie zlikwidował zupełnie swoje przedsiębiorstwa.

W dziale konfekcji damskiej, który z początkiem roku 1925 przedstawiał się dość korzystnie, wprowadzone w sierpniu 1925 r. utrudnienia przywozowe, ograniczyły konkurencję przedsiębiorstw zagranicznych a tem samem dodatnio wpłynęły na stan krajowych przedsiębiorstw przemysłowych. Mimo jednak tego korzystnego objawu, przesilenie ekonomiczne, które w okresie sprawozdawczym się rozpoczęło, załamanie się waluty i osłabienie siły gospodarczej odbiorców stały się i tu powodem, że przemysł ten nie zdołał rozwinąć się należycie. Wskutek słabych obrotów pozostał towar posezonalny, najujemniejsza strona działu konfekcji damskiej, skutkiem czego stan się jeszcze bardziej pogorszył. Cały szereg przedsiębiorstw z tego działu nie tylko doznał ubytku znacznego w zyskach, lecz ponadto poniósł znaczne straty w kapitałach zakładowych.

Konfekcja futrzana w tutejszym okręgu mimo usilnych starań nie może jeszcze dorównać zagranicy, która rozporządzając doбором materiału jakoteż wyszkolonym robotnikiem doprowadziła do wysokiego poziomu u nas wprost nieznanego. Sprowadza się więc jeszcze przeważnie konfekcję z zagranicy, i wzorując się na niej dział ten usiłuje podnieść przemysł krajowy. Tutejsze zakłady garbarskie i białoskórnice, ograniczając się do wyrobu futer pośledniejszych gatunków jak: lisy, zające, króliki nie mogą w każdym kierunku pokryć zapotrzebowań rynku miejscowego. Jak długo więc granice dla importu były otwarte, tak długo konfekcja futrzana mogła się w dostatecznej ilości zaopatrywać w potrzebny towar i normalnie się rozwijać. Zmiana nastąpiła w okresie sprawozdawczym z chwilą wybuchu zatargu celnego z Niemcami. Niemcy a w szczególności Lipsk są głównymi dostawcami futer dla wszystkich niemal rynków europejskich. Tutejsze firmy kuśnierskie, które futra również głównie z Lipska sprowadzały, znalazły się nagle w krytycznym położeniu, gdyż zostały pozbawione głównego źródła zakupu. Nie mając ani modeli ani odpowiedniego materiału, nie mogło kuśnierstwo wykonać potrzebnej konfekcji i nie mogło zająć należycie robotnika. Towar sprowadzany z innych krajów a w szczególności z Austrii okazał się znacznie droższym, gdyż był dawnym towarem lipskim dostającym się do Polski via Austrija. Brak więc towaru w dostatecznej ilości, oraz ogólne przesilenie gospodarcze, spowod-

wane spadkiem kursu złotego, stały się powodem ciężkiej sytuacji tej gałęzi handlu i przemysłu w okresie sprawozdawczym.

Położenie gospodarcze w dziale bielizny i towarów płóciennych było zarówno dla producentów jak również i kupców na ogół niekorzystne. Podrożenie surowca, spowodowane ogólną sytuacją finansową Państwa, pociągnęło za sobą znaczną wyżkę cen gotowych produktów. Zwyżka ta nie mogła jednak zostać w dostatecznej mierze uwzględniona w kalkulacji cen, gdyż publiczność kupująca, ulegając ogólnej pauperyzacji wstrzymywała się o ile możliwości od zakupów. Objawy te odnosiły się zarówno do bielizny średniej jakości, wyrabianej z materiałów krajowych, jak również i do bielizny t. zw. wytwornej, wyrabianej z materiału luksusowego sprowadzanego z zagranicy. Handel względnie produkcja tej ostatniej znacznie utrudniona była przez wysokie cła i wprowadzoną w sierpniu reglamentację. Wytwórnia chusteczek do nosa, która zatrudniała około 20 robotnic przy specjalnych maszynach, zastanowiła produkcję. Wyroby tej wytwórni cieszyły się największym zbytem w Wielkopolsce, straty największe miała wytwórnia przy dostawach do Warszawy.

Przemysł kapelusznicy, który z początkiem okresu sprawozdawczego zapowiadał pomyślny rozwój, pod wpływem ogólnego przesilenia gospodarczego popadł w stagnację. Wprawdzie wprowadzenie zakazu przywozu kapeluszy ograniczyło konkurencję zagraniczną, mimo to produkcja krajowa nie mogła się dostatecznie rozwinąć a to z uwagi na to, że surowce służące do wyrobu kapeluszy, podlegające bardzo wysokiej opłacie celnej nabywano głównie zagranicą. Ponieważ dostawcy zagraniczni, chroniąc się przed ewentualnymi następstwami dewaluacji wymagali zapłaty w gotówce, zapanował w miesiącach letnich tak w handlu hurtowym jak i detalicznym zupełny zastój a fabryki zmuszone były produkcję swoją znacznie zmniejszyć.

W przemyśle parasolniczym położenie w początkach okresu sprawozdawczego było na ogół normalne, z chwilą wprowadzenia reglamentacji importu obejmującej również i surowce służące do wyrobu parasoli, wytwórnie parasoli znalazły się w położeniu ciężkim, które ujemnie się odbiło na stanie i stopniu wytwórczości.

Przemysł papierniczy. Fabryki papieru w okręgu Izby wytwarzały przeważnie tekturę oraz gorsze gatunki papieru (papier pakunkowy itp.), podczas gdy papier lepszy n. p. luksusowy, pergamin itp. pomimo znacznej produkcji tych gatunków w innych dzielnicach Państwa, sprowadzano głównie z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, a to ze względu na dogodniejsze warunki zapłaty. Wytwórnie te w pierwszej połowie roku 1925 wykazywały wzmoczoną działalność. Dalszemu wzrostowi wytwórczości przeszkodził ogólny kryzys gospodarczy wywołany dewaluacją złotego. Zastój w przemyśle graficznym, drukarskim i wydawniczym, a tem samem ograniczenie z ich strony zakupów, zmusiły przemysł papierniczy do redukcji wytwórczości przez zmniejszenie dni pracy i zwolnienie znacznej części personalu. Ponadto do restrykcji produkcji omawianej gałęzi przemysłu przyczynił się brak środków obrotowych, albowiem papiernie wobec wątpliwych wpływów waluty za weksle, wolały raczej ograniczyć swoją wytwórczość niż zbywać towar za pokryciem wekslowem.

O ile chodzi o przemysł papierniczy przetwórczy, to wykazywał on w okresie sprawozdawczym dość znaczną produkcję i obroty. W surowiec potrzebny dla fabrykacji pudełek, kopert i innych wyrobów papierowych zaopatrywał się ten przemysł w przeważnej części zagranicą, ponieważ firmy zagraniczne udzielały długoterminowego kredytu i we właściwym czasie wywiązywały się z dostaw. Trzeba przytem też zauważyć, że pomimo wysokiego cła surowiec importowany nie był droższy od krajowego. O terminowym wykonywaniu zobowiązań przez papiernie krajowe niestety powiedzieć nie można. Jedna n. p. z tut. firm skarży się, że pewna krajowa fabryka papieru towaru zamówionego i częściowo zadatkowanego mimo wpływu bardzo długiego czasu nie dostarczyła.

Eksportu wyrobów papierowych w okresie sprawozdawczym nie było i to nawet tych fabrykatów, które jak karty do gry lub tutki i bibułki cygaretowe w czasie przedwojennym miały zagranicą liczne rynki zbytu. Przyczyną niemożliwości eksportu był monopol niektórych państw na omawiane artykuły (n. p. w Rumunji na tutki i bibułki cygaretowe, z wyjątkiem bibulek w arkuszach), wysokie cła zagraniczne wwozowe, a wreszcie i mała zdolność konkurencyjna tut. przedsiębiorstw.

Przemysł graficzny, drukarski, wydawniczy — handel księgarski, antykwarski, nutami, dziełami artystycznymi, artykułami fotograficznymi, przemysł filmowy. Przemysł graficzny i drukarski przeżywał w okresie sprawozdawczym, szczególnie w drugiej jego połowie, ostry kryzys gospodarczy. Złożyło się na to cały szereg przyczyn, zwłaszcza ogólny niepomyślny stan ekonomiczny handlu i przemysłu, a w związku z tem zmniejszenie się zapotrzebowań na druki ze strony firm handlowych i przemysłowych. Pauperyzacja klasy średniej, jakkolwiek przez zmniejszenie się zakupów dała się odczuć we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu, w przemyśle graficznym i drukarskim wywarła szczególnie niekorzystny wpływ, ponieważ sfery inteligencji były dawniej głównym odbiorcą książek, czasopism i innych wytworów omawianych działów przemysłu. Do redukcji obrotów przyczyniła się także ta okoliczność, iż znaczna część zamówień na druki, afisze, papiery wartościowe i t. p. z powodu dogodnych warunków zapłaty i przystępnych ofert firm zagranicznych, była uskuteczniiona zagranicą. Objaw ten znajduje wytłumaczenie w tem, iż firmy zagraniczne korzystając same z długoterminowego kredytu były w możności udzielania długoterminowych kredytów swym odbiorcom i dzięki niższemu kosztom produkcji kalkulowały taniej niż wytwórcy krajowi. Wysokie koszty produkcji uzasadniają tut. producenci koniecznością sprowadzania z zagranicy za wysokim cłem farb i pewnych gatunków papieru. Wytwórcy przytem podkreślają, że farby zagraniczne są jakościowo znacznie wyższe od krajowych i wliczając nawet cło i koszty przewozu były tańsze niż farby wyrabiane w kraju. Pewną trudność stanowiło jedynie cienie farb drukarskich i graficznych, z powodu trudności ustalenia, czy dany gatunek farb zawiera pigment, a jeśli zawiera, to w jakim stosunku. Nie można również pominąć faktu, iż do niepomyślnego stanu gospodarczego przemysłu graficznego i drukarskiego przyczynił się w znacznej mierze brak zamówień ze strony instytucji rządowych. Mimo kilkakrotnych

interwencji Izby handlowej i przemysłowej centralizacja rządowych dostaw druków w Warszawie trwała nadal w r. 1925.

O ile chodzi o poszczególne gałęzie produkcji graficznej, a w szczególności litograficznej, należy zauważyć, że w dziale albumów i wydawnictwa kart widokowych sporządzanych drogą litograficzną panował w okresie sprawozdawczym zupełny zastój. Prywatnej inicjatywy w tym kierunku nie było, a przedsiębiorca litograficzny na własny rachunek wydawnictwa nie mógł się podejmować, ponieważ stosunki kredytowe i brak kapitału obrotowego nie pozwalały na ryzyko wydawnicze. Afisze litograficzne sporządzono w małych ilościach, albowiem główni klienci w tym dziale, przedsiębiorcy kinowi, przeważnie sprowadzali afisze zagraniczne, na których w miarę potrzeby umieszczali polskie napisy. Także z powodu znacznego importu nie było popytu na akcje, czek i inne papiery wartościowe, jakkolwiek wiele spółek akcyjnych przystąpiło do zamiany dawnych akcji opiewających w walucie markowej na nowe złotowe. Wskutek nielicznych wystaw mała była też produkcja litografowanych dyplomów. Podobnie w dziale etykiet i opakowań panowała stagnacja. Przypisać to należy głównie temu, iż przemysł rafineryjny i fabryki likierów, które poprzednio były poważnym konsumentem tych artykułów, w r. 1925, jak się zdaje z wprowadzeniem częściowego monopolu spirytusowego, zmniejszyły swoje zamówienia.

W przemyśle wydawniczym i handlu księgarskim w pierwszej połowie ubiegłego roku kształtowało się położenie gospodarcze pomyślnie. Produkcja wydawnicza była wzmożona wykazując w niektórych przedsiębiorstwach prawie 100%-wy wzrost w stosunku do r. 1924. Również obroty w handlu księgarskim były bardzo ożywione. Stan ten uległ gruntownej zmianie w kierunku ujemnym w lipcu 1925. Zmniejszenie się odbytu z powodu dewaluacji złotego nie przybrało prawie nigdzie tak katastrofalnych rozmiarów jak w przemyśle wydawniczym i handlu księgarskim. Książka bowiem nie jest artykułem pierwszej potrzeby i wobec tego przy ogólnym braku pieniędzy, jaki cechował życie gospodarcze w okresie sprawozdawczym, w skali zaspokajanych potrzeb zajęła miejsce jedno z ostatnich. Zastój w przemyśle wydawniczym i handlu księgarskim trwał do końca okresu sprawozdawczego. Nawet sezon szkolny stagnacji znacznie nie złagodził, gdyż sprzedano zaledwie połowę zapasów, jakie spodziewano się zbyć, opierając się na doświadczeniu lat ubiegłych. Ruch przedgwiazdkowy był również minimalny. Brak popytu dał się szczególnie dotkliwie odczuć w dziale książki naukowej i droższej powieściowej. W celu usunięcia choć w części panującego zastój przystąpiono w roku 1925 do wydawnictwa książki taniej „95-cio groszówki“. Książka ta mogła być po tak niskiej cenie kalkulowana, ponieważ drukowano ją na lichym papierze, o małej objętości, zazwyczaj około 10 arkuszy druku i w znacznym nakładzie (10 do 15 tysięcy egzemplarzy). Koszta więc wydawnicze były stosunkowo niskie. Jakkolwiek przewidywania nakładców w przeważnej części sprawdziły się, gdyż popyt na książkę „groszową“ był dość znaczny, to jednak trzeba to podkreślić „95-cio groszówka“ zabiła do reszty książkę droższą. Ceny wydawnictw dawniejszych pozostały w okresie sprawozdawczym bez zmiany, mimo wzrostu wskutek dewaluacji zło-

tego kosztów wydawniczych, co oczywiście spowodowało skurczenie się kapitału inwestowanego w tych wydawnictwach i tem samem dalsze zubożenie firm wydawniczych i księgarskich. Nawet przy nowych wydawnictwach ogólna sytuacja nie pozwoliła na uwzględnienie w całej pełni podwyższonych kosztów produkcji, skutkiem czego kalkulacja stała się bardzo niekorzystna. Konsekwencjami zobrazowanego stanu rzeczy były: w przemyśle wydawniczym trudności płatnicze i konieczność likwidacji dotychczasowej działalności oraz znacznej redukcji personalu, w handlu zaś księgarskim liczne protesty wekslowe, zjawisko do r. 1925 niezmiernie rzadkie.

Handel antykwarSKI stał również w okręgu Izby w okresie sprawozdawczym pod znakiem stagnacji. Zmniejszenie się obrotów dotknęło głównie książkę naukową i to przeważnie niemiecką. Książka bowiem niemiecka z powodu częstego podnoszenia cen przez nakładców stała się tak droga, iż nie znajdowała odbiorców. Nowych więc dzieł niemieckich antykwarze nie sprzedawali, a stare zapasy zmuszeni byli wysprzedawać po cenach niejednokrotnie o połowę niższych od cen katalogowych. Także w dziale podręczników szkolnych dały się zauważyć małe obroty. Nabywano jedynie książki najpotrzebniejsze i to przeważnie w drodze zamiany za odpowiednią dopłatą książek z klas niższych na podręczniki z klas wyższych. Poważną konkurencją dla omawianej gałęzi handlu stanowiły organizacje szkolne, t. zw. „pomocy koleżeńskie“, które pośredniczyły między uczniami w wymianie książek szkolnych. Handel antykwarSKI skarży się także na częste zmiany podręczników szkolnych, co narażało antykwarzy na znaczne straty, gdyż niejednokrotnie z powodu okazania się nowych wydawnictw, książek kupionych np. w czasie ferii wakacyjnych, z początkiem roku szkolnego nie mogli już zbyć. Jakkolwiek położenie w handlu antykwarSKIM było bardzo ciężkie, nie przedstawiało się ono tak katastrofalnie jak w księgarstwie. Wytlumaczenie fakt ten znajduje w niskich kosztach administracyjnych handlu antykwarSKiego i w tem, iż transakcje handlowe w tej gałęzi handlu zawiera się zwykle w gotówce. Ponadto głównym artykułem prócz książki szkolnej są wydawnictwa na rynku księgarskim wyczerpane i różne streszczenia, tłumaczenia i t. p., na które zmniejszenie się konsumpcji w tym stosunku, jak n. p. w dziale książki naukowej, nie może mieć miejsca.

Również w handlu nutami rok 1925, zwłaszcza druga jego połowa, zaznaczył się prawie zupełnym zastojem. Na redukcję obrotów wywarła głównie wpływ wyższość walut obcych, dzięki której ceny nut jako artykułu w większej części importowanego, stały się dla szerszej publiczności niedostępne. Następstwem tego stanu było przyjęcie się systemu wypożyczania nut lub też nabywania w handlu antykwarSKIM nut używanych.

Ciężkie położenie ekonomiczne i stąd wynikły brak zbędnej gotówki odbiły się oczywiście boleśniej na handlu dziełami sztuki, aniżeli na przedsiębiorstwach, których przedmiotem obrotu są artykuły pierwszej potrzeby. Objaw ten przybrał tem większe rozmiary, iż szersza publiczność zakupywała głównie obrazy tańsze, a zbiory publiczne z braku odpowiednich funduszy w okresie sprawozdawczym dzieł sztuki nie nabywały. Większość firm antykwarSKICH wobec małego zbytu była

zmuszona zastanowić nabywanie oryginałów i ograniczyła się do powolnego wyzbywania dawnych zapasów i sprzedaży oleodruków, które stanowiły niemal jedyne źródło ich dochodów.

Co się tyczy tej ostatniej gałęzi handlu dzieł artystycznych, t. j. oleodruków, czyli światłodruków, należy zauważyć, że produkcja tych artykułów w Polsce nie istnieje. Wobec tego sprowadzano je z zagranicy, co przy wysokim ciele podrażało bardzo towar i tem samem przyczyniało się do zmniejszenia obrotów. O ile chodzi o klientelę rekrutującą się ze sfer robotniczych, to nabywałyby ona światłodruki w wielkich ilościach, lecz jedynie na kredyt ratalny i długoterminowy. Ponieważ jednak siła płatnicza tej klienteli była słaba, kupcy w tych wypadkach musieli przestrzegać znacznych ostrożności, co powodowało redukcję zawieranych transakcji.

W handlu artykułami fotograficznymi stan uległ polepszeniu w pierwszej połowie 1925 r. W tym czasie poczęto gromadzić znaczne zapasy towarów, zwłaszcza najnowszych modeli aparatów fotograficznych, przyczem popyt na te artykuły był zupełnie zadowolający. Kupcy branży fotograficznej zyskiwali coraz większe zaufanie zagranicą, udzielano im więc długoterminowego kredytu, wobec czego i oni zbywali towar na spłaty ratalne.

Po dewaluacji złotego popyt ustał niemal zupełnie i handel artykułami fotograficznymi poniósł znaczne straty z powodu obniżenia się wartości waluty. Z powodu objęcia zakazami przywozu znacznej części artykułów fotograficznych, jak klisze, filmy i t. p., zaopatrzenie się w te towary, zwłaszcza przy braku odpowiedniej produkcji krajowej, napotykało na trudności, związane z koniecznością uzyskiwania pozwoleń przewozowych.

Przemysł filmowy znów skarży się na wygórowany podatek biletowy pobierany przez gminy, który n. p. we Lwowie wynosił 80% od ceny biletu brutto.

Zaznaczyć należy przesilenie gospodarcze biur filmowych, albowiem kinoteatry nie były w możności opłacać odpowiednich cen najmu filmów. Znaczna część wypożyczalni czynna dotychczas we Lwowie przystąpiła w okresie sprawozdawczym do likwidacji swych przedsiębiorstw. Na gruzach placówek krajowych powstawały wypożyczalnie amerykańskie, które rozporządzając potężnymi zasobami pieniężnymi mogły przetrwać ciężkie położenie gospodarcze.

Introligatorstwo jako ściśle związane z przemysłem wydawniczym i handlem księgarskim, przeżywało w okresie sprawozdawczym to samo przesilenie gospodarcze jak przemysł wydawniczy i księgarstwo. Na niepomyślny stan introligatorstwa nie miały wpływu wywarła też konkurencja. Oprócz poważnych przedsiębiorstw nakładowych, które jak n. p. „Książnica Atlas“ lub „Ossolineum“ sposobem fabrycznym opracowały wydawane dzieła, poważną konkurencję stanowiły zakłady introligatorskie urządzone przy różnych instytucjach państwowych, n. p. zakładach karnych, które prócz zamówień rządowych także wykonywały zamówienia prywatne. Ponadto przemysł introligatorski skarży się na wprowadzenie nauki introligatorstwa jako ślōjdu w szkołach, co również w znacznym stopniu przyczyniło się do redukcji zamówień. Na pewne trudności napotykał przemysł introligatorski przy

zaopatrywaniu się w surowiec potrzebny do oprawy książek. Trudności te wynikały z powodu wysokiego cła na artykuły potrzebne do introligatorstwa, oraz reglamentacji przywozowej. Najbardziej krytyczne było położenie działu introligatorstwa artystycznego. Z pośród nabywców książek mała liczba była takich, których stać było na kupno książek w ozdobnych oprawach. Następstwem tego jest, że introligatorstwo artystyczne, którego wyroby nie tylko nie ustępują zagranicznym, lecz nawet je przewyższają, co niewątpliwie stwierdziła międzynarodowa wystawa książek we Florencji, znajduje się dziś w stanie upadku.

Handel szmatami. Położenie gospodarcze w handlu szmatami było w okręgu Izby w okresie sprawozdawczym niepomyślne. Wywarły na to wpływ wysokie cło wywozowe (15 zł. za 100 kg) i silna konkurencja na rynkach zagranicznych obcych państw, głównie Rumunji i Jugosławii. O ile chodzi o handel szmatami płóciennymi, prócz tych przyczyn zastój był spowodowany niedostatecznym zbytem w kraju. Papiernie krajowe nawet przy pełnym ruchu i najlepszej konjunkturze nie spotrzebowywały więcej niż 25% ogólnej ilości zbieranych szmat i dla tego kupców jako odbiorcy nie wchodziły poważnie w rachubę. Głównym polem zbytu dla eksporterów okręgu Izby była w okresie sprawozdawczym Czechosłowacja i po części Austria, zwłaszcza Wiedeń. Należy jednak zaznaczyć, że jedna z papierni czechosłowackich, najpoważniejszy konsument polskich szmat płóciennych, przy końcu zeszłego roku zawarła umowę z pewną firmą wiedeńską na podstawie której zobowiązała się zakupywać szmaty płócienne z Polski tylko za pośrednictwem tej firmy. Wytworzyła się zatem paradoksalna sytuacja, że austriacka firma posiadała niejako monopol na eksport szmat płóciennych polskiego pochodzenia do Czechosłowacji. Umowa ta wywarła bardzo ujemne skutki dla większej części tutejszych eksporterów, gdyż wydała ich na łup wiedeńskiej firmy, niecierpiącej się zresztą zbyt wielkimi sympatjami u swoich dostawców.

Do szukania nowych rynków zbytu w zachodniej Europie, gdzie konsumenci szmat płóciennych przyzwyczajeni są do źródeł niemieckich, nabywających szmaty płócienne na Bałkanie, a ostatnio w Rosji, są tutejsi eksporterzy gospodarczo chwilowo za słabi. Jakkolwiek niektórzy eksporterzy weszli w kontakt z bardzo poważnymi firmami w zachodniej Europie (Włochy, Szwajcaria, Francja i Anglja), dla należytego wykorzystania nawiązanych stosunków potrzebna była silna organizacja, którą poparłaby poważna instytucja finansowa. Takiej organizacji o większym kapitale zakładowym kupiectwo ekonomicznie bardzo wycieńczone w roku 1925 stworzyć nie mogło.

W dziale szmat wełnianych sytuacja gospodarcza w kraju jest zawsze prawie identyczna z położeniem gospodarczym tej gałęzi na rynku światowym, stała więc w roku 1925 pod znakiem powszechnego kryzysu i braku popytu. Podobnie w dziale ciemnych gatunków haliny panowała stagnacja, jakkolwiek sytuacja ekonomiczna w tej gałęzi handlu szmat całkowicie jest zależna od popytu krajowego, ponieważ eksport z powodu wysokiego cła przy niskiej cenie zasadniczej jest niemożliwy. Przyczyną tego było, że główny odbiorca ciemnej haliny, krajowy przemysł włókienniczy, przeżywał w okresie sprawozdawczym kompletny zastój.

Co się tyczy lepszych gatunków szmat wełnianych, przy pewnej konjunkturze nawet wysokie cło wywozowe nie stanowi poważnych przeszkód w eksporcie tych szmat. Te gatunki szmat stanowią jednak znikomą pozycję w tut. handlu szmatami, gdyż z wyjątkiem Lwowa zbieranie i sortowanie ich wcale nie opłaca się, natomiast we Lwowie rozporządzenia sanitarne uniemożliwiały wszelką akcję zbiórkową. Rozporządzenia sanitarne utrudniające w najwyższym stopniu zbieranie i sortowanie lepszych gatunków szmat wełnianych (t. zw. miejskich) miały ten skutek, że rodziny przemysł włókienniczy skazany był na import wspomnianych szmat z zagranicy, co oczywiście nie bez ujemnego wpływu pozostawało na aktywność naszego bilansu handlowego.

Niemniejszy kryzys dał się zauważyć w handlu szmatami bawełnianymi. Dział ten był zupełnie zaniedbany, gdyż eksport skutkiem nadmiernych stawek celnych wywozowych nie był możliwy, zbiórka zaś tych szmat przy cenach płaconych przez krajowe fabryki papy dachowej i tektury nie kalkulowała się. I tak gdy w zeszłym sezonie (maj—sierpień 1925) ceny na rynku światowym wynosiły około 45 dol. am. za tonę, krajowe fabryki płaciły 100 zł. za tonę. Konsekwencją tego było, że duża ilość tych szmat zmarnowała się, gdyż niezbrane zgniły na śmietniskach, podczas gdy przy liberalniejszej polityce celnej dla tego gatunku wielu bezrobotnych znalazłoby bardzo dobre źródło zarobku przynosząc równocześnie korzyść dla Skarbu Państwa i pomnażając majątek narodowy. Położenie gospodarcze zatem w handlu szmatami było w okręgu Izby w r. 1925 bardzo krytyczne. Następstwem wysokiego cła wywozowego był upadek eksportu szmat, który w odpowiednich warunkach mógłby być stać się poważną gałęzią tut. handlu eksportowego i odegrać niepoślednią rolę w aktywności polskiego bilansu handlowego. Z drugiej strony bardzo znikomy zbyt w kraju stanowi poważną groźbę, iż w najbliższej przyszłości handel szmatami wogóle ustanie, co by było połączone z utratą pracy dla setek zbieraczy i doprowadziłoby ich do skrajnej nędzy.

Handel odpadkami zwierzęcymi. Okręg tutejszy jako w wysokim stopniu rolniczy, posiada silnie rozwinięty handel wszelkiego rodzaju odpadków zwierzęcych, który jest nietylko zdolny pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie, lecz również znaczną część towaru eksportować zagranicę. To też handel tego rodzaju artykułami, jak: pierze, puch, sierść, szczecina, żołądki i jelita, zalicza się w okręgu Izby do dziedziny handlu eksportowego. Groźnym konkurentem dla tutejszego eksportu odpadków pochodzenia zwierzęcego stała się Rosja sowiecka.

Dość żywy eksport szczeciny i włosienia z początkiem okresu sprawozdawczego uległ znacznemu zmniejszeniu w czasie od maja do listopada. Wprawdzie ceny w tym czasie utrzymywały się na dość wysokim poziomie, poczęły jednak spadać wskutek zmniejszenia się popytu. Mimo znacznie niższych cen, eksporterzy tutejsi nie byli w stanie wytrzymać konkurencji zagranicznej, gdyż brak kapitałów obrotowych i kredytu nie pozwalał na przeprowadzenie większych transakcji i na odpowiednią kalkulację cen.

W handlu pierzem i puchem panowała stagnacja. Pod jesień położenie nieco się poprawiło, uległo jednak wkrótce znowu pogorszeniu.

Wprowadzone w okresie sprawozdawczym utrudnienia paszportowe, były przez odbiorców zagranicznych wyzyskiwane. Znając bowiem dokładnie trudności i koszty połączone z uzyskaniem paszportu w celu wyjazdu, odbiorcy zagraniczni częstokroć stawiali posyłki eksporterom tutejszym do dyspozycji. Kupcy tutejsi nie chcąc się narażać na bardzo znaczne straty, byli poniekąd zmuszeni przyjąć każdy warunek kontrahenta zagranicznego. W konsekwencji tego stanu rzeczy zaznaczył się spadek cen zarówno pierza i puchu. I tak puch spadł w okresie sprawozdawczym o 50% w cenie a pióra gęsie i kurze o 25%. Ponieważ eksporterzy posiadali zazwyczaj wielkie ilości towaru na składzie, ponieśli tem samem znaczne straty.

Dla handlu żołądkami cielęcymi i jelitami początkowe miesiące były na ogół korzystne. Specjalnie rynki duńskie wykazywały wielkie zainteresowanie dla żołądków cielęcych. Sytuacja jednak uległa zmianie z chwilą pojawienia się konkurencji ze strony Rosji. Dotychczasowi odbiorcy poczęli odpadać, gdyż towar dostarczony przez Rosję okazał się jakościowo tańszy i lepszy. Wobec tego w dziedzinie tej zaznaczyła się ogólna stagnacja i spadek cen. W handlu jelitami eksport tutejszy miał do zwalczania oprócz konkurencji Rosji również i wzmóżoną konkurencję Ameryki, która głównie zaopatrywała rynki niemieckie. Z uwagi, że zapotrzebowanie na jelita w kraju jest mierne, gdyż fabryki wędlin posiadają dość materiału dla pokrycia swojego zapotrzebowania w dziale tym również dała się zauważyć stagnacja i ogólny spadek cen.

Handel odpadkami metalowymi. Istotą handlu metalami półszlachetnymi (odpadkami) są transakcje zawierane między t. zw. prowincjonalnymi zbieraczami odpadków metalowych a kupcami prowincjonalnymi, którzy zebrane odpadki sprzedają dalej hurtownym handlom. Hurtownie dostarczają odpadki metalowe jako t. zw. „szmelc“ w większych partjach po kilka tysięcy kg. hutom, względnie przedsiębiorstwom przerabiającym szmelc na półfabrykaty. Kupno odpadków metalowych we większych ilościach i partjach w jednym miejscu należy do rzadkich wypadków, gdyż transakcje takie można dokonać tylko w wypadku zniszczenia lub spalania większych budowli, obiektów przemysłowych i t. p. Do częstszych wypadków natomiast należy kupno większych partji blachy cynkowej, pochodzącej z odnowionych dachów kamienic względnie innych budynków. Z uwagi jednak na zastój w ruchu budowlanym, który w okresie sprawozdawczym panował, transakcje takie należały do sporadycznych. Ceny pojedynczych sort metali nie uległy w okresie sprawozdawczym zasadniczym zmianom, jakkolwiek od czasu do czasu wahały się zależnie od chwilowego zapotrzebowania. Ceny dostosowywały się do cen rynków europejskich i kalkulowały się głównie wedle rynku angielskiego we funtach szterlingów, względnie w markach niemieckich wedle rynku berlińskiego jako bliższego. Wzrost cen do znacznych wysokości w końcowych miesiącach okresu sprawozdawczego, tłumaczy się wyrównaniem kursu złotego w stosunku do walut obcych.

Zapotrzebowanie odpadków metali półszlachetnych pochodziło przeważnie z zachodnich województw, a w szczególności z Górnego i Cieszyńskiego Śląska. W mniejszym stopniu okazywała Warszawa zainteresowanie odpadkami metalowymi. W pierwszych miesiącach 1925 był

większy popyt na odpadki cynku i blachy cynkowej. W następnych miesiącach znaczne zapotrzebowanie miały miedź i brąz.

Opiłki metalowe t. zw. szlamy, wióry i t. p. transportowano przeważnie do Niemiec, również miedź, aluminium i mosiądz. Te ostatnie znajdowały w pewnych miesiącach odbiorców i przetwórców w krajowych fabrykach i warsztatach, a mianowicie pierwszy metal odchodził przeważnie do Warszawy, drugi do Warszawy i Bielska, gdzie go zużywano w przeważnej części do fabrykacji rur mosiężnych. Zmniejszenie produkcji krajowych fabryk i warsztatów spowodowało, iż metale te eksportowano dalej za granicę. W tym okresie zaznaczyła się znaczna wyższość cen. U schyłku okresu sprawozdawczego, natomiast nastąpiło pewne odprężenie, zapotrzebowanie stało się normalne, a popyt ujednostajniał się przy normalnej podaży.

CZĘŚĆ II.

PROTOKÓŁ

I. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
z dnia 16. marca 1925 roku.

TREŚĆ.

Przedmioty obrad.

- I. Zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- II. Sprawozdanie z czynności Prezydjum i Biura Izby za czas od 30 grudnia 1924 do 16 marca 1925 r.:
 - a) w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych i kredytowych,
 - b) w zakresie spraw handlowych i komunikacyjnych.

Wnioski nagłe:

- 1) w sprawie usunięcia trudności przy uzyskaniu paszportów kupieckich,
- 2) wyrażenie Dyr. Izby Tennerowi uznania za działalność w charakterze członka Państwowej Rady Kolejowej,
- 3) w sprawie decentralizacji kredytów z pożyczki amerykańskiej,
- 4) w sprawie niedomagań telefonicznych oraz wydania książki telefonicznej,
- 5) w sprawie umożliwienia kupiectwu korzystania z kredytu celnego,
- 6) w sprawie skierowania bezrobotnych do robót publicznych,
- 7) w sprawie zniesienia rozporządzenia minist., dotyczącego udzielania pozwoleń na załatwianie formalności celnych w urzędach celnych,
- 8) w sprawie podwyższenia składowego w urzędzie pocztowym Lwów-miasto,
- 9) w sprawie braku drobnej monety zdawkowej,
- 10) w sprawie niewłaściwego pobierania opłat stemplowych od wody kolońskiej jako od artykułu zbytku.
 - c) w zakresie spraw podatkowych.
- III. Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym.
- IV. Sprawozdanie z konferencji w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie w sprawie potrzeb życia gospodarczego.

- V. Wybór do Kuratorji fundacji R. Domsa.
- VI. Sprawa frankowania paczek pocztowych.
- VII. Sprawa Wydziałów przemysłowych przy Województwach.
- VIII. Sprawa projektu ustawy o szkolnictwie zawodowem dokształcającem.

O b e c n i :

Przewodniczący: Wiceprezydent Maksymiljan Thom.

Zastępca przewodniczącego: Bolesław Lewicki.

Członkowie: Abrysowski Julian, Bendl Marjan, Buber Karol, Chajes Wiktor, Eisenstein Karol, Frenkel Alfred, Gruft Julusz, Gurgul Stanisław, Höflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, Kiesler Adolf, Inż. Kolischer Arnold, Kriss Elias, Dr. Lilien Artur, Litwinowicz Józef, Maksymowicz Kazimierz, Inż. Matzke Władysław, Mund Jakób, Neumann Józef, Nick Michał, Rapoport Maurycy, Rubel Herman, Dr. Rucker Jan Jerzy, Schirmer Józef, Schutzmann Lipa, Inż. Słuszkiewicz Roman, Steigelfest Gabrijel, Sudhoff Jan, Inż. Sulimirski Wit, Szkowron Albert, Toth Dionizy, Ulam Michał, Ulam Szymon, Weinreb Natan, Weksler Antoni, Wiesenberg Maks, Winckler Maksymiljan, Wixel Jakób, Zachariewicz Alfred.

Nieobecność usprawiedliwili: Dr. Henryk Kolischer i Julusz Strisower.

B i u r o I z b y :

Szef Biura: Dr. Władysław Stesłowicz, dyrektorowie: Ludwik Tenner, Dr. Karol Trawiński, wicedyrektorowie: Ryszard Dittrich i Stanisław Tatarczuch, starsi referenci: Dr. Filip Wachtel (prowadzący pióro) i Marja Tennerówna, referent: Dr. Michał Jasiński, koncypiści: Dr. Karol Zipper, Dr. Stanisław Nahlik, konsulent podatkowy: Dr. Ludwik Mund.

P o r z ą d e k o b r a d :

I.

Po skonstatowaniu kompletu zaprasza przewodniczący do sprawdzenia protokołu rr. Michała Nicka i Dr. Jana Jerzego Ruckera, oraz zawiadamia, że protokół z ostatniego posiedzenia sprawdzili rr. Adolf Kiesler i Albert Szkowron.

Ponieważ do ostatniego protokołu nie zgłoszono żadnych uwag, uważa się go za przyjęty.

II.

Dyrektor Dr. T r a w i ń s k i składa następujące sprawozdanie w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych, kredytowych i t. d.

Centralnemu Związkowi polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie przesłano opinię o noweli do ustawy w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Na życzenie Izby Rękodzielniczej we Lwowie poparto w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej memoriał tej Izby w kierunku zmiany postanowień ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Do Ministerstwa Sprawiedliwości odniesiono się z memoriałem w sprawie zamierzonej redukcji całego szeregu sądów powiatowych we wschodniej Małopolsce. Centralnemu Związkowi w Warszawie wyrażono opinię w sprawie reformy kalendarza

w kierunku przyjęcia kalendarza wiecznego, oświadczając się przeciw odnośnym wnioskom. W interesie ożywienia przemysłu budowlanego zwrócono się do D. O. K. we Lwowie i w Przemyśle z prośbą, by wobec zbliżającej się wiosny wszelkie wojskowe roboty budowlane oddano uprawnionym przedsiębiorcom prywatnym. Ponadto w sprawie ożywienia i warunków uruchomienia przemysłu budowlanego odbyła się w Izbie 12 b. m. konferencja czynników interesowanych. W wykonaniu wniosku nagłego, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu plenarnem, odniesiono się do Banku Polskiego w Warszawie w sprawie obniżenia wkładek dla uczestników obrotu żyrowego do 100 zł. Dyrekcja Banku Polskiego w odpowiedzi zaznaczyła, że nie może temu życzeniu zadość uczynić. Również w wykonaniu wniosku nagłego z ostatniego posiedzenia plenarnego, wysłano do Banku Polskiego przedstawienie w przedmiocie umieszczenia kupców i przemysłowców już po pierwszym proteście wekslowym na t. zw. czarnej liście. Oddział lwowski Banku Polskiego zapodał w odpowiedzi, że nie umieszcza odnośnych firm w wykazie złych płatników, jeżeli przyczyna protestu nie wypływa ze złej woli klienta. Województwu we Lwowie przedłożono, po odbyciu szczegółowej ankiety ze sferami interesowanymi obszerną opinię w sprawie utworzenia we Lwowie targów zwierzęcych eksportowych. W sprawie taryfy maksymalnej odniesiono się do Województwa dwukrotnie, raz popierając memoriał młynów lwowskich skierowany przeciw ustanawianiu cen maksymalnych na mąkę dla młynów jako hurtowników, a następnie w sprawie cen przyznanych taryfą maksymalną sklepom przy sprzedaży chleba. W połowie stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw rękodzielniczych, utworzonego przy Oddziale techniczno-przemysłowym Izby, na którem poza omówieniem rozmaitych spraw dotyczących rękodzieła, ustalono także program kursów doszkalających Izby na rok 1925. Celem uzyskania dla rękodzieła, podobnie jak to było przed wojną, dostaw wojskowych, odniesiono się do właściwych władz wojskowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomiło Izbę, że przydzieliło już Intendanturze D. O. K. we Lwowie pewną ilość obuwia do wyprodukowania przez spółki i stowarzyszenia przemysłowe, na razie na próbę, a później przydzieli ewentualnie dalsze dostawy. Obecnie Izba czyni starania w kierunku uruchomienia dawnych spółek dostawowych rękodzielniczych, oraz uzyskania dla nich odpowiednich dostaw wojskowych. W ostatnich czasach odbywały się w Warszawie konferencje w sprawie najnowszego projektu ustawy przemysłowej, w których to konferencjach Izba brała udział przez swego delegata. Również w Izbie samej zapoczątkowane 9 h. m. szereg ankiet w tej sprawie konferencja dotycząca postanowień o zatwierdzaniu projektów urządzania i uruchomienia zakładów przemysłowych. Poza tem znajdują się w trakcie studjów względnie opracowania, następujące projekty ustaw: nowela do ustawy o kasach chorych, ustawa o ajentach handlowych, ustawa o monopolu zapalczanym, oraz ustawa o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jakoteż ustalaniu cen mąki i pieczywa.

Z kolei Dyr. T e n n e r zdaje sprawę z działalności Prezydjum i Biura Izby w dziedzinie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych, a mianowicie:

Prezydium Izby interweniowało w Ministerstwie Skarbu w sprawie obniżenia 15% należności manipulacyjnej przy zagranicznych przesyłkach pocztowych. Ministerstwo Skarbu jednakże podwyższyło rozporządzeniem z 14. stycznia b. r. należności manipulacyjne dla kolejowych posyłek pośpiesznych i nadzwyczajnych z 5% na 15%. Odniesiono się do Ministerstwa Skarbu w sprawie oficjalnego wydania nowej taryfy celnej, któraby zawierała prócz taryfy także wszystkie przepisy i rozporządzenia, indeks i wydane już wyjaśnienia Ministerstwa w sprawie ocenia towarów. Przedłożono Ministerstwu Kolei opinię o przyczynach застоju w eksporcie drzewa stwierdzającą, że stagnacja w eksporcie drewna polskiego wywołaną została przeważnie wzrastającymi cenami drzewa w polskich lasach państwowych i zbyt wysokimi taryfami kolejowymi. Na skutek interwencji Izby, z dniem 5. stycznia b. r. wprowadzony został ponownie kurs bezpośredniego wagonu między Lwowem a Wiedniem, a w nowym rozkładzie jazdy od 1. czerwca b. r. przewidziane są bezpośrednie wagony między Lwowem a Wiedniem I, II i III klasy przy dwóch pociągach pośpiesznych. Do nowej kadencji Dyrekcyjnej Rady kolejowej we Lwowie wybrano jako członka Dra Jana Ruckera, a na zastępcę Dra Karola Trawińskiego; do Dyrekcyjnej Rady kolejowej w Stanisławowie Leona Ziobrowskiego w Stanisławowie, na zastępcę Izaka Haftera w Stanisławowie; do Państwowej Rady kolejowej w Warszawie, w porozumieniu z Izłą handlową i przemysłową w Brodach, dyrektora Izby Ludwika Tennera, a na zastępcę Benjamina Kuttina, członka Izby handlowej i przemysłowej w Brodach. Rządowi przedłożono opinie i wnioski odnośnie do traktatów handlowych z Niemcami i Hiszpanją, tudzież szereg dodatkowych wniosków odnośnie do traktatu handlowego z Czechosłowacją. W sprawie niedomaganiń tutejszych zakładów telefonicznych interweniowano w ubiegłych miesiącach kilkakrotnie, mianowicie w sprawie przyspieszenia budowy nowej centrali telefonicznej, doraźnego rozszerzenia tymczasowej centrali telefonicznej we Lwowie mieszczącej się w gmachu głównej poczty, rozszerzenia sieci kablowej w niektórych dzielnicach miasta, ewentualnych zmian systemu abonamentowych opłat telefonicznych, oraz w sprawie wadliwości w wydanych spisach abonentów. Do Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów odniesiono się w sprawie podwyższenia dopuszczalnej wysokości pieniężnych przekazów z 1.000 zł. do 5.000 zł. i listów wartościowych w obrocie zagranicznym z 5.000 do 10.000 franków złotych. Wskutek licznych zażaleń w kwestji sprawności tutejszego urzędu pocztowo - celnego, odbyła się dnia 18. lutego konferencja delegatów interesowanych władz i delegatów Izby. Na konferencji ustalono, że żądanie Izby w sprawie przedłużenia terminu do zgłoszenia się adresatów przesyłek pocztowych, celem osobistej interwencji przy oceniu, może być wzięte pod rozwagę dopiero po dokonaniem rozszerzeniu tutejszych magazynów dla przesyłek pocztowo - celnych w gmachu pocztowym, które jest w toku, oraz że urzędy pocztowe otrzymają polecenie zawiadamiać firmy, dla których nadeszła większa ilość paczek zagranicznych, w drodze telefonicznej, ewentualnie awizem przez listonosza, o wysokości wymierzonej należności celnej, celem umożliwienia im przygotowania gotówki do wykupienia tych paczek do następnego dnia. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu interweniowano przeciw wy-

datnemu podwyższeniu opłat za pakiety pocztowe, wprowadzonemu z dniem 1. stycznia b. r. oraz przeciw oddawaniu przemiału zboża dla intendyury wojskowej młynom więzienia karnego. W konferencji zwołanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na 10 stycznia b. r. celem omówienia położenia rynku zbożowego i mącznego i przeciwdziałania kryzysowi aprowizacyjnemu, wzięli udział z ramienia Izby p. r. Frenkel i Dr. T. Wasung. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało Izbie odpowiedź, że w sprawie utworzenia konsulatu tureckiego we Lwowie poczynione zostały odnośne starania u kompetentnych władz tureckich. Wskutek interwencji tutejszych organizacji kupieckich Prezydjum Izby odniosło się do Magistratu miasta Lwowa w sprawie sprzedaży rozmaitych artykułów, organizowanej na ulicach miasta.

W dyskusji nad powyższymi sprawozdaniami omawia r. Mund sprawę utrudnień paszportowych. W szczególności zwraca uwagę na proceder, jaki musi przejść każdy kupiec celem uzyskania ulgowego paszportu kupieckiego, przyczem żądane są od kupców znanych, i którzy już niejednokrotnie paszport otrzymali, wszelkiego rodzaju zaświadczenia, jak świadectwa kwalifikacyjne, dowody uiszczenia podatku, dowód przynależności i t. p. To postępowanie utrudnia w wysokim stopniu uzyskanie paszportu w należyтым czasie, co w konsekwencji naraża kupców i przemysłowców często na bardzo poważne straty.

Wobec tego mowca stawia wniosek:

- 1) Uprasza się Prezydjum Izby o poczynienie odpowiednich kroków celem usunięcia utrudnień na jakie kupcy i przemysłowcy natrafiają przy ubieganiu się o uzyskanie kupieckiego paszportu ulgowego.

R. Inż. A. K o l i s c h e r, nawiązując do treści sprawozdania złożonego przez Dyr. Tennera, zwraca uwagę, że działalność Dyrektora Izby Ludwika Tennera, w charakterze członka Państwowej Rady Kolejowej w ubiegłym trzyleciu wydała jak najlepsze rezultaty. Z sprawozdań Państwowej Rady kolejowej wynika, że 2/5 wniosków w ciągu tego trzylecia postawił Dyr. Tenner, a wszystkie jego wnioski jako uzasadnione i podyktowane głęboką znajomością rzeczy zostały w znacznej części uwzględnione. Jego zasługą było, iż niejednokrotnie jego działalność zdołała zapobiec ujemnym skutkom, jakie mogłyby wynikać z projektów rządowych. Mowca stawia następujący wniosek:

- 2) Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wyraża Dyr. Izby Ludwikowi Tennerowi uznanie za gorliwą i skuteczną działalność w charakterze członka Państwowej Rady kolejowej w ubiegłym trzyleciu.

R. Dr. L i l i e n porusza sprawę uzyskania przez Rząd polski pożyczki amerykańskiej i związana z tą pożyczką kwestję przydzielenia pewnych kwot z pożyczki w formie kredytu na cele przemysłowe. Mowca uważa, że nie może być obojętną rzeczą dla całego przemysłu, kto i w jakiej mierze będzie korzystał z tych kredytów, wobec czego stawia następujący wniosek:

- 3) Uprasza się Prezydjum Izby o interwencję u odpowiednich czynników w kierunku zdecentralizowania pożyczki amerykańskiej na poszczególne centra przemysłowe, oraz w kierunku opublikowania sposobu rozdawnictwa odnośnych kredytów.

R. Michał Ułam zwraca uwagę na pewne niedomagania w uzyskaniu połączeń telefonicznych, a nadto sprawę niemożności uzyskania telefonów w niektórych częściach miasta, wreszcie też sprawę wydania książki telefonicznej, któraby obejmowała spis abonentów nie tylko miasta Lwowa ale całej Małopolski. Mowca stawia wniosek:

- 4) Uprasza się Prezydium Izby, by odniosło się do właściwych czynników w sprawie niemożności uzyskania telefonów oraz w sprawie jak najrychlejszego wydania książki telefonicznej.

R. Weinreb, omawiając rozporządzenie ministerjalne z dnia 14-go marca 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 26 w sprawie kredytowania należności celnych, stwierdza, że rozporządzenie to posuwa wprawdzie sprawę kredytu celnego o krok naprzód, jednakże rozporządzenie to w obecnie obowiązującej formie nie czyni w całej pełni zadość potrzebom produkcji i obrotu handlowego. W szczególności wykluczenie firm handlowych od możliwości bezpośredniego uzyskania kredytu celnego nie może być celowe, ponieważ korzystanie z tego kredytu za pośrednictwem domów składowych obciąża się prowizją z tytułu operacji kredytowej, a tem samem wpływa się na niepotrzebne podwyższenie cen za artykuły sprowadzane z zagranicy. Wobec tego wnosi mowca:

- 5) Uprasza się Prezydium Izby o interwencję w kierunku rozszerzenia rozporządzenia w sprawie kredytowania należności celnych w ten sposób, by z kredytu tego mogli korzystać także kupcy, a nie tylko hurtowne domy składowe i kooperatywy.

R. Sulimirski porusza sprawę ubezpieczenia społecznego i ciężarów z tem ubezpieczeniem połączonych. Obliczając ogólnie zasiłki wypłacone bezrobotnym obecnie w wysokości około 4,500.000 zł. miesięcznie, uważa mowca, że pieniądze te obracane są na zupełnie nieproduktywne cele, gdy natomiast szereg robót publicznej natury stoi odłogiem. Mowca wnosi zatem:

- 6) Izba handlowa i przemysłowa przedstawi Rządowi wnioski w kierunku skierowania bezrobotnych do robót publicznych, jak n. p. do regulacji Wisły i t. p., przez co niewątpliwie osiągnie się z jednej strony zmniejszenie bezrobocia, z drugiej konieczne roboty publiczne będą mogły być dokonane. Wniosek ten poparł r. M. Ułam.

R. Poseł Eisenstein omawia rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 6. października 1920 r. w sprawie udzielania pozwoleń na załatwianie formalności celnych przy urzędach celnych. W myśl tego rozporządzenia tylko pewne osoby, które uzyskały specjalne pozwolenia Ministerstwa Skarbu, mogą być czynne przy odprawie celnej, natomiast poważna ilość spedytorów nie mająca tego uprawnienia, musi celem dokonania odprawy zwracać się do specjalnie uprzywilejowanych, skutkiem czego też w konsekwencji kupiec zdany jest na łaskę i niełaskę pewnych firm spedytorskich. Ponieważ spedytorstwo kwalifikuje się w Małopolsce jako przemysł wolny, mowca stawia wniosek:

- 7) Uprasza się Prezydium Izby o interwencję u Rządu w sprawie zniesienia wspomnianego rozporządzenia.

W dalszym ciągu porusza mowca sprawę ostatniego podwyższenia w urzędzie pocztowym we Lwowie opłaty tytułem składowego z 25 groszy na 40 gr. Mowca wyraża obawę, że tut. Urząd pocztowy bez głęb-

szego uzasadnienia opłaty te w dalszym ciągu będzie podwyższać, wobec czego wnosi:

- 8) Uprasza się Prezydjum Izby, by również i w tej sprawie poczyniło kroki u odpowiednich czynników.

R. Maksymowicz wskazuje na dotkliwy brak drobnej monety zdawkowej, a w szczególności jedno i dwugroszowej. Ponieważ brak tych monet powoduje pośrednio podrożenie towarów i dążność do zaokrąglania cen w górę, stawia mowca wniosek:

- 9) Uprasza się Prezydjum Izby o interwencję w tej sprawie w Dyrekcji Banku Polskiego we Lwowie.

R. Sudhoff podaje do wiadomości, że wedle praktyki tut. władz skarbowych nakładane są na tutejszych kupców bardzo wysokie i dotkliwe kary z powodu niepobierania opłaty stempłowej od wody kolońskiej jako od artykułu zbytku w myśl rozporządzenia ministerjalnego z 16 lipca 1920 r. Wedle przeprowadzonych przez mowcę dochodzeń w okręgach innych Izb skarbowych kupcy tej opłaty nie uiszczają i władze skarbowe nie żądają też uiszczania tych opłat od wody kolońskiej, ponieważ artykuł ten nigdzie nie jest uważany za artykuł zbytku. Mowca stawia wniosek:

- 10) Uprasza się Prezydjum Izby, by wzięło tut. kupców w obronę i jak najenergiczniej interweniowało u kompetentnych władz, ażeby niewłaściwe stosowanie przepisów o opłatach stempłowych od przedmiotów zbytku przez władze skarbowe w okręgu Izby skarbowej we Lwowie, zostało uchylone.

Wszystkie powyższe wnioski uchwalono.

Następnie konsulent podatkowy Izby Dr. Mund przedstawił sprawozdanie z zakresu spraw podatkowych i skarbowych w okresie sprawozdawczym.

Opracowano obszerną opinię w sprawie noweli do ustawy o podatku dochodowym, zwrócono się do Ministerstwa Skarbu w sprawie zmiany względnie wyjaśnienia niektórych postanowień, dotyczących rozporządzenia o sporządzaniu bilansów w złotych, oraz zezwolenia na spłatę należności za świadectwa przemysłowe w ratach. Poparto pismo Kongregacji kupieckiej wystosowane do Ministerstwa Skarbu celem zniesienia ulg podatkowych przyznawanych spółdzielniom. Interweniowano w Ministerstwie Skarbu, by nie nakładano kar na podatników, którzy najdalej 15 stycznia b. r. wykupili świadectwa przemysłowe; Ministerstwo przychyliło się do tej prośby. Centralnemu Związkowi w Warszawie wydano opinię w sprawie należności stempłowej względnie przenośnej od bruttów naftowych.

III.

Konsulent podatkowy Dr. Mund podaje do wiadomości, że drukiem sejmowym Nr. 1731/1925 ogłoszony został projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Projekt ten był przedmiotem rozważań Izby na kilku posiedzeniach Komisji podatkowej Izby, a nadto zainteresowane organizacje gospodarcze w okręgu Izby nadesłały swe opinie na skutek rozpisania przez Prezydjum Izby pisemnej ankiety. Na podstawie wyników konferencji przedstawia referent następujące wnioski:

Projektowana nowela nie uwzględnia wprawdzie wszystkich postulatów przedstawionych w swoim czasie przez reprezentacje handlu i przemysłu, a w szczególności nie zmienia konstrukcji samego podatku jako podatku bezpośredniego, uwzględnia jednak w znacznej mierze wymogi życia gospodarczego przez wprowadzenie rozmaitych stawek podatkowych dla poszczególnych towarów. Ustawa ta staje się wskutek tego bardzo skomplikowaną. Mimo to nie zmieniono dotychczasowych przepisów proceduralnych przy wymiarze podatku i nie dostosowano tych przepisów do obecnej skomplikowanej formy podatku. Zdaniem Prezydium Izby podatek ten może tylko wtedy być słusznie i bez wielkich kosztów dla administracji skarbowej wymierzony i pobierany, jeśli nastąpi zryczałtowanie podatku na wzór ustawodawstwa austriackiego lub czeskiego w ten sposób, że podatek pobierać się będzie od wszystkich obrotów w każdym dziale produkcji tylko raz a to przy towarach krajowych u producenta, zaś przy towarach zagranicznych łącznie z cłem. Ponadto zawiera nowela liczne zbyt ostre przepisy, które do pewnego stopnia uchylają swobody obywatelskie zagwarantowane konstytucją. Nie brak też licznych przepisów, które w praktycznym stosowaniu muszą doprowadzić do tarć między władzą skarbową a podatnikami oraz wywołać u podatników uczucie szykan ze strony władzy skarbowej. W miarę konsolidacji naszego życia gospodarczego niewątpliwie powinnyoby to wszystko z naszego ustawodawstwa być usunięte.

Do poszczególnych postanowień projektu nasuwają się następujące uwagi i wnioski:

Art. 1. Ustęp 1 tego artykułu przewiduje zupełne uwolnienie od podatku wszystkich rękodzielników, którzy pracują bez obcej pomocy lub z pomocą tylko członków rodziny. Przepis taki może w pewnych wypadkach wywołać dużą niesprawiedliwość, jeżeli n. p. ten, który prowadzi małe przedsiębiorstwo przy pomocy jednej obcej siły najemnej, będzie musiał opłacać powyższy podatek, podczas gdy drugi, który prowadzi znacznie większe przedsiębiorstwo przy pomocy np. 8 członków rodziny nie będzie opłacał żadnego podatku mimo, że jego siła podatkowa jest przecież znacznie wyższą. Nie jest wreszcie słusznem, by pod tym względem nie stawiać na równi z rękodzielnikami również drobnych kupców, których obrót roczny nie wynosi więcej niż n. p. 10.000 zł. Parlament francuski niedawno uchwalił uwolnić od podatku obrotowego wszystkich kupców, których obrót roczny nie wynosi więcej aniżeli równowartość 10.000 zł. przy uwzględnieniu wyższych kosztów utrzymania u nas. Wobec tego byłoby wskazaniem zmienić powyższy przepis w sposób następujący:

„W ust. 1. art. 1. skreśla się w przedstawionem zdaniu słowa „bez“ do końca zdania a natomiast dodaje się słowa „przy pomocy najwyżej jednej siły pomocniczej. Drobni kupcy, których obrót roczny wynosi najwyżej 10.000 zł.“

Ze względu na obecny brak gotówki i kredytu oraz drożyznę kredytu wskazane są wszelkie możliwe kroki zmierzające do jego potania. Do osiągnięcia tego celu mogłoby prowadzić bezsprzecznie zarządzenie, któreby wszelkie interesa kredytowo-pieniężne tak długoterminowe jakoteż krótkoterminowe w zupełności uwalniało od powyższego podatku. Należałoby to tembardziej uczynić, iż się przy tych interesach opłaca

liczne należitości skarbowe od dokumentów, które są niczem innym, jak tylko podatkiem obrotowym, pobieranym w innej szacie. Wobec tego byłoby wskazaniem zmienić powyższy ustęp projektu w sposób następujący: „Ustęp ostatni art. 1 skreśla się, a w miejsce jego dodaje się następujące słowa: „interesa kredytowo-pieniężne tak długoterminowe, jakoteż krótkoterminowe z wyjątkiem interesów kredytowych uprawianych przez osoby fizyczne nie na podstawie koncesji bankowej“.

Art. 2. W myśl wyjaśnień powyżej naprowadzonych byłoby wskazaniem ust. 2. art. w ten sposób zmienić, iż się w 15 linii skutecznie następującej zmiany: „W 15 linii art. 2 skreśla się słowa „kredytu krótkoterminowego“ a natomiast umieszcza się słowo „kredytowych“, a w końcu tego ustępu dodaje się słowa „z wyjątkiem dochodów z interesów kredytowo-pieniężnych (art. 1)“.

W artykule tym pozycja 5 przyznaje ustawa tylko tym interesom charakter komisowy, co do których się ten charakter udowodni, nie podając jednak w jaki sposób tę okoliczność udowodnić należy. Jak doświadczenie uczy, jest taka niejasność przyczyną licznych tarć między władzą skarbową a podatnikami. Temu należałoby zapobiec przez określenie dowodu wystarczającego, jakim powinien być list komisowy z podpisem komitenta, legalizowanym u notariusza. Wobec tego byłoby wskazaniem ustęp powyższy zmienić w sposób następujący: „W art. 2. poz. 5. dodaje się w końcu linii 9. powyższego ust. słowa: „listem komisowym, na którym mieści się notarialnie uwierzytelniony podpis komitenta“.

Zupełnie niesłusznie pobiera się dotychczas w praktyce wskutek mylnego stosowania dotychczas obowiązującej ustawy podatek od kwot, które nie są żadnym obrotem, lecz tylko bądźto podatkiem, bądźto gotówkowymi wydatkami uskutecznionymi przez sprzedawcę na rachunek odbiorców. Praktyka ta jest niesłuszna i nie jest stosowana w żadnym ustawodawstwie zagranicznym. Dla zapobieżenia tym niewłaściwościom byłoby wskazaniem dodać do tego art. następujący ustęp: „Do podstaw wymiaru nie wlicza się kosztów transportu oraz kosztów ubezpieczenia ani też podatku konsumcyjnego opłaconego od dostarczonego towaru, o ile się powyższe podatki osobno uwidocznia w rachunku“.

Koszta opakowania wyłącza się z podstaw wymiaru powyższego podatku tylko wtedy, jeśli dostawca wypożycza odbiorcy to opakowanie bezpłatnie i zobowiązuje się z góry zwrócić z góry oznaczoną kwotę na wypadek zwrotu opakowania. Należałoby dodać: „U inżynierów, budowniczych, spedytorów, adwokatów i innych wolnych zawodów wyłącza się z podstaw wymiaru wszelkie wydatki uskutecznione na rzecz przyjmującego umówione świadczenie“.

Ustawa w swej obecnej stylizacji nawet przy uwzględnieniu nowego projektu nie określa chwili, w której powstaje obowiązek podatkowy od obrotów podlegających podatkowi. Skutek jest ten, iż praktyka przyjmuje rozmaite chwile powstania obowiązku podatkowego, co doprowadza do licznych tarć między władzą podatkową a podatnikami oraz powoduje nierównomierne opodatkowanie poszczególnych podatników. Ustawodawstwo zagraniczne jak austriackie i czeskie określa jako chwile powstania obowiązku podatkowego ten moment, w którym odbiorca faktycznie płaci umówioną cenę kupna względnie wynagrodzenie za umówione usługi. Nasza praktyka skłania się ku temu, by jako chwilę powstania obowiązku podatkowego przyjąć moment, w którym odbiorca od-

biera zakupione towary lub przyjmuje zamówione usługi. Dla uniknięcia przeto wątpliwości i licznych nieporozumień między władzą podatkową a podatnikami należałoby chwilę powstania obowiązku podatkowego ustawowo dokładnie określić. W tym celu byłoby wskazaniem do tego art. dodać następujący ustęp: „Obowiązek podatkowy od każdego obrotu powstaje w chwili odbioru zamówionego towaru przez kupującego lub przyjęcia świadczonych usług przez zamawiającego“.

Art. 3. Zupełnie niesłusznie podwyższa projekt stopę podatkową od handlu komisowego i pośrednictwa handlowego z 2% na 10%. Przepis ten ma widocznie na celu zwalczanie nadmiaru pośredników i komisantów. Zdaniem Izby nie jest chwila obecna właściwą dla zwalczania nadmiaru komisantów. Gospodarstwo nasze cierpi obecnie z powodu braku gotówki i kredytu, a zatem kapitału obrotowego nicodzownego do prowadzenia handlu towarowego. Ten brak kapitału obrotowego zastępuje obecnie towar komisowy. Nie ulega wątpliwości, że z chwilą powiększenia się kapitału i kredytu zmniejszy się znacznie ilość komisantów. W chwili obecnej jednak nie należałoby komisantom bytu utrudniać, lecz raczej ułatwiać w interesie całokształtu życia gospodarczego. Zaznaczyć przytem należy, że cały zysk komisanta nie wynosi nieraz więcej aniżeli proponowana podwyżka podatku. Co się tyczy pośredników handlowych, istnieją między nimi kategorie wprost niezbędne dla należytego funkcjonowania handlu, wskutek czego nie należałoby ich obciążać zanadto nadmiernymi podatkami. Tak handel jakoteż i przemysł muszą się posługiwać w niektórych wypadkach pośrednikami handlowymi, którzy wówczas spełniają czynności pożytecznego organu życia gospodarczego, przy sprowadzaniu surowców i wyszukiwaniu nowych rynków zbytu. Zysk pośredników z reguły nie jest tak duży, by mógł znieść 10% obciążenie. Ewentualny nadmiar pośredników należałoby zwalczać zupełnie innymi środkami, aniżeli fiskalnymi, gdyż, jak doświadczenie uczy, padają ofiarą takich zarządzeń fiskalnych jednostki uczciwe i pożyteczne, podczas gdy jednostki szkodliwe i zbyteczne uchylają się od obowiązku podatkowego. Skutki tego zarządzenia fiskalnego mogą przeto okazać się szkodliwe dla naszego życia gospodarczego. Ilość niesumiennych i nieuczciwych pośredników, działających w ukryciu się powiększy, a handel i przemysł straci uczciwych i potrzebnych im pośredników handlowych. Wobec tego, byłoby wskazaniem, przepis ten w sposób następujący zmienić: „Ust. A, poz. b), c) skreśla się“.

Z motywów wprowadzonych przy art.1 należałoby w ust. B. powyższego artykułu przeprowadzić następujące zmiany: „W ust. B. art. 3 skreśla się słowa „oraz“ do końca tego zdania“.

W interesie potaniania środków żywności należałoby upoważnić Ministerstwo Skarbu doniżenia podatku od artykułów spożywczych pierwszej potrzeby również w handlu detalicznym i drobnym do $\frac{1}{2}\%$. Wobec tego byłoby wskazaniem powyższy przepis zmienić w sposób następujący: „W ust. B. 3) skreśla się „1%“, a w miejsce tego umieszcza się „ $\frac{1}{2}\%$ “.

Ostatni ustęp powyższego artykułu obejmuje definicję handlu hurtowego, która jest sprzeczną z definicją podaną w taryfie dla świadectw przemysłowych. Podczas gdy bowiem taryfa ta uważa za handel hurtowy tylko sprzedaż towarów li tylko kupcom i przemysłowcom jedynie w wielkich ilościach, a mianowicie partjami, przyznaje powyższy przepis

charakter handlu hurtowego także tym kupcom, którzy sprzedają wogóle swoje towary tylko kupcom i przemysłowcom, a zatem także w mniejszych ilościach, a więc nie partjami. W ten sposób mogliby z powyższych ulg korzystać również kupcy na podstawie świadectwa przemysłowego dla handlu II. kategorii. Jest to postanowienie bardzo korzystne dla naszego życia gospodarczego. Dla uniknięcia jednak mylnej interpretacji powyższego przepisu, byłoby wskazaniem wyraźnie to zaznaczyć w ustawie przez następującą zmianę: „Ust. ostatni art. 3 zmienia się w ten sposób, iż się w końcu tego ustępu dodaje słowa: „choćby nie partjami“.

Art. 6. Zupełnie słusznem jest, aby sprzedaży własnych wyrobów tak przez przemysłowców, jakoteż rękodzielników, nie uważano za osobne przedsiębiorstwo handlowe, o ile ta sprzedaż odbywa się w obrębie własnego zakładu przemysłowego. Ulga ta stała się jednak w dotychczas obowiązującej ustawie illuzoryczną wobec faktu, iż się tylko wtedy tej sprzedaży nie uważa za oddzielny zakład handlowy, o ile się ją skutecznia „bez urządzenia dla sprzedaży osobnego pomieszczenia“. To określenie nie jest ściśle i pociągałoby za sobą ten skutek, że tylko bardzo rzadko mógłby przemysłowiec czy też rękodzielnik korzystać z tych ulg. Projekt zatrzymuje tę samą stylizację. Należałoby z tego powodu ten przepis w ten sposób zmienić, iż ulgi te przynajmniej wtedy, jeśli sprzedaż odbywa się w obrębie gmachu fabrycznego lub gdy lokal sprzedaży wyrobów rękodzielniczych jest z warsztatem połączony drzwiami. Wobec tego byłoby wskazaniem ustęp ten zmienić w sposób następujący: „W ust. 2, art. 6. skreśla się słowa od „bez do pomieszczenia“, a w miejsce tego umieszcza się słowa „t. j. z lokalu sprzedaży mieszczącego się w obrębie gmachu fabrycznego, a przy rękodziele, gdy lokal sprzedaży jest połączony drzwiami z warsztatem“.

Art. 9. Obowiązująca ustawa przewiduje, iż lustracja przedsiębiorstw zarobkowych przez władzę podatkową może się odbywać li tylko przy współdziałaniu czynnika obywatelskiego, a mianowicie 2 podatników. Projekt przewiduje skreślenie powyższego postanowienia. Trudno się doprawdy dopatrzeć przyczyny tej zmiany. Wszak obywatele ci nie mają żadnego prawa decyzji, a w razie niejawnienia się mimo wezwania władzy skarbowej, może się lustracja odbywać bez współdziałania czynnika obywatelskiego. Przepis ten zatem ani nie ogranicza praw władzy skarbowej, ani też nie utrudnia jej czynności, a ma tylko ten skutek, iż lustracja odbywa się pod kontrolą publiczną dla nadania jej większej powagi oraz unikania niewłaściwości, którychby się może ten lub ów niższy organ skarbowy mógł dopuścić. Współdziałanie czynnika obywatelskiego jest zatem tylko korzystny, a nie szkodliwy dla sprawiedliwego wymiaru podatku. Wobec tego byłoby wskazaniem ten przepis nadal utrzymać w mocy w dotychczasowej stylizacji, a zatem przepis projektu zmienić w sposób następujący: „Art. 9 skreśla się“.

Art. 10. Art. 44 dotychczas obowiązującej ustawy upoważnia władzę skarbową do rewizji ubikacji nie posiadających charakteru przedsiębiorstw zarobkowych, a więc zatem mieszkań prywatnych na wypadek otrzymania wiadomości, że się w tych ubikacjach prowadzi jakieś przedsiębiorstwo zarobkowe. Obecnie rozszerza projekt ten przepis do rewizji mieszkań prywatnych również w poszukiwaniu za księgami handlowymi

lub innymi dowodami dotyczącymi obrotu przedsiębiorstwa. W tym wypadku sięga już prawo rewizji zanadto daleko. To postanowienie już nie jest ograniczeniem swobody obywatelskiej co do nietykalności mieszkania i tajemnicy listowej, lecz zupełnym uchycieniem tych swobód obywatelskich zagwarantowanych konstytucją. Przepis ten stać się może dla podatników źródłem szykan ze strony organów podatkowych i doprowadzi w praktyce do licznych tarć między władzą podatkową a podatnikami. Jeśli zatem się nie chce specjalnymi ustawami uchylać swobód obywatelskich, poręczonych konstytucją, należałoby utrzymać stylizację dotychczas obowiązującą i przepis ten projektu w następujący sposób zmienić: „W art. 10 skreśla się słowa od „albo“ do słów „dotyczących obrotu przedsiębiorstwa“ włącznie.

Art. 11. Przepis powyższy nakłada zbyt daleko idące obowiązki udzielania informacji przez wszystkich wykonujących jakiegokolwiek zajęcie zarobkowe, a dotyczących najpoufniejszych szczegółów ich przedsiębiorstw prywatnych, które każdy kupiec i przemysłowiec zwykł utrzymywać w tajemnicy. W pierwszym rzędzie nie jest chyba pożądanem w chwili obecnej, kiedy administracja przedsiębiorstw prywatnych jest tak kosztowna i tyle się mówi obecnie o zmniejszeniu kosztów produkcji, a zatem i administracji przedsiębiorstw zarobkowych dla zwalczania drożyzny, aby nakładano nowe ciężary służby informacyjnej na przedsiębiorstwa zarobkowe. Ponadto można żądać od podatników udzielenia informacji odnośnie do tej lub owej osoby, z którą podatnik pozostaje w stosunku handlowym. Nie można jednak od niego żądać, aby wydał władzy skarbowej wykaz wszystkich odbiorców i wykaz wszystkich dostawców oraz wykaz wszystkich surowców, którymi się posługuje przemysłowiec przy wyrabianiu swoich produktów. Ku ogólnemu zadowoleniu, znikły już czasy inflacji, gdy każdy kupiec zarabiał na wyższe cen towarów bez obawy jakiegokolwiek konkurencji. Dziś stosunki się zmieniły, rozpoczęła się normalna konkurencja, a w tej walce konkurencyjnej może się utrzymać tylko ten, który ma więcej zdolności organizacyjnych, aniżeli inni. Ta zdolność konkurencyjna opiera się między innymi czynnikami w przeważnej części na wykazie odbiorców, wykazie dostawców i na dokładnym wykazie sprowadzonych towarów wedle poszczególnych działów. Jako całokształt musi każdy przemysłowiec i kupiec te wykazy utrzymywać w tajemnicy, tembardziej, iż lustracja przedsiębiorstw zajmują się dotychczas nie doświadczeni urzędnicy, lecz młodzi często kontraktowi urzędnicy, którzy nie mają zazwyczaj dostatecznego poczucia odpowiedzialności. Zresztą dostarczają przedsiębiorstwa rządowe i samorządowe jak poczty, koleje oraz przedsiębiorstwa przewozowe, ubezpieczeniowe, składowe i bankowe dostatecznego materiału do wymiaru powyższego podatku. Dotychczas jednak władze skarbowe tylko w bardzo małej mierze i w bardzo niedokładny sposób korzystały z tych informacji. Gdyby władze skarbowe były to uczyniły, wymiary dotychczasowe byłyby o wiele sprawiedliwsze aniżeli dotychczasowe. Wobec tego byłoby wskazane w interesie ogólnej polityki gospodarczej przepis ten w ten sposób zmienić: „W art. 11 skreśla się w linii 8 słowa „oraz“ do słowa „przemysłowe“ w linii 11”.

Ponadto należałoby dodać art. 11 a zmieniający art. 50 ustawy. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje w art. 50 obowiązek prowadzenia

ksiąg obrotowych, którym jednak ustawa nie przyznaje żadnej mocy dowodowej na równi z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi. W praktyce nie mają przeto powyższe księgi żadnej realnej wartości ani dla władzy skarbowej ani dla podatników. Są one przyczyną tylko licznych tarć między władzą podatkową a podatnikami oraz powodują nakładanie licznych grzywnień za nieprowadzenie względnie nieprawidłowe prowadzenie powyższych ksiąg. Wobec tego należałoby albo tym księgom obrotowym przyznać moc dowodową na równi z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi albo też wogóle znieść obowiązek prowadzenia ksiąg obrotowych. Zauważa się, iż w Czechosłowacji, gdzie również obowiązywały księgi obrotowe, zniesiono w roku 1924 ten obowiązek, gdyż i tam się okazało, iż księgi te nie przedstawiają żadnej realnej wartości, a społeczeństwo odczuwa obowiązek prowadzenia tych ksiąg jako szykany ze strony władz podatkowych. Wobec tego byłoby wskazaniem ten obowiązek również u nas znieść i w projekcie umieścić następujący artykuł 11 a: „W art. 50 dotychczas obowiązującej ustawy skreśla się ustępy 1 do 6“.

Art. 13. Cały ten ustęp należałoby skreślić, ustęp ten upoważnia bowiem władzę podatkową do poruczenia wymiaru podatku dla przedsiębiorstw sprawozdawczych komisjom szacunkowym. Znaczy to innymi słowy, iż przedsiębiorstwa sprawozdawcze prowadzące prawidłowe księgi handlowe mają być na przyszłość zawisłe od dowolnej oceny komisji szacunkowych. Postanowienie to jest niebezpieczne dla dalszego rozwoju naszego handlu i przemysłu. Może ono bowiem do reszty zniechęcić wielki kapitał tak krajowy jak zagraniczny do lokowania swoich kapitałów w naszych przedsiębiorstwach. Wobec tego byłoby wskazaniem artykuł ten w następujący sposób zmienić: „art. 13 skreśla się“.

Art. 14. Przepis powyższy usuwa w zupełności wpływ Izby handlowych i przemysłowych oraz organizacji na tworzenie komisji szacunkowych. Motywy dołączone do projektu, starają się w sposób zupełnie nie wytrzymujący krytyki udowodnić, iż „powierzenie wymiaru reprezentantom interesowanych organizacji handlu i przemysłu wyklucza bezstronność skuteczną się mającego wymiaru“. Zapatrywanie to jest z jednej strony zaprzeczeniem idei samorządu gospodarczego, która w całym świecie od dawna świetnie się rozwija, a z drugiej strony w konsekwencji swej powinno prowadzić do wykluczania wogóle czynnika obywatelskiego od współdziałania w czynnościach wymiarowych podatku, gdyż przecież czy w ten, czy w inny sposób nie będzie nikt inny powołany do komisji, jak tylko płatnicy podatku przemysłowego, a zatem interesowani. Gdzieindziej członkowie komisji powoływani są przez wybór bezpośredni dokonywany przez płatników podatku. Jeżeli Rząd tą drogą nie chce iść, to powinien przynajmniej kołom interesowanym przyznać wpływ pośredni na skład komisji. Podatek obrotowy względnie przemysłowy jest w swej obecnej konstrukcji podatkiem opłacanym przez handel i przemysł oraz inne zajęcia zarobkowe. Wobec tego mogą ten podatek najrównomierniej i najsprawiedliwiej wymierzyć ci, którzy się na stosunkach gospodarczych handlu i przemysłu znają, to jest kupcy i przemysłowcy. Odpowiednie osobistości właśnie najlepiej mogą być dobrane przez Izby handlowe i przemysłowe względnie organizacje zawodowe. Kwestja bezstronności jest tylko kwestją sumiennosci poszcze-

gólnych członków Komisji szacunkowej. Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że przymusowe korporacje handlu i przemysłu niezależnie od swoich członków, jak Izby handlowe i przemysłowe lepiej ten wybór przeprowadzą, aniżeli Rady miejskie, składające się z rozmaitych elementów nie należycie obznajomionych ze stosunkami panującymi w handlu i przemyśle. Nie ulega wątpliwości, że okoliczność ta, iż do wyboru członków Komisji powołano tu i ówdzie poza Izbami handlowymi i przemysłowymi oraz wielkimi znanymi organizacjami zawodowymi także liczne mniejsze dobrowolne organizacje, nie posiadające w tym samym stopniu potrzebnego poczucia odpowiedzialności, spowodowała w niektórych wypadkach niezbyt pożądaną wyniki, ale fakt ten nie jest dowodem, że sam system tworzenia Komisji był zły, lecz jest dowodem, że właściwe czynniki rządowe nienależycie rzecz wykonały i pod wpływami postronnymi dopuściły niepotrzebnie do proponowania całego szeregu pomniejszych, dobrowolnych związków i zrzeszeń nawet tam, gdzie są Izby handlowe i przemysłowe. Ta konkurencja z Izbami handlowymi i przemysłowymi, które jako korporacje przymusowe mają inną odpowiedzialność i inny aparat administracyjny, dała bardzo złe wyniki. Do usunięcia ich nie prowadzi jednak droga obecnie przez Rząd obrana. Rady miejskie, Sejmiki, Rady powiatowe przeprowadzają zazwyczaj wszelkie wybory pod kątem widzenia politycznym i według klucza partyjnego. W ten sposób może się zdarzyć łatwo i często, że tak wybrani członkowie Komisji nie będą ani bezstronni, ani nie będą posiadali odpowiednich na to stanowisko kwalifikacji. Jeżeli się twierdzi, że członkowie Komisji uważali się za obrońców członków zrzeszonych w organizacji, która ich pomieściła na swej liście, to ten zarzut już w żadnym razie nie może się odnosić do propozycji uskutecznianych przez Izby handlowe i przemysłowe. Lwowska Izba handlowa i przem. powołana była do przedstawienia propozycji, do Komisji w mieście Lwowie i 36 powiatach. Izba lwowska liczy przynależnych do niej około 82.000 kupców i przemysłowców. Oczywiście przy tak wielkiej liczbie grup reprezentowanych przez Izbę, nie może być wogóle mowy o jakimś specjalnem zastępstwie lub wprost o specjalnej odpowiedzialności wybranych delegatów, gdyż właściwie byłiby oni odpowiedzialni wobec tych ośmdziesięciu tysięcy, które Izba reprezentuje. Odmienne się sprawa ma z innymi związkami i zrzeszeniami, które utworzone i działające na podstawie nie wyłącznie gospodarczej, liczą nieraz kilkudziesięciu, a najwyżej kilkuset członków, wobec czego pewne oddziaływanie wzajemne tych związków i ich delegatów jest możliwe i bardzo ułatwione i mogło się stać powodem „niezdrowej konkurencji i współzawodnictwa między temi zrzeszeniami“, o czem mowa w motywach projektu. Jeżeli propozycje Izb handlowych i przemysłowych w niektórych wypadkach wykazywały usterki, to przyczyną tego był nie sam system propozycji, lecz okoliczność, że władze skarbowe wyznaczały bardzo krótki pięcio- lub nawet trzydniowy termin do przedstawienia propozycji, co uniemożliwiało nieraz gruntowne i precyzyjne załatwienie sprawy. Wobec tego stanu rzeczy sądzimy, że na obszarach, na których istnieją przymusowe korporacje, jak Izby handlowe i przemysłowe, powinny one — ale jedynie i wyłącznie — być powołane do proponowania członków Komisji podatkowych. Na obszarach, na których niema Izb jako przymusowych korporacji, sprawa przedstawia się

odmiennie. Na tych obszarach istnieją wprawdzie wielkie związki lub zrzeszenia, które swą działalnością zasługują na pełne zaufanie, i które rozciągają swą działalność na całe państwo, ale nie ma lokalnych korporacji, któreby tej czynności, t. j. przedstawiania propozycji do Komisji w uwzględnieniu stosunków lokalnych mogły się podjąć. Na tych obszarach zatem mógłby w braku innego znaleźć zastosowanie sposób projektowany obecnie przez Rząd, jakkolwiek wady tego systemu są widoczne, i może on być uważany tylko jako urządzenie przejściowe. W razie powierzenia Izdom handlowym i przemysłowym, na obszarach, gdzie one istnieją, prawa propozycji, możnaby dla wzmoczenia wpływu władzy skarbowej ewentualnie skład Komisji szacunkowych w ten sposób zorganizować, że połowę członków Komisji wybierają Izby handlowe i przemysłowe, a drugą połowę mianuje Ministerstwo Skarbu względnie Izba Skarbowa z listy kandydatów przedłożonych przez Izby w 5-ciokrotnej ilości. W ten sposób zabezpieczonoby już bardzo znaczny wpływ władzom skarbowym na wymiar powyższego podatku i zaspokojonoby nawet tych, którzy z tak bezpodstawną nieufnością odnoszą się do reprezentantów organizacji zawodowej w powyższych komisjach. Prócz zwyczajnych członków Komisji, byłoby jeszcze wskazaniem wprowadzić po dwóch członków rzeczoznawców biorących udział w obradach nad temi sprawami, dla których są rzeczoznawcami z głosem decydującym. Dla sprawiedliwego wymiaru powyższego podatku potrzeba bowiem fachowych wiadomości, których wobec różnorodności naszego życia gospodarczego stosunkowo szczupła ilość członków Komisji szacunkowej nie może mieć w każdej dziedzinie. O ile Komisja szacunkowa obraduje w miejscu położonem poza siedzibą podatników, powinienby brać udział w obradach Komisji członek należycie obznajomiony z stosunkami lokalnymi. W myśl powyższych wywodów byłoby przeto wskazaniem zmienić powyższy przepis w sposób następujący: „Do ust. 1, art. 14. projektu dodaje się następujące słowa: Ponadto wchodzi do powyższej Komisji szacunkowej po 2 członków rzeczoznawców z każdego działu zarobkowego, którzy jednak biorą udział w obradach Komisji i głosowaniu tylko w sprawach dotyczących zajęć zarobkowych, które oni reprezentują“.

O ile chodzi o opodatkowanie podatników mających siedzibę swego przedsiębiorstwa poza miejscem urzędowania Komisji szacunkowej bierze udział w tych posiedzeniach z głosem stanowczym jeden delegat lub też zastępca delegata wybrany przez Radę gminną odnośnego miasta względnie miasteczka. Delegat i zastępca muszą być płatnikami podatku przemysłowego i stale mieszkać w tej miejscowości.

Do ust. 3 tego artykułu dodaje się następujący ustęp: „Członków Komisji i zastępców w okręgach, w których istnieją Izby handlowe i przemysłowe jako korporacje przymusowe, powołuje dyrektor Izby skarbowej w połowie z pomiędzy kandydatów przedstawionych w pięciokrotnej ilości przez Izby handlowe i przemysłowe. Drugą połowę wybierają Izby handlowe i przemysłowe. Członków rzeczoznawców mianuje właściwa Izba skarbowa z pomiędzy osób proponowanych przez Izby handlowe i przemysłowe, a w braku tychże przez organizacje zawodowe, oznaczone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu“.

Art. 15. Z tych samych przyczyn, które naprowadzono przy art. 14, byłoby wskazaniem przepis powyższy w następujący sposób zmienić: Do

art. 15 dodaje się następujący ustęp: „W okręgach, w których istnieją Izby handlowe i przemysłowe jako przymusowe korporacje, wybierają połowę członków i zastępców z grona podatników Izby handlowe i przemysłowe. Drugą połowę mianuje Ministerstwo Skarbu na wniosek dyrektora Izby skarbowej z pośród kandydatów przedstawionych przez Izby handlowe i przemysłowe, w pięciokrotnej ilości. O ile chodzi o opodatkowanie podatników mających siedzibę swego przedsiębiorstwa poza miejscem urzędowania Komisji szacunkowej, bierze udział w tych posiedzeniach z głosem stanowczym jeden delegat lub też zastępca delegata wybrany przez Radę gminną odnośnego miasta względnie miasteczka. Delegat i zastępca muszą być płatnikami podatku przemysłowego i stałe mieszkać w tej miejscowości“. W ten sposób składałaby się Komisja apelacyjna z członków wybranych w połowie z pośród kandydatów przedstawionych w pięciokrotnej ilości przez Izby handlowe, a w drugiej połowie z członków wybranych wprost przez Izby. W ten sposób danoby władzy skarbowej możność wybrania takich członków, którzyby jej wymogom odpowiadali.

Art. 17. Przepis powyższy przewiduje uproszczone postępowanie wymiarowe dla drobnych przedsiębiorstw zarobkowych, nie określając jednak bliżej, jakie przedsiębiorstwa należy uważać jako drobne. Zdaniem Izby byłoby wskazaniem w samej ustawie określić bliżej, jakie przedsiębiorstwa należy uważać za drobne i w tym celu przepis powyższy zmienić w sposób następujący: „Drobnymi przedsiębiorstwami w myśl powyższego postanowienia są przedsiębiorstwa handlowe III. i niższej kategorii, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe VII. i VIII. kategorii“.

Projekt komplikuje podatek przez wprowadzenie rozmaitych stop podatkowych. I z tego powodu natrafi wymiar tego podatku przy obecnym postępowaniu wymiarowym, na bardzo wielkie trudności. Aby bowiem te wymiary ściśle i sprawiedliwie mogły być ustalane, musi ilość podatników być znacznie mniejsza, personel lepszy i więcej czasu należałoby poświęcić wymiarowi dla poszczególnych podatników, aniżeli to bywa dotychczas. Wymiar ten powinien się możliwie opierać na prawidłowo prowadzonych księgach handlowych. I z tego powodu należałoby obroty poszczególnych działów towarowych opodatkować w tej fazie, w której podatnik zwyczajnie prowadzi prawidłowe księgi handlowe. Pod tym względem mamy liczne przykłady zagranicą, w szczególności w Austrii i w Czechosłowacji. Tam zryczałtowano ten podatek w ten sposób, iż od wszystkich obrotów towarów krajowych, pobiera się podatek u producenta, a przy towarach zagranicznych przy odprawie celnej. I tak np. opłaca fabrykant sukna podatek obrotowy za wszystkie obroty wyrobami ze sukna, a zatem już nie opłaca tego podatku ani kupiec sprzedający sukno, ani też sprzedawca gotowych wyrobów ze sukna, np. kapeluszy, ubrań, ani też krawiec czy też kapelusznik, który wyrabia ubrania czy też kapelusze. Administracja skarbowa staje się wskutek tego tańszą, ilość podatników się zmniejsza, a urzędnicy lepiej płatni mogą się dokładniej i intensywniej każdym podatnikiem zajmować z korzyścią dla Skarbu Państwa oraz dla sprawiedliwości wymiaru podatkowego. Wobec tego byłoby pożądanem powyższy przepis zmienić w sposób następujący. W art. 17 dodaje się następujący ustęp: „Upoważnia się Ministerstwo Skarbu do zryczałtowania powyższego podatku w ten sposób, aby w każ-

dym dziale podatkowym pobierano podatek za wszystkie obroty w jednej fazie obrotu, a to możliwie u producenta przy towarach krajowych, a przy odprawie celnej przy towarach zagranicznych“.

Mimo wielkiej wagi, jaką przywiązuje ustawa do ksiąg handlowych, przechodzi często władza skarbowa do porządku dziennego nad prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, nie dając nawet możliwości podatnikowi zaznajomić się z wątpliwościami podniesionymi przez władzę skarbową przeciwko prawidłowości ksiąg handlowych, a tem mniej daje mu się możność do udzielenia wyjaśnień na te rzekome i często nieuzasadnione usterki co do księgowości. Personel powołany do badania ksiąg składa się z młodych buchalterów, urzędników nawet sądownie niezaprzyśiężonych. Byłoby pożądanem, aby buchalterzy ci byli zaprzyśiężeni jako rzeczoznawcy sądowi i wydawali swoje opinie pod rygorami przewidzianymi w ustawie karnej dla rzeczoznawców sądowych. W ten sposób będzie można zapobiec presji, jaką nieraz wywierają poszczególni inspektorowie skarbowi na buchalterów, by uznali księgi prawidłowe na nieprawidłowe. Wobec tego należałoby powyższy art. zmienić w sposób następujący: Do art. 17 dodaje się dalsze następujące ustępy: „biegłymi powołanymi do badania ksiąg handlowych mogą być tylko osoby wpisane na listę rzeczoznawców sądowych z dziedziny buchalterji z tem, iż opinie swoje wydają oni władzy skarbowej pod rygorami karnymi, przewidzianymi dla rzeczoznawców sądowych“.

Z każdej rewizji ksiąg handlowych spisuje się protokół, którego odpis doręcza się podatnikowi najdalej do dni 8. O ileby Komisja szacunkowa chciała uznać księgi handlowe podatnika za nieprawidłowe, winna ona przed uskutecznieniem wymiaru sprzecznie z księgami handlowymi zawezwać przed Komisją podatnika, któremu wolno się zjawić w asystencji buchaltera i pełnomocnika celem udzielenia wyjaśnień na wątpliwości przedstawione przez władzę podatkową co do prawidłowości i rzetelności jego ksiąg handlowych.

Art. 18. Przepis ten określa solidarność obowiązku podatkowego dawnego i nowego właściciela tego samego przedsiębiorstwa za zaległe podatki przy przejściu przedsiębiorstwa w inne ręce. Nie określa jednak bliżej, kiedy zachodzi wypadek przejścia przedsiębiorstwa, co w praktyce może wywołać liczne tarcia, zwłaszcza przy uwzględnieniu obecnego braku wykształcenia aparatu skarbowego. Wobec tego byłoby wskazaniem do powyższego ustępu dodać następujące słowa: „o ile nowonabywca przyjmuje przynajmniej wszelkie aktywa przedsiębiorstwa, a nie tylko sam lokal z urządzeniem“.

Art. 19. Pod względem ulg eksportowych należałoby kupców i przemysłowców na równi traktować. Nie można bowiem, szczególnie przy eksporcie, niedoceniać doniosłej roli, jaką odgrywa handel. Wszędzie zagranicą, a i u nas, są najważniejszym czynnikiem popierającym eksport towarów kupcy. Niema przeto żadnej przyczyny do przyznawania w tej dziedzinie mniejszych ulg kupcom, aniżeli przemysłowcom. Wobec tego, byłoby wskazaniem artykuł powyższy poz. 2 w następujący sposób zmienić: W art. 19, poz. 2 skreśla się słowa od „eksportującym“ do słowa „przedsiębiorstw“, a w miejsce tego umieszcza się słowa „i handlowym trudniącym się eksportem towarów krajowych“.

Przepis ust. 3 przewiduje ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw trudnia-

cych się sprzedażą towarów na rachunek firm nieopłacających podatku przemysłowego. Stylizacja tego przepisu jest jednak tego rodzaju, iż na tej podstawie możnaby w jednym i tym samym dziale towarowym jednym firmom te ulgi przyznać a drugim nie. Wskutek tego mógłby powstać niezdrowy system protekcyjny, szkodliwy dla wolnej konkurencji w dziedzinie handlowej. Dla uniknięcia tych wątpliwości należałoby ten przepis w ten sposób wystylizować, aby ulgi te mogły być udzielane tylko poszczególnym działom towarowym, a nie poszczególnym firmom. Wobec tego byłoby wskazane przepis ten zmienić w sposób następujący: W art. 19, poz. 3 dodaje się po słowie „obrotów“, słowa „poszczególnymi rodzajami towarów“, skreśla się następnie słowo „że“, a w miejsce tego wstawia się słowo „przy“.

Art. 20. Przepis ten przyznaje liczne ulgi podatkowe spółdzielniom tak handlowym, jakoteż przemysłowym, tak tym, które ograniczają swoją działalność do własnych członków, jakoteż tym, które nieograniczają swej działalności do własnych członków. Dzieje się to ze szkodą dla Skarbu Państwa, kupców i przemysłowców, bez najmniejszej korzyści dla społeczeństwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie spółdzielni handlowych. Praktyka uczy, że spółdzielnie te pracują z wielkim zyskiem, a towarów nie sprzedają taniej aniżeli wszyscy inni kupcy mimo, iż korzystają z nadzwyczajnego poparcia instytucji rządowych. Spółdzielnie te służą często do tego, by tworzyć posady nieraz na tle partyjnym dla rozmaitych ludzi. Ponadto podszywają się dzisiaj pod firmę spółdzielni rozmaici pomysłowi kupcy, aby korzystać pod tą pokrywą z rozmaitych ulg podatkowych, uprawiając nieuczciwą konkurencję w stosunku do innych kupców i przemysłowców. Spółdzielnie takie składają się nieraz z niewielu udziałowców, do których należy sam kupiec i jego rodzina. Ruch spółdzielczy nic przeto nie zyskuje, a takie objawy prowadzą do tego, iż z jednej strony niepożądane elementy wyzyskują dobrodziejstwa spółdzielniom przyznane, a z drugiej strony te ulgi i dobrodziejstwa hodują nieraz sztuczne latorośle, wegetujące i pasożytujące na organizmie zdrowego i racjonalnego ruchu spółdzielczego. W uwzględnieniu tych okoliczności, są uzasadnione tylko te ulgi podatkowe, które przyznaje projekt spółdzielniom przemysłowo-twórczym, ograniczającym swoją działalność do własnych członków oraz kółkom rolniczym. Wobec tego byłoby wskazane zmienić powyższy przepis w sposób następujący: W art. 20, poz. 1, skreśla się słowa: od „lub“ cały ustęp do „członków“. W poz. 1. b. skreśla się słowa „handel towarowy lub“. Skreśla się poz. 2. w zupełności.

Natomiast należałoby uregulować dodatkowo następującą sprawę: W myśl obecnie obowiązującej ustawy oraz powyższego projektu, opłaca się podatek nie od ceny kupna faktycznie otrzymanej, lecz tylko należnej. Z doświadczenia wiemy jednak, iż w praktyce niejeden interes zawarty później, zostaje stornowany, umówiona cena kupna zostaje następnie niższą i w ogólności straconą. Nie jest chyba rzeczą słuszną, aby podatnik był obowiązany opłacać podatki od kwot, których wogóle nie otrzymał. Skoro już ustawodawca stanął na stanowisku, iż podatek opłaca się od kwot należnych, a nie jak np. ustawa austriacka i czeska od kwot faktycznie otrzymanych, należałoby przynajmniej podatnikowi umożliwić uzyskanie zwrotu podatku od kwot, które mu się wprawdzie należały, ale które później utracił. Wobec tego byłoby wskazane w powyż-

szym projekcie dodatkowo umieścić następujący ustęp: Po art. 20 umieszcza się art. 20 a) o następującem brzmieniu: „Jeśli jednak cenę kupna lub wynagrodzenia za świadczone usługi w terminie późniejszym częściowo lub w całości utracono, np. z powodu rozwiązania umowy lub z powodu udzielenia zniżki, to ta kwota może być potrąconą od obrotu wykazać się mającego w najbliższem zeznaniu przedłożyć się mającemu władzy skarbowej. Jeśli te zmiany zaszły w jednym i tym samym okresie podatkowym, należy kwoty te potrącić w zeznaniu za ten okres podatkowy. W tych wypadkach należy do zeznania dołączyć szczegółowy wykaz potrąceń“.

Art. 25. Przepis ten zupełnie słusznie ustanawia kary za prowadzenie fałszywych ksiąg handlowych dla uszczuplenia dochodów skarbowych. W takim razie należy ograniczyć ten rygor karny tylko do tych ksiąg handlowych i załączników do tych ksiąg handlowych, a nie do innych zapisków czy też dokumentów. Nieściśła stylizacja tego przepisu karnego może doprowadzić do licznych nieporozumień i tarć między podatnikami a władzą oraz spowodować liczne niesprawiedliwe orzeczenia karne, któreby nieodpowiadały intencji ustawodawcy. Niema żadnej podstawy do rozciągnięcia tego rygoru karnego na inne zapiski i dokumenty prócz tych, które uzupełniają księgi handlowe. Ograniczenie to krępowałoby ponadto zbytnio czynności zawodowe kupców i przemysłowców. Zupełnie niesłusznie rozciąga projekt ten rygor karny również na księgi obrotowe. Skoro księgi obrotowe nie przedstawiają żadnego środka dowodowego wobec władz skarbowych, nie można ich traktować jako dokumentu stojącego pod opieką karną. Jedno z dwojga albo księgi obrotowe będą miały moc dowodową na równi z księgami handlowymi, a wtedy jest powyższy przepis uzasadniony, albo nie podlegają karze, gdyż nie mają żadnej mocy dowodowej. Jeżeli jednak księgi obrotowe nie mają żadnej mocy dowodowej, należałoby te księgi w powyższym przepisie skreślić. Wobec tego należałoby powyższy przepis w następujący sposób zmienić: „Art 25 zmienia się w ten sposób, że się w 4 linii wykreśla słowa „księgi obrotu“, w 5 linii słowa „zapiski, rachunki i inne dokumenty i“.

Art. 27. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje bezkarność za przestępstwo podatkowe wskutek czynnego żalu wtedy, gdy podatnik sprostuje swe zeznanie u właściwej władzy podatkowej, nim wpłynie do sądu doniesienie karne dotyczące przestępstwa. Projekt ogranicza tę bezkarność do tego wypadku, gdy podatnik sprostuje swoje zeznanie przedtem, nim władza skarbowa otrzyma wiadomość o tem przestępstwie. Postanowienie to byłoby nader niebezpieczne. Z jednej strony mogłoby nastęrczyć mniej sumiennym organom skarbowym sposobności do nadużyć. Z drugiej strony pozbawił by ten przepis praktycznie podatników możności sprostowania fałszywego zeznania. Skoro bowiem bezkarność następuje tylko wtedy, jeżeli podatnik sprostuje zeznanie, przedtem nim władza skarbowa dowie się o przestępstwie, może przecież ten lub ów organ skarbowy wdroić postępowanie karne, przeciwko każdemu podatnikowi prostującemu swe zeznanie twierdząc, iż o tem przestępstwie wiedział przedtem, nim wpłynęło sprostowanie podatnika, mimo iż faktycznie się o tem dowiedział dopiero z pisma podatnika. Podatnik zaś będzie w zupełności bezbronny. Takiego postanowienia karnego,

jakie przewiduje powyższy przepis w projekcie, nie spotykamy w żadnej ustawie. Wobec tego byłoby wskazaniem utrzymać powyższy przepis w mocy w dotychczasowym brzmieniu ustawy a powyższy ustęp projektu zmienić w sposób następujący: „Art. 27.“ skreśla się.

Art. 30. Przepis ten przewiduje jako opłaty na rzecz Izby handlowych i przemysłowych oraz rzemieślniczych dodatki 10% do należności za świadectwa przemysłowe. Dodatki te w powyższej wysokości nie wystarczają jednak do pokrycia kosztów utrzymania powyższych instytucji samorządu gospodarczego. Izby nie mogą korzystać z żadnych dobrowolnych datków swoich członków i mogą się utrzymywać li tylko z podatków. Wobec tego byłoby wskazaniem wydatki na rzecz Izby handlowych podwyższyć z 10 do 15% każdorazowo pobieranych należności za świadectwa przemysłowe. Nie znaczy to aby dla każdej Izby dodatki doszły do maksymalnej granicy 15%. Rozchodzi się tylko o to, aby Ministerstwo Handlu mogło w miarę zatwierdzonego budżetu danej Izby zezwolić na pobór tego podatku do 15% należności za świadectwa przemysłowe. Wobec tego byłoby wskazaniem przepis powyższy zmienić w sposób następujący: „W art. 30. poz. b) skreśla się w linii 3 słowo „10%“ i w miejsce tego umieszcza się słowo „15%“.

Art. 35. Wskutek wprowadzenia rozmaitych stawek podatkowych dla rozmaitych towarów staje się pobór tego podatku bardzo skomplikowany. Najbardziej skomplikowany staje się powyższy podatek wskutek połączenia podatku obrotowego z opłatami stemplowymi od przedmiotów zbytku. Mylne wymiary przy poborze tego podatku mogą być z powodu wysokiej stawki podatkowej bardzo uciążliwe godząc wprost w byt podatników. Jak można n. p. sprawiedliwie oszacować osobno obrót towarami zbytkowymi przy uwzględnieniu towarów pierwszej kategorii i towarów drugiej kategorii oraz towarów niepodlegających podatkowi zbytkowemu n. p. przy handlu towarów modnych lub towarów galanteryjnych, w których są rozmaite towary podlegające trzem rozmaitym stawkom podatkowym. Przy obecnej procedurze wymiarowej jest sprawiedliwy wymiar tak skomplikowanego podatku niemożliwy. Dopiero wtedy, gdy się powyższy podatek zryczałtuje na wzór czeski lub austriacki w ten sposób, iż podatki te pobierać się będzie wprost u producenta lub przy odprawie ceinej, będzie można ten podatek z możliwą sprawiedliwością wymierzyć. Wobec tego byłoby pożądanem zmienić powyższy przepis w sposób następujący: „Po pierwszym zdaniu art. 35. umieszcza się następujące słowa: „Postanowienie art. 3. poz. A. d) wchodzi w życie dopiero w 30 dni po zryczałtowaniu poboru powyższego podatku po myśli art. 17. powyższej noweli“.

W końcu zaznacza referent, że Prezydium nie ukończyło jeszcze dochodzeń w sprawie wykazu towarów, mających podlegać opłatom od przedmiotów zbytku, wskutek czego uprasza o upoważnienie Prezydium do przedłożenia Ministerstwu Skarbu dodatkowej opinii w tej mierze bez odnoszenia się do plenarnego posiedzenia.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział rr. inż. Kolischer, Maksymowicz, Höflinger, Frenkel, Gruft i Sudhoff. Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono wnioski referenta, oraz wniosków dodatkowy r. Sudhoffa w kierunku zmiany art. 106 projektu ustawy

w ten sposób, by księgom obrotu przyznano na równi z księgami handlowymi moc dowodową.

IV.

Dyrektor Izby Dr. Trawiński składa szczegółowe sprawozdanie z konferencji, która odbyła się w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie 15 i 16 stycznia b. r. dla przygotowania wniosków na konferencję u p. Prezydenta Ministrów wyznaczoną na 17. stycznia celem przedstawienia całokształtu potrzeb życia gospodarczego i potrzeb poszczególnych gałęzi wytwórczości krajowej. W szczególności na tej konferencji omawiano szczegółowo zagadnienia z dziedziny kredytowej, a to kredytu długoterminowego, kredytu w Banku Polskim, w bankach państwowych i w P. K. O., kredytów podatkowych i akcyzowych, kolejowych i celnych oraz kredytów prywatnych. W dziedzinie polityki handlowej omawiano zagadnienia dotyczące ulg celnych, faktycznego stanu wywozu zagranicę, sprawę bilansu handlowego oraz postawiono specjalne życzenia co do umożliwienia względnie ułatwienia zbytu na rynkach zagranicznych. W dziedzinie polityki społecznej poruszano sprawę obciążenia produkcji kosztami ubezpieczeń społecznych, wyrażono postulaty w dziedzinie organizacji ubezpieczeń społecznych, wreszcie omawiano kwestję obciążenia produkcji wskutek obowiązującej angielskiej soboty i ustawy o urlopach pracowników zajętych w przemyśle i handlu. W dziedzinie polityki celnej omawiano przyczynę nadmiernej rozpiętości między cenami hurtowymi a detalicznymi, jakoteż środki zaradcze dla zmniejszenia tej rozpiętości, wreszcie też sposoby oddziaływania rządu na kształtowanie się cen. W dziedzinie dostawnictwa państwowego i komunalnego poruszono znaczenie zamówień państwowych i komunalnych dla poszczególnych gałęzi produkcji. Nadto też przedmiotem dyskusji i obrad była kwestja sposobu zawierania umów i kontroli wykonania zamówień, sprawa zaliczek i t. d. Wreszcie w dziedzinie podatkowej rozpatrywano specjalnie sprawę podatku obrotowego i dochodowego, ponadto poddano krytyce wymiar i egzekucję podatków. Na tej konferencji ustalono też listę delegacji, która wzięła udział w konferencji u p. Prezydenta Ministrów. W związku z tą konferencją podaje sprawozdawca do wiadomości, że dotąd odbył się szereg dalszych konferencji z poszczególnymi działami produkcji krajowej, mianowicie z przemysłem drzewnym, przemysłem budowlanym, z przedstawicielami miast i sfer gospodarczych w sprawie ożywienia ruchu budowlanego, w sprawie dostawnictwa i zamówień rządowych dla przemysłu, z przemysłem naftowym i przemysłem konfekcyjnym. Dalsze konferencje są zamierzone. Sprawozdawca przedstawił wnioski i życzenia wyrażone na powyższych posiedzeniach.

Sprawozdanie powyższe Izba przyjmuje bez dyskusji do wiadomości.

V.

Wedle referatu wicedyrektora Dittricha wybrano jako delegatów Izby do Kuratorium fundacji „Schroniska dla starców im. Domsa w Lwowie” pp. Bolesława Lewickiego, Jana Sudhoffa, Dr. Henryka Bączewskiego i Józefa Neumana, a na ich zastępców pp. Alberta Szkwirna, Kazimierza Gubrynowicza, Dr. Jana Ruckera i Kazimierza Jakubowskiego.



VI.

Referent Dr. Jasiński zdał sprawę z zabiegów Izby o zniesienie przymusu frankowania paczek pocztowych w obrocie wewnętrznym. Korzystając mianowicie z konferencji, jaka się odbyła z p. zastępcą Generalnego Dyrektora Poczty i Telegrafów w sprawie urzędu pocztowo-celnego, delegat Izby poruszył sprawę zniesienia przymusu frankowania i uzyskał oświadczenie, że Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów odnosi się do tej sprawy przychylnie i prawdopodobnie z końcem bieżącego roku zostanie ona pomyślnie załatwiona.

VII.

Wedle otrzymanych wiadomości łącznie z akcją oszczędnościową mają być zniesione wydziały przemysłowe przy Województwach w Małopolsce. Ponieważ zniesienie tych Wydziałów stanowiłoby poważną przeszkodę w należytem załatwianiu spraw przemysłowych, Izba uchwala zgodnie z referatem starszego referenta Dr. Wachtla następujące wnioski:

1) Izba handlowa i przemysłowa sprzeciwia się zamierzeniu Rządu w kierunku zniesienia w Małopolsce Wydziałów przemysłowych wojewódzkich.

2) Izba handlowa i przemysłowa upoważnia Prezydium do podjęcia w tej sprawie odpowiednich kroków.

VIII.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o publicznych szkołach dokształcających dla młodzieży zatrudnionej w rzemiośle, rękodziele i handlu. Wedle referatu zast. dyrektora Inż. Tatarczucha, Izba uchwala przedstawić temu Ministerstwu oraz kompetentnym czynnikom następującą opinię o tym projekcie:

Pewne postanowienia projektu ustawy nie liczą się dostatecznie z tym faktem, że szkolnictwo zawodowo-dokształcające tworzy się nie jako rzecz oderwana sama dla siebie, lecz że ma ono służyć dla potrzeb przemysłu, handlu i rękodzieła. powinno więc w szerszej mierze aniżeli to projekt przewiduje zapewnić właśnie sferom powyższym wpływ na ukształtowanie się samego szkolnictwa, a także w konsekwencji na jego dalsze prowadzenie. Projekt ustawy jednak nie przewiduje ani w jednym wypadku wciągnięcia do współpracy tych czynników, dla których dobra szkolnictwo ma służyć, pomimo, że w rzeczowo zupełnie słusznym uzasadnieniu projektu znajduje się ustęp wskazujący na pożytek związania społeczeństwa ze szkołami. To samo uzasadnienie zaznacza słusznie, że przemysł i handel będą ponosiły dużą część wydatków na szkoły z racji największego ich zainteresowania, ustawa jednak nie przyznaje naodwrot tym najbardziej interesowanym i duże świadczenia ponoszącym czynnikom żadnej możności wpływania na organizację i tok nauki.

W art. 30. projekt określa skład i atrybucje miejscowej komisji dokształcania zawodowego. Ograniczenie ilości członków najkonieczniejszych ma bezsprzecznie uzasadnienie wszędzie tam, gdzie chodzi o gminy małe, jeżeli zaś chodzi o miasta, wymaga pewnych uzupełnień. Nasuwa się mianowicie pytanie, jakie czynniki złożą się w danym wypadku na

6-ciu członków Komisji poza 3-ma nieodzownymi, szczególnie we większych miastach, a jednocześnie obawa, że w komisji mogliby zostać pominięci ludzie względnie instytucje, których współpraca byłaby bardzo pożądana. Artykuł powyższy powinienby zawierać wyraźne postanowienie, aby w miastach większych, a więc liczących ponad 25.000 mieszkańców, poza 3-ma koniecznymi członkami, w skład komisji wchodziłi reprezentanci (delegaci) Izby handlowej i przemysłowej, oraz Izby rękodzielniczej, jak reprezentanci przemysłu, handlu i rękodziela, zaś w tych miastach większych, gdzie istnieją szkoły zawodowe przemysłowe i handlowe typu wyższego, aniżeli doksztalające, delegaci tychże, jako zastępcy szkolnictwa zawodowego. W ten sposób złożona komisja dawałaby pożądaną gwarancję fachowości i znajomości potrzeb szkolenia. Izba wreszcie zauważa, że tym członkom Komisji przyznaćby należało pełne prawo decyzji, a nie jedynie głos doradczy.

Stosownie do postanowień art. 11. fundusz specjalny przeznaczony na dodatki Skarbu Państwa dla szkolnictwa, pozostawać ma w administracji Wydziału Sejmiku wojewódzkiego, w porozumieniu z Kuratorem Okręgu Szkolnego. Rozumieć należy, że wpływy na fundusz specjalny stanowić będą całość przeznaczoną wyłącznie na cele szkolnictwa zawodowo-doksztalającego. O ile więc chodzić będzie o normalne dotowanie szkół w jednej trzeciej wydatków personalnych, nie trzeba przewidywać żadnych rozbieżności zdań w asygnowaniu wydatków. Jeżeli jednak powstanie kwestja przyczyniania się do kosztów budowy szkół i pokrywania innych wydatków szkolnictwa, w wyřeczaniu gmin nie mogących sprostać nałożonym na nie obowiązkom (§ 10. projektu) powinny czynniki interesowane, a więc reprezentanci przemysłu, handlu i rękodziela zabierać głos decydujący, ponieważ oni w pierwszym rzędzie na podstawie znajomości stosunków są powołani do określenia w jakich wypadkach, oraz w jakiej mierze i kolejności ma następywać rozbudowa szkół i ich uposażenie. Izba zauważa, że jeżeli projekt ustawy przewiduje komisje szkolne lokalne o składzie ściśle autonomiczo-obywatelskim, a nawet z wyraźnem wykluczeniem czynników administracyjno-szkolnych, to do współdziałania w spełnieniu zadań znacznie ważniejszych na obszarze całego Województwa w przeciwstawieniu do obszaru jednej gminy, powinny być przy Wydziale Sejmiku wojewódzkiego utworzone komisje wojewódzkie szkolnictwa zawodowo-doksztalającego o składzie osobowym i atrybucjach, jak to wyżej określono w odniesieniu do komisji szkolnych lokalnych. Komisjom tym, nie zaś Wydziałowi Sejmiku należałoby powierzyć zawiadywanie funduszem specjalnym, a to w porozumieniu z Kuratorem Okręgu Szkolnego.

Dziś nie można przesądzać składu Sejmiku i Wydziału wojewódzkiego, temsamem przewidywać przyszłego układu wpływów miast i wsi w Wydziale. Obawiać się jednak można, że duże miasta o ile chodzi o szkolnictwo zawodowo-doksztalające, z większym ruchem handlowym i przemysłowym dostarczać będą lwiej części opłat na fundusz specjalny, z drugiej strony mogą zostać pozbawione odpowiedniego wpływu na zarząd i rozdział funduszy na korzyść miast mniejszych, które mogłyby znaleźć większość w Wydziale. Tymczasem miasta większe przedstawiające liczniejsze skupienia przemysłowo-handlowe, do których z na-

tury rzeczy garnie się najwięcej młodzieży praktykującej, są i powinny być przyrodzonymi ośrodkami kształcenia zawodowego i jako takie, specjalnie w rozdziale funduszków na ten cel uwzględniane. Już samo istnienie większego przemysłu dostarczy szeregu tęgich fachowców jako nauczycieli zawodowych, tak samo szkoły zawodowe przemysłowe i handlowe korzystnie na skład personalu nauczycielskiego szkół zawodowych dokształcających oddziaływać będą, należałoby więc miastom w pierwszym rzędzie większym zapewnić takie prerogatywy w projektowanej komisji wojewódzkiej, któreby pozwalały zapewnić uwzględnienie przedewszystkiem potrzeby miast i przeciwdziałać mogącemu zajść szkodliwemu rozpraszaniu funduszu specjalnego po mniejszych skupieniach przemysłowo-handlowych.

Jeżeli wreszcie bez zastrzeżeń przyznać się musi zupełną słusność wywodom uzasadnienia projektu, że centralizacja środków (funduszu specjalnego) da możliwość przystosować zakładania szkół do potrzeby, nie zaś do środków lokalnych, to należałoby również czynnikom do tego powołanym dać możliwość rozstrzygnięcia gdzie taka potrzeba oczywiście zachodzi, a to właśnie drogą ustanowienia wojewódzkiej Komisji dokształcania zawodowego, posiadającej skład osobowy, który mógłby odpowiednio zastępywać interesa miast, jako najbardziej odpowiednich ośrodków kształcenia zawodowego.

Aż do czasu utworzenia Sejmików i Wydziałów wojewódzkich, projekt ustawy przewiduje centralizowanie wpływów na kontach oddzielnych dla każdego województwa w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i zawiadywanie tym funduszem przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Rozumiećby należało, że zawiadywać się będzie funduszem z zachowaniem zasady, że wpływy poszczególnych województw, będą użyte li tylko na potrzeby danego województwa. Brak jednakowoż wyraźnego w tej mierze postanowienia nasunie niewątpliwie pewne obawy sfer interesowanych, czy mianowicie fundusze województw nie będą używane na cele, które z pominięciem ich potrzeb i przy niemożliwości ich ingerencji, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych uzna za zasługujące na uwzględnienie uprzywilejowane w innych częściach kraju. Należałoby zauważyć, nie wchodząc w roztrząsanie merytoryczne słusności, że o ile chodzi o tutejsze sfery zainteresowane szkolnictwem zawodowym, to niejednokrotnie dają się słyszeć utyskiwania na rozdział funduszków pochodzących ze ściąganego obecnie 25% dodatku do świadectw przemysłowych, nie uwzględniający prowincji poza stolicą lub czyniący to w skali nie odpowiedniej do składanych na potrzeby szkolnictwa dodatków.

Ponieważ można nie bez słusności przewidywać, że samorząd wojewódzki nie rychło zostanie wprowadzony, bezsprzecznie zaś powinno być staraniem osiągnięcie zupełnego zaufania tych sfer, dla których pojęcia na razie jeszcze sprawa szkolnictwa zawodowo-dokształcającego i tak jest złem koniecznym i zbytecznym ciężarem, które to zaufanie będzie zadatkiem pożądaney współpracy w rozbudowie szkolnictwa, byłoby celowym, aby projekt ustawy zachowując ostatecznie centralne konto-

dewszystkiem zasadę, że fundusze pochodzące z pewnego województwa tylko na jego potrzeby szkolne mogły być użyte. Zawiadywanie tym kontem mogłoby być powierzone Komisji wojewódzkiej utworzonej jak to wyżej Izba określiła, którą to komisję mogłaby ustawa powołać do życia, nie czekając na później nastąpić mające utworzenie Sejmików i Wydziałów wojewódzkich.

W końcu w sprawach tak zasadniczych jak tych, które są objęte art. 17. należałoby ustawowo nakazać wysłuchanie interesowanych korporacji i zrzeszeń gospodarczych. Organizacja i program nauki szkół kształcących mają być z życia wzięte i zgodne z objawami i wymogami życia, a nie narzucone i nakazane z góry bez współdziałania tych sfer, dla których szkoły są przeznaczone. Szkoły zawodowe różnią się wreszcie od szkół powszechnych tem, że do dobrego i korzystnego układu ich organizacji potrzeba nie tylko znajomości szkolnictwa w ogóle, lecz nadto znajomości konkretnych stosunków i wymogów życia gospodarczego. Należy też zauważyć, że wogóle wpływ i współdziałanie Ministerstwa przemysłu i handlu, które w innych krajach kieruje samo szkolnictwem zawodowym są w tej ustawie w minimalnym rozmiarze przewidziane. Rozszerzenie i powiększenie wpływu tej najwyższej instancji państwowej w sprawach przemysłu i handlu, mogłoby przynieść szanse korzyści dla przyszłego rozwoju szkolnictwa zawodowego zarówno jak dopuszczenie zainteresowanych sfer handlowych i rzemieślniczych do współdziałania w pracy nad rozwojem i zarządaniem tego szkolnictwa stosownie do wyżej zamieszczonych wywodów Izby.

Dalsze uwagi odnoszą się do organizacji szkół.

W art. 22. oznacza projekt ustawy wszystkie szkoły poza gminnymi, jako prywatne, mogące dopiero na podstawie opinii władz szkolnych uzyskać prawo publiczności. Dla szkół tych nie przewiduje jednak projekt przyznania dotacji jak dla szkół publicznych (gminnych). W pewnych wypadkach może to postanowienie wpływać niekorzystnie na rozwój szkolnictwa kształcącego. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, której delegaci zasiadali stale w Radach szkolnych miejskich zawiadujących szkolnictwem kształcącym i która cele powyższe stale i poważnie subwencjonowała z własnych funduszy, poczyniła spostrzeżenia analogiczne zresztą ze spostrzeżeniami czynników szkolnych, że najbardziej odpowiednim typem szkoły kształcącej jest szkoła ściśle zawodowa, to znaczy przeznaczona jedynie dla uczniów jednego i tego samego fachu. Już przeprowadzony, o ile możliwości, podział szkolenia kształcącego na grupy zawodowe, pozwala skupić dobór personelu nauczycielskiego, środki naukowe, wypracować programy nauki, wszystko odpowiednio do potrzeb nauki poszczególnych grup (metalowej, odzieżowej, spożywczej i t. p.) i wydaje nieporównanie lepsze rezultaty aniżeli osiągnane w szkołach, gdzie nie można było powyższej segregacji przeprowadzić. Szkoła jednakowoż ściśle kształcąco-zawodowa przeznaczona dla uczniów jednego tylko fachu, wydaje bezsprzecznie najlepsze rezultaty. Szkoły takie istniały przed wojną we Lwowie dla krawców, fryzjerów, cukierników i przemysłu gospodnio-szynkarskiego, założone zaś były przez odnośne stowarzyszenia przemysłowe (cechy) przy pomocy Izby, która prócz świadczeń rzeczowych (lokal, opał, światło w jej gmachu) szkoły powyższe wydatnie subwencjonowała. Dzisiaj ce-

chy odczuwają bardzo potrzebę zakładania takich szkół, należałoby więc i z tego powodu i ze względu na niezaprzeczoną wartość takich szkół, popierać usiłowania ich założenia. Projekt ustawy jednak tego nie przewiduje. Jeżeli mianowicie Stowarzyszenie przemysłowe (cech) względnie związek stowarzyszeń, lub Izba rękodzielnicza, którym to wszystkim czynnikom uchwalić się mająca ustawa przemysłowa wyraźnie między ich obowiązkami popieranie szkolnictwa zawodowego poleca, nie tylko w ustawie nie doznają wyraźnej zachęty i pewnego rodzaju wyróżniającego traktowania szkół przez nie założonych, ale przeciwnie dopiero zabiegać będą musiały o ich autoryzację, nie mając przedewszystkiem zapewnionych tych dodatków ze Skarbu Państwa, które są udziałem szkół gminnych, przewidywać należy, że ani stowarzyszenia nie będą miały wyraźnej ochoty do zakładania szkół doksztalających zawodowych, ani ich nieraz bardzo szczupłe środki na zakładanie i utrzymywanie szkół nie pozwolą. Tem samym nie będzie się rozwijał typ szkół doksztalających, najbardziej odpowiadający celowi szkolenia.

Art. 22. należałoby uzupełnić postanowieniami przewidującymi wyraźnie zakładanie szkół doksztalających ściśle zawodowych przez związki zawodowe do tego powołane i zapewniające dla tych szkół pod warunkiem uznania ich wartości przez Komisję doksztalującą łącznie z Kuratorjum Okręgu Szkolnego te same dotacje, które art. 7. i 10. projektu ustawy przewiduje dla szkół publicznych (gminnych) a więc dotację na wydatki personalne a także na budowę i urządzenie szkół. Pożądanem również będzie zapewnienie ustawowo specjalnej opieki i dotacji dla szkół zawodowych, utrzymywanych przez rozmaite instytucje, kształcących kalerki w zawodach rękodzielniczych.

Art. 23. projektowanej ustawy określający czas, w którym młodzież obowiązkowo do szkoły doksztalującej ma uczęszczać, nie zawiera koniecznego rygoru obowiązującego do ukończenia szkoły z pomyślnym wynikiem. Uwaga ta jest podyktowana obecnym stanem rzeczy, tem mianowicie, że szkolnictwo zawodowe jest i zapewne przez dłuższy czas jeszcze będzie mało popularnem tak dla pracodawców jak i młodzieży. Pierwsi uważają obowiązek posyłania ucznia na naukę doksztalującą za skrócenie czasu pracy ucznia dla nich niekorzystne, młodzież zaś nie ma przekonania, że dwie godziny wieczornej nauki odbywane po całodzienniej pracy przynieść jej mogą rzeczywiste korzyści. W tym stanie rzeczy nauka doksztalująca może się zamienić na zupełne bierno poddawanie się przymusowi szkolnemu, bez wydania spodziewanych korzyści. Gdyby jednakowoż ustawa wymagała koniecznie ukończenia nauki z pomyślnym skutkiem i takie ukończenie stawiała jako warunek osiągnięcia świadectwa ukończonej nauki i praktyki w tych wszystkich przynajmniej zawodach, dla których ustawa przemysłowa przepisze dowód uzdolnienia, postanowienie to niewątpliwie przyczyniłoby się mogło do osiągnięcia dobrych wyników z nauki doksztalującej. Postanowienia art. 24. odpowiednio uzgodnione z projektowaną poprawką art. 23. dawałyby możliwość władzom szkolnym do uważania nauki doksztalującej za dostatecznie ukończoną, nawet gdyby uczeń z końcem 20 r. życia pomyślnymi rezultatami nauki nie mógł się wykazać.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie.

PROTOKÓŁ

II. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 25. maja 1925 roku.

TREŚĆ.

Przedmioty obrad.

- I. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- II. Ukonstytuowanie się Izby na rok 1925:
 - a) wybór prezydenta, wiceprezydenta, prowizorycznego przewodniczącego i rewidenta kasy Izby;
 - b) wybór stałych komisji: Komisji prezydjalnej, bankowej, górniczo-naftowej, kolejowej, podatkowej i socjalno-politycznej.

Wnioski nagłe:

- 1) w prawie utrudnień czynionych przez władze administracyjne przy wydawaniu paszportów ulgowych w sprawach handlowych,
 - 2) w sprawie wydatniejszego dotowania oddziału lwowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego.
 - 3) w sprawie dostaw rządowych,
 - 4) w sprawie położenia przemysłu młynarskiego.
- III. Sprawozdanie z czynności Prezydium i Biura Izby za czas od 16. marca do 25. maja 1925:
 - a) w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych i kredytowych,
 - b) w zakresie spraw handlowych, celnych, komunikacyjnych,
 - c) w zakresie spraw podatkowych.
 - IV. Uzupelnienie budżetu na rok 1925.

O b e c n i :

Przewodniczący: Wiceprezydent Maksymilian Thom, następnie Prezydent Dr. Henryk Kolischer.

Zastępca przewodniczącego: Bolesław Lewicki.

Komisarz rządowy: Karol Lidl, radca Województwa.

Członkowie: Abrysowski Julian, Bendl Marjan, Dr. inż. Bienkowski Stanisław, Buber Karol, Chajes Wiktor, Dr. Ciesielski Kazimierz, Cirin Władysław, Eisenstein Karol, Frenkel Alfred, Gruft Juliusz, Gurgul Stanisław, Höflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, Kiesler Adolf, inż. Kolischer Arnold, Dr. Lilien Artur, Litwinowicz Józef, Maksymowicz Kazi-

mierz, inż. Matzke Władysław, Mund Jakób, Neumann Józef, Nick Michał, Rapoport Maurycy, Rappaport Oswald, Rubel Herman, Rubinstein Rafał, Dr. Rucker Jan Jerzy, Schirmer Józef, Schutzmann Lipa, inż. Słuszkiewicz Roman, Steigelfest Gabrijel, Strisower Juljusz, Sudhoff Jan, Szkowron Albert, Topf Leon, Toth Dyonizy, Ulam Michał, Ulam Szymon, Weinreb Natan, Weksler Antoni, Wiesenberg Maks, Winkler Maksymilian, Wixel Jakób, Zachariewicz Alfred.

B i u r o I z b y :

Szef Biura: Dr. Stesłowicz Władysław, dyrektorowie: Tenner Ludwik, Dr. Trawiński Karol, wicedyrektorowie: Dittrich Ryszard, Inż. Tatarczuch Stanisław, starsi referenci: Dr. Wachtel Filip, Marja Tenner, referent: Dr. Jasiński Michał (prowadzący pióro), koncypiści: Dr. Nahlik Stanisław, Dr. Zipper Karol, praktykant conceptowy: Dr. Mansch Alfred, konsulent podatkowy: Dr. Mund Ludwk.

I.

Po skonstatowaniu kompletu zaprasza przewodniczący do sprawdzenia protokołu rr. Hermana Rubla i Maksymiljana Winklera, oraz zawiadania, że protokół z ostatniego posiedzenia sprawdzili rr. Michał Nick i Dr. Jan Rucker.

Przed przystąpieniem do dalszych punktów porządku dziennego przewodniczący poświęca słowa wspomnienia zmarłemu w międzyczasie członkowi Izby bhp. Zygmuntowi Wolischowi. Bhp. Zygmunt Wolisch wszedł do Izby jako członek Sekcji handlowej w roku 1909 i przez cały czas piastowania tej godności brał żywy udział w pracach Izby. Przewodniczący zaznaczając, że członkowie Izby uczcili już przez powstanie pamięć Zmarłego, oświadcza, że niniejsza manifestacja pośmiertna będzie wciągnięta do protokołu obrad.

II a.

Izba przystępuje do wyboru Prezydjum. Przewodniczący zarządza wybór kartkami, powołując na skrutatorów rr. Dra Marcina Horowitza i Maksymiljana Winklera. Przy głosowaniu na Prezydenta oddano głosów 26, z czego 25 głosów otrzymał Dr. Kolischer Henryk, a 1 kartkę oddano czystą. Wybrany Prezydentem Izby Dr. Kolischer Henryk.

Nowowybrany Prezydent Dr. Kolischer, obejmując przewodnictwo z rąk wiceprezydenta Thoma, wyraża pod adresem ustępującego Prezydjum, a przede wszystkim wiceprezydenta Thoma, serdeczne podziękowanie za kilkuletnią owocną i ofiarną działalność w Izbie. W dalszym ciągu Prezydent Dr. Kolischer, nawiązując do obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego w Państwie oświadcza, że usilnem jego staraniem będzie w ramach zakresu jego działalności ulżyć ciężkiemu położeniu przemysłu, rękodziela i handlu w okręgu Izby i wyraża nadzieję, że zadanie to będzie miał ułatwione przy współpracy tak wybitnego Szefa Biura Izby Dra Stesłowicza i ofiarnej pracy doskonałego biura Izby. W końcu mówca wyraża przekonanie, że współpraca Izby lwowskiej w kierunku poprawy i podniesienia stosunków gospodarczych w Państwie będzie się mogła niewątpliwie w granicach jej zakresu działalności przyczynić do ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski.

Następnie Prezydent zarządza wybór wiceprezydenta Izby. Na 26 głosujących otrzymał 25 głosów Lewicki Bolesław, 1 kartkę oddano czystą. Wybrany wiceprezydentem Izby Lewicki Bolesław. Wiceprezydent Lewicki dziękuje za wybór.

Przy głosowaniu na prowizorycznego przewodniczącego, na 26 głosujących, otrzymał 25 głosów Dr. Rucker Jan Jerzy, 1 kartkę oddano czystą. Prowizorycznym przewodniczącym wybrany Dr. Rucker Jan Jerzy. Dr. Rucker dziękuje za wybór.

Przy głosowaniu na Rewidenta Kasy Izby, na 26 głosujących 18 głosów otrzymał Schutzman Lipa, 3 głosy Rapoport Maurycy, 5 kartek oddano czystych. Rewidentem Kasy wybrany Schutzman Lipa. R. Schutzman oświadcza, że wybór przyjmuje, za który dziękuje.

II b.

Wybory do stałych Komisji Izby dają następujący rezultat.

Do komisji prezydjalnej: jako delegatów Izby na wniosek r. Chajesa wybrano rr. Neumanna Józefa i Rapoporta Maurycego.

Do komisji bankowej: wybrano członków Izby: 1) Chajesa Wiktora, 2) Kieslera Adolfa, 3) Nathanshona Filipa, 4) Rubinsteina Rafała, 5) Steigelfesta Gabriela, 6) Strisowera Juljusza, 7) Ulama Michała, i członków korespondentów: 1) Dra Ciesielskiego Kazimierza, 2) Cirina Władysława, 3) Grufta Juljusza, 4) Dra Liliena Artura, 5) Munda Jakóba, 6) Sudhoffa Jana, 7) Totha Dyonizego, 8) Topfa Leona.

Do Komisji górniczo-naftowej wybrano członków Izby: 1) Bubera Karola, 2) Gurgula Stanisława, 3) Kieslera Adolfa, 4) Dra Kreisberga Izydora, 5) Krissa Eljasza, 6) Lewakowskiego Zygmunta, 7) Dra Wasserbergera Leona i członków-korespondentów: 1) Dra Ciesielskiego Kazimierza, 2) Inż. Matzkego Władysława, 3) Inż. Sulimirskiego Wita, 4) Inż. Słuszkiewicza Romana, 5) Wekslera Antoniego.

Do komisji kolejowej: wybrano członków Izby: 1) Chajesa Wiktora, 2) Frenkla Alfreda, 3) Dra Marcina Horowitza, 4) Kieslera Adolfa, 5) Neumanna Józefa, 6) Strisowera Juljusza, 7) Thoma Maksymiljana, 8) Wiesenberga Maksa, 9) Zachariewicza Alfreda i członków korespondentów: 1) Grufta Juljusza, 2) Inż. Kolischer Arnolda, 3) Maksymowicza Kazimierza, 4) Inż. Matzkego Władysława, 5) Munda Jakóba, 6) Rappaporta Oswalda, 7) Inż. Słuszkiewicza Romana, 8) Ulama Szymona, 9) Weinreba Natana, 10) Wekslera Antoniego.

Do komisji podatkowej wybrano członków Izby: 1) Abrysowskiego Juliana, 2) Chajesa Wiktora, 3) Gurgula Stanisława, 4) Höflingera Tadeusza, 5) Kieslera Adolfa, 6) Nicka Michała, 7) Rapoporta Maurycego, 8) Schirmera Józefa, 9) Thoma Maksymiljana, 10) Ulama Michała, 11) Winklera Maksymiljana, 12) Wiksła Jakóba i członków-korespondentów: 1) Eisensteina Karola, 2) Dra Ihnatowicza Kazimierza, 3) Litwinowicza Józefa, 4) Maksymowicza Kazimierza, 5) Inż. Matzkego Władysława, 6) Munda Jakóba, 7) Pammera Gustawa, 8) Pawłowskiego Jana, 9) Rappaporta Oswalda, 10) Sudhoffa Jana, 11) Weinreba Natana, 12) Wekslera Antoniego.

Do komisji socjalno-politycznej wybrano członków Izby: 1) Bendla Marjana, 2) Frenkla Alfreda, 3) Dra Horowitza Marcina, 4) Kauczyńskiego Adama, 5) Rubla Hermana, 6) Thoma Maksymiljana,

7) Ulama Michała, 8) Winklera Maksymiljana i członków-korespondentów: 1) Dra Bieńkowskiego Stanisława, 2) Cirina Władysława, 3) Gubrynowicza Kazimierza, 4) Dra Liliena Artura, 5) Maksymowicza Kazimierza, 6) Sudhoffa Jana i 7) Weinreba Natana.

Po ukonstytuowaniu się Izby zgłoszono kilka wniosków nagłych. R. Eisenstein porusza sprawę trudności natury formalnej, na jakie kupcy i przemysłowcy natrafiają u władz administracyjnych w toku starań o paszporty ulgowe, wobec czego stawia następujący wniosek:

1) Uprasza się Prezydjum Izby o interwencję u p. Wojewody lwowskiego w sprawie uproszczenia formalności przy wydawaniu ulgowych paszportów handlowych.

R. Dr. Bieńkowski omawia specyficzne trudności gospodarcze Małopolski Wschodniej na tle obecnego przesilenia gospodarczego i stwierdza, że pewne zarządzenia Rządu czynią to położenie szczególnie krytycznym i ciężkim dla tutejszej dzielnicy. Dotyczy to w szczególności obiegu środków pieniężnych i rodzaju dostaw rządowych. Zapas gotówkowy naszej dzielnicy został szczególnie uszczuplony, a temsamem obieg pieniężny ograniczony, przez to, że nawet najsilniejsze Banki tutejsze straciły znaczną część swego kapitału, reszta zaś ich kapitału została uwieczniona z powodu bankowej polityki inwestycyjnej. Najpoważniejszym regulatorem obiegu pieniężnego i najzasobniejszym bankiem tutejszej dzielnicy był ówczesny Bank krajowy. Przez zamianę Banku krajowego w Bank Gospodarstwa krajowego, przez przeniesienie Centrali tegoż Banku do Warszawy — Bank ten w swoim Oddziale lwowskim najzupełniej zatracił swoją dotychczasową rolę, przez co tutejsze życie gospodarcze poniosło niepowetowaną stratę. Pozatem z funduszków tegoż Banku zbieranych, znowu z tutejszych zasobów pieniężnych, urządzono Centralę Banku i prawie wszystkie jego Oddziały, tak, że w rzeczywistości Małopolska sfinansowała dzisiaj Państwowy Bank Gospodarstwa krajowego. Wobei tego mowca stawia wniosek:

2) Uprasza się Prezydjum Izby o interwencję u miarodajnych czynników, aby zasoby pieniężne lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa krajowego zostały znacznie rozszerzone, tudzież by temuż oddziałowi Banku przyznano znacznie większą samodzielność działania, niż dotychczas.

Przechodząc następnie do sprawy dostawnictwa rządowego, mowca stwierdza, że wielokrotnie podnoszone obawy w związku z systemem centralizacji dostaw, okazały się niestety słuszne, gdyż system ten prawie zupełnie usunął tutejsze warsztaty od pracy dla instytucji rządowych. Powody te polegają na tem, że przy zcentralizowanych przetargach, znacznie mają ułatwione staranie o dostawy te przedsiębiorstwa, które mają swoją siedzibę w Warszawie. Koszta wyjazdu do Warszawy dla tutejszych producentów są niemożliwe, jako reguła, gdyż z jednej strony odciągają kierowników przedsiębiorstw od pracy na miejscu, z drugiej strony powodują znaczne koszta, które nie stoją w żadnym stosunku do możliwości uzyskania zamówienia. Z drugiej strony przemysł tutejszy, przeważnie mały i średni, może kompetować o część dostaw, nie mając możliwości wykonania całości, co powoduje znowu znacznie gorsze położenie przy przetargu. Dalej, przy dzisiejszym ograniczonym rynku zbytu, przemysł tutejszy, ze względów frachtowych, może się starać tylko o do-

stawy miejscowe, gdyż konkurencja zachodnia przed konkurencją tutejszą jest kryta w swoim rynku zbytu kosztami przewozowymi, w tym wypadku podwójnymi, bo i surowca i gotowych wyrobów. Natomiast konkurencja zachodnia, mając zapewniony swój miejscowy rynek zbytu, może bez większych trudności zaszachować tutejszych producentów w ich miejscu produkcji. Może to uczynić tem łatwiej, że Rząd przez swoje ustawodawstwo spowodował rozmaite koszty produkcji dla rozmaitych dzielnic. Mianowicie Górny Śląsk uzyskawszy możność przedłużonego czasu pracy na 10 godzin, przy tej samej płacy, produkuje znacznie taniej, niż te dzielnice, które ustawą zmuszone są do 8-mio godzinnego czasu pracy. Dalej ustawodawstwo socjalne szczególnie obciąża przemysł Małopolski i to z tego powodu, że cały szereg przepisów socjalnych, jak np. ubezpieczenie urzędników prywatnych, zupełnie nie obowiązuje w Kongresówce, a w znacznie mniejszej mierze w Poznańskim i na Śląsku. Ponieważ Rząd stworzył w obrębie tej samej granicy celnej nierówne koszty produkcji dla poszczególnych dzielnic, powinien, o ile nie chce dopuścić do zupełnej zagłady poszkodowanych przedsiębiorstw, prowadzić politykę pewnej ich ochrony gospodarczej. Zgodnie ze swymi wywodami, inowca stawia wniosek:

3) Uprasza się Prezydjum Izby, by zechciało interweniować u miarodajnych czynników przeciw systemowi centralizacji dostaw i w sprawie zapewnienia przy dostawach rządowych pierwszeństwa firmom miejscowym.

R. T h o m omawia ciężkie położenie przemysłu młynarskiego, które jest wynikiem nie tylko fatalnych nieurodzajów w roku ubiegłym, ale także dziwnej polityki gospodarczej, popierającej z jednej strony wywóz zbóż, a z drugiej strony import mąki zagranicznej. Dzięki temu młyny małopolskie w 90% stoją beczynnie i zachodzi obawa, że sytuacja po zbiorach nie ulegnie poprawie, gdyż, według wiadomości prasowych, p. Premier miał się zgodzić na wywóz zbóż po nowych zbiorach. Mowca stawia więc wniosek:

4) Uprasza się Prezydjum Izby, by zechciało przedstawić bezpośrednio p. Premierowi fatalne skutki wywozu zbóż dla przemysłu młynarskiego i całokształtu życia gospodarczego w Państwie.

Po uchwaleniu nagłości powyższych wniosków oraz samych wniosków, Przewodniczący oświadcza, że Prezydjum Izby zajmie się niemi w najbliższym czasie.

III.

a) Dyrektor Dr. T r a w i ń s k i składa następujące sprawozdanie w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych, kredytowych i t. d.:

W myśl wniosków nagłych, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu plenarnem, Prezydjum Izby odniosło się do Dyrekcji Banku Gospodarstwa krajowego w Warszawie w sprawie planu rozdziału i publikowania statystyki rozdziału kredytów z Państwowego Funduszu gospodarczego, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, wreszcie do Dyrekcji Lwowskiego Oddziału Banku Polskiego z powodu dotkliwego braku drobnych monet zdawkowych. Ministerstwu Przemysłu i Handlu przedłożono na podstawie przeprowadzonej ankiety i uchwał sekcji obszerną opinię o projekcie ustawy w przedmiocie stosunków prawnych agentów handlowych. Centralnemu Związkowi polskiego

przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie przesłano uwagi w sprawie nowelizacji ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Na zaproszenie pana Prezesa Rady Ministrów Izba wzięła udział w osobie sprawozdawcy w naradach, które odbyły się w Ministerstwie Skarbu 23 kwietnia i 7 maja b. r. celem omówienia projektu ustawy o Naczelnej Radzie Gospodarczej. Ponadto przedłożono Ministerstwu opinię Izby na piśmie. Ministerstwu Przemysłu i Handlu przesłano uwagi i wnioski w sprawie dostawnictwa rządowego, uchwalone na jednym z ostatnich posiedzeń plenarnych. W myśl uchwały ostatniego posiedzenia plenarnego, odniesiono się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zamierzonej redukcji względnie kasacji wydziałów przemysłowych przy Województwach. W odpowiedzi Ministerstwo oznajmiło, że ze względów oszczędnościowych odrębne wydziały przemysłowe w Województwach uznanych za mało uprzemysłowione, zmienione zostały na oddziały przemysłowe w wydziałach administracyjnych. Na obszarze działalności lwowskiej Izby, reforma ta dotknęła tylko Województwa stanisławowskie i tarnopolskie, nie zaś Województwo lwowskie. Z początkiem kwietnia Prezydjum odniosło się telegraficznie do Pana Premjera i Pana Ministra Robót Publicznych w sprawie przebiegu ostatniej ofertowej rozprawy na wykonywanie budynków na odcinkach kresów małopolskich dla Korpusu ochrony pogranicza. Na interwencję Izby w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie konieczności wydania oficjalnych formularzy wekslowych z treścią odpowiadającą przepisom prawa wekslowego, Izba otrzymała odpowiedź, że druk urzędowych blankietów wekslowych z tekstem nastąpi dopiero po wejściu w życie jednolitej ustawy stemplowej, której projekt przedłożono Sejmowi w ubiegłym roku, a zatem w chwili, gdy stawki opłaty stemplowej od weksli będą już ostatecznie ustalone na dłuższy okres czasu. Do Prezydjum Sądu apelacyjnego we Lwowie przesłano opinię, oświadczającą się za pozostawieniem w Kołomyji istniejących dotąd trzech notarjatów. W Dyrekcji Policji we Lwowie interweniowano w sprawie postępowania organów Policji Państwowej w odniesieniu do t. zw. wózkarzy czyli handlarzy ulicznych. Województwu lwowskiemu przedłożono propozycje kandydatów na zarządców przymusowych dla większych zakładów przemysłowych, połączonych z większymi gospodarstwami rolnymi i leśnymi. Z końcem kwietnia odbyły się w Rawie Ruskiej i w Jaworowie przy udziale delegata Izby st. referenta Dra Wachtla, zebrania przełożonych stowarzyszeń przemysłowych w sprawie usprawnienia ich działalności. W uroczystym otwarciu jarmarku i wystawy pokukiej w Kołomyji 28 kwietnia b. r. Izba wzięła udział przez delegata wicedyrektora inż. Tatarczucha. Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie wydał w kwietniu ub. roku orzeczenie podciągające funkcjonariuszy Izby pod obowiązek ubezpieczenia od wypadków, a to na tej podstawie, że w gmachach Izby znajduje się urządzenie centralnego ogrzewania i wciąg osobowy. Przeciw temu orzeczeniu Prezydjum Izby wniosło rekurs do Województwa we Lwowie, które orzeczenie Zakładu wniosło. Rekursu Zakładu ubezpieczenia od wypadków, wniesionego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Ministerstwo to nie uwzględniło, uznając, że Izba nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadku. Powyższe rozstrzygnięcie jest ostateczne. W ostatnich tygodniach odbyły się w Krakowie względnie w Poznaniu

bardzo ważne narady Izb w sprawie stworzenia organizacji tych instytucji. Mianowicie celem umożliwienia jednolitego działania Izb i ich współpracy w sprawach gospodarczych o znaczeniu ogólnem, powstał w swoim czasie Związek Izb zachodniej Polski. Kierując się temi samymi motywami, Izby południowej Polski, t. j. małopolskie i Śląska Cieszyńskiego, uchwały na zebraniu w Krakowie w dniu 5 kwietnia b. r. powołać do życia podobny Związek. Równocześnie postanowiono porozumieć się z Związkiem Izb zachodnich, celem utworzenia ogólnego zjednoczenia Izb w Polsce. Porozumienie to miało skutek, że na 4 maja b. r. zwołano do Poznania posiedzenie wszystkich istniejących w Polsce Izb handlowych i przemysłowych, na którym to posiedzeniu uchwalono powołać do życia Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej i powierzono agendy Związku na rok 1925 Izbie poznańskiej. W sprawie uregulowania zobowiązań polskich w koronach czeskosłowackich odbyła się przy udziale sprawozdawcy 22 i 23 maja b. r. konferencja w Pradze, gdzie ustalono nowy 6-cio miesięczny termin spłaty w ratach miesięcznych, poczynając od 1 lipca b. r., oraz sposób dalszego postępowania. Z oddziału techniczno-przemysłowego należy podać, że Oddział w bieżącym roku przeprowadził 12 kursów doształcających, ponadto ma zaczętych obecnie 5, tak, że do końca czerwca ukończy 17 kursów. Kursy cieszą się rosnącą frekwencją, na wyszczególnienie zasługują kursy elektrycznego spawania, hartowania stali i narzędzi i kursy białoskórnice. Oddział zajął się łącznie z Politechniką i Miejskimi Zakładami elektrycznymi zorganizowaniem Instytutu psychotechnicznego, który powstanie w Izbie w najbliższych miesiącach, pozatem, organizując pomoc techniczną dla przemysłu kilimkarskiego, na razie uruchomił laboratorium barwienia wełny kilimowej.

Sprawozdanie w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych przedstawił dyr. Izby T e n n e r. I tak, na interwencję w sprawie oddawania przemiału zboża dla Intendantury wojskowym młynom więzienia karnego, otrzymało Prezydjum Izby odpowiedź z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że młyn w więzieniu karnym w Stanisławowie jest własnością wojskową i że między tym młynem a Intendanturą zachodzi stosunek czysto administracyjny. W sprawie sprzedaży rozmaitych artykułów, organizowanej na ulicach miasta na cele dobroczynne, Magistrat m. Lwowa oświadczył, że wydany został zakaz wykonywania rozsprzedaży detalicznej na ulicach, tudzież za pośrednictwem akwizytorów i akademików, sprzedających towary w instytucjach, stowarzyszeniach, oraz domach prywatnych. Dnia 25 kwietnia odbył się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zjazd kupiectwa polskiego dla umówienia najważniejszych postulatów w chwili obecnej. Prezydjum Izby przedłożyło Ministerstwu na podstawie odbytych konferencji z tutejszemi organizacjami handlowemi szczegółowy memoriał i delegowało na zjazd p. r. Maksymowicza i Dra Jasińskiego. Prezes Banku Polskiego zwrócił się do wszystkich organizacyj gospodarczych z prośbą o jaknajszersze rozpowszechnianie zasady konieczności ograniczenia wyjazdów wypoczynkowych zagranicę. Na skutek tej prośby, podano apel Prezesa Banku Polskiego do wiadomości wszystkim tutejszym organizacjom przemysłowym i handlowym. Lwowska Dyrekcja Poczty i Telegrafów powiadomiła Izbę 17 kwietnia b. r., że rozszerzenie terminu do osobistej interwencji przy

oczeniu paczek zagranicznych do 7 dni spowodowało wzrost zaległości i że z tej przyczyny Dyrekcja zmuszona była zarządzić ponowne skrócenie do 3-ch dni, a ewentualnie, gdyby i to nie pomogło, zarządzić dalsze skrócenie do 1 dnia. Na interwencję Izby w sprawie uwzględnienia firm handlowych przy udzielaniu kredytów celnych, odpowiedziało Ministerstwo Skarbu, że z kredytów tych korzystają również hurtowne domy skladowe, t. j. takie firmy, które prowadzą handel na wielką skalę. W sprawie niedopuszczenia przez tutejsze urzędy celne przywozu niektórych preparatów farmaceutycznych nowozarejestrowanych, interweniowano w Ministerstwie Skarbu, które w odpowiedzi oznajmiło, że wykaz preparatów dopuszczonych do obrotu w Rzeczypospolitej zostanie wkrótce ogłoszony w Dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu. Celem umożliwienia konkurencji tutejszym fabrykom grzebieni z towarem zagranicznym, odniosło się Prezydjum Izby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem na udzielenie najdalej idącej ulgi celnej dla płyt rogowych, służących do wyrobu grzebieni. Na wiadomość, że w kursie wagonów bezpośredniej komunikacji między Lwowem a Wiedniem oraz Lwowem a Chebem, przy dwóch pociągach pośpiesznych, ustalonych na europejskiej konferencji rozkładu jazdy w Neapolu, nastąpić ma zmiana na niekorzyść Lwowa, zwróciło się Prezydjum Izby z energiczną interwencją do Ministerstwa Kolei żelaznych, które pismem z dnia 15 kwietnia b. r. zawiadomiło, że w projektowanym kursie tych wagonów nie zajdzie żadna zmiana. Na interwencję Izby w sprawie rozbudowy tutejszej sieci telefonicznej, odpowiedział Zarząd telefonów pismem z dnia 7 maja b. r., że roboty około budowy nowej sieci kablowej są już w pełnym toku i będą w ciągu b. r. ukończone. Również budowa nowej centrali telefonicznej będzie rozpoczęta jeszcze w ciągu tego miesiąca i ma być ukończona do lipca b. r. W wykonaniu wniosku nagłego, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu plenarnem, odniosło się Prezydjum Izby do Gen. Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie z wnioskiem na obniżenie opłat skladowych za paczki pocztowe, które to opłaty zostały z dniem 15 marca b. r. bardzo wydatnie podwyższone. Na pismo Izby w sprawie obniżenia opłat pocztowych za paczki w obrocie wewnętrznym, odpowiedziało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że do tego żądania ze względów budżetowych przychylić się nie może i że nierównomierność tych opłat w stosunku do należytości pocztowych w obrocie zagranicznym została w międzyczasie usunięta wskutek podniesienia tych opłat z dniem 1 kwietnia b. r.

Konsulent podatkowy Dr. M u n d składa sprawozdanie w zakresie spraw podatkowych: Władzom ustawodawczym oraz Ministerstwu Skarbu i Przemysłu i Handlu przedłożono obszerną opinię w sprawie noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Izbie skarbowej we Lwowie przedstawiono kandydatów na członków komisji szacunkowych dla podatku majątkowego dla Województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Na zapytanie wystosowane do Izby skarbowej we Lwowie nadeszła odpowiedź, że wobec nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, nie tworzy się jeszcze na razie nowych komisji szacunkowych dla podatku przemysłowego. Prezydjum Izby wniosło przedstawienie do Ministerstwa Skarbu przeciw pobieraniu opłat od przedmiotów zbytku od wody kolońskiej. W załatwieniu tego przedstawienia Ministerstwo odpo-

wiedziało, że woda kolońska podlega powyższym opłatom jako woda toaletowa. Na skutek interwencji, Ministerstwo Skarbu wydało pouczenie, że akcje i udziały będące w posiadaniu przedsiębiorstw, w których obroty papierami wartościowymi nie są przedmiotem interesu handlowego, nie powinny być w związku z ułożeniem inwentarza i bilansu otwarcia w złotych traktowane dla celów podatkowych jako remanenty towarów. Nadwyżka uzyskana z przewalutowania tych papierów wartościowych nie podlega zatem dodatkowemu podatkowi dochodowemu. W sprawie projektu ustawy o podatku od wina i miodu syconego wysłano opinię do Sejmu i Senatu, oraz do Ministerstwa Skarbu i Przemysłu i Handlu.

Powyższe sprawozdania Izba przyjmuje do wiadomości.

IV.

Następny punkt porządku dziennego referuje Dyrektor Dr. Trawiński. Na plenarnym posiedzeniu Izby w dniu 17 listopada 1924 roku uchwalono preliminarz budżetu Izby na rok 1925, wykazujący ogólne zapotrzebowanie w kwocie 280.500 zł. Preliminarz ten przedłożono Ministerstwu Przemysłu i Handlu pismem z 7 grudnia 1924, L. 11.161. Przed zatwierdzeniem tego preliminarza okazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 o dostosowaniu uposażenia członków Zarządu i pracowników związków prawnopublicznych do uposażenia funkcjonariuszy państwowych. Rozporządzenie to dotyczy także funkcjonariuszy Izb handlowych i przemysłowych. Wobec tego Ministerstwo Przemysłu i Handlu reskryptem z 19 marca b. r., powołując się na powyższe rozporządzenie, wezwało Izbę do uchwalenia w formie statutu etatu stanowisk służbowych i przywiązanego do nich uposażenia dla pracowników biura Izby, a to zgodnie z wymaganiami ustępu 1-go par. 9-go rzeczzonego rozporządzenia. Ministerstwo nadmieniło, że uposażenie, przywiązane do stanowisk ustalonych w powołanym wyżej statucie, powinno być określone w granicach przewidzianych w par. 5 omawianego rozporządzenia. Ministerstwo wyznaczyło termin miesięczny do przedłożenia mu statutu do zatwierdzenia, zaznaczając, że uregulowanie sprawy powyższej ma bezpośredni związek z działem wydatków osobowych w budżecie Izby. Należy więc, aby Izba w terminie wyżej wskazanym przedłożyła jednocześnie ze statutem odpowiednio dostosowany preliminarz działu wydatków osobistych. Do wspomnianego preliminarza należy dołączyć wykaz szeregowej płac oraz wykaz imiennego zaszerogowania pracowników biura Izby do danej grupy i szczebla wraz z objaśnieniami uzasadniającymi, a więc dotyczącymi wykształcenia i wysługi lat, a ponadto zaznaczeniem uprawnień do dodatku ekonomicznego (rodzinnego) w danej wysokości. Niezależnie od powyższego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oświadczyło, że przedłożony preliminarz budżetowy Izby na rok 1925 nie może być zatwierdzony w podanej przez Izbę wysokości, a to wobec braku środków na jego pokrycie (funduszu specjalnego, składającego się z dodatków do podatku przemysłowego). Wprawdzie pewne zwiększenie wpływów na rzecz Izb, a mianowicie ustalenie dodatku od podatku przemysłowego w wysokości 10% obecnie obowiązującej ceny świadectw przemysłowych, przewidziane jest w projekcie noweli do ustawy o podatku przemysłowym, który to projekt

został złożony do Sejmu. Na wydajność tego źródła można jednak liczyć dopiero z początkiem 1926 r. Łącznie tedy z uregulowaniem w budżecie Izby wydatków działu osobowego, nieodzowną staje się redukcja wydatków objętych przez inne działy, czyli rewizja całokształtu budżetu. Aby mogło to być dokonane w porozumieniu z Izba, w sposób najbardziej odpowiedni w stosunku do poszczególnych pozycji budżetu, Ministerstwo poleciło Izbie wydelegować upelnomocnionego przedstawiciela dla omówienia sprawy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W końcu Ministerstwo zażądało, aby Izba nadesłała przedtem zamknięcie rachunkowe za rok 1924, w którym uwidocznione byłyby rzeczywiste wydatki Izby według poszczególnych pozycji budżetu oraz samoistne dochody Izby.

W wykonaniu tego reskryptu Prezydjum Izby przedłożyło Ministerstwu następujące sprawozdanie z 29 kwietnia b. r. do L. 2745:

W odpowiedzi na reskrypt z 19 marca b. r. Nr. P. P. 2759 Izba handlowa i przemysłowa przedkłada następujące sprawozdanie:

a)

Wedle załączonego zamknięcia rachunkowego za rok 1924, kwota przychodów wynosi 181.760 zł. 55 gr., kwota rozchodów 146.118 zł. 98 gr. Saldo kasowe przeniesione na rok 1925 przedstawia się w kwocie 35.641 zł. 57 gr.

Dla wyjaśnienia niektórych pozycji zamknięcia rachunkowego Izba podaje co następuje:

Art. 3 przychodu zawiera kwoty uzyskane tytułem zwrotu za opał i światło od instytucji obcych, którym Izba od lat udziela bezpłatnego pomieszczenia, jak Giełda, Krajowe Towarzystwo naftowe, Centralny Związek małopolskiego przemysłu fabrycznego, Syndykat interesentów drzewnych. W art. 4 uwidocznione są kwoty ściągnięte od funkcyjnarjuszów Izby tytułem ich udziału w opłatach na rzecz Zakładu pensyjnego i Kasy chorych; odpowiednia rubryka rozchodów (II. 5) podaje ogólną sumę odprowadzoną z tego tytułu przez Izbę do właściwych instytucji ubezpieczenia społecznego. Na pozycję A 6 (przychody rozmaite) składają się zwroty za rozmowy telefoniczne, taksy odprowadzane przez Komisje egzaminów czeladniczych, zwrot opłat pocztowych (znaczki pocztowe załączone do podań wnoszonych do Izby), należytość za ogłoszenia umieszczone w „Wiadomościach Gospodarczych“ Izby i t. p. Inne przychody nadzwyczajne (B 8) są to wpływy z pożyczek bankowych i z zaliczek udzielonych przez Ministerstwo Skarbu.

Co do rozchodów nadmienić należy, że składkę na rzecz Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów za rok 1924 (VIII a) uiszczono dopiero w roku 1925, a kwota 95 zł. 54 gr. jest tylko resztą zaległości za rok 1923. W rubryce VII. d) nie figuruje żadna kwota, gdyż odnośne instytucje kredytowe nie przyjmowały rat od pożyczek, czekając na ich waloryzację. Inne wydatki nadzwyczajne (VII) obejmują koszty sporządzenia list kontrybuentów podatku przemysłowego, dla potrzeb urzędowych katastru przemysłowego Izby, koszty przyjęć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministrów i t. p.

b)

Statut ustalający etat stanowisk służbowych dla pracowników Izby załącza się. Trzeci załącznik zawiera wykaz płac i wykaz imiennego

zaszeregowania pracowników Izby do grup i szczebli uposażenia. Dla objaśnienia obu powyższych załączników Izba nadmienia, co następuje:

Przedewszystkiem Izba uważa za konieczne zaznaczyć, że ścisłe przystosowanie jej do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 byłoby zapoznaniem specjalnego charakteru instytucji Izb handlowych i przemysłowych i szczególnych stosunków, w jakich one pracują i pracować powinny, jeśli mają zadość uczynić specyficznym swoim zadaniom i celom. Izby handlowe i przemysłowe nie mogą być traktowane jako instytucje powołane tylko do załatwiania wpływających aktów w sposób biurokratyczny. Sposób pracy w Izbie jest z natury rzeczy zupełnie odmienny. Jako organ doradczy władz i jako organ reprezentujący interesy przemysłu i handlu, Izba musi pracować z większą gruntownością i starannością, z większą wszechstronnością i sprawnością, aniżeli przeciętne urzędy jakiegokolwiek typu, ponieważ tylko w takich warunkach przysłużyć się może wszystkim czynnikom interesowanym w jej istnieniu i działalności. Tempo i intensywność pracy, wymagającej ciągłej czujności wobec zjawisk gospodarczych, rozumnej inicjatywy i sprawiedliwego a z interesein Państwa uzgodnionego wyrównania rozbieżnych często interesów poszczególnych grup gospodarczych, uwarunkowane są oczywiście dobozem sił, które posiadają odpowiednie wykształcenie fachowe i odpowiedni zasób doświadczenia w dziedzinie gospodarczej. W razie zaistnienia możności uzyskania takiej siły, względy finansowe lub granice zaszeregowania nie mogą odgrywać decydującej roli, lecz muszą ustąpić przed potrzebą pozyskania pierwszorzędných pracowników. Nie mniej względy te nie mogą być wyłącznie rozstrzygające odnośnie do zajętych już w Izbie pracowników. Z powodów powyżej naprowadzonych, wymagać się musi od funkcjonariuszy izbowych stałego pogotowia, zatem pracy także poza godzinami urzędowemi, bądź dla przygotowania ważnych i pilnych referatów, bądź celem uczestniczenia i referowania na licznych konferencjach i posiedzeniach popołudniowych, bądź dla opracowania specjalnych sprawozdań, bądź wreszcie dla celów publicystycznych, łączących się ściśle z działalnością Izby. Wobec tego, nie może być mowy o jakimkolwiek ubocznem zajęciu popołudniowem urzędników Izbowych, uzupełniającem ich pobory otrzymywane w Izbie. Takiego rodzaju praca musi być odpowiednio wynagradzana, co w Izbie jest tem konieczniejsze, że, z powodu szczupłego etatu, urzędnicy nie mogą liczyć na szybkie awanse, jak n. p. w służbie państwowej, ani nie korzystają z ulg przewidzianých dla funkcjonariuszy państwowych w postaci ulgowych biletów jazdy koleją, zwrotu czesnego za naukę dzieci, bezpłatnego leczenia i t. p. Jeśliby Izba stale nie mogła odpowiednio wynagradzać swych urzędników, utraciłaby najlepsze swe siły fachowe na rzecz prywatnych przedsiębiorstw. Jeżeli to dotąd nie nastąpiło w większym rozmiarze, zawdzięcza Izba tę okoliczność istotnie wysoce obywatelskiemu pojmowaniu swych obowiązków przez funkcjonariuszy Izbowych, którzy mimo ciężkich warunków bytu, jakie mają w Izbie, trwają z zaparciem się na stanowisku. Z powyższych przyczyn szablonowe stosowanie postanowień powołanego rozporządzenia może przynieść Izbie poważną szkodę i zahamować jej sprawność, co wyjdzie na niekorzyść nietylko przemysłu i handlu, ale także władz, które tak często korzystają z pomocniczej współpracy

Izby. Dlatego zdaniem Izby jest konieczną rzeczą, by powołane rozporządzenie stosowane było wobec Izby w duchu jak najliberalniejszym i z uwzględnieniem zarówno specyficznego charakteru instytucji, jako też rodzaju i wartości pracy Izby.

Stosownie do tego zdaniem Izby górną granicę zaszeregowania pracowników Izbowych winien stanowić przepis § 4. rozporządzenia z 30. grudnia 1924, nie zaś § 5., zaczem przy uwzględnieniu postanowień § 8. tego rozporządzenia III. grupa uposażenia funkcjonarjuszy państwowych, zwłaszcza że faktycznym kierownikiem Izby jest obok Prezydenta, który pełni swe funkcje jako urząd honorowy, Szef biura, a § 4. przewiduje dla kierowników związków prawno-publicznych IV. grupę, z możliwością nadania im wedle § 8. III. grupy uposażenia.

Przechodząc do omówienia statutu, ustalającego etat pracowników, Izba zauważa, że z powodu braku środków na powiększenie personelu dzisiejszy stan liczebny funkcjonarjuszy Izbowych pozostaje znacznie w tyle poza istotnym zapotrzebowaniem. Izba lwowska jest największą Izbą w Polsce, obejmuje bowiem 36 powiatów. Agendy Izby wzrosły szczególnie w ostatnich latach, w okresie prawnej i gospodarczej budowy Państwa, gdyż opiniuje się aktualne projekty ustaw i rozporządzeń, przedkłada się władzom centralnym i prowincjonalnym, jak sądom, władzom administracyjnym i skarbowym w znacznej ilości opinje i informacje. Nie mniej przemysłowcy i kupcy korzystają bardzo obficie z usług Izby, gdy chodzi o wyjaśnienia prawne z dziedziny gospodarczej, czy też o inne kwestje dotyczące i interesujące przemysł i handel. Wskutek niekorzystnych stosunków finansowych Izby nie można było dotąd powiększyć personelu Izby w takim stopniu, by Izba mogła w zupełności sprostać swym zadaniom. Wychodząc jednak z założenia, że stan dzisiejszy jest tylko przejściowym, a statut etatu winien odpowiadać normalnemu zapotrzebowaniu Izby w tym kierunku, Izba ułożyła po gruntownej rozprawie projekt etatu, który przewiduje stan liczebny pracowników Izbowych podany w załączniku drugim. Etat opiera się częściowo na dzisiejszym stanie rzeczy, gdyż obecnie biuro Izby liczy jednego Szefa Biura i dwóch dyrektorów, zaś przewiduje powiększenie w przyszłości liczby innych pracowników. I tak, obecnie Izba ma zastępców dyrektora i starszych referentów czterech, referentów trzech i jednego tylko praktykanta. Ponieważ w najbliższym czasie zajdzie konieczność posunięcia niektórych referentów na stanowisko zastępcy dyrektora względnie starszego referenta, nadto w razie poprawy stosunków finansowych Izby przyjęcia nowych pracowników tej grupy, przeto ustalono łącznie 8 stanowisk tego rodzaju. Analogicznie rzecz przedstawia się co do innych stanowisk. Co się tyczy sił kancelaryjnych, to obecnie jest ich zajętych 13, przeważnie w biurze katastralnym (oddział statystyczny), częściowo w registraturze, ekspedycje i bibliotece. Do niedawna ilość sił kancelaryjnych była znacznie większa, atoli z początkiem roku 1924 musiano z powodu braku funduszy zredukować kilka sił, z oczywistą szkodą dla sprawności Izby.

Wykaz płac i imiennego zaszeregowania pracowników Izby wymaga następujących objaśnień. Od chwili wejścia w życie ustawy z 9. października 1923 Dz. u. Nr. 118 poz. 924, o uposażeniu funkcjonarjuszy państwo-

wych, Izba przystosowała pobory personalu stałego, a później także personalu niestałego, do norm uposażenia funkcjonariuszy państwowych. Poszczególni pracownicy Izby zostali już wtedy zaszeregowani do grup uposażenia, które mają także obecnie. Od stycznia b. r. zmiana nastąpiła o tyle, że z tym miesiącem przyznano pracownikom Izbowym 15% dodatek funkcyjny z § 10. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30. grudnia 1924, zaś po zatwierdzeniu budżetu przez Ministerstwo nastąpi pewne przesunięcie w szczeblach, celem częściowego przynajmniej przystosowania poborów funkcjonariuszy Izbowych do poborów w innych Izbach wypłacanych. Pracownicy Izby są bowiem, przy uwzględnieniu stanowisk służbowych i lat służby, dotąd znacznie gorzej wynagradzani, aniżeli równorzędni funkcjonariusze innych Izb.

Zaszeregowanie poszczególnych pracowników przedstawia się następująco:

Szef biura, b. Minister, ma 33 rok służby, jest doktorem praw, położył znaczne zasługi około rozwoju Izby i stosunków gospodarczych w okręgu Izbowym, posiadał dotąd pobory grupy IV. e. W myśl § 8. rozporządzenia z 30. grudnia 1924 zaszeregowuje się go wyjątkowo i ad personam do III. grupy uposażenia z poborami szczebla c. Ponadto przyznano mu od 1. stycznia 1925 dodatek reprezentacyjny w kwocie 200 zł. Nadmienia się, że pobory Szefa Biura stanowią obecnie zaledwie 60% jego poborów przedwojennych w złotych koronach.

Dyrektor Tenner ma 29 lat służby, był przed wstąpieniem do Izby urzędnikiem austr. Ministerstwa Kolei żelaznych, jest wybitnym fachowcem w dziedzinie komunikacji i polityki celnej i kierownikiem odnośnego działu w Izbie.

Dyrektor Dr. Trawiński ma 18 rok służby, doktorat praw, jest kierownikiem działu przemysłowego, polityki przemysłowej, kredytowej i finansowej, opublikował liczne prace i artykuły ekonomiczne w czasopiśmie krajowych i zagranicznych (w Anglii, Austrii, Czechosłowacji).

Obaj dyrektorowie należą do najzasłużeńszych i najwybitniejszych urzędników Izbowych, mają już przyznane uposażenie IV. grupy, przeto po myśli § 7. rozporządzenia z 30. grudnia 1924 zaszeregowano obu ad personam do grupy IV. szczebel c.

Zastępca dyrektora Dittrich, ma 17 rok służby, był przedtem wyższym urzędnikiem Wydziału krajowego we Lwowie, ukończył wydział prawa na Uniwersytecie lwowskiim i Akademię handlową w Wiedniu, jest po wymienionych powyżej trzech urzędnikach jednym z najstarszych i co do lat służby funkcjonariuszy Izby.

Zastępca Dyrektora inż. Tatarczuch, prowadził od roku 1911—1920 jako dyrektor Instytut technologiczny Izby, poczem ustąpił na własne żądanie z tego stanowiska. Od 1. stycznia 1925 przyjęty jako urzędnik kontraktowy w charakterze kierownika Oddziału techniczno-przemysłowego Izby, który po zwinieniu Instytutu technologicznego przejął agendy Instytutu. Ponieważ jest żonaty i ma dwoje dzieci, przyznano mu dodatek rodzinny w wysokości 135 punktów.

Starszy referent Dr. Wachtel, 11 rok służby, doktorat praw, kierownik biura katastralnego, referent spraw przemysłowo-prawnych, żonaty, z jednym dzieckiem, przeto otrzymuje dodatek rodzinny w wysokości 90 punktów.

Starsza referentka Marja Tenner, 24 rok służby, pracuje od kilkunastu lat w dziale koncepcyjnym.

Referent Dr. Jasiński, 6 rok służby, doktorat praw, referent w oddziale komunikacyjnym i celnym.

Referent Dr. Zipper, 4 rok służby, doktorat praw.

Referent Dr. Nahlik, 2 rok służby, doktorat praw.

Praktykant koncepcyjny Dr. Mansch, doktorat praw, odbywa obecnie próbną służbę. Jako żonatemu i posiadającemu 1 dziecko przyznano mu dodatek rodzinny w wysokości 90 punktów.

Konsulent podatkowy Dr. Mund, doktorat praw, adwokat, prowadzi referat podatkowy za remuneracją miesięczną.

Starsza urzędniczka pomocnicza Reissówna, 24 rok służby, kierowniczka ekspedytu.

Urzędnik pomocniczy Wallha, 4 rok służby, kierownik protokołu i registratury.

Co się tyczy sił kancelaryjnych, jedna z nich ma 22 lat służby, przeto zaszeregowano ją do grupy X., inne stosownie do lat służby i przydziału służbowego do grupy XII. i XIV. Jedna siła kancelaryjna, emeryt kolejowy, pobiera miesięczne wynagrodzenie w kwocie 40 zł. bez zaszeregowania do grupy uposażenia.

Z woźnych i służby jeden (Piotr Koziol) jest stabilizowany, 20 lat służby. Maszynista, 15 lat służby, ma nadzór nad ogrzewaniem centralnym i windą i jako fachowy mechanik został zaszeregowany do grupy XIII. Pomocnik jego i palacz przy kotłach centralnego ogrzewania jest zajęty w Izbie 14 lat. Inni woźni należą, stosownie do czasu zajęcia w Izbie, do grupy XV. względnie XVI.

c)

Stosownie do zaszeregowania funkcjonariuszy Izbowych przedstawia się preliminarz wydatków osobowych w następujący sposób:

Wydatki na płace etatowe (urzędnicy i stały woźny, zał. 3. A. 1—12, B 1 i 2, C 1) wynoszą od maja b. r., z zastrzeżeniem zatwierdzenia preliminarza przez Ministerstwo miesięcznie 7.069 zł. 24 gr. czyli do końca roku (8 miesięcy) 56.553 zł. 92 gr. W okresie od stycznia do kwietnia włącznie wydano z tego tytułu 22.633 zł. 82 gr. Zatem wydatki na płace etatowe wyniosą w roku bieżącym razem 79.187 zł. 74 gr. Preliminarz budżetowy przedłożony sprawozdaniem z 7. grudnia 1924 L. 11161/24 przewiduje na powyższy cel (§ 1) 67.600 zł. co czyni łącznie z kwotą 14.000 zł. preliminarzową na nadzwyczajne wydatki, jak odzież i t.p., które nie będą już więcej udzielane jako nie objęte rozporządzeniem z 30. grudnia 1924, razem 81.600 zł. Kwota ta odpowiada zatem preliminarzowanemu obecnie zapotrzebowaniu do końca roku, a nawet przewyższa zapotrzebowanie o okągłe 2400 zł. Z powyższego wynika, że zaszeregowanie poszczególnych funkcjonariuszy uskuteczniło w skromnych granicach, a jak świadczy załącznik 3) pobory personalu są na ogół niskie, zapewniające zaledwie minimum egzystencji.

Co się tyczy personalu niestałego (zał. B. 3—6) to wydatki w pierwszych czterech miesiącach b. r. wynoszą łącznie 6.417 zł. 14 gr. Od maja do końca roku wyniosą one 8 razy po 1742 zł. 91gr. tj. 12.943 zł. 28 gr. łączne zapotrzebowanie na cały rok wyraża się cyfrą 20.360

zł. 42 gr. W preliminarzu budżetowym na rok 1925 wstawiono na ten cel 18.000 zł. tak że braknie 2.360 zł. 42 gr. W rubryce tej nie można było przeprowadzić żadnych restrykcji, ponieważ mimo przyznania 15% dodatku funkcyjnego wynagrodzenie personalu jest bardzo niskie. Poz. 3. i 6. § 2. (zapomogi i remuneracje, oraz dodatki nadzwyczajne) muszą pozostać nie naruszone gdyż mają one pokryć wydatki na skromne choćby remuneracje za prace wyjątkowe.

Wydatki na nieetatowych woźnych (zał. 3. C 2—5) wynoszą od maja b. r. miesięcznie 1.087 zł. 44 gr. czyli za 8 miesięcy, do końca roku, 8.699 zł. 52 gr. W pierwszych czterech miesiącach b. r. wydano z tego tytułu 4.182 zł. 78 gr., więc całoroczne zapotrzebowanie wyraża się kwotą 12.882 zł. 30 gr. Ponieważ w budżecie preliminowano na ten cel 12.500 zł. braknie 382 zł. 30 gr.

Nowy preliminarz wydatków osobowych wykazuje pewne zmiany w porównaniu z preliminarzem ułożonym w grudniu 1924, jednakże nadwyżka co do personalu niestałego (2.360 zł. 42 gr.) i służby (382 zł. 30 gr.) w łącznej kwocie 2.742 zł. 72 gr. nie jest duża i ze względu na niskie wynagrodzenie tych pracowników musi być przez Izbę wzięta w rachubę.

W zmienionym preliminarzu zapotrzebowania (zał. 4) odnośne pozycje są odpowiednio skorygowane.

Przechodząc do dalszych pozycji preliminarza Izba zauważa, że poczyniła możliwe najdalej idące restrykcje, z dotkliwą nawet szkodą dla zakresu działalności Izby, chcąc budżet jak najbardziej przystosować do przewidzianego pokrycia.

I tak, w § 3. p. 2 (opał i światło, porządki) można kwotę 32.000 zł. na którą składają się przeważnie wydatki na węgiel, zredukować na 17.000 zł. ponieważ z powodu łagodnej zimy pozostały Izbie pewne zapasy węgla na jesień, tak że wydatki na zakupno węgla będą pod koniec roku mniejsze. Redukcja wynosi zatem 15.000 zł.

Z § 6. p. 1. a. (zasiłki na cele naukowe) wydano dotąd prawie 1.000 zł. Nie zamierzając w r. b. przeznaczać dalszych kwot na ten cel, Izba redukuje tę pozycję o 2.000 zł. Podobnie ze względu na poczynione już wydatki i zamiar wstrzymania dalszych wydatków redukuje się poz. § 6. p. 1. b. (zasiłki na popieranie przemysłu) o 8.000 zł. Następnie Izba skreśla całkowicie poz. 2. w § 6. (stypendja i wsparcia dla uczniów szkół handlowo - przemysłowych).

Podobnie skreśla się całkowicie wydatek w § 7. p. b. (datek na rzecz funduszu pensyjnego), ponieważ Izba i tak pokrywać musi niedobór tego funduszu, a powiększenie jego pozostawić musi na czasy późniejsze, gdy finanse Izby i jej sytuacja finansowa będą uregulowane. Natomiast zachodzi potrzeba podwyższenia poz. c. § 7. (datek na pokrycie niedoboru funduszu pensyjnego) a mianowicie z 3.500 zł. na 6.000 zł. Potrzeba ta jest uzasadniona koniecznością przystosowania po zaprowadzeniu waluty stałej zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach Izby do kwot przedwojennych, gdyż dotychczasowe jest niestosunkowo niskie i skazuje je na oczywistą nędzę.

Wedle zmienionego preliminarza zapotrzebowanie na rok 1926 wynosi zatem kwotę 187.000 zł. Stosownie do preliminarza z grudnia 1924, ogólne zapotrzebowanie ustalono w kwocie 280.500 zł., w czem mieści

się zwrot obu zaliczek w łącznej kwocie 62.000 zł. Po potrąceniu tej kwoty wyraża się kwota przewidzianego na rok 1925, zapotrzebowania efektywnie w wysokości 218.500 zł. W porównaniu z zmienionym obecnie preliminarzem redukcja wynosi 31.500 zł. czyli prawie 15%.

d)

Pokrycie tego zapotrzebowania Izba przedstawia sobie w następujący sposób:

Ponieważ zaliczek, udzielonych w roku 1924 w łącznej kwocie 81.000 zł. na pokrycie zapotrzebowania w III. i IV. kwartale 1924, nie zużyto w zupełności pozostało na r. 1925, saldo kasowe w kwocie 35.641 zł. 57 gr.

W roku ubiegłym wynosił wpływ z 15% dodatku Izbowego do patentów przemysłowych w czasie do lutego 1924, w którym nastąpiło wykupno świadectw przemysłowych na cały rok, okragło 32.200 zł. W czasie od marca do listopada 1924, wpłynęła z tytułu dodatków Izbowych dalsza kwota w wysokości okragło 35.700 zł. czyli ponad 100% pierwszej sumy. W roku bieżącym wynosi do lutego wpływ z dodatku Izbowego okragło 177.000 zł., z czego ściągnięto obie zeszłoroczne zaliczki w kwocie 81.000 zł., tak że na potrzeby Izby pozostaje okragło 96.000 zł. Niewątpliwie podobnie jak w latach ubiegłych także w roku bieżącym wpływać będą z tytułu wykupionych w ciągu roku świadectw przemysłowych dalsze kwoty na rzecz Izby. Ostrożnie kalkulując, Izba oblicza ten dodatkowy i sukcesywny wpływ nie na 100%, lecz tylko na 33% pierwotnej sumy 177.000 zł., czyli okragło na 59.000 zł.

Zliczywszy wszystkie powyższe pozycje t. j.

35.600 zł.

96.000 „

59.000 „ otrzymany kwotę łączną

190.600 zł., czyli nieco ponad preliminowane na rok 1925 wydatki w kwocie 187.000 zł.

Jeśli by obliczenia Izby co do wysokości dalszych, sukcesywnych wpływów z dodatków Izbowych w ciągu roku bieżącego częściowo nawet zawiodły, Izba przewiduje pewną rezerwę w dochodach z opłat pobieranych za wystawianie świadectw pochodzenia na towary eksportowane, oraz z opłat za poświadczenia na podaniach o kupieckie paszporty ulgowe. Za świadectwa pochodzenia Izba pobiera 2% od sumy fakturowej, a za poświadczenia paszportowe obecnie po 5 zł. (do niedawna opłata ta wynosiła 2 zł. od podania). Na podstawie wpływów z tych źródeł osiągniętych w I. kwartale b. r. Izba spodziewa się dochodu w kwocie około 8.000 zł. na cały rok. W razie konieczności Izba mogłaby nadto wprowadzić opłaty za inne poświadczenia wydawane stronom, jak poświadczenia cen, protokołowania firmy, prowadzenia przedsiębiorstw i t. p. czego Izba dotąd nie uczyniła, nie chcąc swych kontrybucyj obciążać zbytnio ubocznymi opłatami. To też decyzją w tej mierze nastąpiłaby tylko w ostatniej konieczności i dopiero po przekonaniu się w najbliższym czasie, że dalsze wpływy z dodatków Izbowych nie osiągną przewidywanej wysokości.

Drugą rezerwę stanowią kwoty, które wpłyną jako zwrot wydatków na opał i światło od instytucji obcych, które mają w gmachach Izby bezpłatne pomieszczenie. W ubiegłym roku wynosiły kwoty stąd uzyskane

4.700 zł. Przyjmując na rok 1925 przychód w tej samej wysokości, Izba spodziewa się z tego źródła i z opłat powyżej podanych dochodu okrągło 12.000 zł.

Izba handlowa i przemysłowa sądzi zatem, że zredukowany obecnie preliminarz budżetowy znajdzie pokrycie w dochodach bądź już uzyskanych, bądź spodziewanych na realnych podstawach. Wobec tego Izba handlowa i przemysłowa uprzejmie uprasza, by Ministerstwo raczyło przedłożony niniejszem sprawozdaniem preliminarz zapotrzebowania na rok 1925 w całej osnowie zatwierdzić.

Jeżeliby atoli Ministerstwo miało wątpliwości odnośnie do spodziewanych dalszych wpływów i możliwości pokrycia całego zapotrzebowania rocznego, Izba uprasza o zatwierdzenie budżetu na razie na I. półrocze b. r., poczem w miarę wykazanych przez Izbę Skarbową we Lwowie dalszych wpływów i w miarę samoistnych dochodów Izby powyżej wyszczególnionych, mogłoby nastąpić zatwierdzenie kwartalnych częściowych budżetów na okres od 1 lipca do grudnia b. r.

W końcu Izba donosi, że celem omówienia budżetu Izby w Ministerstwie, deleguje dyrektora Izby Dra Karola Trawińskiego, który jest upoważniony do składania wiążących oświadczeń imieniem Izby i który w tym celu przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie maja b. r.“

Stosownie do wezwania Ministerstwa zawartego w reskrypcie z 19 marca b. r. referent na podstawie uchwał Komisji prezydjalnej z 25 kwietnia b. r. odbył 8 maja b. r. konferencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu celem omówienia nowego preliminarza budżetowego. Na konferencji tej wyłoniły się pewne wątpliwości, które należało odpowiednio uwzględnić, zmieniając częściowo preliminarz i sprawozdanie z 29 kwietnia b. r. Zmiany te zażądane przez Ministerstwo idą w następującym kierunku:

1) „statut ustalający etat stanowisk służbowych dla pracowników Izby winien ustanowić dla Szefa Biura V., zaś dla dyrektora V. i VI. grupy uposażenia;

2) wykaz miesięczny płac i imiennego zaszeregowania funkcjonariuszy Izbowych przedłożony Ministerstwu wymaga zmiany odnośnie do Szefa Biura w ten sposób, że zaszeregowuje się go *ad personam* do grupy III a i przyznaje zarazem stałą remunerację miesięczną w wymiarze 300 zł., przy równoczesnem zniesieniu pobieranego dotychczas dodatku reprezentacyjnego;

3) w myśl życzenia Ministerstwa należy załączyć do preliminarza zestawienie już osiągniętych dochodów i wpływów spodziewanych w roku 1925“.

Imieniem Prezydium Izby referent wnosi na przyjęcie do wiadomości sprawozdania i uchwalenie podanych powyżej zmian i uzupełnień. Izba uchwała wnioski referenta z tym dodatkiem do punktu 2), że remuneracja miesięczna przyznana Szefowi Biura Drowi Władysławowi Stęśłowiczowi jest wliczalna do emerytury. Ponadto Izba uchwała wniosek r. Cirina na wstawienie do budżetu Izby na rok bieżący kwoty 5.000 zł. tytułem subwencji dla Izby stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych we Lwowie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamyka posiedzenie.

ad a)

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE ZA ROK 1924.

D O C H O D Y.

	W markach polskich od 1.I — 30.VI.	W złotych od 1.VII — 31.XII.	Razem zło- tych za cały rok.
Saldo z r. 1923			410.25
A. 1./I. Dodatek do podatku prze- mysłowego	99,529.340.675	12.659.19	67.953.27
A. 2. Odsetki od lokowanych fun- duszów	1,477.220.248	1.160.50	1.981.18
A. 3. Przychody z budynku Izby Zwrot za opał i światło	1,620.000.000	3.800.40	4.700.40
A. 4. Stemple, ubezp. podatki	—	—	—
4./I. Zwrot do Zakładu pensyjn.	535.928.000	99.57	397.30
4./II „ do Kasy chorych	1,064.878.900	793.28	1.348.88
A. 5. „ zaliczek personalu stał.	580.250.000	962.11	1.284.47
5./I. „ „ „ niestałego	1,843.880.000	528.88	1.553.26
5./II. Zwrot 40% zaliczki	19.060.741	—	10.59
A. 6. Przychody rozmaite	420.459.318	3.320.23	3.553.81
6./I. Należytość za certyfikaty pochodz.	2,417.475.700	3.735.97	5.079.01
6./II. Należytość za paszporty ulg.	—	2.288.15	2.288.15
B. 7. Przychód na obcy rachunek	—	—	—
B. 8. Inne przychody nadzwycz.	1,806.378.000	89.000.—	90.003.54
B. 9. Prenumerata „Wiad. Gosp.“	1,430.002.000	366.—	1.160.44
Razem	112.744.873.582	118.714.28	181.760.55

R O Z C H O D Y.

I. Płace etatowe.

1. Urzędnicy	33,685.468.744	22,522.33	41.236.48
2. Woźni	879.475.287	562.50	1.051.10
3. Dodatki nadzwyczajne	—	7.743.—	7.743.—

II. Różne wydatki osobowe.

1. Urzędnicy nieetatowi	14,313.682.979	8.129.10	16.081.15
2. Nieetatowi woźni i gońcy	7,657.841.493	4.547.51	8.801.87
3. Zapomogi i remuneracje	390.832.000	580.—	797.13
4. Umundurowanie	—	—	—
5. Inne wydatki osobowe:			
a) ubezpiecz. pensyjne	1,102.762.400	791.—	1.403.64
b) Kasa chorych	2,219.591.000	1.899.82	3.132.93
c) inne wydatki	379.456.570	475.22	686.03
6. Dodatki nadzwyczajne	—	4.259.—	4.259.—

III. Lokale.

1. Komorne	—	—	—
2. Opał, światło i porządki	17,042.031.000	8.570.88	18.038.67
3. Instalacje i reperacje	414.365.700	787.60	1.017.80
4. Ubezpieczenia, podatki i inne	1,727.564.000	627.54	1.587.30

	W markach polskich od 1.I — 30.VI.	W złotych od 1.VII — 31.XII.	Razem zło- tych za cały rok.
IV. Wydatki biurowe.			
1. Zakup i reper. inwentarza	69.000.000	96.—	134.33
2. Maszyny do pisania	180.700.000	257.—	357.39
3. Materiały piśmienne	195.249.000	131.75	240.22
4. Druki	3.405.220.689	1.201.76	3.093.55
5. Książki i czasopisma	671.741.000	534.25	907.44
6. Telefony, porto i depsy	1.672.990.100	1.439.58	2.369.02
7. Drobne wydatki	297.798.000	109.40	274.84
V. Koszta podróży	5.244.106.300	3.372.12	6.285.51
VI. Stypendja i zapomogi.			
1. a) zasiłki na cele naukowe	130.000.000	—	72.22
b) zasiłki na popieranie przemysłu	—	625.—	625.—
2. Stypendja i wsparcia dla uczniów szkół handlowych i przemysłow.	—	—	—
3. Zasiłki na inne cele	—	103.50	103.50
VII. Inne wydatki nadzwyczajne.			
a) składka na rzecz Centr. Zw. P. P. G. H. i F.	171.970.000	—	95.54
b) datek na fund. pens. Izby (5%)	—	2.500.—	2.500.—
c) datek na pokrycia niedob. fundu- szu pensyjnego	—	1.901.68	1.901.68
d) raty na oproc. i amort. pożyczki	—	—	—
e) Zwrot zaliczki Ministerst. Skarbu	800.000.000	—	444.44
f) Zwrot pożyczek	3.169.250.000	8.000.—	9.760.69
VII./1. Zaliczki na płace personelu stałego	1.160.000.000	2.350.—	2.994.45
VII./2. Zaliczki na płace personelu niestałego	2.430.000.000	780.—	2.130.—
VII./3. Rozchód na obcy rachunek	—	—	—
VII./4. Koszta manipul. i wydatki od lokowanych fund. i pobranych pożyczek	6.500.000	435.39	439.—
Inne wydatki nadzwyczajne	99.989.000	5.498.51	5.554.06
Razem	99.517.585.262	90.831.44	146.118.98

Zestawienie:

Przychód	181.760.55 zł.
Rozchód	146.118.98 zł.
	<u>35.641.57 zł.</u>

ad c)

ZAPOTRZEBOWANIE NA ROK 1925.

§ 1. Płace etatowe.

1. Urzędnicy	80.000
2. Woźni	1.600
3. Dodatki nadzwyczajne (odzież, aprow.)	—

§ 2. Różne wydatki osobowe.

1. Urzędnicy nieetatowi djet.	21.000
2. Nieetatowi woźni i gońcy	13.000
3. Zapomogi i remuneracje	3.000
4. Umundurowanie	—
5. Inne wydatki osobowe:	
a) ubezpieczenie pensyjne	1.500
b) Kasa chorych	3.000
6. Dodatki nadzwyczajne nieprzewidziane	2.000

§ 3. Lokale.

1. Komorne	—
2. Opał, światło i porządki	17.000
3. Instalacje i reperacje (remont) gmachu	2.500
4. Ubezpieczenie, podatki i inne wydatki	2.000

§ 4. Wydatki biurowe.

1. Zakup i reperacja inwentarza	3.500
2. Maszyny do pisania	300
3. Materiały piśmienne	400
4. Druki	6.000
5. Książki i czasopisma	1.200
6. Telefony, porto i depesze	2.500
7. Drobne wydatki	500

§ 5. Koszta podróży 6.000

1. a) zasiłki na cele naukowe	1.000
---	-------

§ 6. Stypendja i zapomogi.

b) zasiłki na popieranie przemysłu	2.000
2. Stypendja i wsparcia dla uczniów szkół handlowych i przemysłowych	—

§ 7. Inne wydatki niewyszczególnione powyżej.

a) składka na rzecz Centr. Zw. P. P. G. H. i F.	6.500
b) datek na rzecz fund. pensyjn. urz. i służ (5% budżetu)	—
c) datek na pokrycie niedoboru funduszu pensyjnego lzby	6.000
d) raty na oproc. i amort. pożycz. na budowę gmachu	1.000
e) wydatki nadzwyczajne	3.500

razem 187.000

PROTOKÓŁ

III. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 26. czerwca 1925 r.

TREŚĆ.

Przedmioty obrad.

- I. Zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- II. Sprawozdanie z czynności Biura Izby za czas od 25 maja do 26 czerwca 1925 r.:
 - a) w zakresie spraw ogólnoprzemysłowych i kredytowych,
 - b) w zakresie spraw handlowych i komunikacyjnych,
 - c) w zakresie spraw podatkowych.

Wniosek nagły:

w sprawie odprowadzania do Banku Polskiego walut eksportowych uzyskanych za eksport drewna.

- III. Zaopiniowanie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.
- IV. Sprawa Sądów fakturowych.

Obecni:

Przewodniczący: Prezydent Dr. Henryk Kolischer.

Wiceprezydent: Bolesław Lewicki.

Delegaci Izby Skarbowej: Dyrektor Izby Skarbowej p. Dr. Ignacy Weinfeld, oraz nadradcy pp. Koppel i Weinert.

Członkowie: Abrysowski Julian, Bendl Marjan, Buber Karol, Frenkl Alfred, Gruft Juljusz, Höflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, Kauczyński Adam, Kiesler Adolf, inż. Kolischer Arnold, Dr. Lilien Artur, Maksymowicz Kazimierz, inż. Matzke Władysław, Mund Jakób, Neumann Józef, Nick Michał, Rapoport Maurycy, Rubel Herman, Dr. Rucker Jan Jerzy, Schirmer Józef, Schutzmann Lipa, Steigelfest Gabrijel, Strisower Juljusz, Sulimirski Wit inż., Szkowron Albert, Thom Maksymiljan, Ulam Michał, Ulam Szymon, Weinreb Natan, Weksler Antoni, Wiesenberg Maks, Wixel Jakób, Zachariewicz Alfred.

Nieobecność usprawiedliwili: Gurgul Stanisław, Chajes Wiktor.

Biuro Izby:

Szef Biura: Dr. Stesłowicz Władysław, dyrektor: Dr. Trawiński Karol, wicedyrektor: Dittrich Ryszard, starsi referenci: Dr. Wachtel Filip.

Tennerówna Marja, referent: Dr. Jasiński Michał, koncypiści: Dr. Zipper Karol (prowadzący pióro), Dr. Nahlik Stanisław, konsulent podatkowy: Dr. Mund Ludwik.

Porządek obrad.

I.

Po skonstatowaniu kompletu, przewodniczący wita obecnych reprezentantów Izby Skarbowej we Lwowie, poczem zaprasza do sprawdzenia protokołu rr. Dra Horowitza Marcina i r. Maksymowicza Kazimierza, oraz zawiadamia, że protokół z ostatniego posiedzenia sprawdzili rr. Rubel Herman i Winkler Maksymiljan. Ponieważ do protokołu z ostatniego posiedzenia nie zgłoszono żadnych uwag, uważa się go za przyjęty.

II.

Dyrektor Dr. Trawiński składa następujące sprawozdanie w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych, kredytowych i t. d.

Reskryptem z 12 b. m. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło budżet Izby na rok bieżący, oraz statut stanowisk i uposażeń pracowników biura Izby zgodnie z preliminarzem i wnioskami przedłożonymi Ministerstwu na podstawie uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia. Na delegata do Komisji traktatowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu wyznaczono p. Prezydenta Dra Kolischera, a na zastępcę delegata dyrektora Izby Ludwika Tennera. Ministerstwu Przemysłu i Handlu i Ministerstwu Sprawiedliwości przedłożono obszerny memoriał domagający się ustawowego unormowania wysokości waloryzacji przedwojennego czynszu dzierżawnego za grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi. Do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wysłano opinię w sprawie projektu rozporządzenia dotyczącego spisu robót wzbronionych młodocianym i kobietom. Do Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie wystosowano pismo z powodu utrudnień w przyjmowaniu weksli z małych miasteczek nie podających dokładnie ulicy i numeru domów wystawców. W Ministerstwie Robót Publicznych poparto prośbę Zarządu powiatowego w Rudkach w sprawie budowy drogi Lwów—Drohobycz skracającej dzisiejszą odległość między temi miastami. Do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie zwrócono się z prośbą o wydanie zarządzeń w sprawie uzupełnienia przestarzałej listy rzeczoznawców przy sądach okręgowych i powiatowych. Zgodnie z wnioskiem Izby Województwo w Tarnopolu zatwierdziło skład Wojewódzkiej Komisji szacunkowej we Lwowie dla bilansów otwarcia w złotych kompetentnej dla terenu Województwa w Tarnopolu leżącego w okręgu Izby lwowskiej; członkami tej Komisji są Dr. St. Bieńkowski, inż. A. Kolischer i prof. W. Syniewski. Dnia 3. czerwca b. r. bawiła we Lwowie wycieczka parlamentarzystów angielskich, która po 3-godzinnym pobycie w mieście udała się do Kałusza a stamtąd do Drohobycza. Po wyjeździe wycieczki nadeszło pisemne podziękowanie za zajęcie się wycieczką od Konsula angielskiego, ponadto z Londynu od uczestników wycieczki telegram następującej treści (w tłumaczeniu): Przybywszy do domu przesyłamy Panom nasze pozdrowienia i ponowne podziękowania za liczne dowody uprzejmości, oraz nasze najszczerze życzenia przyszłego powodzenia, na które zasługuje Wasza wielka Ojczyzna.

Dnia 22. czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw rękodzielniczych powołanego przy Oddziale techniczno-przemysłowym Izby. Na posiedzeniu omawiano dotychczas urządzone w roku bieżącym kursy dokształcające oraz program kursów na II. półrocze 1925. Z dniem 21. czerwca b. r. wprowadzono jak wiadomo zmiany w dotychczasowym systemie emisji pieniędzy zdawkowych, a w związku z tem najciszejszy podział między biletami wydanymi przez Bank Polski a bilonem, przyczem Bank Polski ograniczył przyjmowanie bilonu do 100 zł. w biletach zdawkowych i srebrze względnie do 10 zł. w bilonie z innego kruszcu, koncedując tylko na czas przejściowy przyjmowanie bilonu w wysokości 5% sum wpłaconych najwyżej zaś 500 zł. Ze względu na poważne trudności wynikające z tego zarządzenia dla obrotu pieniężnego, Prezydjum Izby interweniowało osobiście 24. czerwca b. r. u dyrektora Oddziału lwowskiego Banku Polskiego. a ponadto wystosowało odpowiednie pismo do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Z kolei referent Dr. J a s i ń s k i zdaje sprawę z działalności Prezydjum i Biura Izby w dziedzinie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych, a mianowicie:

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu p. r. Thom poruszył sprawę ciężkiego położenia przemysłu młynarskiego i grożących mu fatalnych następstw wobec enuncjacji sfer rządowych, że po nowych zbiorach zboże zostanie dopuszczone do wywozu za granicę. Ponieważ sprawą tą zajął się równocześnie Związek Izb handlowych i przemysłowych i rozesłał do poszczególnych Izb okólnik z prośbą o wypowiedzenie się, Prezydjum Izby, wykonując wniosek p. r. Thoma przesłało Związkowi Izb obszerny memoriał, w którym zostały przedstawione dezyderaty tut. przemysłu młynarskiego. Rozporządzeniem z dnia 27. maja b. r. zostały wydane nowe przepisy w sprawie obrotu walutami zagranicznymi i dewizami, które przyniosły zasadniczą zmianę warunków przy eksporcie drewna. Gdy bowiem dotychczas tylko drewno nieobrobione musiało być eksportowane na zasadzie zaświadczeń walutowych, wydanych przez Bank Polski, to według nowych przepisów także transporty drewna obrobionego, przeznaczone na eksport, zostały poddane obowiązkowi uzyskania zaświadczeń walutowych wyłącznie Banku Polskiego, względnie jego oddziałów. Ponieważ odnośne rozporządzenie zostało ogłoszone w Dz. U. z dnia 10. czerwca i miało wejść w życie 24. czerwca b. r., a nie zawierało równocześnie przepisów przejściowych, tak, że zachodziła obawa, iż w okresie przejściowym eksport drewna obrobionego może natrafić na trudności natury formalnej, Prezydjum Izby bezwzględnie po ogłoszeniu rozporządzenia odniosło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o pouczenie urzędów celnych, aby przesyłki drewna obrobionego, nadane przed 24. czerwca, były odprawiane na zasadach dotychczasowych. W odnośnem piśmie prosiło też Prezydjum Izby Ministerstwo Skarbu o rozstrzygnięcie pewnych wątpliwości, które nasuwają się przy stosowaniu nowych przepisów walutowych przy eksporcie drewna obrobionego. W sprawie tej Prezydjum Izby interweniowało ponadto osobiście w Dyrekcji Oddziału Banku Polskiego we Lwowie. Ze względu na brak wagonów odkrytych, jaki dał się odczuć w okręgu Dyrekcji Koleji w Stanisławowie, tak że eksport drewna natrafiał na

poważne trudności i przeszkody, Prezydjum Izby w drodze telegraficznej zwróciło się do Ministerstwa Koleji z prośbą o zarządzenie brakowi wagonów odkrytych. Na skutek zażaleń, że tut. Dyrekcja Ceł nie załatwia podań o kredyt celny dla braku wykazu banków uprawnionych do udzielania gwarancji przy kredycie celnym, który to wykaz miał nadejść z Ministerstwa Skarbu, Prezydjum Izby interweniowało w drodze telegraficznej o jak najrychlejsze jego nadeście. Według informacji, zasiągniętych w krótkiej drodze w tut. Dyrekcji Ceł, odnośny wykaz już nadszedł, tak że podania o kredyt celny są już rozpatrywane, a nawet szereg firm z niego już korzysta. W tut. Dyrekcji Ceł interweniowało Prezydjum Izby w sprawie usprawnienia działalności lwowskiego urzędu pocztowo-celnego. Ministerstwu Przemysłu i Handlu Prezydjum Izby przedłożyło obszerny memoriał traktujący o wywozie szmat, w którym została wyrażona opinia, że dla umożliwienia eksportu szmat z Polski cło wywozowe powinno być obniżone przynajmniej do 5 zł. za 100 kg. Jak wiadomo, jedną z bolączek sfer handlowych jest brak oficjalnego wydania taryfy celnej, któreby obejmowało całokształt ustawodawstwa celnego wraz z taryfą celną. Ponieważ na odnośną interwencję Ministerstwo Skarbu udzieliło odpowiedzi, że nie zamierza wydać zbioru przepisów celnych, Prezydjum Izby odniosło się do Związku Izb handlowych i przemysłowych o zajęcie się sprawą wydania takiego zbioru.

Sprawozdanie z zakresu spraw podatkowych składa konsulent podatkowy Dr. Mund, jak następuje:

Zwrócono się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zniesienie opłat gminnych od ładunków kolejowych. W załatwieniu pisma Izby Ministerstwo Skarbu uwiadomiło, że podania o potwierdzenie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych, należy pod względem należyłości stempłowych traktować na równi z podaniami o nadanie nowej koncesji. Dnia 9. czerwca b. r. odbyło się posiedzenie komisji podatkowej Izby ze współudziałem sejmowej Komisji skarbowej dla zbadania wymiarów podatkowych w obrębie Izby Skarbowej we Lwowie. Na posiedzeniu tem przedstawił Szef Biura Dr. Stesłowicz oraz członkowie Izby Maksymowicz, Kiesler i inż. Arnold Kolischer swe spostrzeżenia w tej sprawie. Z Komisji sejmowej zabrali głos jej przewodniczący poseł Dr. Michalski i sekretarz poseł Frostig. Dnia 17. czerwca b. r. sprawozdawca wziął udział w posiedzeniu Naczelnej Rady Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w sprawie noweli do ustawy o podatku majątkowym, zmierzającej do przesunięcia kontyngentu na szkodę handlu i przemysłu. Delegat Izby wypowiedział się zasadniczo przeciwko tej noweli. Na wypadek jednak, gdyby Rząd obstawał przy swym projekcie, zaproponował: 1) utworzenie z III. kategorii kontyngentu podatku, obejmującego drobny handel i przemysł oraz inny majątek, w szczególności nieruchomości miejskie, dwóch kategorii, jedną drobnego handlu i przemysłu, zaś drugą innego majątku, oraz przerzucenie tej części kontyngentu, o którą się zniża kat. 1. wielkiej własności, na nowo utworzoną kategorię innego majątku; 2) uwzględnienie długów przy szacowaniu majątku przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych; 3) ustano-

wienie jednolitego terminu płatności dla wszystkich podatników: 4) upoważnienie władz podatkowych I. instancji na udzielanie rat; 5) uwzględnienie definitywnego szacunku majątku przy poborze III. raty podatku majątkowego.

W dyskusji nad powyższymi sprawozdaniami r. Kiesler porusza sprawę odprowadzania do Banku Polskiego walut eksportowych uzyskanych za eksport drewna. W szczególności obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 26. czerwca 1925 „Monitor Polski“ Nr. 143, ustalono ceny eksportowe nieodpowiadające rzeczywistym cenom, jakie przy eksporcie drewna wogóle uzyskać można. Dotyczy to szczególnie cen obrotowego drewna miękkiego i progów, które są zbyt wysokie. Eksporterzy musieliby zatem dokupywać waluty, by uczynić zadość temu obwieszczeniu. Ponadto ustalono zbyt nisko wagę drewna eksportowego, która odnosić się może jedynie do drewna leżącego już od kilku lat. Ustalenie za wysokich cen eksportowych za drewno przy równoczesnem obniżeniu wagi tego drewna doprowadzić musi do zupełnego zaniku eksportu. Mowca stawia zatem wniosek:

1) Uprasza się Prezydium Izby o zwrócenie się do Ministerstwa Skarbu w sprawie usunięcia wykazanych niewłaściwości przez niżenie cen eksportowych oraz podwyższenie wagi drewna eksportowego.

R. Maksymowicz korzystając z obecności Prezesa Izby Skarbowej Dra Weinfeldta zapytuje w sprawie poboru odsetek zwłoki i egzekwowania miesięcznych rat podatku obrotowego, mimo, że określony termin 14-dniowy dla bezprocentowej zapłaty zaległości podatkowej nie upłynął.

R. Frenkl i Thom omawiają krytyczne położenie przemysłu młynarskiego, wywołane wywozem zboża i wolnym od cła przywozem maki z zagranicy. Sytuację przemysłu młynarskiego pogarszają nadto ostatnie zarządzenia Ministra Skarbu i Banku Polskiego o bilonie, które sprawiają, że przedsiębiorstwa młynarskie, inkasujące należne kwoty pieniężne przeważnie w biletach zdawkowych i bilonie, nie są w stanie wypełnić swych zobowiązań gotówkowych i wekslowych, narażając się na protesty weksli i t. d. Zarządzenia te wytworzyły dwuwalutowość w Państwie oraz specjalne Giełdy, na których dokonują się transakcje zamienne, wykazujące różne kursa dla tej samej waluty.

Dyrektor Izby Skarbowej Dr. Weinfeld nawiązując do sprawozdania z działu podatkowo-skarbowego, oświadcza, że Izba Skarbowa oraz Województwo lwowskie i stanisławowskie jedynie w wyjątkowych wypadkach zezwalają Związkom samorządowym na pobór opłat gminnych od ładunków kolejowych. Odnośnie do należności stempłowych od potwierdzeń koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych, wyjaśnia, że dotyczące zarządzenia Ministerstwa Skarbu, mają jedynie przejściowy charakter. Co się tyczy sprawy poruszanej przez r. Maksymowicza oświadcza, że kupcy w odniesieniu do podatku obrotowego są niejako inkasentami, wobec czego obowiązani są dotrzymać ściśle terminu jego płatności.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez Dyrektora Izby skarbowej przyjęto do wiadomości sprawozdanie oraz uchwalono wniosek nagły r. Kieslera. Co się tyczy bilonu, przewodniczący oświadcza, że sprawa

tą Prezydjum Izby żywo się interesuje, oraz że przedsięwzięcie dalsze kroki w myśl życzeń sfer przemysłowych i handlowych.

III.

Wicedyrektor Dittrich przedstawia sprawę projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, stawiając zgodnie z uchwałami ankiety oraz Sekcyj, następujące wnioski do opinii Izby:

Izba handlowa i przemysłowa uznaje w całej pełni znaczenie projektu, którego celem jest wprowadzenie jednolitych stosunków pod względem ubezpieczenia pracowników umysłowych na obszarze całego Państwa, a w szczególności zaprowadzenia tego ubezpieczenia także w b. zaborze ros., gdzie ono dotąd nie istniało. Ujednostajnienie przepisów ubezpieczeniowych na obszarze całego Państwa będzie miało niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie, nie tylko dla przyszłego układu stosunków społecznych w naszym Państwie, ale leży ono nadto także w interesie życia gospodarczego okręgu Izby i całej Małopolski, albowiem przez równomierne rozłożenie ciężarów wynikających z ubezpieczeń społecznych znikną też różnice w kosztach produkcyjnych, istniejących dotąd w poszczególnych dzielnicach między zakładami przemysłowymi tych samych nawet gałęzi przemysłowych, a wynikające stąd, że n. p. była Kongresówka mogła znacznie taniej produkować od Małopolski, ponieważ w Kongresówce ciężary ponoszone przez przemysł z tytułu ubezpieczeń społecznych były bez porównania niższe niż w Małopolsce.

Nasuwałoby się jednakże pytanie, czy projekt powyższy w swej obecnej postaci, oparty na odmiennych podstawach, aniżeli dotychczasowe ubezpieczenie pracowników umysłowych w b. zaborze austriackim, okaże się w praktyce istotnie celowym i spełnić potrafi te zadania, które w myśl intencji Ministerstwa niewątpliwie spełnić powinien. W szczególności Izba pozwala sobie zwrócić uwagę, że przedewszystkiem już sama zasada finansowa, na której opiera się projekt, a mianowicie zasada kapitałowego pokrycia tylko bieżących rent, nie mająca za sobą jak dotąd dostatecznego praktycznego doświadczenia, wywołać musi poważne obawy, czy świadczenia, które projekt przyrzeka, a które w stosunku do dotychczasowych świadczeń są istotnie nadmiernie wysokie, będą mogły być w przyszłości rzeczywiście dotrzymane. Zresztą obawom tym dały wyraz pośrednio także motywy do projektu, wedle których przewidziana projektem składka obliczona jest tylko na pierwszy okres 10-cio letni, poczem nastąpićby musiała gruntowna jej rewizja na podstawie danych z własnych doświadczeń instytucji ubezpieczeń. Oparcie powyższego projektu na systemie finansowym wyżej wymienionym byłoby więc eksperymentem nie popartym żadnym doświadczeniem, eksperymentem, który w swych skutkach mógłby się jak najfatalniej odbić przedewszystkiem na ubezpieczonych, których dobro projekt ma na celu. System powyższy mający na celu zabezpieczenie tylko bieżących rent, sprzeciwiałby się nadto interesom tych ubezpieczonych, którzy praw do świadczeń jeszcze nie nabyli, albowiem niedaje on żadnej gwarancji, że w przyszłości kiedyś otrzymają oni względnie ich rodziny należne im renty. Nie może wyłaniających się obaw i wątpliwości przytłumić ten moment, że projekt w różowych barwach rysuje ubezpieczonym ich przyszłe świadczenia emerytalne, tem bardziej, że działać one

mogą demoralizująco, gdyż ze względu na bardzo wczesne rozpoczęcie obowiązku ubezpieczenia powstanie osobny zawód kandydatów na młodych emerytów - kandydatów, którzy wszelkimi środkami i sposobami będą się starali osiągnąć dostatecznie emerytury, mogące ich we wczesnym wieku zwolnić od pracy, wypadnie chyba nałożyć na takich emerytów obowiązek opłacania nadal składki na rzecz zakładu.

Nie mniej Izba zniewolona jest wypowiedzieć się przeciwko zasadom organizacyjnym, na których projekt jest oparty. Przewiduje on mianowicie tylko utworzenie centralnego zakładu ubezpieczeń społecznych w Warszawie bez utworzenia zakładów terytorjalnych przy równoczesnej zupełnej likwidacji Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie i Zakładów ubezpieczeniowych w Poznaniu i Hucie królewskiej. Taki stan rzeczy sprzeciwiałby się wyraźnie interesom przemysłu i handlu w ośrodkach poza Warszawą położonych, które w ten sposób dla załatwiania spraw z ubezpieczeniem pracowników umysłowych związanych, musiałyby, nie mogąc tego uczynić na miejscu, znosić się z Centralnym zakładem w Warszawie, co podrożałoby niewątpliwie tylko koszt samego ubezpieczenia.

Z likwidacją Zakładu pensyjnego we Lwowie łączy się sposób użycia nagromadzonego przez Zakład pensyjny bardzo znacznego jego majątku, który służyłby miał wedle projektu na zapewnienie kapitałowego pokrycia świadczeń wszystkich rencistów i ich rodzin na całym obszarze obowiązywania ustawy. Przeciw takiemu użyciu tego majątku przemysł i handel okręgu Izby zastrzegają się jaknajkategoryczniej, albowiem sprzeciwiałoby się to dobrze nabytym prawom tych, którzy dotąd w Zakładzie pensyjnym są ubezpieczeni i ze składek, których majątek ten powstał, a którego celem było służyć jako kapitałowe pokrycie bieżących i przyszłych świadczeń wobec ubezpieczonych w tym właśnie zakładzie pensyjnym, a nie gdzieindziej. Takie więc użycie majątku Zakładu pensyjnego sprzeciwiające się wszelkim uznanym zasadom o poszanowaniu praw dobrze nabytych wywołałoby musiało niewątpliwie głębokie niezadowolenie u części ubezpieczonych i spowodować u nich nieufność do słuszności i celowości zasad, na których projekt ustawy jest oparty. Można by mówić tylko wówczas o pewnym równomiernym traktowaniu ubezpieczonych, gdyby za były zabór rosyjski, w którym dotychczas ubezpieczenia nie było, interesowane koła lub państwo wniosły odpowiednie fundusze kapitałowe na ubezpieczenie rezerw premjowych.

Niewłaściwym wydaje się Izbie również przekazanie prowadzenia najważniejszych agend ubezpieczeniowych „w poruszonym zakresie“ Kasom Chorych, które projekt nazywa Zakładami ubezpieczeń społecznych. Wiadomą jest bowiem powszechnie rzeczą, że Kasy Chorych, które swoim własnym zadaniom nie mogą jeszcze należycie podołać, nie mając odpowiednio wyszkolonego personelu, tem mniej byłyby w stanie spełniać poruczone im w zastępstwie Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych agendy, które dla nich byłyby niewątpliwie zawsze tylko agendami ubocznymi i niejako drugiej klasy. Eksperyment taki byłby zdaniem Izby bardzo wątpliwej wartości, zwłaszcza, że Kasy Chorych jeszcze nie są na całym obszarze Państwa odpowiednio wprowadzone,

a duży szereg tych, które już powstały, narazie jeszcze bardzo słabo funkcjonuje.

Ingerencja Rządu na Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych wydaje się Izbie zbyt daleko sięgająca. Projekt nadaje bowiem Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej prawo pozbawić mandatu członka organu Zakładu oraz rozwiązać poszczególne lub wszystkie wybieralne organa Zakładu i ustanowić komisarza rządowego, co właściwie czyniłoby autonomję Zakładu iluzoryczną. Co więcej, projekt przyznaje Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej prawo podwyższenia granicy najwyższego wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia, oraz prawo podwyższenia wysokości wkładek ubezpieczeniowych. Zważywszy, iż opłaty ubezpieczeniowe są opłatami publicznymi, które ponosić muszą szerokie koła interesowanych, a to tak pracobiorcy jak i pracodawcy, zważywszy dalej, że od wysokości tych opłat zależy w niemałym stopniu wysokość kosztów produkcyjnych, a w dalszej konsekwencji zdolność konkurencyjna naszego przemysłu, słusznem jest żądanie, ażeby na ustalenie wysokości tych wkładek wpływ posiadały także wyżej wymienione koła interesowane. W tym celu wydaje się Izbie koniecznem utworzenie organu, w którym byłiby reprezentowani ubezpieczeni, jak też i pracodawcy, przyczem podwyższenie wkładek należałoby uczynić zależnem od zgody tego właśnie organu. Instytucję taką t. zw. przyboczną radę ubezpieczeń społecznych, przewidują obowiązujące w Małopolsce przepisy o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Niesłusznem wydaje się również, że projekt nie przewiduje żadnego udziału Skarbu Państwa w kosztach ubezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia i cały koszt tego ubezpieczenia spycha na ubezpieczonych i pracodawców. Byłoby więc rzeczą konieczną ażeby tak, jak to przewiduje ustawa o ubezpieczeniu przeciw bezrobociu robotników, także ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych normowała stosunkowy udział Skarbu Państwa w kosztach ubezpieczenia od bezrobocia pracowników umysłowych.

Co się wreszcie tyczy głównych organów ubezpieczeń pracowników umysłowych, a mianowicie rady i zarządu Zakładu, przewiduje projekt dla pracodawców tylko 1/3 część członków. Stanowi to, jak doświadczenie uczy, stałą majoryzację pracodawców ze strony ubezpieczonych i nie odpowiada wysokości udziału pracodawców w ponoszeniu kosztów ubezpieczenia. Zdaniem Izby obie grupy, t. j. pracodawcy i pracownicy, winny mieć równy udział w składzie powyższych organów. O ile tak nie jest, pracodawcy podnoszą całkiem uzasadnione żądanie, aby ich składka została odpowiednio obniżona.

W niniejszej opinii Izba handlowa i przemysłowa ogranicza się do ogólnych uwag, które nasuwają się odnośnie do zasad, na których projekt jest oparty, oraz co do najgłówniejszych jego postanowień, albowiem termin, który Ministerstwo wyznaczyło Izbie do zaopiniowania powyższego, tak obszernego i doniosłego projektu, jest zbyt krótkim, by w czasie tym można było wniknąć w szczegóły, poddać je gruntownym studjom i przedstawić konkretne wnioski do każdej kwestji nasuwającej wątpliwości. Wobec tego Izba zastrzega sobie przedłożenie szczegółowej opinii w najbliższej przyszłości, na razie zaś ma zaszczyt prosić o podanie powyższych uwag zasadniczych życzliwej rozwadze.

W dyskusji nad tym referatem r. Thom zwrócił szczególną uwagę na projektowane przeniesienie Centrali Zakładu ubezpieczeń do Warszawy. Ubytek jednej z najpoważniejszych instytucyj Lwowa w związku z centralizacją wszystkich urzędów w Warszawie, spycha zdaniem mowcy Lwów do rzędu nieznacznych miast prowincjonalnych.

R. Ula m uważa za rzecz konieczną, by członkowie Izby będący radnymi miasta poruszyli sprawę projektowanego przeniesienia Zakładu ubezpieczeń na radzie miejskiej.

Po wyczerpaniu dyskusji i odnośnych wyjaśnieniach przewodniczącego, uchwalono wnioski referenta.

IV.

Koncypista Dr. Zipper zgodnie z uchwałami Sekcji handlowej i przemysłowej omawia sprawę wprowadzenia do projektu polskiej ustawy o postępowaniu sądowym właściwości sądów fakturowych jako sądów miejsca dopełnienia, przedstawiając następującą opinię, przeznaczoną dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W dziedzinie ustawodawczego uregulowania sposobów dochodzenia wierzytelności, polityka państwowa powinna iść w kierunku jak najdalszych ułatwień przy stosowaniu kredytu towarowego, którego pełna odbudowa jest jednym z kardynalnych wymogów sanacji stosunków gospodarczych w Państwie. Tej myśli przewodniej odpowiada doskonale instytucja sądów fakturowych, która zapewniając wierzycielowi ułatwienia natury procesowej w dochodzeniu swych wierzytelności, zachęca go tem samem do udzielenia kredytu. Jeżeli uchylene odnośnych postanowień austriackiej normy jurysdykcyjnej o sądach fakturowych przeszło w życiu praktycznem bez silniejszego wrażenia, okoliczność tę przypisać należy stosunkom chwili, w której uchylene to nastąpiło. W okresie bowiem inflacji i dewaluacji marki polskiej, tak w przemyśle, jak też w handlu, niedokonywano transakcji sprzedaży w innej formie, jak tylko za gotówkę, a stosowanie kredytu w tym okresie zupełnie niemal zanikło. W chwili obecnej natomiast, t. j. w okresie odbudowy kredytu towarowego, zniesienie sądów fakturowych oraz obawa, że instytucja ta nie miałaby być wprowadzona do projektu polskiej ustawy o postępowaniu sądowem nabrała poważniejszego znaczenia. Okoliczność bowiem, że kupiec hurtowny lub przemysłowiec zmuszony jest obecnie dochodzić swych pretensji z dostaw towarowych po rozmaitych, nieraz bardzo odległych sądach, wśród nieznanym mu stosunków miejscowych, zwłaszcza na kresach, powoduje go częstokroć do odmówienia kredytu, a jeżeli go udzielił, do zaniechania dochodzenia niezaspokojonych roszczeń, ze względu na wysokie koszta procesu zamiejscowego, oraz brak częstokroć należycie ukwalifikowanych zastępców prawnych na kresowej prowincji. Fakt ten powoduje zahamowanie rozwoju stosunków kredytowych i rozwoju obrotu handlowego, względnie znaczne nieraz straty materialne po stronie wierzyciela. Tym niedogodnościom zapobiec może wprowadzenie instytucji sądów fakturowych jako forum fakultatywnego w stosunku między osobami handel prowadzącymi. Instytucja sądów fakturowych zaoszczędzi przemysłowcom i kupcom liczne spory sądowe, gdyż odbiorca prowincjonalny, nie mający przeciw pretensji słusznego zarzutu, nie łatwo decyduje się na prowadzenie sporu w sądzie siedziby sprze-

dawcy, podczas gdy w razie zlej woli, choćby dla dokuczenia sprzedawcy, podjąć spór w własnym miejscu zamieszkania. Doświadczenia przedwojenne wskazują, że skargi oparte na forum faktury, prowadzą, bardzo często do wyroków zaocznych, wskutek niejawienia się pozwanego do rozprawy oraz, że wyroki te z reguły nie były przez pozwanego zaczepiane i wzrosły w swe prawa, nienarządzając pozwanego na zapłatę kosztów dalszego postępowania.

Możnaby wprowadzić podnieść czysto teoretyczny zarzut, że forum faktury opiera się na faktach zaszytych po zawarciu umowy, atoli zarzut taki nie wytrzymuje krytyki wobec stosunków i potrzeb praktycznego życia. Forum faktury, jakkolwiek stanowi pewnego rodzaju przywilej wierzyciela, nie krzywdzi zupełnie dłużnika, ponieważ obowiązkiem jego jest dotrzymanie terminów płatności, a jeżeli obowiązek ten zaniedbuje, przeciw poczuciu słuszności, nie przemawia okoliczność, że wygodniejsze stanowisko pod względem miejscowej właściwości sądu przypadnie wierzycielowi, narażonemu na ewentualną szkodę, już przez sam fakt zwłoki ze strony dłużnika. Zresztą przeciw nadużywaniu instytucji sądów fakturowych mogą być wprowadzone odpowiednie kaucele, jak n. p. dopuszczalność zwrotu faktury i skreślenia klauzuli prerogacyjnej, a przede wszystkim ograniczenie instytucji sądów fakturowych jedynie do kupców.

Wnioski referenta uchwalono.

W końcu uchwalono na wniosek wiceprezydenta Lewickiego upoważnić Prezydium Izby do załatwienia spraw w okresie wakacyjnym *ex praesidio*.

Na tem posiedzenie zamknięto.

PROTOKÓŁ

IV. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 23. września 1925 r.

TREŚĆ.

Przedmioty obrad.

- I. Zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- II. Uchwalenie budżetu Izby na rok 1926.
- III. Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas od 26. czerwca do 23. września 1925, w zakresie:
 - a) spraw ogólnych, przemysłowych i kredytowych,
 - b) spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych,
 - c) spraw podatkowych.

IV. Wnioski nagłe:

- 1) w sprawie wpłacania wkładek do Kas chorych,
- 2) w sprawie zwolnienia ropy surowej dla eksportu,
- 3) w sprawie zwołania konferencji dla omówienia obecnego położenia przemysłu i handlu,
- 4) w sprawie powołania do życia Naczelnej Rady Gospodarczej.

O b e c n i :

Prezydent: Dr. Henryk Kolischer.

Wiceprezydent: Dr. Jan Jerzy Rucker.

Komisarz rządowy: Karol Lidl, radca Województwa.

Delegaci Izby Skarbowej: Dyrektor Izby Skarbowej Dr. Ignacy Weinfeld, oraz nadradcy pp. Koppel, Dr. Neuwald i Sommer.

Członkowie: Abrysowski Julian, Bendl Marjan, Dr. Bieńkowski Stanisław, Buber Karol, Chajes Wiktor, Dr. Ciesielski Kazimierz, Frenkl Alfred, Glasermann Maks, Höflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, Kauczyński Adam, Kiesler Adolf, inż. Kolischer Arnold, Kriss Elias, Lewicki Aleksander, Maksymowicz Kazimierz, Mund Jakób, Neumann Józef, Nick Michał, Pawłowski Jan, Rapoport Murycy, Rubel Herman, Schirmer Józef, Schutzmann Lipa, Steigelfest Gabrjel, Sudhoff Jan, Szkowron Albert, Thom Maksymiljan, Topf Leon, Ulam Michał, Wiesenberg Maks, Winkler Maksymiljan, Wixel Jakób, Zachariewicz Alfred.

Nieobecność usprawiedliwili: Gurgul Stanisław i Strisower Juljusz.

B i u r o I z b y :

Szef Biura: Dr. Stesłowicz Władysław, dyrektorowie: Tenner Ludwik, Dr. Trawiński Karol, wicedyrektor: Dittrich Ryszard, starsi referenci: Dr. Wachtel Filip, Tennerówna Marja, referenci: Dr. Jasiński Michał, Dr. Zipper Karol i Dr. Nahlik Stanisław, praktykanci conceptowi: Dr. Mansch Alfred i Mr. Gadomski Kazimierz, konsultent podatkowy: Dr. Mund Ludwik.

P o r z a d e k o b r a d :

I.

Po skonstatowaniu kompletu, przewodniczący wita obecnych reprezentantów Izby skarbowej we Lwowie, poczem zaprasza do sprawdzenia protokołu rr. Wiesenberga Maksa i Zacharjewicza Alfreda, oraz zawiadamia, że protokół z ostatniego posiedzenia sprawdzili r. Dr. Horowitz Marcin i członek-korespondent Maksymowicz Kazimierz.

1) Przed porządkiem dziennym zabrał głos inż. A. Kolischer, który przytoczył okólnik Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z 14 bm. polecający wszystkim podległym Kasom chorych, na wypadek przekroczenia przez pracodawców terminu pięcioletniego przy wpłacaniu do Kas chorych składek za pracowników, kierowanie spraw do prokuratora, zgodnie z art. 96 ustawy z dnia 19. maja 1920 r. Mowca zwrócił uwagę, że przy ogólnych trudnościach płatniczych, pociąganie winnych za powyższe przekroczenie przed sąd karny, jak za przywłaszczenie, nie powinno mieć miejsca i zgłosił wniosek nagły o interwencję Izby w tej sprawie, co też jednogłośnie uchwalono.

II.

Następnie dyr. Dr. Trawiński referował preliminarz budżetu na rok 1926, który przedstawia się w sposób następujący:

P R Z Y C H Ó D :

2. Przychody z budynku Izby, zwrot za opał i światło	400.000.—
1. Dodatek do podatku przemysłowego zł.	4.000.—
3. Należności za certyfikaty pochodzenia i paszporty ulgowe , ,	6.000
razem	zł. 410.000

Z A P O T R Z E B O W A N I E.

Oznaczenie:	§ 1. Płace etatowe.	Rok 1926. złotych
1. Urzędnicy		120.000
2. Woźni		2.000
§ 2. Różne wydatki osobowe.		
1. Urzędnicy nieetatowi i djet.		30.000
2. Nieetatowi woźni i gońcy		17.000
3. Zapomogi i remuneracje		15.000
4. Umundurowanie		—
5. Inne wydatki osobowe:		
a) ubezpieczenia pensyjne		2.500
b) Kasa chorych		3.500
6. Dodatki nadzwyczajne nieprzewidziane		3.000

§ 3. Lokale.

1. Komorne	—
2. Opał, światło i porządki	17.000
3. Instalacje, reperacje (remont) gmachu	5.000
4. Ubezpieczenie, podatki i inne wydatki	2.500

§ 4. Wydatki biurowe.

1. Zakup i reperacja inwentarza	5.000
2. Maszyny do pisania	2.000
3. Materiały piśmienne	1.500
4. Druki	6.000
5. Książki i czasopisma	4.000
6. Telefony, porto i depesze	4.500
7. Drobne wydatki	1.000
§ 5. Koszta podróży	12.000

§ 6. Stypendja i zapomogi.

1. a) zasiłki na cele naukowe	3.000
b) zasiłki na popieranie przemysłu	35.000
2. Stypendja i wsparcia dla uczniów szkół handlowych i przem.	3.000

§ 7. Inne wydatki niewyszczególnione powyżej.

a) Składka na rzecz Centr. Zw. P. P. G. H. i F.	3.000
b) Datek na rzecz funduszu pens. urzęd. i sług (5% budżetu)	—
c) Datek na pokrycie niedoboru funduszu pensyjnego Izby	6.500
d) Raty na oprocentowanie i amortyzację pożyczki na budowę gmachu	25.000
e) Wydatki nadzwyczajne	7.000
f) Pokrycie niedoboru z roku 1925	47.000
razem	zł. 403.000

Uzasadnienie tego preliminarza przedstawia się następująco:

Wobec postanowień art. 120 ustawy z 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, przyznającego Izdom dodatek do 15% obecnych cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, można mieć nadzieję, że począwszy od roku 1926 preliminarz budżetowy znajdzie realne pokrycie i że następne lata nie będą już wykazywały niedoborów, które stanowią dotąd chroniczną chorobę każdego budżetu Izby. Wskutek tych niedoborów, wywołanych najpierw dewaluacją marki polskiej, a następnie tem, że dodatki Izbowe wymierzano i ściągano nie od obowiązujących ostatnio cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, ale od niższych, dawniejszych, wpływy każdego roku budżetowego doznawały znacznej redukcji, gdyż ściągano z nich kwoty udzielanych zaliczek na rok poprzedni. względnie Izba spłacała zaciągnięte na pokrycie niedoboru pożyczki. Konsekwencją tego stanu rzeczy było, że mimo bardzo daleko idących oszczędności, które w szkodliwy sposób zacieśniały działalność, sprawność i rozwój Izby, nie można było powiązać końca z końcem. Obecnie powyższe stosunki mogą ulec zmianie, albowiem dochody Izby w roku 1926 powinny starczyć na opędzenie koniecznych wydatków w przyszłym roku i pokryć niedobór z roku bieżącego. Izba przykłada zatem do preliminarza budżetowego na rok 1926 nadzieję, że nowy budżet zdoła usanować jej stosunki finansowe i pozwoli na rozwinięcie jej działalności i sprawności ku pożytkowi Państwa i sfer przez Izbę reprezentowanych.

a)

Zapotrzebowanie.

§ 1. Płace etatowe. Płace urzędników Izby w dniu 1. września b. r. wynoszą 7.412 zł. 70 gr. Pomnożywszy tę kwotę przez 12, celem obliczenia przybliżonego zapotrzebowania na cały rok 1926, otrzymuje się kwotę 88.952 zł. 40 gr. Ponieważ w ciągu roku przyszłego zajdzie potrzeba posunięcia do wyższych poborów niektórych młodszych urzędników, oraz uwzględniając prawdopodobnie podwyższenie mnożnej z powodu wzrostu kosztów utrzymania, preliminuje się nadto 25% rezerwę na powyższe cele, wynoszącą 22.238 zł. 10 gr., razem tedy zapotrzebowanie w poz. 1 wynosiłoby w okrągłej kwocie 120.000 zł.

W pozycji 2. mieszczą się pobory jednego stabilizowanego woźnego, w wysokości 130 zł. 41 gr. z dniem 1 września b. r. Na podstawie analogicznego obliczenia wstawia się do preliminarza okrągłą kwotę 2.000 zł.

§ 2. Różne wydatki osobowe. Poz. 1. Płace funkcjonariuszy nieetatowych i djetariuszy wynoszą 1 września b. r. łącznie 1.876 zł. 45 gr. Wedle obliczenia, jak w § 1, zapotrzebowanie roczne wyniosłoby 28.146 zł. 75 gr. Kwotę tę zaokrągla się w preliminarzu do 30.000 zł., ponieważ tok prac w Izbie wymaga koniecznie choćby skromnego powiększenia liczby djetariuszy, zwłaszcza w katastrze przemysłowym Izby, gdzie musiano w swoim czasie przeprowadzić znaczne redukcje personelu z powodu braku funduszków.

Poz. 2. Płace nieetatowych woźnych i gościów wynoszą z dniem 1 września b. r. 1.150 zł. 04 gr. Obliczone w ten sam sposób zapotrzebowanie na cały rok przyszły, daje okrągłą kwotę 17.000 zł.

Poz. 3. Na zapomogi i remuneracje, przeznaczone za specjalne prace funkcjonariuszy Izby, jak roczne sprawozdania, zestawienia statystyczne, współpracownictwo w wydawanym przez Izbę dwutygodniku „Wiadomości Gospodarcze“ i t. p., wykonywane w czasie pozaurzędowym, preliminuje się 15.000 zł. Kwota ta stanowi niecałe 10% całego zapotrzebowania na wydatki personalne z § 1, poz. 1 i 2, oraz z § 2, poz. 1 i 2.

Poz. 5. Tytułem składki Izby na ubezpieczenie pensyjne funkcjonariuszy Izbowych wypłacono w okresie od stycznia do sierpnia b. r. łącznie kwotę 1.305 zł., zaś do Kasy chorych 2.041 zł. Zapotrzebowane na cały rok przyszły, przy uwzględnieniu ewent. podwyżki opłat i podwyższonych składek z powodu awansów, oblicza się na 2.500 zł. względnie 3.500 zł.

Poz. 6. Na nieprzewidziane nadzwyczajne dodatki preliminuje się między kwotę 3.000 zł.

§ 3. Lokale. Poz. 2 obejmująca wydatki na opał, oświetlenie i porządkę, pozostaje niezmieniona w stosunku do budżetu tegorocznego i wynosi 17.000 zł.

Poz. 3. Od szeregu lat niedokonywane w należytych rozmiarach instalacje i reperacje obu gmachów Izby uzasadniają konieczność odpowiedniego remontu, zwłaszcza, że gmachy Izby wzniesione przed 16 laty, a z czasów wojennych wynikłe szkody dotąd tylko w niedostatecznym stopniu naprawione. Z tych przyczyn wstawia się do preliminarza kwotę 5.000 zł., którą prawdopodobnie można będzie opędzić najpotrzebniejszy remont.

Poz. 4. Kwota 2.500 zł. prelininowana na ubezpieczenie, podatki i t. p. odpowiada mniej więcej istotnym wydatkom z tego tytułu.

§ 4. Wydatki biurowe. Kwoty prelininowane w tym rozdziale uzasadnione są bądź piekącą potrzebą uzupełnienia inwentarza i materiałów biurowych, co dotąd z powodu niedostatecznych funduszków musiano z roku na rok odkładać, bądź rozszerzeniem się i intensyfikacją agend Izby. Z tej przyczyny wstawia się do preliminarza budżetu na zakup i reperację inwentarza 5.000 zł., na gruntowną naprawę maszyn do pisania 2.000 zł., na zakupno potrzebnych w bieżącej pracy materiałów piśmiennych 1.500 zł., na koszta sporządzania druków do użytku katastru przemysłowego i Komisji egzaminów czeladniczych, na wydawnictwo dwutygodnika „Wiadomości Gospodarczych“, na wydanie sprawozdania i inne t. p. wydatki kwotę 6.000 zł., na zakup książek i czasopism potrzebnych Izbie do jej pracy 4.000 zł., z powodu wzmagającej się stale korespondencji Izby 4.500 zł., na telefony, porto i depesze, wreszcie 1.000 zł. na nieprzewidziane drobne wydatki.

§ 5. Koszta podróży. Wychodząc z zapatrywania, że Izba powinna brać czynny udział w konferencjach i posiedzeniach zwoływanych przez poszczególne Ministerstwa, należy zaznaczyć, że dotąd z powodu braku odpowiednich funduszków na ten cel, bardzo często Izba musiała uchylać się od wyjazdów do Warszawy. Ponieważ ścisły kontakt Izby z władzami centralnymi leży zarówno w ogólnym interesie, jak też w interesie przemysłu i handlu okręgu Izbowego, Izba uważałaby za rzecz konieczną, aby w przyszłym roku bez wyjątku brała udział w konferencjach i ankietach zwoływanych przez Ministerstwa. Ponadto zachodziłaby potrzeba perjodycznych wyjazdów na odbywające się z reguły raz na miesiąc posiedzenia Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, czasami również na ważniejsze narady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie. Ponieważ w pierwszych 8 miesiącach b. r. przy stosowaniu znacznej wstrzeźliwości w wyjazdach, wydano już do 1 września b. r. na koszta podróży zwyż 6.800 zł., wstawienie do preliminarza na ten cel 12.000 zł. na cały rok nie będzie przesadzone.

§ 6. Stypendja i zapomogi. Poz. 1. a). Chcąc rozpocząć aktywniejszą działalność w kierunku udzielania zasiłków na cele naukowe, przeznaczają się na łączące się z tem wydatki kwotę 3.000 zł.

Poz. 1. b). Na rubrykę „zasiłki na popieranie przemysłu“ składa się cały szereg pozycji. Przedewszystkiem obejmuje ona wydatki na rozbudowę oddziału techniczno-przemysłowego Izby, który prowadzi agendy b. Instytutu technologicznego Izby. W szczególności chodzi o zapotrzebowanie z tytułu prowadzenia i urzędzenia kursów dokształcających, oraz zakupna potrzebnych na ten cel materiałów pomocniczych i inwentarza. Następnie Izba zamierza przystąpić do zorganizowania i urzędzenia przy oddziale techniczno-przemysłowym dalszych stacji doświadczalnych dla potrzeb przemysłu i handlu, ponieważ prowadzone już przy Oddziale laboratorium barwienia wełny wywołało duże zainteresowanie i życzenia utworzenia podobnych stacji doświadczalnych dla innych przemysłów. Ponadto w najbliższych miesiącach powstanie przy Oddziale techniczno-przemysłowym Instytut psychotechniczny, założony wspólnie z Politechniką lwowską, mający na celu badanie uzdolnienia dla prze-

myślu i rękodziela. Nie mniej Izba pragnie przystąpić wreszcie do realizacji stałego pokazu próbek i wzorów wytwórczości tut. okręgu, zgodnie z życzeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na te cele potrzebne będą wkłady finansowe zarówno rzeczowe, jak też personalne, albowiem dotychczasowy personal Oddziału, składający się z 1 siły conceptowej, i dwóch sił pomocniczych, nie podoła nowym zadaniom. Mimo tak zakrojonego planu rozbudowy Oddziału teczniczo-przemysłowego, preliminuje się tylko 10.000 zł. na potrzeby w tej dziedzinie.

Drugim poważniejszym wydatkiem z tej rubryki będzie finansowy udział Izby w kosztach utrzymania Instytutu eksportowego, którego projekt jest obecnie przedmiotem rozważań w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Mianowicie w uznaniu ogromnej doniosłości i nagłości powołania do życia takiej instytucji, Izby handlowe i przemysłowe zebrane na Zjeździe we Lwowie w dniach 12 i 13 września b. r. postanowiły w miarę swej możliwości budżetowej przyczynić się do kosztów prowadzenia Instytutu eksportowego w Warszawie. Izba lwowska przewidywałaby swój udział w maksymalnej wysokości do 30.000 zł.

Wreszcie należy do tej rubryki subwencja dla związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, znajdujących się w okręgu Izby. preliminowana w wysokości 15.000 zł. Bliższe wyjaśnienie tej pozycji nastąpi poniżej.

Łączne zapotrzebowanie w poz. 1 b) obliczono zatem na 55.000 zł.

Poz. 2. W myśl intencji wyrażonej w uzasadnieniu poz. 1 a) wstawia się na stypendja i wsparcia dla uczniów szkół handlowych i przemysłowych również 3.000 zł.

§ 7. Inne wydatki niewyszczególnione powyżej.
a) Składka na rzecz Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie wynosi w bieżącym roku 3.000 zł. Tę samą kwotę preliminuje się na rok 1926.

b) Podobnie jak w budżecie na rok 1925, skreślono całkowicie wydatek z tytułu datku na rzecz funduszu pensyjnego urzędników i sług Izby, ponieważ i tak Izba pokrywać musi niedobór funduszu, a powiększenie jego pozostawić musi na czasy późniejsze, gdy finanse Izby będą całkowicie uregulowane.

c) Wydatki na rzecz świadczeń funduszu pensyjnego wynoszą z dn. 1. września b. r. 532 zł. 50 gr., co w obliczeniu rocznem daje kwotę 6.490 zł. Do preliminarza wstawia się przeto okrągło 6.500 zł.

d) W roku bieżącym (w lecie) nastąpiło w porozumieniu z Lwowskim Oddziałem Banku Gospodarstwa Krajowego obliczenie i zwaloryzowanie zaciągniętych w swoim czasie pożyczek na budowę obu ginachów Izby, zwaloryzowanie skapitalizowanych zaległości z tytułu rat i odsetek, oraz ustalenie dalszego planu amortyzacyjnego. Ogólna suma pożyczek wynosi nieco ponad 300.000 zł., w czem mieszczą się także jednorazowe płatności w kwocie 11.600 zł. poza planem umorzenia, z tytułu zaległego dodatku administracyjnego, kosztów konwersji i t. p. Wedle planu amortyzacyjnego, obliczonego na okres od 16 do 44^{1/2} lat, wynoszą poszczególne raty rocznie 24.598 zł. 89 gr. Wobec tego wstawiono do preliminarza okrągłą kwotę 25.000 zł.

e) Wydatki nadzwyczajne obejmują, jak zwykle, zapotrzebowania łączące się z przyjmowaniem czy to członków Rządu przybywających

do Lwowa, czy to zagranicznych wycieczek, jak n. p. na Targi Wschodnie, czy też inne podobne wydatki. Na ten cel preliniuje się 7.000 zł.

f) Osobną rubrykę w tegorocznym preliniarzu budżetowym utworzono z tytułu zapotrzebowania na pokrycie niedoboru z r. 1925, aby na rok przyszły nie uszczuplać wpływów przeznaczonych na niezbędne wydatki i w ten sposób doprowadzić wreszcie do zbilansowania budżetu. Na niedobór tegoroczny składają się następujące pozycje: Do pokrycia wydatków personalnych i rzeczowych (węgiel na opał itp.) potrzebna Izbie będzie do końca b. r. kwota około 20.000 zł., którą Izba uzyska albo w drodze zaliczki w Ministerstwie Skarbu albo w drodze pożyczki. Tytułem składki na rzecz Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnicstwa, Handlu i Finansów w Warszawie uiszczono 1.000 zł., tak, że pozostaje do wyrównania kwota 2.000 zł. Wreszcie Izba nie zdoła zapłacić w bieżącym roku nieprzewidzianych w takiej wysokości w budżecie na rok 1925 rat amortyzacyjnych pożyczek, ciężących na gmachach Izby, płatnych 30 czerwca, 1 października i 31 grudnia w łącznej kwocie 17.234 zł. 32 gr. Z jednorazowych płatności, o których była mowa pod lit. d), wyrównano 4.511 zł. 31 gr., tak, że pozostaje niezapłacona reszta w kwocie 7.094 zł. 07 gr. Z tytułu tych wszystkich zaległości wynika kwota 24.328 zł. 39 gr., czyli razem z odsetkami zwłoki okrągiło 25.000 zł. Ogólna suma niedoboru, który winien być pokryty w roku przyszłym, wynosi zatem 47.000 zł.

Łączne zapotrzebowanie na rok 1926 wynosi zatem 403.000 zł.

b)

Pokrycie.

Wedle dat otrzymanych z Izby Skarbowej we Lwowie, wpłaty podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z okręgu Izby wynoszą w czasie od listopada 1924 r. po koniec sierpnia b. r. 3.003.127 zł. 58 gr. Tem samem wykupiono w okręgu Izby świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1925 w łącznej sumie około 3 milionów zł. 15% dodatek na potrzeby Izby od tej kwoty dałby 450.000 zł. Ponieważ atoli z powodu przesilenia gospodarczego liczyć się należy z wykupem na rok 1926 mniejszej ilości świadectw przemysłowych, bądź też świadectw przemysłowych niższych kategorii, możnaby przyjąć ogólny wpływ z 15% dodatku najwyżej w kwocie 400.000 zł.

Wpływ z 15% dodatku Izbowego do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, może więc, o ile stosunki w przemyśle i handlu jeszcze znacznie się nie pogorszą, co by wpłynęło na obniżenie dochodu z świadectw, pokryć całkowicie zapotrzebowanie Izby w roku 1926 i niedobór z r. 1925. Każdy jednak niższy procent najprawdopodobniej nie mógłby wystarczyć i musiałby znowu spowodować niedobór budżetowy. Na wypadek, jeśli 15% dodatek Izbowy nie osiągnął podanej wysokości, ubytek, o ile on nie będzie znaczny, uzupełnią dochody Izby z innych źródeł, co prawda nie duże, ale w każdym razie mogą zapewnić wraz z dodatkiem Izbowym zrównoważenie budżetu w roku przyszłym. I tak, dochód Izby z tytułu opłat za świadectwa pochodzenia i za poświadczenia dla uzyskania paszportów ulgowych, preliniuje się na cały rok przyszły w kwocie około 6.000 zł., o 2.000 zł. mniej niż na rok bieżący z powodu

zinniejszonych wyjazdów zagranicę i trudności eksportowych. Następnie Izba otrzyma jako zwrot wydatków za opał i światło od instytucji pomieszczonych w gmachu Izby, kwotę około 4.000 zł. Razem tedy rezerwa dochodowa wyniesie około 10.000 zł.

Z powyższego wynika, że celem pokrycia zapotrzebowania budżetowego na rok 1926 konieczny jest pobór pełnych 15% cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Jeśliby dzięki nieprzewidzianym a korzystnym okolicznościom wpływ z 15% dodatku Izbowego dał lepszy wynik, aniżeli powyżej przedstawiony i jeśliby wskutek tego pozostało z końcem roku 1926 większe saldo kasowe na rok 1927, można będzie ewentualnie na rok 1927, obniżyć procentową wysokość dodatku. Uczynić to już na rok 1926 nie byłoby wskazane, ponieważ należy wyczekać efektywnego finansowego wyniku 15% dodatku Izbowego, a z drugiej strony umożliwić Izbie gospodarkę na podstawie istotnie realnego budżetu i dać jej możność należytego rozwoju i usprawnienia działalności.

Należy przeto uprosić Ministerstwo, by w uwzględnieniu powyższych okoliczności przyznało dodatek Izbowy w pełnych 15% dodatku do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, wykupionych w okręgu Izby na rok 1926.

c)

W ostatnim ustępie reskryptu z 3. b. m. Ministerstwo życzy sobie opinii Izby w tym kierunku, jaka procentowa część ogólnych wpływów z okręgu Izby mogłaby być przeznaczona na rzecz związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych. W tej mierze należałoby oznajmić, co następuje:

Po myśli art. 120 ustawy o państwowym podatku przemysłowym handel i przemysł ma być specjalnie opodatkowany na rzecz Izb handlowych i przemysłowych, Izb rękodzielniczych i związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, spełniających jako instytucje zastępcze funkcje Izb handlowych i przemysłowych lub rękodzielniczych. W Małopolsce istnieją tylko Izby handlowe i przemysłowe, które obejmują wedle ustawy z r. 1868 także rzemiosło, podczas gdy w b. zaborze niemieckim są obok Izb przemysłowo-handlowych także Izby rękodzielnicze w charakterze równorzędnych, publiczno-prawnych instytucji. Działające na terenie Małopolski związki stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych nie są zatem instytucjami równorzędnymi z Izbami handlowymi i przemysłowymi, albowiem nie są one ani Izbami rzemieślniczymi (Izby takie przewiduje dopiero projekt nowej ustawy przemysłowej), ani instytucjami zastępczymi, ponieważ rzemiosło należy do Izb handlowych i przemysłowych, a związki te nie wykonują w zastępstwie Izb handlowych i przemysłowych żadnych czynności. Wobec takiego stanu prawnego i faktycznego niema żadnych podstaw uzasadniających samodzielne i odrębne przyznanie tym związkom jakiegoś udziału w 15% dodatku do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Określiwszy w powyższy sposób swe zapatrywanie prawne, Izba nie miałaby na myśli pozbawiać związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych pomocy finansowej. Atoli zgodnie z przepisem art. 120 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i zgodnie z dzisiejszym charakterem prawnym Izby powinno to nastąpić na innej drodze. Tą inną i najodpowiedniejszą drogą jest przyznanie związkom tym stoso-

wnej subwencji z funduszków Izby. Na ten cel przeto preliminuje się w § 6. p. 1. b. kwotę 15.000 zł. Uzasadnienie wysokości tej subwencji jest następujące:

Wedle obliczeń przeprowadzonych przez Izbę, w roku 1922 (dane szczegółowych za następne lata Izba nie posiada) wykupiono w okręgu Izby 50.512 świadectw przemysłowych w kategorii handlowej za łączną kwotę 592,883.900 Mp., oraz 20.521 świadectw przemysłowych w kategorii przemysłowej za łączną kwotę 53.460.000 Mp. Chcąc ustalić udział rzemiosła w wykupnie świadectw przemysłowych, przyjmuje się całą grupę VII. i VIII. kategorii przemysłowej za rzemieślniczą, jakkolwiek w grupie VII. mieszczą się także mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, jak młyny, tartaki i t. p., nie należące do rzemiosła i nie zorganizowane w stowarzyszeniach przemysłowych i rękodzielniczych. Otóż ilość wykupionych świadectw przemysłowych wynosiła w grupie VII. i VIII. w roku 1922 razem 18.373 na łączną kwotę 13,557.500 Mp. W stosunku do ogólnej kwoty wykupionych świadectw przemysłowych w kategorii handlu i kategorii przemysłu, wyrażającej się w sumie 646,343.900 Mp., udział rzemiosła w najlepszym wypadku przedstawia się w wysokości 2%. Przy tem należy nadmienić, że w roku 1923 cyfra wykupionych przez rzemiosło (grupy VII. i VIII.) świadectw przemysłowych zmalała, wynosząc w obu grupach już tylko 13.722. W roku 1924 i 1925 cyfra ta prawdopodobnie uległa dalszej redukcji. Jeżeli się zatem przyjmie 2% udział rzemiosła w kwocie ogólnej sumy wykupionych świadectw przemysłowych, obliczenie takie będzie dla rzemiosła bardzo korzystne.

Kalkulując ogólny wpływ z 15% dodatku do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w roku 1926, na 400.000 zł. otrzyma się jako 2% od tej sumy kwotę 8.000 zł., i tyle rzemiosło w najkorzystniejszym wypadku wpłaci w roku 1926 tytułem dodatku Izbowego w tut. okręgu. Uznając jednak ciężkie położenie finansowe związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych i pragnąc przyjść im z wydatniejszą pomocą, wstawia się do preliminarza na rok 1926 na cele subwencji dla tych związków kwotę znacznie wyższą, niż wynosiłby zwrot wpłaconych ewentualnie przez rzemiosło tut. okręgu dodatków Izbowych, bo zamiast 8.000 zł. kwotę 15.000 zł. Kwota ta jest wystarczająca. Jeśliby atoli Ministerstwo życzyło sobie jej zwiększenia, możnaby się na to zgodzić, byleby była utrzymana zasada subwencjonowania tych związków przez Izbę.

W okręgu Izby istnieje sześć związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, mianowicie we Lwowie, Stanisławowie, Przemysłu, Stryju, Kołomyży i Jarosławiu. Między te związki Izba rozdzielałaby kwotę 15.000 zł. w stosunku do liczby członków i do działalności poszczególnych związków. Związek lwowski, używający już obecnie nazwy Izby rękodzielniczej, otrzymałby oczywiście jako najpoważniejszy największą subwencję.

Powyższy preliminarz budżetu Izba uchwała jednogłośnie.

III.

Następnie Dyrektor Dr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności Izby w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych i kredytowych za czas od ostatniego plenarnego posiedzenia:

Działalność Prezydium Izby w okresie wakacyjnym stała przeważnie pod znakiem skutków zachwiania się złotego pod koniec lipca i zarządzeń wydanych z tej przyczyny w dziedzinie walutowej, kredytowej i celnej. I tak, z początkiem sierpnia Prezydium zwołało na konferencje organizacje kupieckie i przemysłowe oraz banki celem naradzenia się w sprawie sytuacji walutowej w odniesieniu do przemysłu i handlu. Stosownie do wyników konferencji odniesiono się do Ministerstwa Skarbu i do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiając krytyczne położenie przemysłu i handlu z powodu wstrzymania przez banki sprzedaży obcych walut, czem uniemożliwiono wyrównanie zobowiązań zagranicznych. W tym samym czasie zwrócono się do Rządu z przedstawieniem w sprawie waluty eksportowej. Mianowicie z powodu znacznej różnicy między kursem oficjalnym walut zagranicznych, po którym Bank Polski waluty odbierał, a kursem płaconym faktycznie przez eksporterów, ci ostatni ponosili poważne straty. Interwencja w tej mierze odniosła pożądany skutek. Kilkakrotnie Prezydium Izby interweniowało osobiście w Dyrekcji lwowskiego Oddziału Banku Polskiego w sprawie uzasadnionych żądań i zażeń poważnych tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych z powodu zupełnego wstrzymania kredytu przez Bank Polski. Prezydium Izby skorzystało również z pobytu p. Ministra Przemysłu i Handlu Klarnera we Lwowie podczas „Targów Wschodnich“, aby przedstawić p. Ministrowi fatalne położenie przemysłu i handlu z powodu zamknięcia kredytów w Banku Polskim. Z innych ważniejszych spraw należy wymienić następujące: Reskryptem z 27. czerwca b. r. p. Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził wybór Prezydium Izby dokonany na plenarnem posiedzeniu dnia 25. maja b. r. Na przedstawienie Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej p. Minister Przemysłu i Handlu zawiadomił, że podziela dezyderaty Izb w sprawie przyspieszenia wydania ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych, oraz że użyje swego wpływu, aby spowodować załatwienie odnośnej ustawy przez ciała ustawodawcze. Ministerstwu Przemysłu i Handlu zaproponowano urządzenie Oddziału Banku Polskiego w Samborze, Sanoku i Sokalu. W Oddziale Banku Polskiego interweniowano w sprawie zniesienia względnie niżenia należności pobieranych za worki bilonowe. W odpowiedzi Dyrekcja Banku zaznaczyła, że pobiera za dawne worki po 10, za nowe po 70 groszy, zaś przy zwrocie wypłaca po 5 względnie 50 groszy od sztuki. Różnica służy na pokrycie kosztów desyngfekcji i naprawek zwróconych worków. W Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów interweniowano w sprawie skrócenia przez urzędy pocztowe terminu płatności weksli przesłanych do inkasa drogą zleceń pocztowych. Generalna Dyrekcja oświadczyła, że wydała zarządzenia, aby urzędy pocztowe przyjmowały zapłaty weksli w dniu ich płatności także w urzędowych godzinach popołudniowych, a dopiero po ich upływie oddawały weksle niezapłacone notariuszowi do protestu. Ponadto w pewnych wypadkach pozostawiono urzędowi pocztowemu możliwość oddawania weksli do protestu dopiero w dniu następnym po terminie płatności. Zwrócono się do Szefostwa Intendantury D. O. K. VI., do Dyrekcji Poczty i Telegrafów, do Dyrekcji Koleji Państwowych i do Okręgowej Komandy Policji Państwowej we Lwowie w sprawie przyznania miescowym rękodzielnikom dostaw czapek. Komenda Policji Państwowej

oświadczyła, że dostawa czapek jest scentralizowaną w Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie, a Szefostwo Intendantury oznajmiło, że weźmie pod uwagę gotowość dostawy czapek przez rzemieślników lwowskich. W dniach 12. i 13. września odbyły się w lokalu Izby posiedzenia Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej z bardzo obfitym porządkiem dziennym, na który złożyły się, oprócz spraw wewnętrzno-organizacyjnych Związku, także kwestje bardzo doniosłej natury, jak projekt organizacji Instytutu Eksportowego, omówienie obecnej sytuacji gospodarczej, rewizja koncesji monopol., projekt ustawy przeciw nieuczciwej konkurencji i t. p. Obradom przewodniczył Prezydent Izby lwowskiej. W toku opracowania znajdują się obecnie w biurze Izby następujące sprawy, które po przygotowaniu materiału przedłożone będą sekcjom, względnie następnemu plenarnemu posiedzeniu, mianowicie projekt ustawy przeciw nieuczciwej konkurencji, odpowiedź na kwestionariusz do projektu ustawy akcyjnej i opinia w sprawie zmiany konwencji paryskiej o ochronie przemysłowej.

Z kolei Dyr. Tennert zdał sprawę z czynności w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych. I tak, stosownie do uchwały, powziętej na ostatniem pełnem posiedzeniu Izby dnia 26. czerwca b. r., Prezydium Izby opracowało szczegółowy memoriał w sprawie krytycznego położenia przemysłu młynarskiego w Polsce. Memoriał ten był podstawą interwencji Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej u Rządu. Najgłówniejszy postulat w tej sprawie, t. j. reaktywowanie cła na mąkę zagraniczną, uwzględniony został przez Rząd bezzwłocznie, bo z końcem lipca b. r. Dnia 27. lipca odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu celnego, którego celem było ustalenie wytycznych dla prac nad nową taryfą celną, którą Rząd zamierza zaprowadzić. Bez względu na te prace, przystępuje Rząd do doraźnej rewizji obecnej taryfy celnej, dążącej do usunięcia wad i błędów w nomenklaturze oraz do korektury logicznej i gospodarczej stawek celnych. Prezydium Izby zdołało zebrać dość poważny materiał i przedłożyło Ministerstwu odpowiednio wnioski. W Ministerstwie Skarbu interweniowano w sprawie stosowania zniżek konwencyjnych, przyznanych towarom francuskim na podstawie traktatu handlowego polsko-francuskiego, który wszedł w życie 10. lipca b. r. także towarom pochodzącym z innych państw, którym Polska przyznała w traktacie największe uprzywilejowanie. Na skutek tej interwencji Ministerstwo wydało odpowiednie zarządzenie wszystkim Dyrekcjom ceł. Trudne zadanie miało Prezydium Izby do spełnienia wskutek wydanego przez Rząd dnia 7. sierpnia b. r. zakazu przywozu całego szeregu towarów codziennego użytku, których import zakazany był do tej pory tylko z Niemiec. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 14. sierpnia b. r. i równocześnie zwołało Ministerstwo konferencję wszystkich Izb przemysłowo-handlowych oraz warszawskich organizacji gospodarczych, na której uchwalono, że przyznany przez Rząd kontyngent dla importu zakazanych towarów z poszczególnych państw niemieckich w czasie od 1. września do końca bieżącego roku ma być rozdzielony przez wyżej wymienione organizacje gospodarcze, które w tym celu ukonstytuowały się jako Centralna Komisja Przywózowa. W skład tej Komisji wchodziły 9 Izb przemysłowo-handlowych polskich i Izba handlowa w Gdańsku oraz warszawskie organi-

zacje gospodarcze z prawem 10 głosów. Zadaniem każdej Izby przemysłowo-handlowej względnie organizacji gospodarczej było opinjowanie podań poszczególnych firm jej okręgu o pozwolenie przywozu i do tego celu zorganizowało Prezydjum Izby w myśl uchwały sekcji handlowej, 12 branżowych podkomisji, które pracowały w ostatnich dniach sierpnia. W pierwszych dniach września przedłożyło Prezydjum Izby wszystkie podania (1080), opracowane na podstawie uchwał podkomisji, Centr. Komisji Przywozowej w Warszawie, która rozdziela przyznany przez Rząd kontyngent na poszczególne okręgi Izbowe. Prace te są obecnie jeszcze w toku. Poza tem Prezydjum Izby zmuszone było interweniować wielokrotnie wskutek chaosu, jaki zapanował przez reglamentację handlu z taką nagłością wprowadzoną, np. w sprawie odprawy towarów nadanych zagranicą przed 14. sierpnia b. r., które jednakowoż dla braku czasu w prekluzywnym terminie do 28. sierpnia b. r. nie mogły być oczone, w sprawie pozwolenia sprzedaży zagranicznych eksponatów na Targach Wschodnich i t. p.

Dnia 4. sierpnia b. r. odbyła się w Prezydjum Izby konferencja z tutejszymi reprezentantami przemysłu celem omówienia braków obecnego systemu przy dostawach dla kolei państwowych. Na podstawie uchwał zapadłych na tej konferencji interweniowało Prezydjum Izby osobiście w tutejszej Dyrekcji kolejowej i przedłożyło ponadto obszerny memoriał, zawierający postulaty tutejszego przemysłu w tym względzie. Dyrekcja kolei państwowych oświadczyła, że rozpatrzy odnośne żądania z największą przychylnością. Z inicjatywy Centralnego Związku w Warszawie przeprowadziło Prezydjum Izby pisemną ankietę w sprawie ewentualnego unormowania dostaw przesyłek kolejowych adresatom z dworca do miasta i oświadczyło się za zachowaniem normy praktykowanej dotychczas w Małopolsce. Na żądanie wydziału prasowego Ministerstwa Spraw zagranicznych Prezydjum Izby wypracowało w porozumieniu z Dyrekcją Targów Wschodnich normę, którą należałoby stosować przy udzielaniu zniżek kolejowych dla uczestników Targów, celem zapobieżenia znacznym nadużyciom, jakie w tym kierunku stwierdzono z okazji ostatnich targów na wiosnę w Poznaniu. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych odniosło się Prezydjum Izby w sprawie obniżenia cen za drewno opałowe w lasach państwowych, albowiem obecne wysokie ceny spowodowały bardzo niepożądany import drewna opałowego z sąsiednich lasów na Bukowinie do powiatu śniatyńskiego i kołomyjskiego. W Ministerstwie Skarbu oraz Przemysłu i Handlu interweniowano w sprawie zwolnienia eksportu jaj od opłaty podatku obrotowego oraz obowiązkowego udzielania przez urzędy celne deklaracji celnych na wywóz przesyłek drzewnych, które to deklaracje służą za podstawę do zniżenia podatku obrotowego przy eksporcie drewna. Na wezwanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przedłożono szczegółowe dezyderaty tutejszych kół przemysłowych i handlowych odnośnie do rewizji traktatu handlowego polsko-austriackiego. Podczas trwania V. Targów Wschodnich w bieżącym miesiącu odbył się — jak zwykle — cały szereg rozmaitych konferencji tak z poszczególnymi firmami zagranicznymi, jak też oficjalnymi reprezentantami zagranicznych sfer gospodarczych. Między innymi przyjmowała Izba dnia 10. b. m. delegację Izb handlowych czeskosłowackich, reprezentantów

przemysłu i handlu szwedzkiego oraz delegację dziennikarzy holenderskich. Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu zorganizowało Prezydium Izby w porozumieniu z Województwem Komitet przyjęcia, którego zadaniem było powitanie i opiekowanie się oficjalnymi zagranicznymi delegacjami, które przybyły dla zwiedzenia Targów Wschodnich. W dniu otwarcia Targów, p. Minister Przemysłu i Handlu odwiedził p. Prezydenta Izby w towarzystwie dyrektorów Departamentu i przy tej sposobności p. Prezydent przedstawił p. Ministrowi obecną sytuację gospodarczą w okręgu Izby. Izba handlowa i przemysłowa objęła patronat i brała udział w zjeździe polskich ekonomistów-publicystów, który się odbył w obecności p. Ministra Przemysłu i Handlu dnia 5. i 6. września w gmachu Izby.

Konsulent podatkowy Dr. Mund doniósł w swem sprawozdaniu o następujących sprawach: Z powodu zbiegu czynności wyniarowych przypadają na miesiąc październik terminy płatności trzech najważniejszych podatków, mianowicie podatku przemysłowego za I. półrocze 1925, podatku dochodowego za rok 1925 i podatku majątkowego, a ponadto podatki gminne, jak podatek od nieruchomości i od lokali. Ponieważ nie jest prawdopodobne, aby podatnicy mogli mimo najlepszej chęci naraz zapłacić wszystkie powyższe podatki w jednym miesiącu, Izba zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przesunięcie terminów płatności powyższych podatków w ten sposób, by w październiku był płatny podatek przemysłowy, w listopadzie podatek dochodowy, a w grudniu podatek majątkowy. W uwzględnieniu podania Izby wydało Ministerstwo Skarbu okólnik z dnia 12. lipca 1925 L. DPO. 2898/II, którym zarządza, aby przy ustaleniu wysokości kapitałów, decydującej o przydziale przedsiębiorstw sprawozdawczych przy podatku dochodowym na rok 1925, do Izby Skarbowej, czy też do Komisji szacunkowej I. instancji, uwzględniono w tym roku wyjątkowo kapitał zakładowy, figurujący w bilansie otwarcia sporządzonym na zasadzie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. czerwca 1924 r. Dz. U. R.. P. Nr. 55 poz. 542 o bilansowaniu w złotych, a nie w bilansach zamknięcia. Ministerstwo Spraw wewnętrznych nie uwzględniło przedstawienia Izby o zmianę wymiaru opłat od ładunków kolejowych, pobieranych na rzecz gmin, na podstawie ceny sprzedaży ładunków, a nie kosztów przewozu, jak to dotychczas się odbywało. W sprawie noweli do ustawy o podatku majątkowymawiadomił Centralny Związek w Warszawie, że powyższy podatek będzie narazie pobierany wedle obecnie obowiązującej ustawy. Zdaje się być rzeczą pewną, iż kontyngent podatku majątkowego, przewidziany w ustawie dla handlu i przemysłu, nie będzie podwyższony. W okresie sprawozdawczym ogłoszono nową ustawę o podatku przemysłowym oraz rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy. Nowa ta ustawa uwzględnia liczne postulaty przedstawione przez Izbę, jak liczne ulgi w formie niżek tego podatku dla rozmaitych towarów oraz przepisy mające na celu obronę naszego handlu i przemysłu przeciw zagranicznej konkurencji. Najważniejszy postulat zryczałtowania podatku na wzór czeski lub austriacki nie został jeszcze uwzględniony nową ustawą. W myśl powyższej ustawy mają Izby handlowe i przemysłowe przedstawić Izbie Skarbowej propozycje na członków Komisji szacunkowych dla podatku przemysłowego, Izba już rozpoczęła czynności przygotowawcze, a w szczególno-

ści zażądała propozycji od organizacji zawodowych. W najbliższych dniach przystąpi Izba na podstawie tego materiału do ułożenia propozycji.

W uzupełnieniu powyższych sprawozdań zaznaczył Prezydent Dr. K o l i s c h e r, iż osobiście był obecny na posiedzeniu Komisji traktatowej, które odbyło się w Warszawie. Przy tej sposobności wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, że był i jest zwolennikiem protekcjonizmu, musi się jednak oświadczyć przeciw zygzakowatej polityce celnej rządu, który co pewien czas zmienia swe zapatrywania. Nie można z dnia na dzień przejść z liberalizmu do protekcjonizmu, lecz musi być okres przejściowy. Należy chronić przemysł krajowy, ale przemysł, który ma możliwość rozwoju. A przemysł nasz potrzebuje do możliwości rozwoju kredytów. Bez kredytów niema mowy o racjonalnej polityce protekcyjnej. Sami kapitałów nie mamy, musimy się przeto bezwzględnie wystarać o pożyczkę zagranicą. Bez takiej pożyczki nie może nastąpić poprawa naszego bilansu handlowego. Złotego musimy trzymać za każdą cenę, skorośmy już raz tak pełnowartościową walutę wprowadzili.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos r. S c h u t z m a n n, który w obszernym przemówieniu nakreślił groźne położenie przemysłu naftowego, a w szczególności przemysłu wiertniczego, przedstawiając następujący wniosek:

(2) Upoważnia się Prezydjum Izby do odniesienia się do Rządu w sprawie zwolnienia ropy surowej dla celów eksportowych.

R. F r e n k e l podniósł z uznaniem dotychczasową niestrudzoną działalność Izby w obronie interesów i praw przemysłu i handlu i zwrócił się do Prezydjum Izby z apelem, by nie zniechęcało się tem, że nie wszystkie jego przedstawienia znajdują posłuch u Rządu, lecz działało nadal zgodnie ze swym obowiązkiem i interesem reprezentowanych przez siebie spraw gospodarczych.

R. M a k s y m o w i c z omawiał katastrofalne położenie handlu oraz postawił wniosek nagły, by

(3) Prezydjum Izby zwołało konferencję przy jak najliczniejszym udziale sfer interesowanych dla zastanowienia się nad możliwością zaradzenia obecnemu katastrofalnemu położeniu kupiectwa.

(4) Wreszcie r. C h a j e s domagał się, by Prezydjum Izby wyraziło wobec Rządu życzenie, jak najrychlejszego powołania do życia Naczelnej Rady Gospodarczej.

Wszystkie powyższe wnioski nagłe uchwalono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezydent zamknął obrady.

PROTOKÓŁ

V. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 15. grudnia 1925 r.

TREŚĆ.

Przedmioty obrad.

- I. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- II. Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas od 23 września do 15 grudnia 1925 r.:
 - a) w zakresie spraw ogólnoprzemysłowych i kredytowych,
 - b) w zakresie spraw handlowych, celnych, komunikacyjnych,
 - c) w zakresie spraw podatkowych.

Wniosek nagły:

w sprawie uchwalenia rezolucji o konieczności stabilizacji złotego, oraz konieczności podwyższenia kapitału Banku Polskiego.

III. Sprawa projektu normalnego statutu Giełdy.

IV. Sprawa przystąpienia do Rady Zrzeszeń gospodarczych.

V. Projekt zaprowadzenia nadzoru sądowego nad prowadzeniem przedsiębiorstw.

Posiedzenie poufne.

VI. Sprawy personalne biura Izby.

Obecni: Prezydent: Dr. Henryk Kolischer.

Wiceprezydent: Dr. Jan Jerzy Rucker.

Komisarz rządowy: Karol Lidl, radca Województwa.

Delegat Izby skarbowej: r. Koppel.

Członkowie: Abrysowski Juljan, Bendl Marjan, Buber Karol, Chajes Wiktor, Frenkel Alfred, Glasermann Maks, Höflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, Dr. Ihnatowicz Kazimierz, Kauczyński Adam, Kiesler Adolf, inż. Kolischer Arnold, Dr. Lilien Artur, Litwinowicz Józef, Maksymowicz Kazimierz, Mund Jakób, Neumann Józef, Nick Michał, Pammer Gustaw, Rapoport Maurycy, Rubel Herman, Schirmer Józef, Schutzmann Lipa, Steigelfest Gabrjel, Sudhoff Jan, inż. Sulimirski Wit, Szkowron Albert, Thom Maksymiljan, Ulam Michał, Weksler Antoni, Wiesenberg Maks, Winckler Maksymiljan, Wixel Jakób, Zachariewicz Alfred.

Nieobecność usprawiedliwili: Stanisław Gurgul, Juliusz Strisower.

Biuro Izby:

Szef Biura: Dr. Władysław Stesłowicz, dyrektorowie: Ludwik Tenner, Dr. Karol Trawiński, wicedyrektor: Ryszard Dittrich, starszy referent: Dr. Filip Wachtel, referenci: Dr. Michał Jasiński, Dr. Karol Zipper, Dr.

Stanisław Nahlik, praktykanci konceptowi: Dr. Alfred Mansch, Mr. Kazimierz Gadomski, konsulent podatkowy: Dr. Ludwik Mund.

P o r z a d e k o b r a d.

I.

Po skonstatowaniu kompletu, przewodniczący zaprasza do sprawozdania protokołu rr. Höflingera i Wiesenberga, oraz zawiadamia, że protokół z ostatniego posiedzenia sprawdzili rr. Alfred Zachariewicz i Maks Wiesenberg.

II.

Następnie dyrektor Izby Dr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych, kredytowych i t. p.

Ze spraw, które stanowiły przedmiot działalności Prezydjum w okresie od ostatniego posiedzenia plenarnego, wybiły się na pierwszy plan dwie: ankieta o obecnem położeniu przemysłu i handlu w okręgu Izbowym, oraz posłuchanie prezydów Izb handlowych i przemysłowych u p. Ministra Przemysłu i Handlu Osieckiego w dniu 10. grudnia b. r. Co się tyczy pierwszej sprawy, to stosownie do uchwały posiedzenia plenarnego z 23. września b. r. Prezydjum Izby odbyło 21 i 22 listopada b. r. ankietę reprezentantów przemysłu, handlu i rękodzieła ze Lwowa, tudzież z poszczególnych miejscowości prowincjonalnych z całego okręgu Izby, celem omówienia obecnego położenia gospodarczego i środków zaradczych na najbliższą przyszłość. W ankiecie wzięli udział także reprezentanci władz. Obszerne wyniki dwudniowej ankiety znajdują się obecnie w stadium opracowania i będą przedłożone miarodajnym czynnikom.

Sprawa posłuchania u p. Ministra Przemysłu i Handlu przedstawia się następująco: Z powodu mianowania nowego Rządu, Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej zainicjował wyjazd do Warszawy Prezydentów Izb, celem przedstawienia się p. Ministrowi Przemysłu i Handlu i p. Ministrowi Skarbu, oraz celem omówienia obecnego położenia gospodarczego i przedłożenia postulatów na najbliższą przyszłość. Z powodu niedyspozycji pp. Prezydenta i Wiceprezydenta Izby lwowskiej, w zjeździe tym wzięł udział imieniem Izby dyrektor Trawiński. Niestety wskutek przesunięcia exposé p. Ministra Skarbu w Sejmie, nie można było uzyskać posłuchania u niego w czasie, w którym delegacja bawiła w Warszawie. Natomiast konferencja u p. Ministra Przemysłu i Handlu trwała prawie dwie godziny i dała sposobność poruszenia całego szeregu spraw pierwszorzędnej wagi dla przemysłu i handlu w obecnej dobie. Na konferencji tej prócz p. Ministra Osieckiego obecny był także p. Wiceminister Doleżał. Konferencję rozpoczął Prezydent Izby poznańskiej przedstawieniem postulatów ogólnej natury, zawartych w złożonym równocześnie memorjałe Związku Izb, domagającym się zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, podwyższenia kapitału zakładowego Banku Polskiego i zwiększenia środków obiegowych, potanienia kredytu, wprowadzenia bezpośredniego kredytu dyskontowego w Banku Polskim również dla handlu, stworzenia dla przemysłu i handlu funduszu sanacyjnego na wzór podobnego funduszu dla banków, rozłożenia istniejących zobowiązań publicznych na raty i odroczenia terminu płatności. doprowadzenia złotego do parytetu a przynajmniej ustabilizowania go blisko tegoż.

rewizji ustawodawstwa socjalnego i uruchomienia kredytu hipotecznego. Delegat Izby lwowskiej przedstawił konkretne życzenia w sprawie kalkulacji cen i taryf maksymalnych dla artykułów pierwszej potrzeby, wypłaty zaległych należności za dostawy i utrzymania programu dostaw w budżecie na rok przyszły, bezpośrednich kredytów w Banku Polskim, oraz prowadzenia kredytów na podkład talonów rząd. za dostawy, w sprawie zakazu eksportu zboża, ulg celnych i ulg podatkowych. W odpowiedzi na powyższe przemówienie i na uwagi podniesione przez innych delegatów, p. Minister Osiecki oświadczył, że jakkolwiek zdaje sobie sprawę z doniosłości uzyskania pożyczki zagranicznej, jednakże sprawa ta nie ma widoków korzystnego załatwienia na najbliższą przyszłość, gdyż zagranica domaga się przedewszystkiem zrównoważenia budżetu. Co się tyczy dostaw, p. Minister zauważył, że nowy rząd zastał za 37 milionów zł. niewypłaconych asygnat, które p. Minister Skarbu starać się będzie wedle możliwości uregulować w najkrótszym czasie. Wskutek wprowadzenia oszczędności budżetowych zamówienia będą zredukowane, ale nie całkowicie zniesione, aby dać możliwość pracy przemysłowi. Z powodu konieczności zrównoważenia budżetu, nie można oczywiście myśleć o daleko idących ulgach podatkowych, jednakże p. Minister proponuje p. Ministrowi Skarbu rozłożenie wykupna patentów przemysłowych na dwie raty. Co się tyczy eksportu zboża, p. Minister uznaje motywy naprowadzone przeciw zupełnej swobodzie w tej mierze i jego zdaniem należałoby dopuścić do wywozu tylko nadwyżkę ponad ilość potrzebną do konsumpcji krajowej aż do nowych zbiorów. Ulgi celne uchwalone jeszcze 9 listopada b. r. są już oddane do ogłoszenia. Przechodząc do sprawy kalkulacji cen, p. Minister stanowczo oświadczył się przeciw wszelkiej waloryzacji z powodu spadku kursu złotego i zapowiedział, że Rząd wszelkimi dostępnymi środkami będzie się starał zwalczać drożyznę. Przy tej sposobności p. Minister zaapelował do całego społeczeństwa, aby w staraniach Rządu do sanacji udzieliło mu swej pomocy, albowiem uzdrowienie stosunków nastąpić może tylko przy czynnym współdziałaniu z Rządem całej ludności. W końcu p. Minister zapowiedział ścisłą współpracę z Izbami handlowymi i przemysłowymi, prosząc je o poparcie i pomoc.

Z innych spraw, załatwionych w czasie od ostatniego posiedzenia plenarnego, dyr. Trawiński podał następujące: Na wiadomość o wniesieniu przez poprzedni Rząd projektów ustaw sanacyjnych do Sejmu. Prezydium Izby wystarało się o odnośne druki sejmowe i przedłożyło w bardzo krótkim czasie Sejmowi i Rządowi bardzo obszerną opinię o powyższych projektach, a mianowicie o projekcie ustawy w sprawie szczególnych środków złagodzenia przesilenia finansowego, w sprawie środków tymczasowych. zmierzających do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego, oraz projektu o środkach ograniczenia wydatków Państwa i innych związków prawno-publicznych. Dla Związku Izb przemysłowo-handlowych opracowała Izba, jako referująca tekst odpowiedzi na kwestjonariusz w sprawie ustawy akcyjnej, dla użytku Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Również dla Związku Izb wygotowano w myśl uchwał Sekcji uwagi i wnioski do projektu ustawy przeciw nieuczciwej konkurencji. Ministerstwu Sprawiedliwości przedłożono opinię w sprawie rozporządzenia o najniższej ofercie przy wdrożeniu

postępowania ugodowego. Dnia 24 listopada b. r. wyszło odnośne rozporządzenie ministerjalne, uwzględniające całkowicie propozycje Izby. Ponadto znajdują się w stadium przygotowawczem prace w sprawie przedłożenia Ministerstwu wniosków dotyczących podwyższenia kwot ofertowych przy postępowaniu konkursowem i ugodowem. Urzędowi Patentowemu przedłożono uwagi do projektu konwencji związkowej paryskiej o ochronie własności przemysłowej. W opracowaniu znajduje się sprawa projektu ustawy budowlanej. W dziedzinie kredytowej i walutowej: Korzystając z przyjazdu do Lwowa p. Dra Steczkowskiego, Prezesa Banku Gospodarstwa krajowego, Prezydjum udało się do niego 25 września b. r. i przedstawiło mu obecne położenie przemysłu i handlu, oraz życzenia z dziedziny kredytowej. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu interwenjowano w sprawie odmówienia pod koniec października b. r. dostawcom wypłaty talonów. Do Banku Polskiego zwrócono się z końcem września b. r. w sprawie cofnięcia zwalniania eksporterów od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń wystawionych przez oddziały Banku Polskiego. Do Dyrekcji Banku Gospodarstwa krajowego wystosowano pismo w sprawie mianowania członków Komitetu dyskontowego na podstawie porozumienia się z Izbą. Ponadto: Odniesiono się z końcem września b. r. do p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie pominięcia przemysłu drzewnego w składzie projektowanej Rady Gospodarczej. Na interwencję Izby w przedmiocie rygorów karnych z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia Ministerstwo Przemysłu i Handlu oświadczyło, że ogromne obciążenie Skarbu Państwa z tego tytułu nie pozwala na zbyt liberalne traktowanie sprawy, oraz że jest koniecznem, aby zakłady pracy nie dopuszczały się zatrzymywania sum, pobranych od pracobiorców, tytułem składek na zabezpieczenie w razie bezrobocia. W analogicznej sprawie dotyczącej składek na rzecz Kas chorych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oznajmiło na interwencję Izby, że rygor karny art. 96 ustawy o Kasach chorych stosowany będzie do tych pracodawców, którzy przy wypłacie poborów ubezpieczonych potrącają część składki, przypadająca na rzecz ubezpieczonych, lecz kwoty tej w terminie przepisany nie wnoszą do Kas chorych. W Ministerstwie Skarbu interweniowano telegraficznie z powodu niesprzedawania przez władzę skarbową banderoli na zapasy zapalek zagranicznych, znajdujących się na składach w dniu 1 października b. r. Na pismo, wystosowane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie oddania przez Dyrekcję Monopoli tytoniowego jednej firmie wyłącznej produkcji szyldów i wywieszek dla sklepów tytoniowych, nadeszło wyjaśnienie, że odnośny okólnik był tylko wskazówką i informacją, jak przepisowe wywieszki mają wyglądać i gdzie je można nabywać, nie wyklucza jednak sporządzania wywieszek na miejscu w formie odpowiadającej wymaganiom Dyrekcji Monopoli tytoniowego. Do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystosowano pismo z poparciem całego szeregu spraw odnoszących się do Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie. Województwu we Lwowie przedłożono wnioski w sprawie zmiany przepisów normujących czas otwierania i zamykania sklepów. Zarówno w Województwie, jak i w Magistracie miasta Lwowa interwenjowano ponownie w sprawie nieprawego ogłaszania wysprzedaży. Do Magistratu miasta Lwowa odniesiono

się z prośbą o wstrzymanie narazie wykonania uchwały Rady miejskiej, zabraniającej umieszczania szafek i wywieszek reklamowych na murach domów. Izbie skarbowej podano delegatów do Komisji dla opinjowania wniosków na pozostawienie osób nieuprzywilejowanych w posiadaniu koncesji na sprzedaż przedmiotów monopolu spirytusowego. Województwu we Lwowie przedłożono opinię w sprawie utworzenia Sądu przemysłowego i Inspektoratu Pracy w Drohobyczu. Dnia 23 listopada b. r. odbyło się w Izbie posiedzenie w sprawie założenia instytucji dla prowadzenia całokształtu akcji doksztalcenia zawodowego dla rzemiosła i pracowników w przemyśle i handlu, oraz zakładania burs rękodzielniczych i opiekowania się nimi. W posiedzeniu wzięli udział delegaci władz, sfery interesowane i p. poseł Mianowski, referent szkolnictwa zawodowego w komisji oświatowej w Sejmie. Ostatecznie postanowiono przystąpić do założenia takiej Instytucji, obejmującej w swem działaniu trzy Województwa Małopolski Wschodniej. Za inicjatywą Izby powstał we Lwowie przy współudziale Politechniki i kół przemysłowych Instytut psychotechniczny, którego zadaniem jest określać drogą badań doświadczalnych przyrodzone uzdolnienie względnie organiczne braki pracowników przemysłowych i w ten sposób pomagać przy wyborze zawodów. Dnia 24 listopada b. r. odbyło się w Izbie konstytuujące posiedzenie członków Instytutu psychotechnicznego, który prawdopodobnie już w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność. Z początkiem listopada b. r. Prezydjum Izby zgłosiło przystąpienie Izby lwowskiej do Międzynarodowej Izby handlowej w Paryżu w charakterze członka rzeczywistego i z prawem do jednego przedstawiciela. Na skutek zaproszenia Izby handlowej i przemysłowej w Pradze na uroczystość jubileuszową z powodu 75 lat istnienia tej Izby, Prezydjum wydelegowało do Pragi jako swego reprezentanta p. r. Ulama Michała. Z powodu analogicznego jubileuszu Izby w Koszycach, wystosowano odpowiednio pismo z życzeniami. — W dniach 23 i 24 października b. r. odbył się w Krakowie Zjazd Izb przemysłowo-handlowych, w którym wzięli udział z ramienia naszej Izby dyr. Dr. Trawiński i referent Dr. Zipper. Na zjeździe omówiono sprawę wprowadzenia właściwości sądów fakturowych, projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji, kwestjonariusz do projektu ustawy akcyjnej, sprawę organizacji Instytutu eksportowego, zastępstwa Izb w Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, urządzenia w celach propagandy produkcji krajowej okazów wytwórczości krajowej, oraz szereg spraw aktualnych z dziedziny gospodarczej.

Dyrektor Izby T e n n e r zdał sprawę z działalności w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych. Dnia 27 listopada b. r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy współudziale Izby konferencja w sprawie rewizji umowy handlowej polsko-austriackiej. Odnośne pertraktacje odbywają się obecnie we Wiedniu. Prezydjum Izby przedłożyło szczegółowo opracowany memoriał, zawierający dezyderaty tutejszego przemysłu i handlu. W okresie sprawozdawczym zajmowało się Prezydjum Izby gorliwie sprawą zwolnienia pewnego kontyngentu ropy dla eksportu i wystosowało odpowiedni memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. — Ze względu na zażalenia tut. firm interweniowano kilkakrotnie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Centralnej Komisji Przywozu w War-

szawie w sprawie przyśpieszenia wysyłki pozwoleń przywozu. Odniesiono się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem na zmianę warunków obowiązujących obecnie dla dopuszczenia spedytorów do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych. Wskutek zażalenia eksporterów drzewnych, interwenjowano w Dyrekcji Cei oraz w Dyrekcji kolei w Krakowie w sprawie przesyłania tym eksporterom deklaracji celnych, niezbędnych do przedstawienia u władz skarbowych, celem uzyskania zniżki podatku obrotowego. Dyrekcja Cei we Lwowie oraz Dyrekcja kolei w Krakowie wydała odnośne zarządzenie granicznym urzędem celnym, względnie kolejowym ajencjom celnym. Ponadto interwenjowało Prezydium Izby w Ministerstwie Skarbu w sprawie liberalniejszego traktowania przez graniczne urzędy celne zaświadczeń walutowych przy wywozie materiałów drzewnych w wypadkach, w których waga przesyłek jest cokolwiek wyższa od wagi wyznaczonej w zaświadczeniu walutowem. Dnia 9 listopada b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu celnego w Warszawie, na którym omawiany był wniosek rządowy podwyższenia ceł wywozowych na skóry cielece wyprawione suche, na skórki zajęcze i królicze, na szmaty i odpadki drzewa korkowego. Na wniosek delegata Izby odroczono tę sprawę do następnego posiedzenia. Poza tem uchwalono wprowadzenie ulg celnych dla niektórych towarów z ważnością do końca grudnia b. r. względnie do końca stycznia 1926 r. Ulgi te wprowadzone zostały jednakowoż dopiero dnia 11 grudnia (Dz. U. Nr. 123), a więc ze znacznem opóźnieniem. Wskutek tego Prezydium Izby wystosowało dnia 14 b. m. telegraficzną prośbę do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przedłużenie terminu do wnoszenia odnośnych podań, wyznaczonego na 21 grudnia b. r., do końca tego miesiąca. — W Ministerstwie Skarbu interwenjowano w sprawie zaliczenia łoju mięsnego, służącego jako surowiec do fabrykacji mydła, do szeregu tych surowców, dla których ma być zastosowany niższy podatek obrotowy. Dnia 25 października b. r. odbyła się w Izbie przy współudziale delegatów Dyrekcji kolei we Lwowie i w Stanisławowie konferencja dla omówienia projektu Ministerstwa Kolei wprowadzenia t. zw. reekspedycji dla przesyłek zboża, owoców strączkowych i nasion oleistych przeznaczonych do wywozu za granicę. Na wezwanie Ministerstwa Kolei przedłożył Prezydium Izby wniosek w sprawie rozszerzenia i uzupełnienia taryfy towarowej polsko-rumuńskiej, oraz w sprawie utworzenia taryfy towarowej polsko-niemieckiej. Dnia 19 października odbyła się w Izbie konferencja ze współudziałem delegatów Dyrekcji kolejowej lwowskiej, celem omówienia kwestji uregulowania konkurencji portów bałtyckich zapomocą kartelu taryfowego. W tej samej sprawie na konferencji w Ministerstwie Kolei dnia 18 listopada b. r. wziął udział delegat Izby. Ze względu na nieustanne zażalenia sfer przemysłowych i handlowych z powodu zwłoki zachodzącej przy wypłacie należności za uskutecznione dostawy dla zarządu kolejowego, odniosło się Prezydium Izby ponownie do Dyrekcji kolei we Lwowie i w Stanisławowie z odpowiednim przedstawieniem i zwróciło uwagę Zarządu kolejowego na zgubne skutki wobec obecnego przesilenia finansowego. W sprawie umożliwienia eksporterom korzystania z paszportów ulgowych przy wyjazdach za granicę, wypracowano odpowiednio uzasadniony memoriał, który służył za podstawę do interwencji Związku Izb u Rządu. Wedle otrzy-

manych informacji, należy się spodziewać, że sprawa ta w niedalekiej przyszłości zostanie korzystnie załatwiona. Stosownie do wniosku p. r. Maksymowicza, odniosło się Prezydjum Izby do Województwa w sprawie wydzielenia smalcu amerykańskiego z szeregu artykułów spożywczych, dla których obowiązuje taryfa maksymalna. Otrzymało od Zarządu Targów Wschodnich w październiku b. r. pisemne podziękowanie za udzielenie ze strony Izby życzliwej opieki i współpracy podczas piątej kampanji Targów Wschodnich, zaś od Rektoratu Uniwersytetu dla studentów ekonomicznych w Tryjeście podziękowanie za przyjęcie i poparcie, udzielone przez Izbę pierwszej włoskiej reprezentacyjnej wycieczce naukowej profesorów i studentów tego uniwersytetu.

Wedle sprawozdania ref. podatkowego Dr. Munda, Prezydjum Izby z powodu zbiegu terminów płatności licznych podatków na miesiąc październik, zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o odpowiednie odroczenie tych terminów, tak, aby podatki nie były płatne naraz w jednym miesiącu. W uwzględnieniu tej prośby Ministerstwo Skarbu zgodziło się na to, aby powyższe podatki były płatne w ratach w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu b. r. oraz styczniu 1926 r. W tej samej sprawie interwenjowało Prezydjum Izby przez delegację składającą się z pp. Wiceprezydenta Dra Ruckera, członków Izby M. Thoma i W. Chajesa, oraz dyr. Dra Trawińskiego u dyr. Izby Skarbowej Dra Weinfeld. Ministerstwu Skarbu oraz całom ustawodawczym przedłożono obszerną opinię w sprawie noweli do ustawy o podatku majątkowym, wypowiadając się za płatnością reszty kontyngentu podatku majątkowego w 3 następujących latach: 1926, 1927 i 1928. W sprawie daniny lasowej zwrócono się do Województwa z prośbą o przedłożenie wniosku Ministerstwu Robót Publicznych celem odroczenia terminu płatności daniny do 1 maja 1929 r. Poparto wniosek zarządu gminy Rymanowa i związku kupieckiego w Dukli o przeniesienie tych miejscowości do IV. kategorii miejscowości w celach wymiarów podatkowych. Zwrócono się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o pouczenie władz podatkowych I. instancji, iż nie są zobowiązani do wykupna osobnych świadectw przemysłowych, przewidzianych dla komiwojażerów, ci pomocnicy handlowi, którzy zajęci są tylko u jednej firmy handlowej za stałą płacą i tylko dla tej firmy objeżdżają miasta celem sprzedaży towarów imieniem swej firmy. Interwenjowano w Ministerstwie Skarbu w sprawie zupełnego uwolnienia eksportu surowców włókienniczych od podatku przemysłowego. Do tego samego Ministerstwa zwrócono się z prośbą o zezwolenie na ratalną spłatę należności za świadectwa przemysłowe w 2 ratach, a to pierwsza do dnia 31 grudnia 1925 r., a druga do dnia 30 czerwca 1926 r. Ministerstwu Przemysłu i Handlu przedłożono wyczerpujące pismo w sprawie obciążenia przemysłu i handlu podatkami na rzecz samorządu. Wntiesiono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pismo z prośbą o pouczenie władz samorządowych niższych instancji, że kolekcje wzorów przewożone koleją są wolne od opłat samorządowych od ładunków kolejowych.

Dyskusję nad sprawozdaniami rozpoczął r. Chajes, zaznaczając, że obecna sytuacja Państwa znacznie rozszerzyła dotychczasowy zakres działania Izby. Odpowiednio też do tego, Izba lwowska częstokroć wobec bieżących zagadnień gospodarczych występowała bądź to z inicjatywą twórczą, wysuwając konkretne postulaty, bądź też poddając system

polityki rządów zdrowej krytyce. Dosadnym tego dowodem jest sporządzony w r. 1923 memoriał Izby, omawiający krytycznie ówczesne poczynania Rządu w dziedzinie sanacji stosunków gospodarczych i ustalający plan działania dla gospodarczego uzdrowienia Państwa. Dzisiaj pokazuje się, że poglądy i zapatrywania wyrażone w tym memoriale, przewidujące ujemne skutki złe ujętej akcji sanacyjnej, oparte były na zupełnie trafnych przewidywaniach i z właściwego wychodziły założenia. Niestety jednakowoż głos Izby nie znalazł wówczas zupełnie posłuchu u kompetentnych czynników. Obecnie zdaje się, ten stan rzeczy w Warszawie uległ zmianie, wobec czego koniecznym jest, ażeby Izba lwowska ponownie głos zabrała i dała niczem niekrepowany wyraz groźbie położenia, w jakim obecnie znajduje się Państwo Polskie. W momencie obecnym przede wszystkim zwrócić należy uwagę na kwestję waluty. Sprowadzanie przyczyn jej zachwiania wyłącznie tylko do momentów psychologicznych nie jest rzeczą słuszną. Psychoza odgrywa wprawdzie w tym wypadku rolę poważną, ma ona jednak swoje uzasadnienie w braku zdrowych podstaw struktury gospodarczej, co też uważać należy za właściwą i najgłówniejszą przyczynę spadku naszej waluty. Obecna sytuacja jest tego rodzaju, że poważnie obawiać się należy dalszych załamań i niemożności opanowania sytuacji przez władze kompetentne. Słusznym jest powiedzenie obecnego Ministra Skarbu, że bez stabilizacji waluty wszelka walka z drożyzną pozostanie jedynie tylko frazesem. Rosnąca obecnie coraz bardziej fala drożyzny spowodować musi nietylko nierealność projektowanych oszczędności budżetowych, lecz stawia równocześnie pod znakiem zapytania możliwość utrzymania w preliminowanych ramach i całego budżetu państwowego. Koniecznym jest wobec tego, by Izba wypowiedziała się właśnie w tym kierunku, że zagadnieniem pierwszorzędnej wagi doby obecnej jest przede wszystkim definitywna stabilizacja złotego, ze stanowczem jednakowoż unikaniem stwarzania tego rodzaju pojęć, jak pojęcie „złotego gospodarczego“, które nie jest niczem innym, jak stwarzaniem nowego błędnego koła, uniemożliwiającego normalne istnienie i rozwój życia gospodarczego. Wobec tego przedkłada mowca Izbie do uchwalenia następującą rezolucję:

1. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, wita z zadowoleniem zamierzoną przez Sejm i Rząd redukcję wydatków budżetowych i zapowiedziany nowy system gospodarki oszczędnościowej, uważa jednak za swój obowiązek dać wyraz zapatrywaniu, że bez stabilizacji złotego, zamierzenia te, nawet najdalej idące, gotowe niedopisać i stosunków gospodarczych nie uzdrowić.

2. Izba handlowa i przemysłowa jest zdania, że niezależnie od będącej niestety na dalszym planie wielkiej pożyczki zagranicznej, konieczną jest rzeczą jak najrychlejsze podwyższenie kapitału Banku Polskiego przez pozyskanie na ten cel kapitału zagranicznego, zdaniem fachowców łatwiejszego do uzyskania.

R. M a k s y m o w i c z podkreśla z uznaniem, że odbyta w dniu 21 i 22 listopada staraniem Izby ankieta wykazała zupełną zgodność opinii co do obecnych potrzeb życia gospodarczego. Dzisiejszy jednakowoż Rząd zaczyna leczenie chorego organizmu państwowego z fałszywej strony, postawiwszy fałszywą ddiagnozę, że przyczyna spadku złotego leży wśród kupiectwa. Dowodem tego dosadnym jest ostatnia akcja or-

ganów władzy w całym Państwie, a na terenie Izby lwowskiej w szczególności, wobec której kupiectwo pod zarzutem lichwy narażone jest niesłusznie na nader przykre i daleko idące represje. W walce tej z rzekomą lichwą zapomina się zupełnie o tym zasadniczej wagi w handlu momencie, że kupiec jako pośrednik między producentem a konsumentem zmuszony jest dzisiaj w Polsce u tego producenta zakupywać towar fakturowany mu w walutach obcych, jakoteż zapomina się i o tem, że banki, o ile wogóle kredytu udzielają, to jedynie tylko na zasadach waloryzacji. I to są właśnie przyczyny, z powodu których zdarza się często, iż ceny towarów fluktuują równolegle ze zmianą wartości złotego. Jeżeli walka z t. zw. lichwą ma być kontynuowana, to winien Rząd w pierwszej linii zaradzić temu, by banki polskie swoich należności nie waloryzowały, ani fabrykanci w Państwie nie fakturowali w obcych walutach. Znękanemu obecnymi warunkami gospodarczymi kupiectwu należeć się winna raczej ochrona, a nie ciągłe i systematyczne represje, których ono pada ofiarą. Apeluje więc mowca do Prezydium Izby, by zechciało tę sprawę mieć na oku.

R. Frenkel solidaryzując się z wywodami przedmowców, zaznacza kategorycznie, że ani kupiectwo, ani przemysł nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za dotychczasową politykę Rządu, która w ostatecznym swoim efekcie zmierza do zupełnego unieruchomienia wszelkich warsztatów pracy. Przedewszystkiem wymiary podatków dostosowane być winny bezwzględnie do siły gospodarczej płatników, pozatem zaś usunięte być muszą wszelkie te momenty, które dzisiaj utrudniają, albo wprost uniemożliwiają pracę. Jedynie pełne uruchomienie produkcji da realne podstawy dla waluty krajowej i stworzy możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej. Dzisiaj obowiązującego zakazu pracy ponad normę ustawową sami robotnicy respektować nie chcą, prosząc się bardzo często o danie im możności zarobku z ominięciem tego, co dane ustawodawstwo nakazuje. Znacznie utrudnieniem w nastaniu normalnych warunków na naszym rynku wewnętrznym jest istnienie taryf maksymalnych, obejmujących częstokroć również i towar pochodzenia zagranicznego. Zagranica zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że niemożność realnego pokrycia się przy wszelkich transakcjach handlowych pociągnąć za sobą musi nader poważne trudności w terminowem wywiązywaniu się z zobowiązań wobec zagranicy zaciągniętych. Najważniejszą jednak jest kwestja wolności i możności pracy, na co Izba specjalna winna zwrócić uwagę sferom rządowym. Również i polityka Banku Polskiego przyczynia się bardzo wydatnie do pogorszenia obecnej sytuacji gospodarczej. Nagle i niczem nie zapowiedane zamykanie kredytów powoduje gwałtowne wstrząśnienia, podcinając zupełnie warunki bytu poszczególnych przedsiębiorstw. Błędem jest również zarządzane w czasach ostatnich wstrzymanie kredytów reportowych. Kredyty te bowiem miały tę dobrą stronę, że dawały z jednej strony przedsiębiorcom możliwość zaopatrzenia się w walutę krajową, z drugiej strony zaś dawały Bankowi Polskiemu poważne ilości parytetowych walut obcych. To też kredytów reportowych znosić nie należy, lecz trzeba zreformować zasady, na których się dotychczas kredyt ten opierał i usunąć wszelkie dotychczasowe związane z nim błędy.

R. Schutzmann zaznacza, że zadaniem Izby jest nie tylko pod-

dawać zarządzenia Rządu krytyce, a więc działalność negatywna, lecz działać należy również i w sposób pozytywny, t. zn. przedkładać sferom kompetentnym konkretne wnioski i propozycje. Sytuacja bowiem obecna jest tego rodzaju, że koniecznie nam potrzebnej pożyczki zagranicznej bez uzdrowienia naszych stosunków wewnętrznych nie otrzymamy. Przy sposobności pobytu swego zagranicą, mowca miał sposobność zetknąć się z reprezentantami tamtejszego świata finansowego i stwierdzić, że zagranica o stosunkach naszych wewnętrznych jest bardzo dobrze poinformowana i że od przytoczonych właśnie warunków uzależnia udzielenie nam jakiegokolwiek pomocy finansowej. Samo bowiem istnienie bogactw naturalnych w Polsce nie wystarcza. Cały wysiłek skierować należy do ich uruchomienia i sfruktyfikowania, wtedy bowiem jedynie stworzymy realne gwarancje możności uiszczania się z zaciągniętych zobowiązań. Z bieżących zagadnień najważniejsze jest zagadnienie, czy i w jaki sposób da się powstrzymać rosnącą obecnie drożyznę. I w tym kierunku należy się zastanowić i przyjść do Rządu z konkretnymi ze strony Izby wnioskami.

lnż. K o l i s c h e r stwierdza, że ostatni postulat przedinowcy jest dla Izby nader trudny do zrealizowania. W tym bowiem wypadku liczyć się należy z faktem, że rzecz ujęta być musi z ogólnopolskiego punktu widzenia, przy równoczesnym uwzględnieniu całego szeregu faktów i momentów, które z terenu Izby nie dadzą się wszechstronnie ująć. W każdym razie zwrócić należy uwagę na błędne koło, jakie istnieje w nader ważnym dzisiaj zagadnieniu stabilizacji cen. Politykę Rządu w tej dziedzinie cechuje brak logiki i konsekwencji. Wobec przedsiębiorców prywatnych Rząd występuje w sposób bardzo kateryczny, zakazując im jakichkolwiek waloryzacji, równocześnie jednakowoż waloryzując częstokroć swoje własne pretensje, jakie ma do obywateli Państwa. Pozatem wielomiesięczne zaleganie z wypłatami za dostawy na rzecz Państwa przyczynia się do jeszcze większego pogorszenia i tak już bardzo zachwianego bytu krajowego przemysłu i handlu. To też obecne pociągnięcia Rządu zupełnie nie zdradzają tego, by zdołał on katastrofalną sytuację opanować. Oszczędności budżetowe oparte zostały na zasadach zupełnie błędnych. Nie doprowadzą bowiem do celu ograniczania poborów urzędnikom i robienia oszczędności na najbiedniejszych warstwach, bez równoczesnego gruntownego przeprowadzenia rewizji dotychczasowych systemów administracji państwowej. Bezrobocie w sposób zastraszający zwiększa się z dnia na dzień, bez możliwości zaradzenia temu stanowi rzeczy przez samych przemysłowców. W przemyśle ceramicznym np. delegacje robotników prosiły przedsiębiorców, by nie przestawano pracy zimowej, polegającej w tej gałęzi produkcji na kopaniu gliny. Wobec zatrważających jednak horoskopów na najbliższą przyszłość i wobec braku prawdopodobieństwa podjęcia ruchu w tym przemyśle w kampanii letniej, przemysłowcy powyższemu żądaniu robotników odmówić musieli, wskutek czego zastępy bezrobotnych w Państwie dalszemu ulegną zwiększeniu. Sytuację analogiczną obserwować można we wszystkich innych gałęziach produkcji. Dla uzdrowienia stosunków walutowych w Państwie, konieczną jest rzeczą pozyskanie kredytów zagranicznych dla Banku Polskiego, co zdaniem mowcy, nie jest rzeczą tak trudną. Należałoby się jedynie prawdopodobnie w tym wypadku zgo-

dzić na dopuszczenie sfer zagranicznych do wywierania pewnego wpływu na politykę tego Banku, która to rzecz nie byłaby z pewnością dla nas najgorszą.

Dr. Lilien zaznacza, że odpowiedź na kwestję poruszoną przez r. Schutzmanna jest łatwa i brzmi: pożyczka zagraniczna. Pożyczka ta jest nam koniecznie potrzebną nie tylko dla sanowania wewnętrznych stosunków w Państwie, lecz również także dla utrzymania równowagi budżetu, której własnymi siłami absolutnie, nawet w najbardziej skromnych raniach, utrzymać nie zdołamy. Do uzyskania tej pożyczki prowadzą dwie drogi, jedna przez kapitał prywatny, druga przez Ligę Narodów. Odnośnie do pierwszego sposobu mówca zaznacza, że kardynalnym postulatem być winno przy zaciąganiu pożyczki uzyskanie warunków możliwie jak najdogodniejszych. Tego zaś ze strony kapitału prywatnego oczekiwać nie możemy ze względu na to, że w myśl słusznej zresztą zasady, zechce on zrobić najlepszy na nas interes. Ze strony Ligi Narodów natomiast oczekiwać możemy warunków odnośnie do samej pożyczki korzystniejszych, ponieważ poza kwestją finansową, dla Ligi Narodów miarodajną będzie kwestja o dużem znaczeniu politycznem, wyrażająca się w konieczności usilnienia i uzdrowienia państwa, stanowiącego barjerę dla zalewu Europy ze strony bolszewizmu. Tam więc w tej kwestji zwrócićby się należało. Ten postulat Izba podnieść powinna zupełnie śmiało.

R. Thom zwraca uwagę na istniejącą w Polsce faktycznie wielowalutowość, którą wprawdzie Rząd wobec przemysłu zwalcza, uznaje jednak częstokroć w całej pełni, o ile chodzi o realizację świadczeń na rzecz Państwa. W handlu zbożem transakcje zawierane są wyłącznie w walutach obcych, przeważnie w dolarach. Skutkiem tego też, wzmaga się w sposób niepomierny zapotrzebowanie na obce waluty, czego konsekwencją, gwałtowne ich drożenie. Zwrócić winna Izba Rządowi uwagę na ten stan rzeczy z kategorycznym podkreśleniem, że bezwzględny postulat chwili jest wykluczenie dolara i innych walut obcych od obrachunków wewnętrznych a ustalenie złotego, jako jedynie w Państwie obowiązującej waluty. Dzisiejszy stan rzeczy fatalnie odbija się na przemyśle młynarskim, który prawie już zupełnie utracił warunki istnienia. Nadmierny eksport zboża wprowadził zasadę dolarowej kalkulacji tegoż i pociąga za sobą poważne niebezpieczeństwo konieczności sprowadzania na wiosnę z zagranicy mąki, co się już zresztą powtarza systematycznie od szeregu lat.

R. Sudhoff podnosi fakt niezrozumienia roli kupiectwa przez całe społeczeństwo, przez prasę zaś w szczególności. Ostatnie represje władz wobec poszczególnych kupców, powodowane walką z rzekomą lichwą, rozdmuchiwane są przez poszczególne odłamy prasy do rozmiarów niebywałych, nie powodując tem nic innego, jak tylko walkę klas i niepotrzebne zupełnie w dzisiejszych czasach roznamiętnienie społeczne. Rzecz ta karygodną jest tembardziej, że w większości wypadków po przeprowadzonych dochodzeniach represje władz wobec poszczególnych kupców okazują się zupełnie nieuzasadnione, jako że uznana być musi w końcu za jedynie słuszną zasadą kalkulacji kupieckiej, polegająca na tem, że każda sprzedaż opierać się musi na możliwości odkupienia się. Jako oby-

watele Państwa kupcy zdają sobie sprawę ze zgrozy położenia i z wynikających z tego obowiązków, jakie na nich ciążyą, zwalczając jednak kategorycznie należy dotychczasowe praktyki organów rządowych, zmierzających do tego, by kupcy majątek swój rozdawali. Izba stanowiąca ustawową ostoję kupiectwa zobowiązana jest wziąć to kupiectwo w swoją obronę i w tym celu konieczną jest rzeczą, aby o faktycznym stanie poinformowana została opinia publiczna w sposób zupełnie obiektywny i trafny. W tym celu należałoby wejść w bliższy kontakt z prasą i dlatego też mowca uważałby za wskazane zwołanie odpowiedniej w tym celu z poszczególnymi organami prasy konferencji.

Inż. Sulimirski charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą, którą określić można słowami: upadek produkcji, upadek kupiectwa, bezrobocie, protesty wekslowe, bankructwa i t. d. Do zmiany sytuacji obecnej należy dążyć jak najszybciej wszelkimi zmierzającymi do tego środkami. Ogólne położenie Państwa obecnie jest na tyle groźne, że nie czas obecnie na narzekania, lecz chwycić się należy chociażby najbardziej drastycznych środków doraźnego ratunku. Prasa zagraniczna, zajmując się europejskim problemem gospodarczym, zdaje sobie również zupełnie dobrze sprawę z tego, z jakimi trudnościami Polska obecnie walczy i dochodzi do konkluzji, że upadek gospodarczy Polski nie jest wyłącznie tylko jej wewnętrznym zagadnieniem, lecz stanowi nader ważny problem uporządkowania stosunków ogólnoeuropejskich. Widać z tego, że konieczność udzielenia szybkiej i wydatnej pomocy Polsce uznana została bez zastrzeżeń przez państwa zagraniczne, z czego też my skorzystać powinniśmy bezwzględnie. Odrzucić należy wstyd fałszywy. Jeżeli 7 lat wskrzeszonej państwowości polskiej wykazało, że nie umiemy jeszcze opanować należycie wszystkich skomplikowanych zagadnień gospodarczych i nie potrafimy narazie jeszcze samodzielnie dać sobie rady z temi zagadnieniami, to dla ratowania całości nie należy unikać pomocy obcej, nawet jeżeliby ona udzielona być miała na warunkach dla nas ciężkich. Zanim jednak dopuszczona zostałaby interwencja zagraniczna, bezwzględny naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, co samodzielnie przedsięwziąć możemy, a co do poprawy sytuacji może zmierzać. Jednym z najważniejszych w tej dziedzinie postulatów jest zaniechanie masowego i nieograniczonego wywozu zboża, co bardzo wydatnie przyczynia się do efektywnego wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby w kraju.

Szef Biura Dr. Stęśłowicz zaznacza, że w dyskusji, która poruszyła cały szereg spraw pierwszorzędnej doniosłości, postawione zostały dwa wnioski przez p. Chajesa, a reszta przemówień zawierała bardzo ważne wskazówki dla oceny obecnej sytuacji gospodarczej i dla dalszej działalności Izby w tej dziedzinie. Prezydjum Izby, przyłączając się do wniosków p. Chajesa może oświadczyć, że skoro one zostaną uchwalone przez Izbę, Prezydjum Izby przedłoży tę uchwałę miarodajnym czynnikom, a wyników dyskusji użyje za podstawę do zobrazowania życzeń i zażeń kół przemysłowych i handlowych w naszym okręgu. Wydobyć się z obecnych stosunków gospodarczych przedstawia się nieco trudniej, niż w początkowych czasach sanacji, kiedy to można było należycie ułożyć plan gospodarczy zwolna i stopniowo realizując dojść do wszechstronnego ustalenia podstaw i biegu życia gospodarczego. Gdy nie zro-

biono tego, lecz chwycono się metody jednostronnej, chcąc zadziwić świat szybkością sanacji, graniczącej ze zdarzeniem opatrnościowem, popełniono tyle błędów, uchybień i niedopatrzeń, że aż musiano dojść do ukrywania stanu faktycznego. Odrobić to wszystko złe, naprawić te wszystkie błędy, pozyskać nanowo zaufanie, ożywić nanowo w społeczeństwie wiarę w poczynania Rządu i usunąć ze społeczeństwa zniechęcenie i apatie, wywołane ugruntowaniem się przekonania, że zarządzenia Rządu były wręcz dla swego społeczeństwa nieżyczliwe i godziły w jego byt, możność zarobkowania i prymitywne swobody obywatelskie, to wszystko przeprowadzić jest zadaniem bardzo ciężkiem. Nie idzie teraz wcale o krytykę osób, nie idzie o to, czy to był Rząd p. Grabskiego, p. X. lub p. Y., chodzi o zasady i system rządzenia. Aby sanacja dalsza się udała, musi pod tym względem nastąpić gruntowna zmiana. Ukrywanie, zasada tajności rządów, łudzenie opinii, muszą ustać, należy przywrócić otwartość i szczerłość, rzetelność i lojalność w rządzeniu. Należy zrozumieć, że plany muszą być przystosowane możliwie do stosunków faktycznych, a nie stosunki preparowane z góry do niezależnie od nich skonstruowanego planu. Muszą być usunięte z ustaw i rozporządzeń władz normy i rozporządzenia, które w wykonaniu powodują nękanie, niepokojenie i zniechęcanie ludności. Przywrócenie w ludności napowrót zadowolenia, przywiązania i optymizmu odnośnie do poczynania Rządu może stworzyć podatny grunt do zmiany psychologicznego podłoża. Jeżeli w następstwie tego zdoła się usunąć a przynajmniej zinniejszyć tę prawie powszechną psychozę, która każe społeczeństwu obawiać się wszelkiego zaniku praworządności w naszych urządzeniach państwowych, znikną wówczas i paniczne nastroje, tak groźne dla naszych stosunków gospodarczych, a zwłaszcza walutowych. Wreszcie musi Rząd przekonać społeczeństwo, iż niema już miejsca dla zakulisowych układów partyjnych, kompromisów i osobistych wpływów, o ile chodzi o przeprowadzenie koniecznych do uzdrowienia stosunków zamierzeń. Czy obecny Rząd zmierza do zmiany zasad i systemu rządzenia? Niektóre jego wystąpienia mogłyby o tem świadczyć, przedstawienie stanu faktycznego przez Ministra Skarbu było wielce cenne i różniło się znamienne od przeszłości. Ale niestety z dnia na dzień innożą się napawające niepokojem wiadomości. Oglądanie się na osoby lub na wpływy różnego rodzaju grozi utraceniem zamierzonych oszczędności i redukcji wydatków. Rząd widocznie wkracza na drogę kompromisu i zaniecha przeprowadzenia zmian, których gwałtownie domagają się względy rzeczowe. Może to przynieść dotkliwe szkody, a zwłaszcza bierne stanowisko wobec Banku Polskiego, którego cała polityka i działalność świadczy o ubóstwie myśli i zaściankowem wprost traktowaniu spraw światowego charakteru. Przed ułożeniem szczegółów trzeba zatem koniecznie przedewszystkiem ogólne życzenia obecnemu Rządowi przedstawić. Domagają się one zmiany zasad i dotychczasowego systemu rządzenia, unikania błędów jednostronności, wreszcie stosowania bezwzględnej przedmiotowości, żelaznej woli i nieustępliwości w przeprowadzeniu podwyktowanych koniecznością zamierzeń.

W końcu zabrał głos Prezydent Izby Dr. Henryk K o l i s c h e r, podając do wiadomości zebranim, że wszelkie zgłoszone dezyderaty i postulaty będą przedmiotem skrupulatnych rozważań ze strony Izby i spo-

wodują odpowiednie zajęcie stanowiska w omawianych sprawach wobec władz kompetentnych. Prezydium Izby zdając sobie doskonale sprawę z wielkiej doniosłości społecznych zadań na nim ciążyących, stara się iść zawsze wedle najlepszej wiedzy i woli w kierunku skutecznego służeńia dobru Państwa. Sytuacja obecna jest na tyle groźną, że wszelkie dorywcze środki zaradcze nie wystarczą. Postulatem chwili bieżącej jest stworzenie stałego programu gospodarczego nie tylko na najbliższą chwilę, lecz także i na dalszą przyszłość, przyczem uwzględnić należy przede wszystkim smutne dotychczasowe doświadczenia, jakie się uczyniło na skutek licznie popełnionych błędów. W momencie obecnym zdać sobie sprawę należy z tego, że jedną z przyczyn teraźniejszej gwałtownej zwyżki dolara jest znaczne tegoż zapotrzebowanie ze strony Skarbu Państwa, które z końcem roku kalendarzowego stanęło wobec konieczności płacenia bieżących kuponów zaciągniętych dotychczas pożyczek zagranicznych. Temu stanowi rzeczy niestety zaradzić nie można, gdyż regularność w płaceniu zobowiązań naszych wobec zagranicy stanowi twardą konieczność; od której nam ani na krok odstąpić nie wolno. Jest to bowiem jeden z najbardziej zasadniczych momentów, który reguluje normalne nasze ustosunkowanie wobec państw innych i który stanowić może poważne ułatwienie w realizacji nowych, tak nam obecnie koniecznych potrzebnych pożyczek. Opieszałość pod tym względem spowodowałaby musiała jeszcze większe utrudnienie ustosunkowania naszego wobec zagranicy. Zdają sobie z tego dokładnie sprawę nasze sfery rządowe i czynią też w tym kierunku odpowiednie starania, stwierdzić jednakowoż z przykrością wypada, że do odnośnych pertraktacyj z kompetentnymi sferami za granicą nie zawsze z naszej strony używane są osobistości posiadające do tego potrzebne kwalifikacje. Przy czytaniu prasy zagranicznej stwierdzić można, że podnoszone w niej głosy o Polsce i jej obecnem przesileniu gospodarczem zdradzają wielką znajomość rzeczy i należyte orjentowanie się w naszej sytuacji wewnętrznej. Najlepszym tego dowodem jest umieszczona niedawno rozmowa generalnego gubernatora niemieckiego Banku Narodowego Schachta z prezydentem nowojorskiego National Reserve-Bank, w której między innymi poruszane są kwestje tyżące się Polski. W rozmowie tej mianowicie reprezentant amerykańskiej instytucji finansowej wyraża szczerzy żal z powodu zachwiania się złotego i stwierdza kategorycznie, że uregulowanie stosunków walutowych w Europie, a więc także i w Polsce, leży w bezsprzecznym interesie Ameryki, która też odpowiednio się tą kwestją interesuje. Widać więc, że finansowe sfery amerykańskie zdają sobie zupełnie dobrze sprawę z palącą koniecznością udzielenia Polsce jak najszybszej pomocy. Poprzedzi ją jednak muszą odpowiednie badania naszych stosunków i o ile możliwości jak najbardziej obiektywne zorientowanie się w rzeczywistej sytuacji. Jest to tembardziej konieczne, że Polska wobec zagranicy nie cieszy się opinią dobrą i że zasadniczo zagranica ta w stosunki finansowe z nami wchodzi bardzo ostrożnie. Odnośnie do naszego wewnętrznego problemu sanacyjnego, to jednym z najbardziej kardynalnych wymogów skutecznego tegoż zrealizowania jest zrozumienie przez całe społeczeństwo groźnej prawdy, z jaką obecnie mamy do czynienia. Bezwzględna koniecznością jest zawieszenie wszelkich walk społecznych i uciszenie hasel partyjnych i demagogicznych, których dotychczasowa realizacja w bardzo

poważnej części przyczyniła się do całego tragizmu naszego obecnego położenia.

Po wyczerpaniu dyskusji poddał przewodniczący pod głosowanie wniosek postawiony przez r. Chajesa co do uchwalenia przedłożonej na zebraniu rezolucji w sprawie stabilizacji złotego oraz podwyższenia kapitału zakładowego Banku Polskiego. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

III.

Stosownie do dalszego punktu porządku dziennego referent Dr. Zipper referuje sprawę poruszoną przez Giełdę zbożową i towarową we Lwowie, która nadesłała Izbie projekt normalnego statutu giełdowego opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z prośbą o zaopiniowanie. Na zwołanej w tym celu konferencji poczyniono szereg uwag i wniosków, które w ostatecznej opinii Giełdy w całości uwzględnione zostały. Zgodnie też z wnioskiem referenta, uchwalono przyłączyć się do opinii opracowanej przez Giełdę zbożową i towarową we Lwowie.

IV.

Dyrektor Dr. Trawiński referuje sprawę przystąpienia Izby do projektowanej Rady Zrzeszeń Gospodarczych. Inicjatywę stworzenia takiej Rady podjęło Polskie Towarzystwo Politechniczne na podstawie postulatów wysuniętych w czasie szeregu wieczorów dyskusyjnych urządzanych przez to Towarzystwo. Rada Zrzeszeń Gospodarczych projektowaną jest jako organ najpoważniejszych zrzeszeń gospodarczych Wschodniej Małopolski, którego zadaniem będzie wspólne omawianie ważniejszych zagadnień gospodarczych, dotyczących zarówno Wschodniej Małopolski jak też i całej Rzeczypospolitej, skoordynowanie i uzgodnienie postępowania i działania powyższych instytucji w tych sprawach, oraz występowanie w ich imieniu i za ich zgodą z wnioskami i z inicjatywą wobec władz i ciał ustawodawczych.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono przystąpienie Izby handlowej i przemysłowej do Rady Zrzeszeń Gospodarczych, o ile postanowienia regulaminu dotyczące samodzielnego występowania Rady na zewnątrz, zostaną w tym kierunku zmienione, że może ono nastąpić tylko za wyraźną zgodą wszystkich członków Rady obecnych na posiedzeniu.

V.

Referent Dr. Zipper referuje sprawę wprowadzenia na obszarze b. zaboru austriackiego instytucji nadzoru sądowego. Obecna sytuacja gospodarcza wywołana dotkliwym brakiem gotówki i kredytu sprawiła, że do Sądów coraz liczniej napływają ze strony przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wnioski o ugodowe wyrównanie. W większości tych wypadków istnieją dostateczne aktywa na pokrycie zobowiązań, tak że jedynie brak gotówki uniemożliwia ich wyrównanie. Z uwagi na ten stan rzeczy ze strony Izby handlowej i przemysłowej w Bielsku poruszono myśl, czy na obszarze b. zaboru austriackiego nie należałoby wprowadzić instytucji nadzoru sądowego na wzór wprowadzonego w b. Austrii na czas wojny lub też na wzór istniejących nadzorów sądowych w b. zaborze pruskim i rosyjskim na podstawie obowiązującego ustawodawstwa niemieckiego.

Wyniki konferencji zwołane w tej sprawie stwierdziły konieczność wprowadzenia takiej instytucji. Zgodnie zatem z wnioskami referenta, przyjętym przez obie Sekcje Izby uchwalono w zasadzie oświadczyć się za wprowadzeniem instytucji nadzoru sądowego a to przez rozciągnięcie na b. zabór austriacki ustawy obowiązującej w tym przedmiocie na b. obszarze pruskim z tem jednakże, by znowelizowaną ona została w myśl dotychczasowych doświadczeń poczynionych w dziedzinie stosowania tej ustawy.

VI.

Na posiedzeniu poufnem Izba uchwaliła 1) nadać starszemu referentowi Izby Dr. Filipowi Wachtlowi tytuł wicedyrektora, 2) posunąć referenta Dr. Michała Jasińskiego do VI. grupy szczebel b. uposażenia, z równoczesnem przyznaniem mu tytułu starszego referenta, 3) posunąć urzędnika Alojzego Wallhę do grupy X. szczebel a. uposażenia, wreszcie 4) nadać funkcjonariuszce Ernestynie Halpernówniej charakter stałej urzędniczki Izby z pozostawieniem jej w dotychczasowej kategorii uposażenia oraz z tem dalszem wyraźnem zastrzeżeniem, że nie zostaje przez to włączona do funduszu emerytalnego Izby, lecz pozostanie nadal ubezpieczona w dotychczasowy sposób w „Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy prywatnych“ we Lwowie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezydent Izby zamknął obrady.

CZĘŚĆ III.

1) Sprawozdanie z czynności Oddziału techniczno-przemysłowego Izby handlowej i przemysłowej za rok 1925.

Oddział techniczno-przemysłowy kontynuował w roku sprawozdawczym swoją działalność w kierunku dokształcania zawodowego rzemieślników i pracowników przemysłowych drogą urządzania kursów zawodowo-dokształcających.

Oddział przeprowadził przede wszystkim cały szereg kursów urządzanych w latach poprzednich, powtarzając te kursa, które okazały się niezbędnymi, a których frekwencja utrzymując się prawie bez zmian na stałym poziomie, dowodziła ich racji bytu. Kursów takich przeprowadził O. T. P. w roku sprawozdawczym 9, a mianowicie: kurs krawiectwa męskiego (6-cio tygodniowy całodzienny, 3. II. — 17. III., 18 uczestn.), kurs kilimkarski (dwumiesięczny półdzienny 19. I. — 19. III., 8 uczestniczek), męskiego kroju angielskiego (całodzienny 16. III. do 16. IV., 12 uczestn.), 2 kursa modniarstwa (3-miesięczne półdziennie od 19. I. — 19. IV. i od I. X. — 31. XII. z łączną ilością 59 uczestn.), 2 kursa kroju i szycia (półdziennie 3-mies. od 19. II. — 19. V. i od I. X. — 31. XII. łącznie 50 uczestn.), kurs uzupełniający modniarstwa (półdzienny dwumiesięczny, 20. IV. — 20. VI., 45 uczestn.) i kurs uzupełniający kroju i szycia damskiego (2-mies. półdzienny, 4. V. — 4. VI.). Łącznie więc na kursa powyższe uczęszczało 227 frakwentantów i frekwentantek.

Staraniem O. T. P. było jednak wprowadzić do swego programu kursa o wyższym poziomie technicznym aniżeli powyżej przytoczone, pomimo, że zupełny brak własnych urządzeń technicznych stawał niejednokrotnie Oddziałowi duże przeszkody w przeprowadzeniu powziętego zamiaru.

Doznawszy jednakowoż życzliwej pomocy ze strony przemysłu i instytucji rządowych i komunalnych, które przyczyniły się do umożliwienia urządzania kursów technicznych przez użyczenie swych lokali warsztatowych na cele kursowe, przeprowadził O. T. P. szereg nowych kursów a mianowicie: kurs hartowania stali, odbyty w czasie od 30. marca do 5. kwietnia z nauką całodzienną. Kurs ten nadzwyczajnie potrzebny ze względu na coraz szersze zastosowanie w przemyśle stali



specjalnych wymagających bardzo troskliwego i fachowego przygotowania warsztatowego, doszedł do skutku dzięki udzieleniu przez warsztaty Zakładów elektrycznych miasta Lwowa warsztatu hartowniczego na cele kursu, oraz dzięki firmie Böhler Tow. Akc. w Kapfenbergu, która przysłała bezinteresownie swego instruktora hartownika do przeprowadzenia ćwiczeń praktycznych na kursie. Kurs liczył 14 frekwentantów, prawie wyłącznie pozamiejscowych, przysłanych przeważnie przez firmy naftowe posiadające swoje duże warsztaty.

Kurs spawania elektrycznego odbył się w czasie od 11.—19. maja z nauką całodzienną. Wprowadzenie spawania elektrycznego metali, które zagranicą prawie zupełnie wyparło spawanie autogenowe dając nieporównanie lepsze wyniki przy jednoczesnem zmniejszeniu kosztów spawania, okazało się koniecznem choćby ze względu na to, że przemysł metalowy w Polsce systemu tego prawie że nie zna, spawaczy zaś pracujących tym systemem w Polsce nieledwie na palcach można policzyć. Kurs spawania urządzony przez O. T. P. był pierwszym tego rodzaju kursem w Polsce, przyczem zaznaczyć należy, że Warsztaty Główne Koleji Państwowej we Lwowie udzieliwszy na cele kursu swych urządzeń oraz dostarczywszy wyśmienicie wyszkolonych instruktorów, umożliwiły dojście do skutku tego tak bardzo potrzebnego kursu. Frekwentantów liczył kurs 18, przeważnie pracowników z warsztatów przemysłu naftowego.

Dwa kursa dla podkowaczy koni przeprowadził O. T. P. w porozumieniu z Wydziałem weterynaryjnym Województwa we Lwowie w czasie od 7. I. do 7. VII. i od 7. VII. do 31. XII. z nauką całodzienną. Kursy te, których potrzeba wobec zwinięcia takich samych kursów w Akademii Weterynarii we Lwowie stała się piekącą, miały na celu wykształcić podkowaczy koni mogących dzięki ukończeniu kursu uzyskać koncesję na podkowacza. Okazało się jednak, że ciężkie warunki materialne prowincjonalnych kowali prawie że wykluczają możliwość oderwania się ich na przeciąg 6-ciu miesięcy od zawodu, pozostawienia niezaopatrzonej familji i opędzenia kosztów pobytu we Lwowie, tak, że na obu tych kursach zaledwie 11 frekwentantów łącznie naukę ukończyło. O. T. P. w porozumieniu z Województwem przy każdym kursie podkowaczy prowadził osobno naukę dokształcającą dla kandydatów podkownictwa, którzy po ukończeniu miesięcznej nauki, z bardzo dobrym rezultatem w liczbie 17 poddawali się następnie egzaminowi przed komisją wojewódzką. Na oba kursy otrzymała Izba subwencję w kwocie 1.500 zł. z Ministerstwa Rolnictwa oraz 400 zł. z Wydziału Rady Powiatowej lwowskiej i 100 zł. z Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Sześć kursów przygotowania skórek z dziczyzny do wyprawy białoskórniczej przeprowadził O. T. P. w Bolechowie, Nadwórnej, Delatynie, Kosowie, Dobromilu, Drohobyczu i Peczeniżynie. Każdy kurs trwał 3 dni z nauką całodzienną, na wszystkich tych kursach pobierało naukę 136 frekwentantów. Celem tych kursów było zaznajomienie personelu lasowego i myśliwych z odpowiednim przygotowaniem surowca tak, aby ten nie dostawał się, jak to obecnie jest prawie regułą, w stanie nadgniłym względnie zaparzonym do rąk białoskórnicza, który ze skórki zepsutej nieodpowiednim przygotowaniem nie jest w stanie wypraco-

wać trwałego futerka. Kursa te przeprowadził O. T. P. przy czynnej pomocy Dyrekcji Lasów i Dóbr Państwowych we Lwowie, która w zarządach lasowych udzieliła lokali na odbycie kursu i odpowiednio zachęciła personal lasowy do uczęszczania na kurs. Jeżeli się zważy, że okolice górskie okręgu Izby dostarczają dużych ilości surowca białoskórniczego, który traci nieraz połowę wartości z powodu braku prymitywnych choćby wiadomości przyrządzenia go do wyprawy, oczywistą okaże się potrzeba przeprowadzenia powyższych kursów.

Trzy kursa dla kierowców samochodowych zostały przeprowadzone przez O. T. P. w roku sprawozdawczym. Wzmagające się preistaczanie dorożek konnych na samochody skłoniło O. T. P. do wznowienia kursów kierowców, które po raz ostatni przeprowadził jeszcze w roku 1923 Instytut Technologiczny Izby handlowej. Kursa te otrzymały autoryzację ze strony Ministerstwa W.R. i O.P., to znaczy, że świadectwo z kursów jest wymaganym przez odnośne przepisy dowodem uzdolnienia do egzaminu na kierowcę składanego przed komisją wojewódzką. Staraniem O. T. P. było, poziom kursów odpowiednio wysoko postawić, toteż prócz samej nauki jazdy otrzymują frekwentanci naukę teoretyczną z zakresu znajomości motoru i wozu, przepisów policyjnych i administracyjnych a także w krótkim zarysie najważniejsze wiadomości z zakresu technologii metali, prócz tego mają sposobność w garażu O. T. P. nauczyć się praktycznie wykonywania najkonieczniejszych napraw samochodu. Nauka jazdy odbywa się na dwóch w tym celu zakupionych przez O. T. P. automobilach. Na kursach przeprowadzonych w czasie od 1. maja do 1. lipca, od 15. lipca do 15. października i od 20. października do końca 1925 uczęszczało i w rezultacie poddało się egzaminowi przed komisją wojewódzką we Lwowie ogółem 192 frekwentantów.

Kurs dla podmajstrzych murarskich rozpoczął się dnia 3. listopada i zamierzony jest na czas trwania 5-cio miesięczny, to znaczy zakończy się 3-go kwietnia 1926. Kurs ma na celu dostarczyć podmajstrzym względnie kandydatom na podmajstrzych najpotrzebniejszych wiadomości zawodowych z zakresu rysunków, konstrukcji i rachunków celem uzupełnienia ich jedynie praktycznie nabytych wiadomości. Kurs odbywa się z inicjatywy Stowarzyszenia Budowniczych we Lwowie i przy finansowym przyczynieniu się z jego strony i liczy 25 frekwentantów.

Ogółem więc jak z zestawienia powyższego wynika, z nauki zawodowo-dokształcającej na 23 kursach przeprowadzonych przez O. T. P. Izby korzystało w roku sprawozdawczym 649 frekwentantów i frekwentantek.

Część kosztów kursów została pokryta opłatami frekwentantów, pozostające zaś koszta poniosła Izba w całości otrzymawszy prócz powyżej wymienionej subwencji na kurs podkownictwa, na wszystkie inne kursa łącznie subwencję w kwocie 9.000 zł. z Ministerstwa W.R. i O.P.

W początkach roku sprawozdawczego zajął się O. T. P. utworzeniem laboratorium, w którym zamierzał wprowadzić praktyczną naukę postępowego barwienia wełny barwnikami nowoczesnymi, nie tracącemi tonu wskutek działania światła i łatwymi w użyciu. Przemysł kilimiarski jak wiadomo bardzo silnie rozwinięty w okręgu Izby, oprócz innych niedomagań cierpi także z powodu zupełnie nieraz nieodpowiedniego

stosowania barwików, wskutek czego zniechęca odbiorców i traci rynki zbytu. Starania O. T. P. doprowadziły do tego, że od 1. lipca laboratorium barwienia wełny posiadając wypracowaną doświadczeniami skalę barw, złożoną z barwików pochodzących z najlepszych fabryk niemieckich, rozpoczęło systematyczną naukę barwienia, z której korzystało 25 osób z przemysłu kilimiarskiego. Nauka odbywa się praktycznie i teoretycznie, przy zakończeniu nauki otrzymują frekwentanci wzornik barw i receptarz jako podręczniki pozwalające na zupełnie samodzielne przeprowadzanie barwienia w każdym żądanym kolorze.

O. T. P. usiłował ożywić akcję dostaw wojskowych i publicznych dla rzemiosła w okręgu Izby. Za czasów przedwojennych władze wojskowe austriackie odnosiły się bardzo życzliwie do spółek rzemieślniczych związanych w celu wykonywania dostaw wojskowych, tak, że samego obuwia wojskowego otrzymywał okręg Izby do wykonania 8 do 10.000 par rocznie, nie licząc dostaw mundurów i czapek przydzielanych w skromniejszych ilościach tak samo jak słabo przydzielanych dostaw rymarskich. Na skutek przychylnego stanowiska wojskowości zawiązał się w okręgu Izby cały szereg spółek szewskich umieszczonych przeważnie w siedzibach domowego przemysłu szewskiego. Spółki te od chwili ukończenia wojny światowej nie otrzymywały żadnego przydziału, pomimo że sprawność ich techniczna nie mogła podlegać żadnej wątpliwości. Na skutek starań O. T. P. Ministerstwo Spraw Wojskowych zajęło zasadniczo przychylnie stanowisko wobec spółek rzemieślniczo-dostawowych, okazało się jednak, że wskutek wyczerpania kredytów na zapasy mundurowe na okręg Izby przypadła do udziału nieznaczna stosunkowo liczba obuwia, która znowu, zupełnie w tym wypadku z pominięciem ingerencji Izby, została oddana do wykonania wyłącznie jedynej spółce wytwórczej tutejszego okręgu.

W uznaniu wielkiej doniosłości stosowania metod badania psychotechnicznego przy określaniu predestynacji zawodowej i sprawności technicznej pracowników przemysłowych, O. T. P. Izby zajął się porozumieniem z Wydziałem Mechanicznym Politechniki lwowskiej oraz Zakładami Elektrycznymi miasta Lwowa zorganizowaniem Instytutu psychotechnicznego, do którego to Instytutu Izba handlowa i przemysłowa przystąpiła jako członek założyciel, przyczyniając się gotowością oddania odpowiednich ubikacji do uruchomienia Instytutu. Jednorazowy datek gminy miasta Lwowa w kwocie 15.000 zł. pozwolił Instytutowi zakupić pierwszą serię aparatów do badań, których nadejście spodziewane na pierwsze miesiące roku 1926 pozwoli uruchomić pierwszą tego rodzaju placówkę w Małopolsce, stanowiącą jeden z najważniejszych członów naukowej organizacji pracy.

Jak to powyżej sprawozdanie niniejsze przytacza, akcja dokształcająco-zawodowa O. T. P. rozwijając się pomyślnie i osiągnąwszy nieotworzoną poprzednio w ciągu jednego roku liczbę frekwentantów, musiała niejednokrotnie utykać z powodu zbyt szczupłych środków finansowych na ten cel przeznaczonych i nie pozwalających na szersze rozbudowanie akcji kursowej. Ponieważ dalej, najważniejsze źródło zasilków pieniężnych jakim jest pozostający do dyspozycji Ministerstw W. R. i O. P. i Przemysłu i Handlu fundusz zbierany z 25% dodatku, pobieranego na cele szkolnictwa zawodowego od podatku przemysłowego,

zasilać może jedynie instytucje specjalnie do popierania celów szkolnictwa zawodowego utworzone, okazała się potrzeba podjęcia ze strony Izby inicjatywy organizacji instytucji, któraby przejąwszy agendy akcji kursowej prowadzonej dotychczas przez O. T. P., mogła dzięki swemu charakterowi odpowiadającemu warunkom ustawowym korzystać w szerokiej mierze ze subwencji na ten cel ustawą przeznaczonych.

Wynikiem starań O. T. P. było powołanie do życia i zorganizowanie Instytutu Przemysłowego dla Małopolski wschodniej, który terenem pracy obejmuje okręg województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Jako członkowie Instytutu przystąpiły do niego następujące instytucje: Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie i Brodach, Wojewódzkie Izby rzemieślnicze we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, Tymczasowy Wydział Samorządowy, Gminy miasta Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola, Izba inżynierska, Centralny Związek Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego i Izba Budowniczych we Lwowie. Po rozpoczęciu prawidłowego funkcjonowania Instytutu Przemysłowego, spodziewanego na pierwsze miesiące roku 1926, spodziewać się można silnego ożywienia akcji kursów zawodowo-dokształcających.

O. T. P. zaznacza wreszcie, że w licznych wypadkach udzielił żądanej od Izby handlowej i przemysłowej przez rozmaite urzędy publiczne i osoby prywatne opinii odnośnie do przydziałów artykułów monopolowych dla przemysłu i w innych ściśle technicznych kwestjach.

2) Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Założona przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego rozpoczęła w roku 1925 czwarty rok swego istnienia i rozwijała się w dalszym ciągu zupełnie dobrze.

Na początku roku szkolnego 1925/6 przyjęto do tej szkoły 199 słuchaczy, frekwencja wzrosła ponownie, bo wobec roku ubiegłego o 16%, co przy ogólnej stagnacji w handlu i utworzeniu Wyższego Studium Handlowego w Krakowie jest objawem pocieszającym i świadczy dobrze o działalności szkoły. Z przyjętych do szkoły było wyznania rzymsko-katolickiego: 135, grecko-katolickiego: 14, mojżeszowego: 41, a innych wyznań: 9. Według narodowości zapisało się 171 Polaków, 12 Rusinów, 3 Niemców, 2 Żydów i 1 Węgier. Według miejsca zamieszkania pochodziło 30% ze Lwowa, a reszta ze wszystkich obszarów Rzeczypospolitej Polskiej, 2 z Rumunii, a 1 z Rosji. Podane daty okazują jak wielkie znaczenie ma szkoła dla Lwowa, bo ściąga do tego miasta młodzież ze wszystkich województw polskich, nie wykluczając Katowic, Krakowa, Poznania, Wilna i Warszawy.

Po uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego w dniu 10. października 1925, na której po złożeniu sprawozdania przez rektora, profesor Kuc wygłosił odczyt p. t. Nauka o handlu w świetle dotychczasowych badań, rozpoczęły się wykłady w dniu 12. października 1925 i odbywały się w godzinach porannych i popołudniowych w lokalnościach, odstąpionych na ten cel przez Izbę handlową i przemysłową w jej budynku przy ul. Bourlarda 5.

Wykłady prowadzili profesorowie, docenci, asystenci i lektorowie

Iwowskich szkół akademickich, tudzież wybitni specjaliści ze sfer bankowych i handlowych oraz urzędnicy administracji publicznej; razem wykładało, oprócz rektora, 27 profesorów. Wykłady odbywały się według planu naukowego, ułożonego specjalnie dla celów szkoły, uzasadniającego jej nazwę, a zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Szczególną pieczę otoczono naukę języków, z których uczono języki francuski (obowiązkowy dla wszystkich studentów), angielski, niemiecki i rosyjski. Praca grona profesorów nie ograniczała się tylko do wykładów, profesorowie prowadzili także ćwiczenia, opiekowali się wydawnictwem skryptów, sporządzonych przez Bratnią Pomoc studentów, opracowywali podręczniki szkolne i ogłosili liczne rozprawy naukowe w czasopismach fachowych.

W czasie świąt Wielkanocnych urządzono dla studentów wycieczkę naukową do Łodzi, Częstochowy i na Górny Śląsk, Warszawy i Gdańska, a w czasie świąt Zielonych do zagłębia naftowego.

Sprawami pomocy dla młodzieży zajmował się Rektorat szkoły, przy współdziałaniu Bratniej Pomocy studentów W. S. H. Z. i Wzajemnej Pomocy studentów żydowskich.

W ścisłym kontakcie z Rektoratem i Radą Profesorów pozostawała Kuratorja szkoły, która na posiedzeniu plenarnem i licznych posiedzeniach swego Komitetu Wykonawczego zajmowała się żywo sprawami szkolnemi i administracją zakładu.

Do egzaminu dyplomowego, który się odbył pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Uniwersytetu, Dr. Zbigniewa Pazdro i w obecności delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, b. ministra, Dr. Władysława Stesłowicza i Kuratorji szkoły, wiceprezydenta Izby, Dr. Jana Ruckera, przystąpiło w roku 1925 w 2 terminach 42 absolwentów szkoły, z których 31 kandydatom Komisja Egzaminacyjna udzieliła dyplomu z ukończenia szkoły.

Zbiory szkolne zostały w roku ubiegłym ponownie znacznie rozszerzone i zaopatrzone w potrzebne do ich przechowania sprzęty, biblioteka szkolna obejmowała z końcem roku 1925 836 dzieł w 1017 tomach najnowszej literatury fachowej z dziedziny nauk przyrodniczych, ekonomicznych i handlowych.

Konstatując stały rozwój szkoły pod względem naukowym i organizacyjnym, tudzież jej należyte uposażenie, należy ubolewać, że w kołach rządowych szkoła nie cieszy się takim poparciem, na jakieby ze względu na wysoki poziom wiedzy i swoje znaczenie, zasługiwała. Już od blisko roku Kuratorja szkoły i Rada Profesorów, Prezydjum Izby i Prezydjum miasta czynią usilne zabiegi, aby zapewnić absolwentom szkoły należne im uprawnienia w służbie państwowej i konsularnej oraz tytuł Magistra nauk handlowych, jednak — jak dotychczas — bez skutku. Spodziewamy się jednak, że w najbliższym czasie rząd przystąpi do przychylnego załatwienia przedłożonych mu postulatów i zapewni temsamem szkole dalszy pomyślny rozwój, a absolwentom szkoły, którzy już obecnie zajmują poważne stanowiska w kraju i zagranicą, udzieli upragnionych uprawnień.

3) Giełda pieniężna.

Stosunki finansowe panujące w roku sprawozdawczym, w szczególności zaś przesilenie, jakiemu uległo życie gospodarcze w każdej niemal dziedzinie, ilustruje najdobitniej Giełda pieniężna.

I tak rok 1925 zapowiadał się początkowo zupełnie normalnie. Na rynku papierów dywidendowych dało się zauważyć pewne ożywienie, zaś z początkiem drugiego kwartału zaczęło się stopniowe obniżanie się obrotów, które z małymi przerwami trwało do końca roku. Kursy poszczególnych papierów doznawały systematycznej zniżki, która w niektórych papierach doszła nawet do 70% zeszłorocznego stanu. Publiczność zaniechała w zupełności zakupu akcji a ogólna ciasnota gotówkowa i brak kredytu przyczyniły się w dużej mierze do masowego pozbywania się papierów dywidendowych i to przeważnie przez sfery ziemiańskie, przy znikomej ilości odbiorców. I tak podczas gdy w roku 1924 ogólny obrót na Giełdzie wynosił 39 milionów złotych, w roku 1925 wynosił tylko 32 milionów złotych; obroty w akcjach w roku 1924 wykazywały 105 tysięcy transakcyj na sumę 6 milionów złotych, zaś w r. 1925 tylko 41 tysięcy transakcyj na sumę 1¹/₂ miliona złotych.

Rynek walutowy w roku sprawozdawczym przedstawiał się niejednolicie. Do chwili pierwszego załamania się złotego, to jest mniej więcej do połowy roku, ruch w dewizach a także i w walutach stale wzrastał. Następnie wskutek nadmiernego wypuszczenia bilonu, w którego przyjmowaniu Bank Polski ustanowił ograniczenia, tudzież wskutek zmniejszenia się zapasu walut Banku Polskiego i niemożliwości dalszej interwencji w kierunku stabilizacji waluty, nastąpiła zniżka złotego tak w kraju jak i zagranicą, a w ślad zatem ujawniło się zwiększone zapotrzebowanie walut i dewiz, nie znajdujące pokrycia na Giełdzie. W obrotach prywatnych osiągnął dolar z końcem roku kurs 13 zł. Papiery procentowe nie cieszyły się prawie żadnym popytem. Dla instytucyj finansowych rok 1925 był niezwykle niepomysłnym. Trudności na rynku pieniężnym, wycofywanie wkładów tudzież brak jakichkolwiek kredytów zagranicznych spowodowały, że wiele instytucyj finansowych i to nie tylko Oddziały, ale Zakłady Centralne zmuszone były do zlikwidowania swych interesów i wycofania się ze świata finansowego. W konsekwencji tego frekwencja uczestników zebrań giełdowych doznała restrynkcji i z dnia na dzień ilość obecnych malała. I tak gdy w roku 1924 liczba członków wynosiła 120, z końcem roku 1925 zostało zaledwie 70-ciu, z których większość na zebrania giełdowe przedstawicieli swych wogóle nie wysyłała.

Posiedzenia Rady Giełdowej w roku sprawozdawczym poświęcone były prócz sprawom administracyjnym przeważnie sprawie nowego statutu giełdowego, którego zatwierdzenie nastąpiło dnia 30. grudnia 1925 r. Statut ten oparty na przepisach ustawy giełdowej zawiera ponadto postanowienia, że kompetencji sądu rozjemczego podlegają także spory z interesów poza Giełdą zawartych, jednakowoż tylko pod następującymi warunkami:

- 1) Każda ze stron spór wiodących musi być członkiem jednej z Giełd pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) Interes o który się toczy spór przed Sądem rozjemczym winien

odnosić się do przedmiotów wchodzących w zakres obrotu Lwowskiej Giełdy Pieniężnej.

3) Strony spór wiodące winny przedłożyć pisemną umowę na Sąd rozjemczy Giełdy Pieniężnej we Lwowie.

Skład Rady Giełdowej wynosi 18 członków, Komisji rozjemczej 36 członków.

Odnosny projekt normalnego statutu giełdowego przesłało Ministerstwo Przemysłu i Handlu Izbie tutaj do zaopiniowania. Na podstawie wyników konferencji zwołanej wspólnie z Giełdą, Izba wraz z Giełdą ustaliła memoriał zawierający uwagi i wnioski co do poszczególnych postanowień projektu statutu, które to wnioski niemal w całości zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu uwzględnione.

Sporów przed Sądem rozjemczym Giełdy było w r. 1925 zaledwie kilka a odnosiły się one głównie do kwestji odpowiedzialności za unieważnione akcje Banku Polskiego, których wielka ilość kursowała w tym czasie na rynku. Do orzeczenia Sądu nie doszło, gdyż strony w międzyczasie zawarły ugodę pozasądową.

Zestawienie statystyczne za rok 1925.

Obrót ogólny:	zł. 32,241.945.		
„ w akcjach:	„ 1,535.274.	— Transakcyj	40.945
„ w walutach	„ 30,706,671.	„	4,245

Liczba członków:

z początkiem roku	91
z końcem roku	70

Przeciętnie na zebrania giełdowe uczęszczało:

z początkiem roku	75
z końcem roku	35

Kotowano:	papiery procentowe	16
	papiery dywidendowe	44

4) Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie w roku 1925.

Rok 1925 zapisał się smutnie w dziejach Giełdy zbożowej z powodu trudności zaopatrzenia ludności w zboża chlebne w pierwszej połowie roku. Rząd ówczesny kierując się pragnieniem stabilizacji złotego za wszelką cenę, starał się o stworzenie czynnego bilansu handlowego i dlatego usilnie protegował eksport przy równoczesnym ograniczeniu importu. Polegając na mylnej statystyce zapasów zbożowych, eksportowaliśmy zbyt wielkie ilości zbóż chlebowych i owsa, a wszelkie ostrzeżenia pod adresem Rządu nie znalazły posłuchu. Rząd ocknął się dopiero w chwili, gdy było zapóźno i głód zazierał w oczy. Podczas gdy w lipcu 1924, notowaliśmy ceny pszenicy zł. 19.50, żyta zł. 11.25, owsa zł. 11.50 — to w styczniu 1925, pszenica notowała zł. 30.—, żyto zł. 21.50 a owies zł. 20.—, zaś na przednowku za importowane zboża płacono: pszenicę zł. 41.—, żyto zł. 34.50, owies zł. 34.50. Sytuację charakteryzują najwyraźniej ówczesne komunikaty giełdowe: „Popyt za zbożem chlebowym i jęczmieniem bez podaży“, „Kupowano żyto amerykańskie 72/73 po

zł. 34.— loco Piotrowice“, „Płacono żyto amerykańskie Western 72/73 loco Lwów zł. 37“, „Za kanadyjski owies Western III. płacono zł. 36.— loco Lwów“. Mimo wysokich cen brak było zboża, to też Polskę zasypany mąką zagraniczną, a to nietylko z krajów ościennych, ale rzecz można z całego świata, gdyż pojawiła się na targu w wielkich ilościach mąka amerykańska. Komunikat giełdowy z 14. kwietnia 1925 mówi o mące pszennej francuskiej Moulin grand Strassbourg za którą płacono loco Żółkiew zł. 65.—. Zbiory w roku 1925 dopisały w całej pełni, ceny były bardzo niskie, gdyż mimo załamania się złotego i spowodowanej drożyzny, notowaliśmy w listopadzie w czasie gdy za 1 dolara płacono 8 zł. — pszenicę białą zł. 21.—, za czerwoną zł. 24.50, żyto zł. 15.—, owies zł. 16.25. Pod koniec roku ceny podskoczyły a ostatnie notowania w grudniu 1925 opiewają: pszenica biała zł. 29.50, czerwona zł. 33.75, żyto zł. 20.50, owies zł. 21.— przy kursie dolara zł. 8.70. Wobec niedostatecznych zapasów pszenicy słuszne było wprowadzenie cła do eksportowanej pszenicy. Przez cały rok 1925 utrzymywaliśmy żywy kontakt z zagranicą, gdyż w pierwszej połowie roku importowaliśmy, zaś w drugiej połowie eksportowaliśmy bardzo znaczne ilości. Z uwagi, że większa część transakcji odbywała się poza Giełdą z powodu utrudnienia przystępu do Giełdy dla zagranicznych kupców — giełdowa statystyka obrotów nie odzwierciedla całokształtu obrotu. Rejestrowano na Giełdzie 347 transakcji, ponadto dokonano w godzinach pozagiełdowych 329 transakcyj, razem więc 676 transakcyj na 9.000 ton.

Rada giełdowa zmuszona była poświęcić dużo czasu omówieniu statutu giełdowego, albowiem projekt Giełdy nie został przez Ministra Przemysłu i Handlu zatwierdzony, natomiast projekt statutu opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie odpowiadał wymogom giełdy. Po uzgodnieniu zapatrywań Minister Przemysłu i Handlu rezolucją z dnia 31. XII. 1925 No. HW/1931/25 zatwierdził statut Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie. Statut ten zawiera poza przepisami ustawy giełdowej postanowienia o upoważnieniu Rady giełdowej do wydawania kart miesięcznych, tygodniowych i dziennych uprawniających do udziału w pewnych zgrupowaniach giełdowych, oraz wprowadzania gości, następnie normuje kompetencję Sądu rozjemczego w ten sposób, że właściwość uzasadniona jest dla sporów przewidzianych w § 27 ustawy giełdowej, oraz dla innych sporów między członkami Giełdy, względnie członkami Giełdy a nieczłonkami o ile strony odnośny spór poddały układem rozstrzygnięciu Sądu rozjemczego Giełdy. W końcu zawiera statut postanowienie o natychmiastowym zbadaniu towaru i wydaniu orzeczenia w drodze ekspertyzy.

Zebrań giełdowe odbywały się przy udziale około 150 uczestników dziennie. Giełda liczyła 235 członków. Stałych kart dla uczestników wydano 54, miesięcznych kart 116, dziennych kart wstępu 1978. W roku 1925 załatwiono 30 wniosków na przeprowadzenie ekspertyzy. Sąd rozjemczy giełdowy rozpatrywał 80 sporów, z tego załatwiono wyrokiem 17 — oddalono z powodu niewłaściwości 7, ugód sądowych zawarto 15 — pozasądowych 31, cofnięto 4 skargi, odroczone na rok 1926 — 6 spraw.

Wskutek uchwały Rady giełdowej z dniem doręczenia rezolucji o zatwierdzeniu nowego statutu dopuszczeni do udziału w zgromadze-

niach giełdowych będą tylko uczestnicy, którzy odpowiadają wymogom nowego statutu.

5) Wojewódzkie Komisje szacunkowe.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 21. września 1924 (Dz. U. Rz. P. Nr. 92, poz. 863) dla dokonywania oszacowania przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu otwarcia bilansów w złotych zostały powołane t. zw. wojewódzkie komisje szacunkowe. W myśl przepisów tegoż rozporządzenia komisje wojewódzkie na obszarze Państwa, na którym istnieją Izby handlowe i przemysłowe, miały zostać utworzone przez właściwe Izby w składzie conajmniej trzech rzeczoznawców. Skład komisji podlegał zatwierdzeniu Wojewody.

Stosownie do przepisów powołanego rozporządzenia Izba zorganizowała trzy wojewódzkie komisje szacunkowe dla bilansów otwarcia w złotych, a to dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego i dla powiatu buczackiego w województwie tarnopolskiem. Lwowska Komisja wojewódzka została zatwierdzona przez Wojewodę lwowskiego w następującym składzie: Dr. inż. Stanisław Bieńkowski, inż. Arnold Kolischer, Dr. Józef Neumann, inż. Wit. Sulimirski, prof. inż. Wiktor Syniewski, Dr. Witold Wiesenberg. Komisja rozpoczęła swe czynności i ukonstytuowała się dnia 9. grudnia 1924, wybierając przewodniczącym inż. Arnolda Kolischera, zast. przew. Dra Witolda Wiesenberga, sekretarzem i skarbnikiem Dr. Józefa Neumanna. W chwili rozpoczęcia swej czynności aż do dnia 31. grudnia 1925 komisja dokonała oszacowań dla zgłoszonych 54 firm w sumie 124 obiektów.

Stanisławowska Komisja wojewódzka została zatwierdzona przez Wojewodę stanisławowskiego w następującym składzie: Dr. Józef Drzewicki, inż. Bronisław Kułakowski, inż. Henryk Krausz, inż. Tadeusz Makulski, Włodzimierz Łodziński, Alfred Stocker. Komisja rozpoczęła swe czynności i ukonstytuowała się dnia 18. grudnia 1924, wybierając przewodniczącym Dra Józefa Drzewickiego, zast. przew. dyr. Alfreda Stockera i sekretarzem inż. Tadeusza Makulskiego. Od chwili rozpoczęcia swej czynności aż do dnia 31. grudnia 1925 komisja dokonała oszacowań dla zgłoszonych 9 firm.

Komisja dla powiatu buczackiego w województwie tarnopolskiem została zatwierdzona przez Wojewodę tarnopolskiego w następującym składzie: Dr. inż. Stanisław Bieńkowski, inż. Arnold Kolischer i prof. inż. Wiktor Syniewski. Komisja rozpoczęła swe czynności i ukonstytuowała się dnia 10. czerwca 1925 wybierając przewodniczącym inż. Wiktora Syniewskiego, zast. przew. Dra Stanisława Bieńkowskiego i sekretarzem inż. Arnolda Kolischera. Do końca r. 1925 Komisja ta nie przeprowadziła żadnych oszacowań.

6) Komisje egzaminów czeladniczych.

W ciągu lat 1922 do 1924 dzięki intensywnej pracy Izby na polu reorganizacji komisji egzaminów czeladniczych dla przemysłów ręko-

dzielniczych, istniejące przed wojną tak urzędowe komisje egzaminów czeladniczych przy władzach przemysłowych I. instancji jak i komisje przy stowarzyszeniach przemysłowych zostały w przeważającej części uruchomione. Dzięki temu młodzież rękodzielnicza, przed którą piętrzyły się do niedawna trudności w uzyskaniu dyplomów czeladniczych oraz w spełnianiu ciężącego na niej obowiązku ustawowego zostały usunięte, tak że niemal w każdej miejscowości powiatowej oraz w większych miastach młodzież ta bez ponoszenia wielkich kosztów i trudności ma możliwość poddania się egzaminowi czeladniczemu.

Już z końcem roku 1924 było na 36 powiatów politycznych, należących do okręgu Izby, czynnych 31 urzędowych komisji egzaminów czeladniczych. Przed wojną było ogółem czynnych 32 urzędowych komisji. Pod koniec roku 1925 po usilnych zabiegach i staraniach Izby uruchomiono Urzędową Komisję egzaminów czeladniczych we Lwowie, sprawującą swe czynności przy Izbie handlowej i przemysłowej. Uruchomienie tej komisji ma szczególnie doniosłe znaczenie z uwagi na bardzo szeroki rzeczowy zakres kompetencyjny. Komisja ta obejmuje niemal wszystkie przemysły rękodzielnicze, tak że kandydaci, którzy dla braku kompetencji rzeczowej innych tak urzędowych jak i stowarzyszeniowych komisji nie mogą złożyć egzaminu przed właściwą komisją, odąd mają możliwość złożenia egzaminu czeladniczego we Lwowie przed Komisją urzędową.

W trzech powiatach, a to w Mościskach, Peczeniżynie i w Turce, gdzie nie utworzono dotąd urzędowych komisji egzaminacyjnych, brak w tej mierze nie daje się odczuwać, wobec istnienia stowarzyszeniowych komisji, przy tamtejszych stowarzyszeniach przemysłowych.

Licząc się z ciężkimi warunkami życiowymi i znacznymi kosztami, z jakimi połączone jest odbycie dla kandydata egzaminu czeladniczego poza siedzibą jego stałego pobytu, Izba kontynuowała w roku sprawozdawczym akcję w kierunku jak najgęstszego rozsiania komisji egzaminacyjnych stowarzyszeniowych oraz w kierunku rozszerzenia kompetencji obu kategorii komisji na największą ilość rękodzieł, o ile tylko warunki ustawowe na to zezwalały. W akcji tej bowiem Izba stale i konsekwentnie kierowała się zasadą możliwego ułatwiania kandydatom składania egzaminów, co oczywiście może mieć miejsce przy jak najgęstszym rozsianiu komisji oraz przy objęciu kompetencją komisji jak największej ilości rękodzieł. I tak w roku 1924 czynnych stowarzyszeniowych komisji było 57, nieuruchomionych było 16. W ciągu roku 1925 uruchomiono dotąd nieczynnych 6, natomiast zorganizowano nowych stowarzyszeniowych komisji egzaminacyjnych 10, a to w Łyścu (pow. Bohorodeczany), w Drohobyczu, w Gródku Jagiellońskim, w Obercynie, w Ustrzykach dolnych (powiat Lisko), we Lwowie przy Stowarzyszeniu introligatorów i pudełkarzy, w Śniatynie 2 komisje, w Warężu (powiat Sokal), wreszcie w Skolem. W 6 wypadkach rozszerzono kompetencję rzeczową urzędowych Komisji, w 11 wypadkach komisji stowarzyszeniowych.

O ile chodzi o ocenę działalności Komisji w roku sprawozdawczym, stwierdzić na ogół należy, iż sprawność komisji w stosunku do lat ubiegłych znacznie się wzmogła, jakkolwiek — poza stosunkowo nielicznymi wyjątkami — ogólny poziom nie jest tak wysoki, jakby sobie

żyć należało. Tak jak w ostatnich latach, poziom prac urzędowych Komisji był na ogół znacznie wyższy, aniżeli stowarzyszeniowych komisji. Szczegółowe sprawozdania nadsyłane Izbie przez Urzędowe Komisje egzaminów czeladniczych wykazują, że osoby stojące na czele tych komisji z istotną energią i należytem zrozumieniem doniosłości obowiązków i zadań na nich ciążyących, dbają, by odbycie egzaminów niebyło czezą formalnością, lecz by kandydat wykazał tak przy egzaminie praktycznym jak i teoretycznym taki zasób wiadomości, jaki winien był nabyć w ciągu kilkuletniej nauki. Spostrzeżenia Izby, poczynione nadal liczne braki, zwłaszcza o ile chodzi o komisje w miejscowościach małych. W większych miastach jak Lwów, Przemyśl, Drohobycz i Stanisławów komisje stowarzyszeniowe spełniają należycie i sprawnie swe czynności. W tych miejscowościach pokazy prac uczniowskich (sztuk czeladniczych) dają należyty obraz o trosce czynników miejscowych w kierunku należytego wykształcenia młodzieży rzemieślniczej. Jeżeli poziom wykształcenia i wykształcenia zawodowego nie jest na ogół dostateczny, przyczyny tego stanu należy dopatrywać się z reguły w braku uzupełniających szkół przemysłowych. Reforma w tej mierze jest konieczna i jak długo nie nastąpi planowa praca, zmierzająca do rozbudowy doksztalającego szkolnictwa zawodowego oraz zakładania co najmniej kursów doksztalających w drobnych miejscowościach i po wsiach, gdzie kształcą się również znaczna ilość młodzieży w rzemiośle, o istotnej poprawie stosunków i podniesieniu poziomu wykształcenia zawodowego i ogólnego tej młodzieży nie może być mowy.

Ruch tak w urzędowych komisjach jak i komisjach stowarzyszeniowych był w roku 1925 bez porównania większy, aniżeli w latach ubiegłych, a w szczególności w r. 1924. Niewątpliwie dodatni ten objaw wpływa przedewszystkiem z rygorystycznego stanowiska władz przemysłowych oraz Izby, która konsekwentnie oświadcza się przeciw udzielaniu kart przemysłowych w drodze dyspenzy tym zwłaszcza petentom, którzy będąc w stosunkowo młodym wieku mogą z łatwością uczynić zadość ustawowemu obowiązkowi w kierunku złożenia egzaminu. Nie należy też pominąć milczeniem ujemnego, a niestety często spotykanego faktu, iż młodzież nie może poddać się egzaminowi czeladniczemu, ponieważ naukodawcy zaniedbują zgłoszenia uczniów w właściwym stowarzyszeniu przemysłowem, a organizacje te niespełniają ciężących na nich obowiązków w kierunku zmuszenia opornych względnie niedbałych pracodawców do uczynienia zadość przepisom ustawy przemysłowej w tej mierze obowiązującym. Te ujemne objawy zwalczała Izba wszelkimi dostępnymi jej środkami, wychodząc z założenia, iż młodzież rękodzielnicza nie powinna ponosić przykrych konsekwencji, wynikających z niedbalstwa lub opieszałości czy to odnośniego majstra, czy to stowarzyszenia przemysłowego. Nie ulega wątpliwości, iż działalność Izby w tej mierze przy zycliwym poparciu i należytem docenianiu konieczności zwalczania istniejących niewłaściwości przez władze przemysłowe wydaje pozytywne rezultaty.

Przedstawione poniżej tabele uwidoczniają ruch w poszczególnych urzędowych jak i stowarzyszeniowych komisjach.

I.
Urzędowe komisje egzaminów czeladniczych.

POWIAT	zgłoszono kandyda- tów	dopusz- czono kandy- datów	reprobo- wano kandy- datów	składało egzamin	
				bezpośrednio po ukończeniu nauki	jako pomocnicy
Bohorodczany	26	24	2	1	23
Brzozów	49	47	2	36	11
Dobromil	11	11	—	11	—
Dolina	25	25	1	—	25
Horodenka	24	23	—	23	—
Jarosław	37	36	4	4	32
Jaworów	37	34	3	5	29
Kołomyja	29	29	—	3	26
Kosów	52	50	—	14	36
Krosno	85	85	2	71	14
Lwów-powiat (Winniki)	23	23	—	14	9
Nadwórna	48	48	3	—	48
Przemyśl	91	91	3	51	40
Rawa ruska	43	42	2	27	15
Rudki	28	28	—	7	21
Sambor	78	77	—	77	—
Sanok	7	7	1	—	7
Śniatyn	20	20	—	2	18
Sokal	30	30	—	3	27
Stary Sambor	19	19	—	5	14
Stryj	25	25	—	1	24
Zydaczów	30	29	1	28	1
	817	803	24	338	420

II.

Komisje egzaminów czeladniczych przy stowarz. przemysłowych.

a) Lwów—miasto

STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁOWE	zgłoszono kandyda- tów	dopusz- czono kandy- datów	reprobo- wano kandy- datów	składało egzamin	
				bezpośrednio po ukończeniu nauki	jako pomocnicy
Kapeluszników	8	6	—	6	—
Lakierników i farbiarzy	50	28	1	20	8
Modniarzy	68	68	7	57	11
Fotografów	6	6	—	6	—
Stolarzy	73	73	—	11	62
Wędliniarzy	26	26	8	26	—
Blacharzy, mosiężników, brą- zowników	41	38	—	35	3
Złotników, optyków	13	12	—	8	4
Rymarzy	26	26	—	15	11
Cukierników i piernikarzy	7	7	—	7	—
Introligatorów	9	9	2	9	—
Zegarmistrzów	9	9	—	4	5
Tokarzy, koszykarzy	2	2	—	—	2
Ślusarzy i pokrew. zawodów	198	198	2	151	47
Fryzjerów	48	44	12	30	14
Krawców	64	64	—	35	29
	646	616	32	420	196

Komisje egzaminów czeladniczych przy stowarzyszeniach przemysłowych.

b) okręg Izby z wyłączeniem m. Lwowa

POWIAT:	SIEDZIBA	Stowarzyszenie	zgłoszono kandydatów	dopuszczono kandydatów	reprobowano kandydatów	składało egzamin	
						bezpośrednio po ukończeniu nauki	jako pomocnicy
Bohorodczany	Łysiec	rękodz. i przem.	7	7	.	7	.
Buczacz	Buczacz	szewców	8	8	.	2	6
Buczacz	Buczacz	rękodz. i przem.	32	32	.	32	.
Lubaczów	Lubaczów	rękodz. i przem.	10	10	.	10	.
Drohobycz	Drohobycz	grupa I.	13	13	.	2	11
"	"	grupa IV.	24	24	.	6	18
"	"	grupa II.	13	13	.	3	10
"	"	fryzjerów	5	5	.	.	5
"	"	grupa V.	10	10	2	2	8
Gródek Jagiell.	Gródek Jagiell.	rękodz. i przem.	8	8	.	2	6
Gródek Jagiell.	Janów	rękodz. i przem.	20	20	.	17	3
Horodenka	Obertyn	rękodz. i przem.	3	3	.	.	3
Kalusz	Kalusz	rękodz. i przem.	153	153	.	125	28
Końów	Kuty	rękodz. i przem.	6	6	.	.	6
Krosno	Dukla	szewców	6	6	1	3	3
Lwów — powiat	Szczercz	rękodz. i przem.	30	30	.	30	.
Mościska	Mościska	grupa II.	17	12	1	3	9
Mościska	Sądowa Wisznia	rękodz. i przem.	15	15	.	.	15
Przemysł	Dubiecko	rękodz. i przem.	9	5	3	4	1
Sanok	Rymanów	rękodz. i przem.	23	20	.	15	5
Skole	Skole	rękodz. i przem.	49	49	2	43	6
Skole	Skole	szewców	3	3	.	2	1
Stanisławów	Stanisławów	szewców	24	24	.	24	.
"	"	metalowców	116	116	6	116	.
"	"	stolarzy	14	14	.	3	11
"	"	krawców i pokrewnych zawodów	42	42	.	20	22
"	"	masarzy	8	8	.	4	4
Stryj	Stryj	fryzjerów i blacharzy	5	5	.	5	.
"	"	piekarzy	3	3	.	.	3
"	"	kowalsko-stolarskie	46	46	2	4	42
Tłumacz	Tyśmienica	kuśnierzy i białoskórników	8	8	.	6	2
Turka	Turka	rękodz. i przem.	10	6	.	4	2
Żółkiew	Mosty Wielkie	rękodz. i przem.	7	7	1	1	6
"	Kulików	szewców	11	9	.	.	9
Żydaczów	Rozdół	szewców	6	6	1	2	4
			764	746	19	497	249

W końcu zaznaczyć należy, że Izba jak w latach ubiegłych zaopatrywała urzędowe komisje egzaminów czeladniczych w druki, potrzebne do sprawowania agend tych komisji, oraz pokrywała z własnych funduszy niedobory wykazywane przez poszczególne komisje. Zainicjowany w roku 1924 objazd urzędowych komisji egzaminów czeladniczych w okręgu Izby kontynuowano w r. 1925, celem bezpośredniego stwierdzenia poziomu, na jakim stoją poszczególne komisje oraz celem ewentualnego usunięcia niewłaściwości i braków, jakieby na miejscu stwierdzono. Referent Izby wraz z delegatem Województwa Lwowskiego wziął w 4 wypadkach udział w posiedzeniach urzędowych komisji, mających swe siedziby poza Lwowem.

7) Sumaryczne zestawienie spraw załatwionych w r. 1925.

Ogólny wpływ: 12167.

PRZEDMIOT	Liczb spraw
Informacji adresowych	887
„ celnych	112
„ o cenach	581
Dyspenzy przemysłowe	301
Koncesje i karty przem.	412
Opinie prawno-przemysłowe	72
Informacji kolejowych	32
Poświadczeń kursu walut	218
Zmiany statutów i podwyższenia kapitałów akc. Spółek	4
Opinie w spr. kredytów	70
Przydział: alkoholu, benzyny, cukru, soli, spirytusu	42
Opinie w spr. podatkowych	74
Poświadczenia prowadzenia przemysłu	24
Poświadczenia paszportowe	1 ⁺ 31
Opinie w sprawach pocztowych	47
Poświadczenia solidności	153
Statut Stow. przemysłowych	124
Opinie o znawcach oceniciełach i sędziach obyw.	24
Opinie o taryfach przemysłowych	96
Opinie o ulgi celne	85
Opinie o zwyczajach handlowych	69
Certyfikaty pochodzenia	333
Certyfikaty protokołowania firm	46
Opinie w sprawach wysprzedaży	7
Opinie o zarządcach ugodowych	73
Zmiany okręgów koniniarskich	5

Z opinii prawnoprzemysłowych mających zasadnicze znaczenie, należy wymienić:

Budowniczego tytuł i zakres uprawnienia (L. 4304).

Budowa zbiorników na ropę (Charakter przemysłowo - prawny (L. 9298).

Cegiel wypalanie i konsentowanie dotyczących zakładów (L. 2860).

Drogueryjne artykuły a handel galanteryjny (L. 8730, charakter przemysłowo-prawny).

Dachów konserwacja, krytych blachą (rozgraniczenie uprawnień blacharza i lakiernika L. 11.107).

Fiakerstwo (zakres uprawnienia L. 6487).

Inżynier cywilny budownictwa (sprawa przynależności do Stowarzyszenia przemysłowego budowniczych (L. 9024).

Gazem ziemnym napełnianie cystern (charakter przemysłowo-prawny L. 9110).

Garbowanie skór przez rymarzy (rozgraniczenie zakresu uprawnienia garbarza i rymarza (L. 9372).

Jadłodajnie — pojęcie przemysłowo-prawne (L. 9940).

Kapelusznictwo a modniarstwo (rozgraniczenie zakresu uprawnienia L. 2434).

Mieszanych towarów handel, a sprzedaż śrutu, pieczywa, naczyń emaljowanych, makuchów, mebli (zakres uprawnienia przemysłowego LL. 217, 246, 3272, 3502, 4213, 8041).

Mieszanych towarów handel a handel hurtowny (L. 3784).

Nierogacizny handel a eksport (L. 741).

Napojów alkoholowych sprzedaż, ustawa przemysłowa, a ustawa antialkoholowa, względnie ustawa o monopolu spirytusowym (spraw 6).

Oczyszczanie jelit a masarstwo (rozgraniczenie zakresu uprawnienia (L. 6958).

Pomników budowa (charakter przemysłowo-prawny L. 6374).

Realności kupno-sprzedaż (charakter przemysłowo-prawny L. 9360).

Sprzedaż hurtowna a detaliczna (różnica z stanowiska prawnoprzemysłowego (L. 7485).

Żurnali mód sprzedaż (charakter przemysłowo-prawny).

W sprawie zwyczajów handlowych w roku 1925 Izba handlowa i przemysłowa wydała 45 orzeczeń. Orzeczenia te obejmują następujące sprawy:

1) Orzeczenia ogólnej natury:

znaczenie klauzuli „cif“ (L. 11.650/24),

znaczenie klauzuli „franko wagon stacji kolejowej“ (L. 3035/25),

obowiązek ponoszenia kosztów podatku obrotowego i stempli od faktur (L. 452/25).

zastaw — sposób wykupna (L. 2383/25).

2) Czynności handlowe w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu:

benzyna — znaczenie kaucji za beczki (L. 3398/25),

— zwrot beczek (L. 119/25),

brusy — płatność ceny kupna przy częściowej dostawie (L. 1455/25),

czernidło — postawienie towaru do dyspozycji i obowiązek domagania się odszkodowania (L. 11.824/24),

- deski** — płatność ceny kupna przy częściowej dostawie (L. 1455/25),
— obowiązek opłacania składowego (L. 3176/25),
- drzewo** — doliczanie podpór przy dostawie wagonowej (L. 11.520/24),
— obowiązek wyzyskania nośności wagonu (L. 11.062/24),
— prowizja pośrednika (L. 3546/25),
— sposób ustalania ceny kupna w okresie dewaluacji marki polskiej (L. 2448/25),
— sposób sprzedaży sopleprów (L. 9422/25),
— obliczanie kubatury desek podłogowych (L. 9155/25),
— znaczenie klauzuli „w całości zatem” przy dostawie materiału tartego (L. 2453/25),
— znaczenie określenia „circa” (L. 6213/25),
— znaczenie określenia „materiały tarte” (L. 8671/25),
- dębowe parkiety** — znaczenie określenia „około” (L. 2152/25),
- gazolina** — znaczenie kaucji za beczki (L. 3398/25),
- jaja** — dokonywanie transakcji kupna-sprzedaży „prompt” (L. 2601/25),
- nafta** — należytość za przytrzymanie beczek (L. 9237/25),
— zwrot beczek (L. 3155/25, 9237/25),
- nawóz sztuczny** — wysokość latitudy (L. 11.150/25),
- ocet** — miejsce wykonania umowy (L. 6274/25),
- piasek** — prowizja pośrednika (L. 11.357/25),
- ropa** — pojęcie „beczki” (L. 6087/25),
- spirytus** — prowizja pośrednika (L. 6595/25),
— wysokość wynagrodzenia za używanie beczek (L. 11.623/24),
- szkło** — manko z powodu potłuczenia podczas transportu (L. 5523/25),
- szuter** — prowizja pośrednika (L. 11.357/25),
- tekstylia** — prowizja pośrednika (L. 6731/25),
- wino** — zwrot beczek (L. 11.082/25),
- zboże** — decydująca waga wagonu (L. 3266/25, 4557/25),
— niedochodzenie praw kontraktowych w okresie dziesięcioletnim (L. 320/25),
— wynagrodzenie za przemiał partjami (L. 11.927/24),
— wysokość manka (L. 4557/25),
— znaczenie określenia „100 worów” — „100 korców” (L. 5913/25),
— znaczenie określenia „von meiner heurigen Fechsung” (L. 5724/25),
- 3) Interesy bankowe:**
termin dostawy dewiz na Wiedeń i bonifikacja za zwłokę (L. 11.622/24),
odprawa urzędnika bankowego (L. 5481/25),
znaczenie klauzuli „konto sztuk” (L. 6664/25),
- 4) Spedytorstwo:**
obowiązki spedytora w wypadku odmowy przyjęcia towaru (L. 452/25),
odpowiedzialność spedytora za szkodę (L. 64/25),
obowiązki spedytora co do użycia linii kolejowej (L. 4193/25),
- 5) Nieruchomości:**
mieszkania — prowizja pośrednika (L. 5813/25),
nieruchomości miejskie — prowizja pośrednika (L. 6206/25),
nieruchomości wiejskie — prowizja pośrednika (L. 1882/25).

248	Majstrowie murarscy	—	—	—	—	—	—	—	9	1	2	7	1
249	Ciesielstwo	—	—	—	—	—	—	—	12	12	—	12	—
250	Studniarze	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—
251	Roboty brukarskie i asfaltowe	—	2	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—
252	Instalacja przewodów gazowych i wodociągów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
254	Szklarze	—	—	10	—	—	—	—	10	1	—	10	1
255	Malarze i lakiernicy	—	—	11	—	—	—	—	11	4	4	7	3
256	Malarze pokojowi	—	—	6	—	—	—	—	6	—	1	5	—
257	Malarze sztydów i napisów	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
259	Kominiarze	—	—	—	—	—	—	—	4	4	—	4	—
260	Czyszczenie kanałów i kloak	—	—	—	—	—	—	—	6	6	—	6	—
261	Frotczy i zakłady czyszczenia	6	—	—	—	—	—	—	6	1	5	1	—
263	Drukarstwo	—	—	—	—	—	—	—	6	6	3	3	—
265	Sporządzanie fotografii i światłodruków	—	—	12	—	—	—	—	12	1	4	8	1
266	Malarstwo dekoracyjne	—	—	2	—	—	—	—	2	—	—	2	—
268	Zakłady dla elektrycznego oświetlenia i przenoszenia siły	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
275	Handel końmi	1	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—
276	Handel bydłem rzeźnym, kolnem i użytkowym	7	—	—	—	—	—	—	7	1	7	1	—
278	Handel żywymi drzewami, krzewami i kwiatami	—	—	—	—	—	—	—	47	7	1	46	7
279	Handel zbożem, futrzem (paszą) i nasionami	—	—	—	—	—	—	—	17	1	16	1	—
280	Handel drzewem	—	—	—	—	—	—	—	124	7	5	119	6
281	Handel kamieniami, gliną i owocami górniczymi	—	—	—	—	—	—	—	106	6	22	84	5
282	Handel owocami surowymi, odpadkami przemysłowymi	—	—	—	—	—	—	—	21	9	3	18	9
283	Handel towarami kamiennymi, glinianymi i szklanymi	—	—	—	—	—	—	—	27	4	4	23	3
284	Handel złotem, srebrem, kamieniami ozdobnymi, koralami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
285	Handel nieszlachetnymi metalami i towarami metalowymi	45	—	—	—	—	—	—	45	5	12	33	5
286	Handel maszynami, bronią, środkami przewozowymi, przedmiotami elektrotechnicznymi	5	—	—	—	—	—	—	5	—	1	4	—
287	Handel matematycznymi, optycznymi, chirurgicznymi i innymi tymi podobnymi instrumentami, bandażami i sztucznymi zębami	61	—	—	—	—	—	—	61	4	15	46	3
289	Handel instrumentami muzycznymi i częściami składowymi tychże	24	—	—	—	—	—	—	24	3	12	12	3
290	Handel meblami i towarami tapicerskimi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
291	Handel tow. drewnianymi, wyrobami plecionymi	—	—	—	—	—	—	—	5	—	4	1	—
292	Handel skórami, płótnem woskowym i skórzaniem (ceratą).	—	—	—	—	—	—	—	4	—	3	1	—
		—	—	—	—	—	—	—	7	2	3	4	2
		—	—	—	—	—	—	—	16	1	4	12	1
		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		—	—	—	—	—	—	—	124	18	25	99	18

Liczba rodzajów	Wydano kart i koncesji na przemyśle rękodzielnicze												Suma ogólna	Zaniechano	Przyrost		Ubytek	
	mysły rękodzielnicze														Lwów—miasto	Reszta okręgu	Lwów—miasto	Reszta okręgu
	wolne														Koncesje nowe			
	A		B		C		Razem											
1	2	3	4	5	1	2	1	2	1	2								
293	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	2	7	5	—	2	
295	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29	2	5	17	14	5	—	
296	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	14	1	1	20	1	—	
298	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	
299	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	2	1	—	—	
300	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	1	6	—	—	
301	272	—	—	—	—	—	—	—	—	—	272	—	63	70	202	57	6	
302	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—	6	11	3	6	—	
303	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—	64	—	12	24	40	8	4	
304	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	—	10	14	16	9	1	
305	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	1	10	10	1	—	
306	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—	5	8	—	5	—	
307	87	—	—	—	—	—	—	—	—	—	87	—	13	59	28	13	—	
308	38	—	—	—	—	—	—	—	—	—	38	—	12	19	19	11	1	
309	447	—	—	—	—	—	—	—	—	—	447	—	43	296	151	39	4	
310	55	—	—	—	—	—	—	—	—	—	55	—	12	28	27	12	—	
311	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27	—	4	3	24	2	2	
312	57	—	—	—	—	—	—	—	—	—	57	—	22	29	28	20	2	
313	71	—	—	—	—	—	—	—	—	—	71	—	24	50	21	22	2	
315	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	1	—	5	1	—	

RODZAJ PRZEMYSŁU

316	Grajzernia i przekupnictwo.	15	—	30	14	1	29	1
317	Kramarstwo	3	—	—	1	2	—	—
318	Handel towarami mieszanymi	1406	—	51	1	1405	1	50
319	Handel winem, piwem i moszczem owocowym.	39	—	6	10	29	5	1
320	Handel palonymi napojami spirytusowymi	4	—	3	—	4	1	2
321	Handel octem, ledem, wodami mineralnymi, wodą sodową i orzeźwiającymi napojami	8	—	—	1	7	—	—
323	Handel materiałami, tuszczami, perfumierjami, artykułami aptecznymi i produktami chemicznymi.	57	4	18	27	34	17	1
324	Handel towarami drobiazgow. galanteryjnymi	134	—	32	53	81	30	2
325	Handel rozmaitymi używanymi przedmiotami włącznie z tandeciarstwem.	13	7	20	6	9	11	4
326	Handel innymi, aniżeli wyżej wymienionymi towarami	41	—	11	23	18	11	—
327	Objeżdżanie targów	133	—	21	38	95	18	3
328	Wędrownie zakupno towarów	1	—	—	—	—	—	—
329	Handel uliczny artykułami codziennego użytku	24	—	1	16	8	1	—
334	Zakłady pieniężne i kredytowe	35	—	8	27	8	8	1
336	Zakłady spedycyjne i komisowe	46	—	1	7	39	1	—
337	Ajenci handlowi i sensale	67	144	211	13	94	117	12
340	Przewóz osób i towarów	1	—	—	—	—	—	—
341	Przewóz wodny	1	—	—	—	—	—	—
343	Posługacze i świadczenie usług osobistych	—	2	—	—	—	—	—
344	Wypożyczalnie (z wyłączeniem pieniędzy, książek i muzykaljów)	3	—	3	1	2	1	—
345	Biura adresowe, ogłoszeń, informacyjne i podrózne	8	—	—	8	1	—	—
346	Sprzedaż realności, pośrednictwo w prywatnych aniżeli handlowych interesach; rozmaite inne zajęcia nie podlegające ustawie przemysłowej	2	1	3	—	2	1	—
347	Udziałanie w sposób zarobkowy nauki prywatnej i wychowania	—	1	—	—	—	—	—
348	Urządzenie publicznych zabaw i widowisk wszelkiego rodzaju	1	—	1	—	—	—	—
349	Zarabkowanie z zakresu pielęgnowania zdrowia i higieny ciała	7	—	7	3	4	3	—
350	Inne zawody wolne	1	—	—	—	—	—	—

9) Firmy pojedyncze i spółkowe.

Sąd okręgowy jako handlowy	Wpisów	Zmian	Wykreśleń
Lwów	149	369	55
Kołomyja	9	16	1
Przemyśl	17	26	2
Sambor	11	42	—
Sanok	—	—	—
Stanisławów	28	29	—
Stryj	3	7	—
Razem	217	499	58

10) Spółdzielnie.

Sąd okręgowy jako handlowy	Wpisów	Zmian	Wykreśleń
Lwów	100	286	6
Kołomyja	62	69	—
Przemyśl	46	47	1
Sambor	69	33	—
Sanok	31	—	20
Stanisławów	102	69	—
Stryj	—	7	—
Razem	410	511	27

INDEKS RZECZOWY.

A.

- Agendy Związku Izb na r. 1925., powierzenie Izbie w Poznaniu, str. 113.
Ajenci handlowi: projekt noweli do ustawy, str. 83, 111.
Akademicka młodzież: sprzedaż rozmaitych artykułów na ulicach miasta, str. 85, 113.
Akcynna ustawa: projekt, str. 147, 153, 155.
Akcyzowy patent do wytwórni wódek i likierów: obowiązek wykupienia, str. 54.
Alabaster: wyroby, str. 61.
Amerykański smalec: wydzielenie z pod taryfy maksymalnej, str. 157.
Angielscy parlamentarzyści: wycieczka, str. 128 — Podziękowanie, str. 128.
Ankiety: 1) Ankieta Izby o położeniu przemysłu i handlu, str. 152 — 2) Ankieta sfer gospodarczych z okręgu Izby, str. 9. — 3) Ankieta Izby w sprawie unormowania dostaw przesyłek kolejowych adresatom z dworca do miasta, str. 148.
Antykwarnie: handel, str. 75.
Austrjacko-Polska umowa handlowa: rewizja, str. 148, 155.

B.

- Baczewski Dr. Henryk delegatem Izby do Kuratorjum fundacji im. Domsa, str. 101.
Banki: działalność, str. 20—22.
Bankowa Komisja, str. 109.
Bank Gospodarstwa krajowego: sprawa wydatniejszego dotowania Oddz. lwowsk., str. 110. — Udzielenie pomocy kredytowej przem. i handl., str. 22. — a Bank Krajowy, str. 110.
Bank Polski: umieszczanie kupców i przemysłowców na t. zw. czarnej liście, str. 83. — Interwencja Izby z powodu wstrzymania kredytu, str. 146. — Propozycja Izby urządzenia oddziałów w Samborze, Sanoku i Sokalu, str. 146. — Podwyższenie kapitału zakładowego, str. 19, 158, 165. — Należności za worki bilonowe, str. 146. — Odprowadzanie walut przy eksporcie drewna, str. 129, 131. — Odprowadzanie walut eksportowych, str. 18, 154. — Utrudnienia w przyjmowaniu weksli z małych miasteczek, str. 128. — Restrykcje kredytowe, str. 20. — Ograniczenie przyjmowania bilonu, str. 16, 17, 129, 132. — Podwyższenie stopy procentowej, str. 20.
Bandrole na zapalki zagraniczne: interwencja Izby w sprawie niesprzedawania.
Bezrobocie: zatrzymywanie składek ubezpieczeniowych przez pracodawców a rygor karny, str. 154. — Sprawa zasiłków dla bezrobotnych, str. 86, 111. — Skierowanie bezrobotnych do robót publicznych, str. 86.
Białoskórnicтво: kurs przy Oddziale techn. przem., str. 113.
Bielizna: wytwórnie i handel, str. 72.
Bieńkowski Stanisław Dr. członkiem Komisji szacunkowej dla bilansów w złotych w wojew. tarnop., str. 128.
Bilanse w złotych: sporządzanie, str. 87. — Dla celów podatkowych, str. 115. — Przy podatku dochodowym, str. 149. — Skład Komisji szacunkowej, str. 128.
Bilans handlowy w roku 1925, str. 5, 9.
Bilans płatniczy: projekt ustawy o poprawie, a opinia Izby, str. 153.

- Bilon: ograniczenie przyjmowania przez Bank Polski, str. 16, 17, 129, 132. — Przyczyny inflacji, str. 14, 15. — Wzrost emisji, str. 14, 17. — Sprawa należytości za worki bilonowe, str. 146.
- Biuro Izby, str. 82, 108, 127—128, 138, 151—152.
- Browary: przemysł, str. 56—57.
- Brutta naftowe: należytości stemplowe, str. 87.
- Budowa drogi Lwów—Drohobycz, str. 128.
- Budowlana ustawa: projekt, str. 154.
- Budowlany przemysł: budowlany ruch a kredyt, str. 6. — Oddanie budowlanych robót wojskowych uprawnionym przedsiębiorcom prywatnym, str. 83. Konferencja w sprawie ożywienia i uruchomienia, str. 83. — Oferta na wykonywanie budynków dla korpusu ochrony pogranicza, str. 112.
- Budżet Izby: uchwalenie preliminarza na r. 1925, str. 115—116, 120—123. — Zatwierdzenie, str. 128. — Na r. 1926 preliminarz, str. 138, 145. — Uchwalenie, str. 145.
- Budżet Państwa na r. 1926 — a sanacja gospodarcza, str. 19.
- Bursy rękodzielnicze: zakładanie, str. 155.
- Bydło: handel, str. 46.

C.

- Centrala telefoniczna: budowa, 12, 84, 114.
- Centrala Zakładu Ubezpieczeń: przeniesienie do Warszawy, str. 135.
- Centralizacja przy dostawach rządowych: str. 32, 110, 111.
- Centralna Komisja Przywózowa: rozdział przyznany przez Rząd kontyngentu dla importu zakazanych towarów, str. 25, 147. — Skład tejże, str. 25, 147. Zakres działania, str. 26, 148.
- Centralny Związek w Warszawie: sprawozdanie z konferencji, str. 101.
- Ceny: ceny mąki i pieczywa: projekt ustawy, str. 83. — Ceny maksymalne na mąkę dla młynów, str. 83. — Dla sklepów przy sprzedaży chleba, str. 83. Obniżenie cen za drzewo opałowe w lasach państwowych, str. 148. — Dezyderaty Izby na konferencji u Min. Przem. i Handlu w sprawie kalkulacji cen, str. 153. — Ustanawianie przez Rząd cen za spirytus, str. 53, 55.
- Ceramika: przemysł, str. 59—61. — Przyznanie kredytów krótkoterminowych, str. 59—60, 61. — Komisja cennikowa przy Izbie, str. 61.
- Chajes Wiktor r. powołanie do życia Naczelnej Rady Gospodarczej, str. 150. — Uzdrawienie stosunków gospodarczych przez stabilizację złotego, str. 158. Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego, str. 158.
- Chemiczny przemysł, str. 62—63.
- Chmiel: produkcja, str. 56—57.
- Cło: wydanie nowej taryfy celnej, str. 23, 24, 84, 130. — Rewizja dla usunięcia wad i błędów taryfy celnej, str. 7, 22, 147. — Termin osobistej interwencji przy oceniu paczek pocztowych, str. 114. — Cło konwencyjne, str. 24, 25. Interwencja Izby o przesunięcie terminu zezwoleń na zastosowanie dotychczasowego cła, str. 23. — Reaktywowanie cła na mąkę zagraniczną, str. 48, 147. — Udzielanie celnego kredytu, str. 24. — Uwzględnienie firm handlowych przy udzielaniu celnych kredytów, str. 86, 114. — Załatwianie podań o celny kredyt, str. 130. — Celne ulgi dla płyt rogowych, str. 114. — Dla wywozu szmat, str. 130. — Dla niektórych towarów, str. 23. — Celne dopłaty, str. 24. — Zmiana celnych stawek, str. 23. — Sprawa wydania celnego ustawodawstwa, str. 24. — Kwestja sprawności celno-pocztowego urzędu, str. 84, 130. — Zawiadomienie firm o wysokości należytości celnej, str. 84. — Wniosek zniesienia udzielenia pozwoleń na zawodowe załatwianie celnych formalności przy urzędach celnych, str. 86. — Dopuszczenie spedytorów w załatwianiu celnych formalności, str. 156. — Podwyższenie cła wywozowego od skór cielęcych, zajęczych i króliczych, str. 70, 156. — Szmat i odpadków drzewa korkowego, str. 156. — Udzielanie deklaracji celnych na wywóz przesyłek drzewnych przez urzędy celne, str. 148, 156.

Celne deklaracje dla uzyskania zniżki podatku obrotowego, str. 156. — Zarządzenia celne skutkiem zachwiania się złotego, str. 146. — Celne urzędy, a zaświadczenia walutowe przy eksporcie drzewa, str. 156. — Sprawa dopuszczenia przywozu przez urzędy celne preparatów farmaceutycznych, str. 114.

Cukier: ustawa o obrocie, str. 49. — Przymus eksportu, str. 49—50.

Cukrownictwo: przemysł cukrowy, str. 49—51.

Czekoladowy: przemysł, str. 51.

Cykorja: fabrykacja, str. 51.

Czapki: interwencja Izby w sprawie przyznania miejscowym rękodzielnikom dostaw, str. 146, 147.

Czas pracy w przemyśle i handlu: projekt noweli do ustawy, str. 112.

Czas otwierania i zamykania sklepów: unormowanie, str. 154.

Czynsz za grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi: ustawowe unormowanie waloryzacji, str. 39, 128.

D.

Danina lasowa: odroczenie terminu płatności, str. 42, 157.

Deklaracje celne: uzyskanie dla zniżki podatku obrotowego, str. 156.

Delegacja czeskosłowackich Izb handlowych: przyjęcie przez Izbę, str. 148, 149.

Delegacja dziennikarzy holenderskich: przyjęcie przez Izbę, str. 149.

Dodatek 15% od podatku przemysłowego na rzecz Izb, str. 139, 144, 145.

Dopłaty celne, str. 24.

Dostawy: dostawy wojskowe dla rękodziela, str. 53, 83, 170. — Przydzielenie dostawy obuwia spółkom i stow. przemysłowym, str. 34, 83, 170. — Dostawy rządowe, str. 32, 110, 112. — Dostawy publiczne, str. 32—35. — Interwencja Izby w sprawie przyznania miejscowym rękodzielnikom dostaw czapek, str. 146, 147. — Braki obecnego systemu dostaw dla kolei państwowych, str. 148. — Zwłoka przy wypłacie należności za dostawy dla zarządu kolejowego, str. 156. — Interwencja Izby w sprawie wypłaty dostawcom talonów, str. 154. — Uruchomienie dostawowych spółek rękodzielnich, str. 34, 35, 83, 170.

Dostawy przesyłek kolejowych adresatom z dworca do miasta: unormowanie, str. 148.

Droga Lwów—Drohobycz: poparcie budowy, str. 128.

Drożdże: przemysł, str. 55—56. — Utworzenie Zrzeszenia Producentów, str. 55.

Nieracjonalna polityka Rządu w odniesieniu do eksportu i importu, str. 56.

Drożyzna: środki zwalczania, str. 160.

Drzewo: przyczyny zastoju w eksporcie drzewa polskiego, str. 84. — Drzewny przemysł, str. 39—42. — Drzewny przemysł a zatarg celny z Niemcami, str. 40. — a spadek złotego, str. 41. — Nowe rynki zbytu, str. 41. — Zaświadczenia walutowe przy eksporcie, str. 42. — Zaświadczenia walutowe przy eksporcie a urzędy celne, str. 156. — Deklaracje celne dla eksporterów a zniżki podatku obrotowego, str. 156. — Drzewna galanterja, str. 69. Zmiana warunków eksportu drewna, str. 42. — Drewno a nowe przepisy obrotu walutami i dewizami, str. 129, 131. — Odprowadzanie walut do Banku Polskiego przy eksporcie drewna, str. 129, 131.

Dukla: przeniesienie do IV kategorii miejscowości w celach wymiarów podatkowych, str. 157.

Dyskontowy komitet Banku Gosp. Kraj.: mianowanie członków, str. 154.

E.

Egzamina czeladnicze: komisje, str. 176—178.

Ekonomiści publiczności: zjazd w Izbie, str. 149.

Ekspozyty zagraniczne na Targach Wschodnich: interwencja Izby w sprawie pozwolenia sprzedaży, str. 148.

Eksport: eksport drewna a brak wagonów, str. 130. — Deklaracje celne dla

eksporterów, a zniżki podatku obrotowego, str. 156. — Nowe przepisy obrotu walutami i dewizami, str. 129, 131. — Zaświadczenia walutowe, str. 42. — Zwolnienie od opłaty podatku obrotowego przy eksporcie jaj, str. 148. — Eksport nierogacizny, str. 46. — Uzyskanie zezwolenia eksportu ropy, str. 150, 155. — Zwolnienie surowców włókienniczych od podatku przemysłowego, str. 157. — Sprawa zakazu eksportu zboża, str. 153. — Eksportowe waluty, str. 146. — Zwolnienie od odprowadzania eksportowych walut do Banku Polskiego, str. 154.

Eksportowy Instytut: projekt organizacji, str. 147, 155.

Elektro-technika: przemysł, str. 66. — Kurs elektrycznego spawania przy Oddziale techn. przem., str. 113.

Emisja pieniędzy zdawkowych: zmiana systemu, str. 129.

F.

Fabryki wódek i likierów, str. 54—55.

Fajanse: produkcja, str. 61.

Fakturowe sądy: wprowadzenie, str. 136, 155.

Farmaceutyczne preparaty: zakaz przywozu, str. 114. — Dopuszczenie do obrotu, str. 114.

Ferje w Izbie: załatwianie spraw ex praesidio, str. 136.

Filmy: przemysł i handel, str. 76.

Finansowe przesilenie: projekt ustawy o złagodzeniu, str. 153.

Firmy pojedyncze i spółkowe: tabele, str. 188.

Formalności celne: wniosek zniesienia udzielania pozwoleń, str. 86.

Formularze wekslowe: wydanie, str. 122.

Fotografje: handel artykułami, str. 76.

Francuskie towary: stosowanie zniżek konwencyjnych, str. 147.

Frankowanie paczek pocztowych w obrocie wewnętrznym: zniesienie przy-
musu, str. 102.

Frenkel r. delegatem Izby na konferencje celem omówienia położenia rynku
zbożowego, str. 85. — Polityka rządu w stosunku do przem. i handlu, str. 159.

Fundacja im. Domsa we Lwowie: wybór delegatów, str. 101.

Fundusz sanacyjny dla przem. i handlu, str. 152—153.

Funkcjonariusze Izby: obowiązek ubezpieczenia od wypadków, str. 112. —
Uchwalenie uposażeń, str. 115—120, 123, 128.

Futra konfekcja, str. 71. — Sprzedaż a konflikt gospodarczy z Niemcami, str. 71.

G.

Galanterja drzewna, str. 69. — Skórzana, str. 71.

Garbarstwo, str. 69—70. — Eksport surowych skór: ujemny wpływ na pro-
dukcję, str. 69.

Giełda: pieniężna, str. 173—174. — Zbożowa i towarowa, str. 174—176. —
Projekt normalnego statutu, str. 165, 174.

Gips: przemysł, str. 60.

Gminne opłaty od ładunków kolej.: zniesienie, str. 130.

Górnico-naftowa komisja, str. 109.

Gospodarcza Rada Naczelna: powołanie do życia, str. 150. — Zastępstwo Izby
w teje, str. 155. — Skład, a pominięcie przem. drzewnego, str. 154. —
Projekt ustawy, str. 112.

Gospodarcze położenie: środki sanacji, str. 158.

Gospodarczy konflikt z Niemcami, str. 8. — Zachwianie się złotego, str. 15.

Gospodnio-szynkarski przemysł, str. 58—59. — Rewizja koncesji, str. 59.

Gorzelnie, str. 52—54.

Graficzny: przemysł, str. 73—74.

Gubrynowicz Kazimierz: zastępcą delegata Izby do Kuratorjum fundacji „im.
Domsa“ we Lwowie, str. 101.

Grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi: waloryzacja czynszu, str. 128.

H.

- Hafter Izak: zastępca członka Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Stanisławowie, str. 84.
- Halpernówna Ernestyna: nadanie charakteru stałej urzędniczki, str. 166.
- Handel: w I. poł. 1925, str. 6, 7. — W II. poł. 1925, str. 7. — Płodami gospodarstwa rolnego, str. 43—47. — Bydłem, mięsem i tłuszczami zwierzęcymi, str. 46. — Odpadkami zwierzęcymi, str. 78—79. — Pierzem i puchem, str. 78. Sierścią i szczecią, str. 78. — Zołądkami i jelitami, str. 78—79. — Księgarski, str. 74—75. — Antykwarski, str. 75. — Nutami, str. 75. — Ole odrulkami, str. 76. — Artykułami fotograficznymi, str. 76. — Odpadkami metalowymi, str. 79—80.
- Handel szmatami: str. 77—78. — Rynki zbytu, str. 77. — Rozporządzenia sanitarne: przyczyna importu, str. 78. — Cło wywozowe a eksport szmat bawełnianych, str. 78.
- Handel i przemysł: polityka Rządu, str. 159—163. — Obciążenie podatkami na rzecz samorządu, str. 157.
- Handlarze uliczni: postępowanie policji państwowej, str. 112.
- Holenderscy dziennikarze: przyjęcie delegacji przez Izbę, str. 149.
- Hotelarstwo: str. 59. — sprawa podatku, str. 59.
- Hutnictwo: przemysł, str. 61.

I.

- Inflacja bilonowa: str. 14, 15.
- Izby handlowe i przemysłowe: organizacja, str. 112—113. — Poparcie M. P. i H. w sprawie przyspieszenia wydania ustawy, str. 146. — Zadanie przy rozdziale kontyngentu dla importu zakazanych towarów, str. 27, 148. — Dochody z opodatkowania handlu i przemysłu, str. 144. — Zjazd w Warszawie: omówienie postulatów ogólnej natury gospodarczej, str. 152—153. — Zjazd w Krakowie, str. 155. — Powołanie do życia Związku Izb zachodniej Polski, str. 113. — Uchwała utworzenia Związku Izb połud. Polski, str. 113. Przyjęcie czeskiej delegacji przez Izbę lwowską, str. 148, 149. — Przystąpienie lwowskiej Izby w charakterze członka do Izby handl. międzynarodowej w Paryżu, str. 155. — Jubileusz 75 let. istnienia Izby h. i p. w Pradze, str. 155. — Jubileusz Izby w Koszycach: gratulacje lwowskiej Izby, str. 155.
- Inspektorat pracy: utworzenie w Drohobyczu, str. 155.
- Instytucja nadzoru sądowego: wprowadzenie, str. 165—166. — dla akcji dokształcania zawodowego: sprawa założenia, str. 155.
- Instytut psychotechniczny: powstanie przy Izbie, str. 113, 155, 170. — Przemysłowy dla Małopolski wsch.: organizacja, str. 171. — Eksportowy: projekt organizacji str. 147, 155.
- Intendantura wojskowa: oddawanie przemiału zboża młynom więzienia karnego, str. 85, 113.
- Introrigatorstwo, str. 76—77.
- Inwentarz: ułożenie dla celów podatkowych, str. 115.

J.

- Jaja: zwolnienie eksportu jaj od opłaty podatku obrotowego, str. 148.
- Jakubowski Kazimierz, zastępca delegata Izby do kuratorjum fundacji im. „Domsa“ we Lwowie, str. 101.
- Jarmark w Kołomyji: udział Izby w osobie wicedyrektora inż. Tatarczuchka, str. 112.
- Jasiński Dr. Michał: przyznanie tytułu starszego referenta, str. 166. — delegatem na zjazd kupiectwa polskiego, str. 113.
- Jubilerstwo: str. 66—67. — Zniesienie podatku zbytowego, str. 66.
- Jubileusz 75 letniego istnienia Izby h. i p. w Pradze, str. 155. — Izby w Koszycach, str. 155.

K.

- Kainit : produkcja, str. 62.
 Kalendarz : reforma, str. 83.
 Kalkulacja cen przy artykułach pierwszej potrzeby, str. 153.
 Kandydaci : na członków komisji szacunkowych dla podatku majątkowego, str. 114. — Na przymusowych zarządców w większych zakładach przemysłowych, str. 112.
 Kapelusznictwo, str. 72.
 Kartel taryfowy a konkurencja portów Bałtyckich, str. 156.
 Kary na podatników za zwłokę przy wykupnie świadectw przemysłowych, str. 87.
 Kasy Chorych : projekt noweli do ustawy, str. 83. — Przekroczenie terminu wnoszenia składek na rzecz ubezpieczonych a rygor karny, str. 13, 138, 154. — Wysokość opłat, str. 11. — Kasy Chorych a zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych, str. 133.
 Kilimiarstwo : str. 67—68, 169, 170. — Uruchomienie laboratorium barwienia wełny przy Oddziale techn. przem., str. 68, 113, 169—170.
 Kobiety i młodociani : projekt ustawy o pracy, str. 82. — spis robót wzbronionych, str. 128.
 Koleje państwowe : braki obecnego systemu dostaw, str. 148. — Kolejowe zniżki dla uczestników Targów Wsch., str. 148. — Kolejowe ładunki : sprawa zmiany wymiaru opłat, str. 149. — Kolejowe posyłki pospieszne i nadzwyczajne : podwyższenie należitości manipulacyjnych, str. 84. — Kolejowe taryfy, str. 11, 12. — Kolejowe dostawy : zwłoka przy wypłacie należitości, str. 156. Kolejowe ładunki : zniesienie opłat gminnych, str. 130. — Kolejowe ładunki : pobieranie opłat przez Związki samorządowe, str. 131.
 Kolejowa komisja, str. 109.
 Kolekcje wzorów : sprawa zwolnienia od opłat samorządowych od ładunków kolejowych, str. 157.
 Kolischer Dr. Henryk : prezydent Izby, str. 108. — Objęcie przewodnictwa, str. 108. — Podziękowanie dla ustępującego Prezydium, str. 108. — Przemówienie o przesileniu gospodarczym w Państwie, a współpraca Izby, str. 108. Delegatem do Komisji traktatowej przy Ministerstwie P. i H., str. 128, 150. Przewodniczącym na posiedzeniu Związku Izb przem. i handl. we Lwowie, str. 147. — Przemówienie w sprawie polityki protekcyjnej, str. 150. — W sprawie polityki gospodarczej Rządu i zaciągnięcia pożyczki zagr., str. 163.
 Kolischer Inżynier A. : członkiem Komisji szacunkowych dla bilansów otwarcia w złotych, str. 128. Wyrażenie uznania Dyr. Tennerowi za gorliwą działalność w Państwowej Radzie Kolejowej, str. 85. — Wpłacanie składek do Kasy Chorych, str. 138, 154. — Sprawa stabilizacji cen, str. 160. — Zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, str. 160—161.
 Kolońska woda : kary za niepobieranie opłat stemplowych, str. 87. — Kolońska woda a opłaty od przedmiotów zbytku, str. 114, 115.
 Komisje : traktatowa, str. 150. — Centralna Przywózowa : rozdział kontyngentu dla importu zakazanych towarów, str. 147. — Skład teje, str. 147. — Zakres działania, str. 148. — Szacunkowe dla podatku przem.: sprawa utworzenia, str. 114. — Ustalenie członków przez Izby h. i p., str. 149—150. — Szacunkowe dla otwarcia bilansu w złotych, str. 128, 176. — Podatkowa i skarbowa : posiedzenie, str. 130. — Egzaminów czeladniczych, str. 176—178. Urzędowe i stowarzyszeniowe : ruch, str. 178. — Cennikowa ceramiczna, str. 61. — Prezydjalna : skład, str. 109. — Bankowa, str. 109. — Górniczo-naftowa, str. 109. — Kolejowa, str. 109. — Podatkowa, str. 109. — Socjalnopolityczna, str. 109—110. — Dla orzeczeń w sprawie lichwy, str. 10. — Tabele Komisji egzaminów czeladniczych, str. 189—190.
 Komitet : doradcy dla spraw rękodzielniczych przy Oddziale tech. przem. Izby :

- posiedzenie, str. 83, 129. — Sanacyjny banków: powołanie do życia, str. 21. — Dyskontowy: mianowanie członków, str. 154.
- Komiwojażerowie: zajęci tylko u jednej firmy, a wykupno świadectw przemysłowych, str. 157.
- Komunikacja: pocztowa, str. 12. — Bezpośrednia między Lwowem a Wiedniem, str. 84, 114. — Bezpośrednia między Lwowem a Chebem, str. 114.
- Koncesje: monopolowe a sprawa rewizji na posiedzeniu Związku Izb przem. i handl., str. 147. — Na sprzedaż napojów alkoholowych: należytość stemplowa, str. 130, 131. — Na przemysł gospodnio-szynkarski: rewizja, str. 59. Na sprzedaż przedmiotów monopolu spirytusowego w posiadaniu nieuprzywilejowanych, str. 155,
- Konfekcja: damska i męska, str. 71. — Futrzana, 71.
- Konferencje: co do sprawności urzędu pocztowo-celnego, str. 84. — Celem omówienia położenia rynku zbożowego i mącznego, str. 85. — W Centralnym Związku w Warszawie w sprawie potrzeb życia gospodarczego, str. 101. — Organizacji kupieckich i przemysłowych oraz banków w sprawie sytuacji walutowej, str. 146. — Izby w sprawie złagodzenia przesilenia walutowego, str. 17. — Izby w sprawie rewizji umowy handlowej polsko-austriackiej, str. 155. — Izby w sprawach kredytowych z p. Prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, str. 20. — Izby u p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie położenia gospodarczego w okręgu Izby, str. 152, 153.
- Konflikt gospodarczy z Niemcami, str. 8, 25 — a spadek złotego, str. 15.
- Konkurencja nieuczciwa: projekt ustawy, str. 147. — Uwagi i wnioski Izby do projektu ustawy, str. 153, 155.
- Konkursy: podwyższenie kwot ofertowych, str. 154.
- Konopie i handel, str. 67.
- Konsulat turecki: utworzenie, str. 81.
- Konwencja paryska o ochronie przemysłowej: zmiana, str. 147. — Uwagi Izby do projektu, str. 154.
- Konwencja handlowa polsko-grecka, str. 25.
- Konwencyjne niżki przy towarach francuskich, str. 147.
- Konwencyjne cło, str. 24, 25.
- Korkowe drzewo: podwyższenie cła od odpadków, str. 156.
- Korpus obrony pogranicza, wykonywanie budynków na kresach małopolskich str. 112.
- Koszykarski przemysł, str. 42.
- Krajki huculskie: wyrób, str. 68.
- Krajowa produkcja: projekt ustawy o środkach poparcia, str. 153.
- Kredyt: str. 20—22. — Restrykcje Banku Polskiego, str. 20. — Przedłożenie postulatów Izby Ministrowi Przemysłu i Handlu, str. 20. — Pomoc kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego dla przemysłu i handlu, str. 22. — Kredyt dla przemysłu ceramicznego, str. 59—60, 61. — Udzielanie kredytu dla handlu nawozami przez Bank Polski, str. 62. — Plan rozdziału kredytów z Państwowego Funduszu Gospodarczego, str. 111. — Skontyngentowanie pożyczki amerykańskiej na poszczególne centra przemysłowe, str. 85. — Sposób opublikowania tychże, str. 85. — Wstrzymanie kredytu przez Bank Polski, str. 146. — Przedstawienie tejże sprawy Ministrowi P. i H., str. 20, 146. — Cofnięcie kredytów reportowych, str. 18, 159. — Zarządzenia kredytowe, walutowe i celne skutkiem załamania się złotego, 146. — Uwzględnienie firm handlowych przy udzielaniu kredytów celnych, str. 114. — Udzielanie kredytu celnego, str. 24. — Załatwianie podań o kredyt celny, str. 130. — Umożliwianie korzystania z kredytu celnego szerokim kołom kupiectwa, str. 86.
- Królícze skórki: podwyższenie cła wywozowego, str. 156.
- Księgarnie: handel, str. 74—75.
- Księgi obrotowe: przyznanie mocy dowodowej, str. 101.

- Kupiectwo: ustawa o walce z lichwą wojenną, str. 10. — Podatki i opłaty skarbowe, str. 10. — Umieszczanie na tak zw. czarnej liście po I. proteście wekstowym, str. 83. — Kupiectwo a lichwa, str. 158—159, 161—162. — Zjazd kupiectwa polskiego w Min. P. i H., str. 113.
- Kursy dokształcające Izby: program na rok 1925, str. 83. — Przeprowadzenie przy Oddziale techniczno-przemysłowym, str. 113, 167, 168. — Kurs elektrycznego spawania, str. 167—168. — Hartowania stali i narzędzi, str. 167—168. Białoskórnicstwa, str. 168.
- Kuttin Benjamin: zastępcą członka Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, str. 84.

L.

- Laboratorium barwienia wełny kilimowej: uruchomienie przy Oddziale techniczno-przemysłowym, str. 113, 169—170.
- Lasowa danina odroczenie terminu płatności, str. 42, 157.
- Len: handel, str. 67.
- Lewicki Bolesław wiceprezydentem Izby, str. 109. — Delegatem Izby do Kuratorji fundacji „im. Domsa“, str. 101.
- Lichwa a kupiectwo, str. 10, 161, 162.
- Lilien Dr, wniosek w sprawie skontyngentowania kredytów pożyczki amerykańskiej, str. 85. — W sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, str. 161.
- Lista rzeczoznawców przy sądach okręgowych i powiatowych: uzupełnienie, str. 128.
- Lista czarna: umieszczanie kupców i przemysłowców po pierwszym proteście wekslowym na teże, str. 83.
- Listy wartościowe: podwyższenie wysokości w obrocie zagranicznym, str. 84.

Ł.

- Ładunki kolejowe: sprawa wymiaru opłat, str. 149. — Zniesienie opłat gminnych, str. 130. — Pobieranie opłat przez Związki samorządowe, str. 131.
- Łój zwierzęcy, a niżenie podatku obrotowego, str. 156.

M.

- Maksymowicz r. delegatem na zjazd kupiectwa polskiego, str. 113. — W sprawie zwłok odsetek i egzekwowania miesięcznych rat podatku obrotu, str. 131. — W sprawie wzięcia kupiectwa w obronę przed zarzutami Rządu o lichwę, str. 158, 159.
- Maszyny: przemysł, str. 64.
- Memoriały: Izby o ustawowej waloryzacji czynszu za grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi, str. 39, 128. — Memoriał Izby na zjeździe kupiectwa polskiego, str. 113. — Memoriał Izby nadesłany Związkowi Izb, str. 48, 129. — Memoriał Izby w sprawie obecnego systemu dostaw dla kolei państwowych, str. 148. — Memoriał Giełdy zbożowej i towarowej w sprawie projektu normalnego statutu giełdowego, str. 165. — Memoriał Izby w sprawie zwolnienia pewnego kontyngentu ropy dla eksportu, str. 155. — Memoriał Związku Izb postulatów gospodarczych na konferencji u Min. Przem. i Handlu, str. 152—153.
- Metale: przemysł, str. 64—66. — Handel odpadkami, str. 79—80.
- Międzynarodowa Izba handlowa w Paryżu: przystąpienie Lwowskiej Izby w charakterze członka, str. 155
- Młodociani i kobiety: projekt ustawy o pracy, str. 82. — Spis robót wzbronionych, str. 128.
- Młynarstwo: przemysł, str. 47—49. — Memoriał w sprawie krytycznego położenia przemysłu, str. 48, 147. — Reaktywowanie cła na mąkę zagraniczną, str. 48, 147. — Memoriał młynów lwowskich przeciw ustanawianiu cen maksymalnych na mąkę, str. 83. — Konferencja celem omówienia położenia rynku mącznego i zbożowego, str. 85. — Przyczyny ciężkiego położenia przemysłu, str. 111, 129, 131. — Projekt noweli do ustawy importu

sprzedaży mąki pszennej i żytniej, str. 83. — Projekt noweli do ustawy ustalenia cen mąki i pieczywa, str. 83. — Projekt ustawy o uregulowaniu przemiału żyła i pszenicy, str. 48.

Monety zdawkowe drobne: brak, str. 87, 111.

Monopol Państwowy Spirytusowy: wprowadzenie, str. 52. — Obowiązek wykupienia patentu akcyzowego, str. 54. — Monopol spirytusowy a koncesje w posiadaniu nieuprzywilejowanych, str. 155.

Monopolowe koncesje: omówienie na posiedzeniu Związku Izb w sprawie rewizji, str. 147.

Monopol zapalczany: projekt noweli do ustawy, str. 63, 83.

N.

Naczelną Radą Gospodarczą: projekt ustawy, str. 112. — Powołanie do życia, str. 150. — Zastępstwo Izb w tejże, str. 155.

Nadzoru sądowego instytucja: wprowadzenie na obszarze b. zaboru austrijskiego, str. 165—166.

Nafta: przemysł, str. 37—39. — Częściowe uchylenie zakazu wywozu ropy, str. 39.

Należności: stemplowe a koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, str. 130, 131. — Stemplowe od bruttów naftowych, str. 87. — Za świadectwa przemysłowe, str. 157. — Manipulacyjne przy zagranicznych przesyłkach pocztowych: obniżenie, str. 84. — Manipulacyjne dla kolejowych posyłek pospiesznych i nadzwyczajnych: podwyższenie, str. 84. — Celne: zawiadomienie firm przez urzędy pocztowe, str. 84. — Za worki bilonowe: zniesienie względnie obniżenie, str. 146. — Za dostawy dla zarządu kolejowego, str. 156.

Narzędzia: rolnicze str. 64. — Wiertnicze, str. 64

Nawozy sztuczne: przemysł, str. 63.

Nasiona oleiste: wprowadzenie t. zw. reekspedycji dla przesyłek przeznaczonych do wywozu zagranicę, str. 156.

Neuman Józef: delegatem Izby do Kuratorji fundacji „im. Domsa“ we Lwowie, str. 101.

Niemiecki rynek: zamknięcie granic: wpływ na przemysł i handel, str. 8.

Norma: przy stosowaniu zniżek kolejowych dla uczestników Targów, str. 148.

Notarjaty: w Kołomyji str. 112.

O.

Obrót: walutami i dewizami, str. 18. — Zmiana w obrocie przy eksporcie drewna, str. 129, 131.

Obrót żyrowy: sprawa obniżenia wkładek dla uczestników, str. 83.

Obrotowy podatek: odsetki zwłoki, egzekwowanie miesięcznych rat, str. 131.

Obuwie: przydzielenie do wyprodukowania spółkom przemysłowym, str. 34, 83, 170.

Odzież: str. 71.

Ograniczenia wyjazdów wycieczkowych za granicę, str. 113.

Okólnik: Związku Izb przem. handl. w sprawie położenia przemysłu młynarskiego, 129.

Oleodruki: str. 76.

Opłaty: stemplowe od weksli, str. 112. — Gminne od ładunków kolejowych: nieuwzględnienie zmiany wymiaru, str. 149. — Opłaty gminne od ładunków kolejowych: zniesienie, str. 130. — Opłaty gminne od ładunków kolejowych: pobieranie przez Związki samorządowe, str. 131. — Składowe od paczek pocztowych: obniżenie, str. 12, 86, 114. — Pocztove do paczek w obrocie wewnętrznym: obniżenie, str. 84, 114. — Od przedmiotów zbytku: wykaz, str. 100. — Od wody kolońskiej, str. 87, 114, 115. — Telefoniczne abonamentowe: zmiana systemu, str. 84. — Samorządowe od

ładunków kolejowych a kolekcje wzorów, str. 157. — Opłaty skarbowe a kupiectwo, str. 10.

Organizacja Instytutu eksportowego: projekt, str. 147.

Owoce strączkowe: wprowadzenie t. zw. reekspedycji dla przesyłek przeznaczonych zagranicę, str. 156.

P.

Państwowa Rada Kolejowa: wybór członków, str. 84.

Państwowy Fundusz Gospodarczy: statut, str. 20. — Rozdział kredytów, str. 111.

Państwowy Monopol Spirytusowy: wprowadzenie, str. 52. — Obowiązek wykupienia patentu akcyzowego, str. 54.

Papiernictwo: str. 72—73. — Zmiana stawek celnych papieru, str. 23.

Parasolnictwo: str. 72.

Parlamentarzyści angielscy: wycieczka, str. 128. — Podziękowanie, str. 128.

Paszporty: trudności przy uzyskaniu, str. 85, 110. — Dla eksporterów, str. 156.

Ograniczenie wyjazdów wypoczynkowych za granicę, str. 113.

Patent akcyzowy fabryk wódek i likierów: obowiązek wykupienia, str. 54.

Pieczywo: projekt noweli do ustawy o wypieku i sprzedaży, str. 83. — Pieczywo i mąka: projekt ustawy ustalenia cen, str. 83.

Pieniądze zdawkowe: zmiana w systemie emisji, str. 129.

Pieniężna Giełda, str. 173—174. — Projekt statutu, str. 174.

Pierze i puch: handel, str. 78.

Płótno: towary, str. 72.

Płyty rogowe: ulgi celne, str. 114.

Poczta: komunikacja, str. 12. — Budowa nowej i rozszerzenie tymczasowej Centrali telefonicznej, str. 84. — Zmiana systemu opłat telefonicznych abonentowych, str. 84. — Niemożność uzyskania telefonów w niektórych częściach miasta, str. 86. — Wydanie nowej książki telefonicznej, str. 86. Zniesienie przymusu frankowania pocztowych paczek, 102. — Podwyższenie wysokości listów wartościowych i przekazów pieniężnych w obrocie zagranicznym, str. 84. — Obniżenie należitości manipulacyjnej przy zagranicznych przesyłkach pocztowych, str. 84. — Obniżenie opłat za pakiety pocztowe, str. 84, 114. — Obniżenie opłat składowych od pakunków pocztowych, str. 86, 114. — Skrócenie terminu płatności weksli, str. 146.

Pocztowo-Celny Urząd: przedłużenie terminu dla zgłaszania się adresatów przesyłek pocztowych, str. 84. — Usprawnienie działalności, str. 84, 130. — Zawiadamianie firm o wysokości należitości celnej, str. 84. — Wniosek na zniesienie rozporządzenia o pozwoleniach na załatwianie formalności celnych przy urzędach celnych, str. 86. — Udzielanie deklaracji celnych na wywóz przesyłek drzewnych, str. 148. — Termin osobistej interwencji przy oceniu paczek zagranicznych, str. 112—114.

Podatki: podatek dochodowy: projekt noweli do ustawy, str. 87. — Sprawa przesunięcia terminu płatności, str. 149. — Nadwyżka z przewalutowania papierów wartościowych na rzecz dodatku do podatku dochodowego, str. 115. — Podatek dochodowy a bilansowanie w złotych, str. 149. Podatek majątkowy: projekt noweli, str. 130—131, 157. — Kandydaci na członków komisji szacunkowych pod. majątkowego, 114. — Przesunięcie terminu płatności pod. majątkowego, str. 149. — Podatek od wina i miodu syconego: projekt ustawy, str. 115. — Podatek obrotowy: odsetki zwłoki, egzekwowanie rat miesięcznych, str. 131. — Od toju zniesienie podatku obrotowego, str. 156. — Przedkładanie deklaracji celnych dla uzyskania zniżki podatku obrotowego, str. 156. — Podatek przemysłowy: projekt noweli do ustawy, str. 87—100, 114, 149. — Dodatek 15% na rzecz Izb, 139, 144, 145. — Dodatek 10% na rzecz Izb, str. 115. — Sprawa utworzenia Komisji Szacunkowych dla podatku przemysł., str. 114. — Uwolnienie eksportu surowców włókienniczych od

- podatku przemysłowego, str. 157. — Podatki: Sprawa odroczenia terminu płatności, str. 157. — Podatkowe wymiary: przeniesienie Dukli i Rymanowa do miejscowości IV. kategorii, str. 157. — Podatki na rzecz samorządu: obciążenie przemysłu i handlu, str. 157. — Podatkowe ulgi przyznawane spółdzielniom: sprawa zniesienia, str. 87. Podatek zbytkowy od wyrobów złotniczych: interwencja Izby w sprawie zniesienia, str. 66. — Podatek hotelowy, str. 59. — Podatki i opłaty skarbowe a kupiectwo, str. 10. — Skład Komisji podatkowej, str. 109.
- Pokazy wytwórczości krajowych a propaganda, 155.
- Policja Państwowa: postępowanie w odniesieniu do t. zw. wózkarzy, str. 112.
- Polityka gospodarcza rządu a przemysł i handel, str. 159, 160, 162—163, 164.
- Polsko-austriacka umowa handlowa: rewizja, str. 155.
- Polsko-niemiecka taryfa towarowa: utworzenie, str. 156.
- Polsko-rumuńska taryfa towarowa: rozszerzenie, str. 156.
- Posiedzenie w Poznaniu Izby h. i p. w Polsce: uchwała powołania do życia Związku Izby, str. 113.
- Posiedzenie w Krakowie Izby poł. Polski: uchwała powołania do życia Związku Izby, str. 113.
- Posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw rękodzielniczych, str. 83.
- Postępowanie ugodowe: podwyższenie kwot ofertowych, str. 153—154.
- Pożyczka amerykańska: zdecentralizowanie kredytów na centra przemysłowe, str. 85.
- Pożyczka zagraniczna: sprawa zaciągnięcia a uzdrowienie stosunków gospodarczych, str. 160, 161, 162, 164.
- Pracownicy Izby: zatwierdzenie stanowisk i uposażeń, str. 115, 120, 123, 128.
- Preliminarz budżetu Izby na rok 1925, str. 115, 116, 120—123.
- Preliminarz budżetu Izby na rok 1926, str. 138, 145.
- Preliminarz budżetu Państwa na r. 1926 a sanacja gospodarcza, str. 19.
- Preparaty farmaceutyczne: sprawa dopuszczenia przez urzędy celne, str. 114.
- Prezydjum Izby wybór: str. 108—109. — Zatwierdzenie przez Min. P. i H., str. 146.
- Produkcja krajowa: projekt ustawy o środkach poparcia, str. 153.
- Program kursów dokształcających Izby na r. 1925, str. 83, 129.
- Projekty ustaw: o agentach handlowych, str. 83, 111. — O bilansie płatniczym, str. 153. — O czasie pracy w przemyśle i handlu, str. 112. — O kasach chorych, str. 83. — O monopolu zapalczanym, str. 83. — O podatku dochodowym, str. 87. — O podatku majątkowym, str. 130, 157. — O podatku przemysłowym, str. 87—100, 114, 149. — Przemysłowej, str. 29—31, 83. — O regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, str. 48, 83. — O regulowaniu importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej, str. 83. — O regulowaniu wypieku i sprzedaży pieczywa, str. 83. — O urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, str. 82. — O ustaleniu cen mąki i pieczywa, str. 83. — Akcyjnej, str. 147, 155. — Budowlanej, str. 154. — O Naczelnej Radzie Gospodarczej, str. 112. — O podatku od wina i miodu syconego, str. 115. — O postępowaniu sądowym, właściwości sądów fakturowych str. 135. — O pracy młodocianych i kobiet, str. 82. — Przeciw nieuczciwej konkurencji, str. 147, 153, 155. — Sanacyjnych, str. 153. — O szkolnictwie zawodowym, str. 102—106. — Stemplowej, str. 112. O ubezpieczeniu pracowników umysłowych, str. 132, 135.
- Projekt dodatku do podatku przemysłowego na rzecz Izby, str. 115.
- Projekt Konwencji związkowej Paryskiej o ochronie własności przemysłowej, str. 154.
- Projekt Normalnego Statutu Giełdowego, str. 165.
- Projekt organizacji Instytutu Eksportowego, str. 147.
- Projekt urządzenia i uruchomienia zakładów przemysłowych: zatwierdzenie, str. 83.

Protokoły posiedzeń plenarnych Izby: I-szego, str. 81—106. — II-giego, str. 107—123. — III-go, str. 127—136. — IV-tego, str. 137—150. — V-tego, str. 151—166.

Przedmioty powszedniego użytku: ustawa o zabezpieczeniu podaży, str. 10.

Przedmioty zbytku: towary podlegające opłatom, str. 100.

Przebieg zbroja dla Intendantury: interwencja Izby przeciw oddawaniu młynom więzienia karnego, str. 85, 113.

Przemysł i handel: obciążenie podatkami na rzecz samorządu, str. 157.

Przemysł i handel a polityka rządu str. 159—163.

Przemysł: położenie, str. 5, 6. — Trudności wskutek zwinienia Banku Krajowego i przemiany tegoż na Bank Gospod. Krajow., str. 110. — System centralizacji przy dostawach rządowych, str. 110—111. — Browarniczy, str. 56—58. Ceramiczny patrz: ceramika. — Chemiczny, str. 62—63. — Cukrowy, str. 49—51. — Czekoladowy, str. 51. — Drodżdżowy patrz: drożdże. — Drzewny patrz; drzewo. — Elektrotechniczny, str. 66. — Garbarski patrz: garbarstwo. — Gospodnio-szynkarski, str. 58—59. — Graficzny i drukarski, str. 73—74. — Hutniczy, str. 61. — Kapeluszniczy, str. 72. — Kilimiarski, str. 67—68, 169—170. — Koszykarski, str. 42. — Maszynowy, str. 64. — Metalowy, str. 64—66. — Młynarski patrz: młynarstwo. — Naftowy patrz: nafta. — Narzędzi rolniczych, wiertniczych, str. 64. — Nawozów sztucznych, str. 63. Obuwiany, str. 70. — Odzieżowy, str. 71. — Pszczelniczy, str. 51—52. — Rusznikarski, str. 65. — Skórnicy patrz: skórnictwo. — Spirytusowy, str. 52—55. — Superfosfatów mineralnych, str. 63. — Wagowy, str. 65. — Wapienny i gipsowy, str. 60. — Włókienniczy, str. 67—68. — Wydawniczy, str. 74. — Wyróbów alabastrowych, str. 61. — Zabawkarski, str. 69. — Zapalczany, str. 63. — Ziemiaczany, str. 52.

Przemysł: wykaz zmian w stanie przemysłów w r. 1925, str. 182.

Przemysłowcy i kupcy: umieszczenie po I. proteście wekslowym na t. zw. czarnej liście, str. 83.

Przemysłowe stowarzyszenia: usprawnienie ich działalności, str. 112. — Zakres działania a współpraca Izby, str. 31—32.

Przemysłowe świadectwa: zezwolenie na ratalną spłatę należności, str. 87, 157. Pouczenie władz podatkowych w sprawie wykupna świadectw dla komiwojażerów, str. 157.

Przemysłowe Wydziały przy Województwach: Izba przeciw zniesieniu, str. 102. Redukcja, str. 112.

Przemysłowy Instytut dla Małopolski Wschodniej: organizacja, str. 171.

Przesilenie gospodarze w Państwie: przemówienie Prez. Dr. Kolischera, str. 108.

Przesyłki kolejowe: unormowanie dostaw adresatom z dworca do miasta, str. 148. — Podwyższenie należności manipulacyjnej nadzwyczajnych i pociągów, str. 81.

Przywóz: reglamentacja, str. 8, 25—29, 147, 148. — Przyspieszenie wysyłek pozwoleń przywozu, str. 155, 156. — Zakaz przywozu rozmaitych towarów, str. 8, 25. — Zakaz przywozu towarów codziennego użytku, str. 147. — Skontyngentowanie, str. 8, 25. — Dopuszczenie do obrotu preparatów farmaceutycznych, str. 114.

Psychotechniczny Instytut: powstanie przy Izbie, str. 113, 155, 170.

Pszczelnictwo: przemysł, str. 51—52.

Pszemica i żyto: projekt noweli do ustawy o regulowaniu wysokości przemian, str. 83.

R.

Rada Gospodarcza Naczelna: projekt ustawy, str. 112. — Powołanie do życia, str. 150. — Zastępstwo Izb w tejże, str. 155. — Skład a pominięcie przem. drzewnego, str. 154.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych: utworzenie, str. 165.

- Redukcja przemysłowych wydziałów przy Województwach, str. 112. — Redukcja niektórych sądów powiatowych we wsch. Małopolsce, str. 82.
- Reekspedycja dla przesyłek zboża, owoców strączkowych i nasion oleistych przeznaczonych do wywozu: wprowadzenie, str. 156.
- Reforma kalendarza, str. 83.
- Reglamentacja importu: str. 8, 25—29, 147, 148. — Reglamentacja handlu: interwencja Izby w sprawie towarów nadanych zagranicą, str. 148.
- Regulowanie wysokości przemiału żyta i pszenicy: projekt ustawy, str. 48, 83.
- Reklamowe szafki i wywieszki na murach domów, a wstrzymanie zakazu umieszczania, str. 155.
- Reportowe kredyty: cofnięcie, str. 18.
- Reprezentanci przemysłu i handlu szwedzkiego: przyjęcie przez Izbę, str. 149.
- Rewizja koncesji gospodnio-szynkarskich, str. 59. — Rewizja koncesji monopolowych: omówienie na posiedzeniu Związku Izb przem. i h., str. 147.
- Rewizja traktatu handlowego polsko-austriackiego, str. 148, 155.
- Rękodzielnicze bursy: zakładanie, str. 155.
- Rękodzielnicze spółki dostawowe: uruchomienie, str. 34—35, 83, 170.
- Rękodzieło: uzyskanie dostaw wojskowych, str. 83.
- Roboty budowlane wojskowe: oddanie uprawnionym przedsiębiorcom prywatnym, str. 83.
- Roboty wzbronione młodocianym i kobietom: spis, str. 128.
- Rogowe płyty do wyrobu grzebieni: ulgi celne, str. 114
- Rolnictwo i płody gospodarstwa rolnego, str. 43—47.
- Rolnicze narzędzia, str. 64.
- Ropa: uzyskanie zezwolenia na eksport, str. 39, 150, 155.
- Rośliny rolnicze: uprawa i handel, str. 45—46.
- Rozbudowa tuł. sieci telefonicznej, str. 114.
- Ruch spółdzielczy, str. 35—36.
- Rucker Dr. Jan: prowizorycznym przewodniczącym Izby, str. 109. — Członkiem Dyrekcyjnej Rady Kolejowej we Lwowie, str. 84. — Zastępcą delegata Izby do Kuratorjum „im Domsa“ we Lwowie, str. 101.
- Rusznikarstwo: przemysł, str. 65.
- Rymanów: przeniesienie do IV. kateg. miejscowości w celach wymiarów podatkowych, str. 157.
- Rynek niemiecki: zamknięcie, str. 8.
- Rząd nowy: przedstawienie Prezydentów Izb celem omówienia położenia gospodarczego, str. 152.
- Rząd a waloryzacja: str. 160.
- Rzecznicy przy sądach okręgowych i powiatowych: uzupełnienie listy, str. 128.
- Rzemiosło: doksztalcanie zawodowe, str. 155. — Założenie instytucji dla prowadzenia akcji doksztalcania, str. 155.

S.

- Samorządowe opłaty od ładunków kolejowych a kolekcje wzorów, str. 157.
- Sanacja położenia gospodarczego: środki, str. 158.
- Sąd przemysłowy: utworzenie w Drohobyczu, str. 155.
- Sądowe postępowanie: wprowadzenie sądów fakturowych, str. 135.
- Sądowny nadzór: wprowadzenie instytucji, str. 165, 166.
- Sądy fakturowe: wprowadzenie, str. 136, 155.
- Sądy powiatowe we wschodniej Małopolsce: redukcja, str. 82.
- Schutzman r. Lipa: rewidentem Kasy, str. 109. — Wniosek w sprawie uzyskania zezwolenia na eksport ropy, str. 150. — W sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, str. 160.
- Sierść i szczecina: handel, str. 78—79.

- Sklepy: unormowanie czasu otwierania i zamykania, str. 154.
- Składowe opłaty od pakunków pocztowych: wniosek obniżenia, str. 2, 86, 114, Skórniectwo, str. 70—71. — Skórzana galanterja, str. 71. — Pasy transmisyjne, str. 70.
- Skóry cielejące wyprawione: podwyższenie cła wywozowego, str. 156.
- Skórki zajęcze i królicze: podwyższenie cła wywozowego, str. 156.
- Skóry surowe: podwyższenie stawek celnych przy eksporcie, str. 70, 156.
- Smalec amerykański: wyłączenie z pod taryfy maksymalnej, str. 157.
- Socjalno-polityczna komisja, str. 109.
- Sole potasowe: produkcja, str. 62. — Udzielanie kredytów przez Banki Państwowe, str. 62.
- Spedytorzy a załatwianie formalności celnych, str. 156.
- Spirytus: przemysł, str. 52—55. — Zniesienie wolnego obrotu, str. 53. — Ustalenie cen przez rząd, str. 53, 55. — Koncesje sprzedaży w posiadaniu nieuprzywilejowanych, str. 155.
- Spirytusowy Monopol: wprowadzenie, str. 52. — Obowiązek wykupienia patentu akcyzowego, str. 54.
- Spółdzielnie, str. 35—36. — Tabele, str. 188.
- Spółki rękodzielniczo-dostawowe: uruchomienie, str. 34—35, 83, 170.
- Sprawozdanie Prezydium Izby w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych, kredytowych, 82—83, 111—113, 128—129, 145—147, 152—155.
- Sprawozdanie Prezydium Izby w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych, 83—87, 113, 129—130, 147—149, 155—157.
- Sprawozdanie Prezydium Izby w zakresie spraw podatkowych, str. 87—100, 114—115, 130—132, 149, 157.
- Sprawozdanie z konferencji odbytej w Centralnym Związku w Warszawie w sprawie potrzeb życia gospodarczego, str. 101.
- Sprawozdanie z czynności Oddziału Techniczno-Przemysłowego za rok 1925, str. 167—171.
- Sprawy załatwione w r. 1925: sumaryczny wykaz, str. 179—181.
- Sprzedaż uliczna artykułów na cele dobroczynne, str. 85, 113.
- Stabilizacja cen: przemówienie Inż. Kolischera, str. 160.
- Stabilizacja złotego: środki, str. 19, 158, 160, 161.
- Stal: kurs hartowania przy Oddz. tech.-przem., str. 113.
- Stanisławowskie Województwo: zmiana wydziałów przemysłowych, str. 112.
- Statut Giełdowy Normalny, projekt, str. 165
- Statut Państwowego Funduszu Gospodarczego, str. 20.
- Statut stanowisk i uposażenia pracowników Izby, str. 115, 120. — Zatwierdzenie, 123, 128.
- Stawki celne: zmiana, str. 23.
- Stemplowa jednolita ustawa: projekt, str. 112.
- Stemplowe należitości od bruttów naftowych, str. 87.
- Stemplowe należitości a koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, str. 130, 131.
- Stemplowe opłaty od wody kolońskiej: nakładanie kar z powodu niepobierania, str. 87.
- Stemplowe opłaty od weksli, str. 112.
- Stesłowicz Dr.: polityka gospodarcza rządu, str. 163.
- Stowarzyszenia przemysłowe: usprawnienie ich działalności a współpraca Izby, str. 31—32, 112.
- Stowarzyszeniowe i urzędowe Komisje: ruch, str. 178.
- Stowarzyszeniowe i urzędowe Komisje: tabele: str. 179.
- Strączkowe owoce do wywozu za granicę: wprowadzenie reekspedycji dla przesyłek, str. 156.
- Subwencja Izby na rzecz Związków stowarzyszeń przem. i rękodzielniczych, str. 123, 145.
- Sudhoff Jan: delegatem Izby do Kuratorjum fundacji im. „Domsa“ we Lwowie,

- str. 101. — W sprawie walki z lichwą i wzięcia kupiectwa w obronę przed prasą, str. 161, 162.
- Sulimirski r.: w sprawie ubezpieczenia społecznego, str. 86. — W sprawie wstrzymania wywozu zboża, str. 162. — Zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, str. 162.
- Superfosfaty mineralne: przemysł, str. 63.
- Syniewski W. prof.: członkiem komisji dla otwarcia bilansu w złotych, str. 128.
- Szafki i wywieszki reklamowe a wstrzymanie zakazu wywieszania na murach domów, str. 155.
- Szkolnictwo zawodowe: str. 36. — Projekt ustawy, str. 102—106.
- Szkoła Wyższa dla handlu zagranicznego we Lwowie, str. 171—172.
- Szkowron Albert: zastępca delegata Izby do Kuratoriumu fundacji im. „Domsa“ we Lwowie, str. 101.
- Szmaty: handel, str. 77—78. — Rynki zbytu, str. 77. — Rozporządzenia sanitarne przyczyną importu, str. 77. — Wysokość cła wywozowego przyczyną upadku eksportu szmat bawełnianych, str. 78. — Obniżenie wywozu cła, str. 130.
- Szwedzkiego przemysłu i handlu reprezentanci: przyjęcie przez Izbę, str. 149.
- Szyldy i wywieszki dla sklepów tytoniowych: sporządzanie, str. 154.

Ś.

- Świadectwa przemysłowe: zezwolenie na spłatę należitości w ratach, str. 87, 157. — Sprawa nakładania kar, str. 87. — Dla komiwojażerów: pouczenie władz podatkowych w sprawie wykupna, str. 157.

T.

- Tabele: zmian w stanie przemysłów za rok 1925, str. 182—187. — Firmy pojedyncze i spółkowe, str. 188. — Spółdzielnie, str. 188. — Komisje egzaminów czeladniczych, str. 189—190.
- Taśesy (szaty do modlitwy): wyrób, str. 68.
- Targi Wschodnie: norma przy stosowaniu zniżek kolejowych dla uczestników, str. 148. — Pozwolenie sprzedaży zagranicznych eksponatów, str. 148. — Podziękowanie Izbie za współpracę w V. kampanji, str. 157.
- Targi zwierzęce eksportowe: utworzenie we Lwowie, str. 83.
- Tarnopolskie województwo: zmiana wydziałów przemysłowych, str. 112.
- Taryfa celna: wydanie nowej, str. 23, 24, 84, 130. — Rewizja, str. 7, 22, 147.
- Taryfa kolejowa, str. 11, 12.
- Taryfa towarowa polsko-rumuńska, str. 156.
- Taryfa towarowa polsko-niemiecka: utworzenie, str. 156.
- Taryfa maksymalna na mąkę dla młynów, str. 83. — Dla sklepów przy sprzedaży chleba, str. 83.
- Taryfowy kartel a konkurencja portów bałtyckich, str. 156.
- Tatańczuch Dyr. delegatem Izby na otwarciu wystawy pokuckiej, str. 112.
- Techniczno-Przemysłowy Oddział: przeprowadzenie 17 kursów, str. 113, 167, 168.
- Telefon: przyspieszenie budowy nowej i rozszerzenie tymczasowej Centrali telefonicznej, str. 12, 84, 114. — Rozbudowa sieci telefonicznej, str. 114. — Zmiana systemu telefonicznych opłat, str. 84. — Niemożność uzyskania telefonów w niektórych częściach miasta, str. 86. — Wydanie książki telefonicznej, wniosek r. Ulama, str. 86. — Telefoniczna i telegraficzna komunikacja, str. 12.
- Tenner Ludwik Dyr.: zastępca delegata do Komisji traktowej przy Min. Przemysłu i Handlu, str. 128. — Członkiem Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, str. 84. — Uznanie za gorliwą i skuteczną działalność w Państwowej Radzie Kolejowej, str. 85.
- Termin płatności podatków: odroczenie, str. 157.
- Thom Maksymiljan: oddanie przewodnictwa Izby do rąk Dr. Henryka Kollischera, str. 108. — W sprawie krytycznego położenia przemysłu młynar-

- skiego, str. 111, 129. — Wniosek wykluczenia walut obcych od obrachunków wewnętrznych a ustalenie złotego, str. 161.
- Torby: fabrykacja, str. 70.
- Towarowa Giełda, str. 174—176.
- Towarzystwa ubezpieczeń prywatnych, str. 11.
- Traktat handlowy: z Japonją, Holandją, Szwecją, Stanami Zjednoczonym, str. 25. — Z Czechosłowacją, str. 25, 84. — Polsko-austrjacki, str. 148. — Z Węgrami — podstawą ceł konwencyjnych, str. 25.
- Traktat taryfowy z Francją, str. 24.
- Trawiński Karol Dr.: delegatem na konferencji u p. Min. Przem. i Handlu, str. 152—153. — Udział na zjeździe Izb przem. i handl. w Krakowie, str. 155. Delegatem Izby w Ministerstwie celem omówienia budżetu Izby, str. 123. Zastępcą członka Dyrekcyjnej Rady Kolejowej we Lwowie, str. 84.
- Turecki konsulat: utworzenie, str. 85.
- Tytoniowe sklepy: sporządzanie wywieszek i szyldów.

U.

- Ubezpieczenie: projekt ustawy ubezpieczenia pracowników umysłowych, str. 132—135. — Projekt przeniesienia Zakładu Ubezpieczeń, str. 135. — Zatrzymywanie składek ubezpieczonych w Kasach Chorych przez pracodawców — a rygor karny, str. 13, 138, 154. — Ubezpieczenie od wypadków funkcyjarszyszy Izby, str. 112. — Społeczne, str. 11, 86, 111, 112, 132—135. — Prywatnych towarzystw, str. 11.
- Ugodowe postępowanie: podwyższenie kwot ofertowych, str. 153—154.
- Ulam Michał: wniosek wydania książki telefonicznej, str. 86. — Reprezentantem lwowskiej Izby na jubileuszu Izby w Pradze, str. 155.
- Ulgi celne, str. 23, 114, 130.
- Ulgi podatkowe przyznawane spółdzielniom: poparcie pism. Kongreg. kup. celem zniesienia, str. 87.
- Ulgowe paszporty handlowe: trudności w uzyskaniu, str. 85, 110. — Dla eksporterów, str. 156.
- Uliczna sprzedaż rozmaitych artykułów przez młodzież akademicką, str. 85, 113.
- Umowa handlowa polsko-austrjacka: rewizja, str. 155.
- Uniwersytet w Tryjeście: podziękowanie za przyjęcie włoskiej wycieczki naukowej, str. 157.
- Uposażenie pracowników Izby, str. 115, 120, 123, 128.
- Urlopy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu: projekt noweli do ustawy, str. 82.
- Urząd Pocztowo-Celny: przedłużenie terminu do zgłoszenia się adresatów przesyłek pocztowych, str. 84. — Usprawnienie działalności, str. 84, 130. — Zawiadamianie firm o wysokości należności celnej, str. 84. — Wniosek na zniesienie rozporządzenia o udzielaniu pozwoleń na złatwienie formalności celnych przy urządach celnych, str. 86. — Udzielanie deklaracji celnych na wywóz przesyłek drzewnych, str. 148. — Termin osobistej interwencji przy oceniu paczek zagranicznych, str. 113—114.
- Ustawodawstwo: o agentach handlowych: projekt noweli, str. 83, 111. — Akcyjnej ustawy: projekt, str. 147, 155. — Referat Izby akcyjnej ustawy dla użytku Min. P. i H., str. 153. — O bilansie płatniczym: projekt noweli-str. 153. — Budowlanej ustawy: projekt, str. 154. — Celne: sprawa wydania, str. 24. — O czasie pracy w przemyśle i handlu: projekt noweli, str. 112. — O Izbach przemysłowo-handlowych: sprawa wydania, str. 146. O Kasach Chorych: projekt noweli, str. 83. — O monopolu zapatczanym: wejście w życie, str. 63, projekt noweli, str. 83. — O Naczelnej Radzie Gospodarczej: projekt, str. 112. — O obrocie cukrem, str. 49. — O podatku dochodowym: projekt noweli, str. 130, 157. — O podatku majątkowym: projekt noweli, str. 130, 157. — O podatku od wina i miodu sycow-

nego: projekt, str. 115. — O podatku przemysłowym: projekt noweli, str. 87—100, 114, 149. — Podwyższenie dodatku na rzecz Izb, str. 115, 139, 144, 145. — O postępowaniu sądowym dotyczącem właściwości sądów faktur.: projekt, str. 135. — O pracy młodocianych i kobiet: projekt, str. 182. — Przeciw nieuczciwej konkurencji: projekt, str. 147, 153, 155. — Przemysłowej ustawy: projekt, str. 29—31, 83. — O regulowaniu wysokości przemiatu żyta i pszenicy: projekt noweli, str. 48, 83. — O regulowaniu importu sprzedaży mąki żytniej i pszennej: projekt noweli, str. 83. — O uregulowaniu wypieku i sprzedaży pieczywa, str. 83. — Sanacyjnych ustaw: projekt, str. 153. — Stemplowej ustawy: projekt, str. 112. — O szkolnictwie zawodowym: projekt, str. 102—106. — O środkach złagodzenia przesilenia finansowego: projekt, str. 19, 153. — O ubezpieczeniu pracowników umysłowych: projekt, str. 132. — O urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu: projekt noweli, str. 82. — O ustalenie cen mąki i pieczywa: projekt noweli, str. 83. — O walce z lichwą wojenną a kupiectwo, str. 10. — O zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, str. 10. — O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, str. 154.

W.

- Wachtel Filip Dr.: nadanie tytułu wicedyrektora, str. 166.
 Wagony: przemysł, str. 65. — Wprowadzenie wagonów bezpośrednich między Lwowem a Wiedniem, str. 84. — Brak wagonów odkrytych w okręgu Stanisławowskim, str. 130.
 Wallha Alojzy posunięcie do X. grupy uposażenia, str. 166.
 Walka z lichwą wojenną a kupiectwo, str. 10.
 Waloryzacja: stanowisko Rządu i kupiectwa, str. 160. — Ustawowe unormowanie waloryzacji czynszu dzierżawnego za grunta zajęte pod kopalnie ropy i rurociągi, str. 39, 128.
 Waluty: obrót, str. 18. — Zmiana w obrocie przy eksporcie drewna, str. 129. Odprowadzanie walut eksportowych do Banku Polskiego, str. 129, 131, 154. Walutowe zaświadczenia przy eksporcie drewna, str. 42. — Krytyczne położenie przemysłu i handlu z powodu wstrzymania przez banki sprzedaży walut obcych, str. 146. — Wykluczenie walut obcych od obrotów wewnętrznych: wnioski r. Thoma, str. 161. — Interwencja Izby w sprawie walut eksportowych, str. 146. — Waluta: 1923—1925, str. 12—19.
 Walutowe kredyty i celne zarządzenia z powodu zachwiania się złotego, str. 146.
 Walutowa sytuacja: konferencja organizacji kupieckich, przemysłowych oraz banków, str. 146.
 Wapno: przemysł, str. 60.
 Wasung Dr. Tadeusz: delegatem Izby na konferencji celem omówienia położenia rynku zbożowego i mącznego, str. 85.
 Weinreb r.: wniosek w sprawie korzystania z kredytu celnego, str. 86.
 Weksle: opłaty stemplowe, str. 112. — Wydanie formularzy wekslowych, str. 112. — Utrudnienia w przyjmowaniu weksli z małych miasteczek, str. 128. Umieszczanie kupców i przemysłowców na t. zw. czarnej liście po I. proteście wekslowym, str. 83. — Przesłanie weksli do inkasa drogą zleceń pocztowych, str. 146. — Oddawanie do protestu po terminie płatności, str. 146.
 Wełna kilimowa: uruchomienie laboratorium barwienia przy Oddziale techniczno-przemysłowym, str. 68, 113.
 Włoska wycieczka naukowa, str. 157.
 Włókienniczy przemysł, str. 67—68.
 Włókiennicze surowce: zwolnienie eksportu od podatku przemysłowego, str. 157.
 Wojskowe dostawy: str. 33. — Uzyskanie dla rękodzieła, str. 33, 83. — Przydzielenie do wyprodukowania obuwia spółkom i stow. przemysł., str. 34, 83.
 Wojskowe roboty budowlane: oddawanie uprawnionym przedsiębiorcom prywatnym, str. 84.

- Woda kolońska: pobieranie opłat, str. 114, 115. — Kary za niepobieranie opłat stemplowych, str. 87.
- Wódek i likierów fabryki, str. 54—55.
- Wolisch Zygmunt: wspomnienie pośmiertne, str. 108.
- Worki bilonowe: zniesienie względnie zniżenie należytości, str. 146.
- Wózkarze: postępowanie Policji Państwowej, str. 112.
- Wybory: Wybór Prezydium Izby, str. 108, 146. — Wybór do Kuratorji fundacji im. „Domsa“, str. 101. — Wybór członków do Państwowej Rady Kolejowej, str. 84. — Wybór do Komisji Izby, str. 109—110.
- Wycieczka angielskich parlamentarzystów, str. 128.
- Wydawnictwo: przemysł, str. 74.
- Wydziały przemysłowe przy Województwach: Izba przeciw zniesieniu, str. 102.
- Wykaz towarów podlegających opłatom od przedmiotów zbytku, str. 100.
- Wysprzedaże: nieprawne ogłaszanie, str. 154.
- Wystawa pokucka w Kołomyji: wicedyrektor Tatarczuch delegatem Izby, str. 112.
- Wywieszki i szyldy: sporządzanie dla sklepów tytoniowych, str. 154.
- Wywóz: sprawa wstrzymania wywozu zboża, str. 162. — Obniżenie cła przy wywozie szmat, str. 130.
- Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego, str. 171—172. — Poparcie spraw u p. Ministra W. R. i O. P., str. 154, 171—172.
- Wzory przewożone koleją a opłaty samorządowe od ładunków kolej., str. 157.

Z.

- Zabawkarstwo: przemysł, str. 68—69.
- Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia: zatrzymywanie składek przez pracodawców a rygor karny, str. 154.
- Zajęcie skóry: podwyższenie cła wywozowego, str. 156.
- Zakaz przywozu rozmaitych towarów, str. 8. — Towarów codziennego użytku, str. 147. — Farmaceutycznych preparatów, str. 114.
- Zakaz rozsprzedaży na ulicach miast, str. 113.
- Zakład ubezpieczeń: obowiązek ubezpieczenia funkcjonariuszów Izby, str. 112. — przeniesienie centrali do Warszawy, str. 135.
- Zakłady przemysłowe: zatwierdzenie projektów urządzenia i uruchomienia, str. 83. — Kandydaci na zarządców przymusowych, str. 112.
- Zamknięcie rachunkowe Izby za rok 1924, str. 124—125.
- Zapałki: przemysł, str. 63. — sprzedaż banderoli na zapałki zagraniczne, str. 154.
- Zapalczany monopol: projekt noweli do ustawy, str. 83.
- Zapotrzebowanie Izby: na rok 1925, str. 126. — Na rok 1926, str. 138—139.
- Zasiłki dla bezrobotnych, str. 86, 111.
- Zaświadczenia walutowe: przy eksporcie drewna, str. 42, 156.
- Zarządcy przymusowi dla większych zakładów przemysłowych: propozycje kandydatów, str. 112.
- Zarządzenia walutowe, kredytowe i celne z powodu zachwiania się złotego, str. 146.
- Zawodowe szkolnictwo: str. 36. — Zawodowe dokształcanie dla rzemiosła, instytucja dla prowadzenia akcji, str. 155.
- Zboże: konferencja celem omówienia położenia rynku zbożowego, str. 85. — Skutki wywozu, str. 111. — Wstrzymanie wywozu, str. 162. — Zboże dla intendantury: oddawanie przemiału młynom więzienia karnego, str. 83, 113. — Wprowadzenie t. zw. reekspekcji przy przysyłkach zboża przeznaczonego zagranicę, str. 156. — Zbożowa Giełda, str. 174—176.
- Zegarmistrzostwo: str. 66—67. — Zniesienie podatku zbytkowego, str. 66.
- Zestawienie spraw załatwionych w roku 1925, str. 179—181.
- Ziemiarczany przemysł, str. 52.
- Ziobrowski Leon: członkiem Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Stanisławowie, str. 84.
- Zipper Dr. referent: udział na zjeździe Izb przemysłowo-handlowych w Krakowie, str. 155.

- Zjazd: kupiectwa polskiego w Ministerstwie P. i H., str. 113. — Publicystów-ekonomistów, str. 149.
- Złoty: zachwianie się złotego, str. 146. — Spadek złotego a handel, str. 7, 8, 18, 161, 162. — Przyczyny spadku, str. 15. 16. — Środki stabilizacji, str. 19. — Stabilizacja podstawą sanacji gospodarczej, str. 158. — Stabilizacja, str. 161, 166.
- Zmiany w stanie przemysłów: tabele za rok 1925, str. 182—187.
- Zniżki: konwencyjne przyznane towarom francuskim, str. 147. — Kolejowe dla uczestników Targów Wschodnich: norma przy stosowaniu, str. 148.
- Zobowiązania: niemożność wyrównania zobowiązań zagranicznych z powodu reglamentacji obrotu dewizami i walutami, str. 146. — Uregulowanie zobowiązań polskich w koronach czechosłowackich, str. 113.
- Zrzeszenie producentów drożdży: utworzenie, str. 55.
- Związek Izb przemysłowo-handlowych: powołanie do życia, str. 113. — Powierzenie agend Izbie poznańskiej, str. 113. — Okólnik w sprawie położenia przemysłu młynarskiego, str. 129. — Posiedzenie Związku Izb, str. 147.
- Związek Izb zach. Polski, str. 113.
- Związki: projekt ustawy o ograniczeniu wydatków związków prawnopublicznych, str. 153. — Subwencja Izby dla związku stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, str. 145.
- Zwierzęce targi eksportowe: utworzenie we Lwowie, str. 83.
- Zołądki i jelita: handel, str. 78—79.
- Łyrowy obrót: obniżenie wkładek dla uczestników, str. 83.
- Zyto i pszenica: projekt noweli do ustawy o regulowaniu wysokości przemiału, str. 83.

SPIS RZECZY

CZĘŚĆ I.

A) Uwagi ogólne

	Str.
Położenie przemysłu, handlu i rękodzieła	5
Waluta, kredyt, banki	12
Reglamentacja przywozu	25
Ustawa przemysłowa — stowarzyszenia przemysłowe	29
Dostawnictwo publiczne	32
Ruch spółdzielczy	35
Szkolnictwo zawodowe	36

B) Stosunki w niektórych ważniejszych działach przemysłu i handlu

Przemysł naftowy	37
Przemysł drzewny	39
Przemysł koszykarski	42
Rolnictwo i handel płodami gospodarstwa rolnego	43
Przemysł młynarski — wyroby mączne	47
Cukrownictwo — przemysł cukrowy i czekoladowy	49
Fabrykacja cykorji	51
Przemysł pszczelarski	51
„ ziemniaczany	52
„ spirytusowy	52
„ drożdżowy	55
Produkcja chmielu i przemysł browarniczy	56
Przemysł gospodnio-szynkarski i hotelarstwo	58
„ ceramiczny	59
„ chemiczny	62
„ nawozów sztucznych	63
„ superfosfatów mineralnych	63
„ zapalczany	63
„ metalowy	64
Zegarmistrzostwo i jubilerstwo	66
Przemysł włókienniczy	67
„ zabawkarski	68
„ garbarski i skórniczy	69
„ odzieżowy (konfekcyjny)	71
„ papierniczy	72
„ graficzny, drukarski, wydawniczy — handel księgarski, antykwarski, nutami, dziełami artystycznymi, artykułami fotograficznymi, przemysł filmowy	73
Handel szmatami	77
„ odpadkami zwierzęcymi	78
„ „ metalowymi	79

CZĘŚC II.

	Str.
Protokół I. plenarnego posiedzenia lwowskiej Izby h. i p. z dnia 16. marca 1925	81
" II. " " " " " " 25. maja "	107
Zamknięcie rachunkowe za rok 1924	124
Zapotrzebowanie na rok 1925	126
Protokół III. plenarn. posiedzenia lwowsk. Izby h. i p. z dnia 26. czerwca 1925	127
" IV. " " " " " 23. września "	137
" V. " " " " " 15. grudnia "	151

CZĘŚC III.

1) Sprawozdanie z czynności Oddziału techniczno-przemysłowego Izby handlowej i przemysłowej za rok 1925	167
2) Wyższa Szkoła handlu zagranicznego we Lwowie	171
3) Giełda pieniężna	173
4) " zbożowa i towarowa we Lwowie w roku 1925	174
5) Wojewódzkie Komisje szacunkowe	176
6) Komisje egzaminów czeladniczych	176
Sumaryczne zestawienie spraw załatwionych w roku 1925	179
Sumaryczny wykaz zmian w stanie przemysłów za rok 1925	182
Firmy pojedyncze i spółkowe	188
Spółdzielnie	188
Urzędowe Komisje egzaminów czeladniczych	189
Komisje egzaminów czeladniczych przy stowarzyszeniach przemysłowych	189
Indeks rzeczowy	191

czas

Biblioteka Uniwersyteku
M. CURIE - SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

1925	3310	1925
CZASOPISMA		